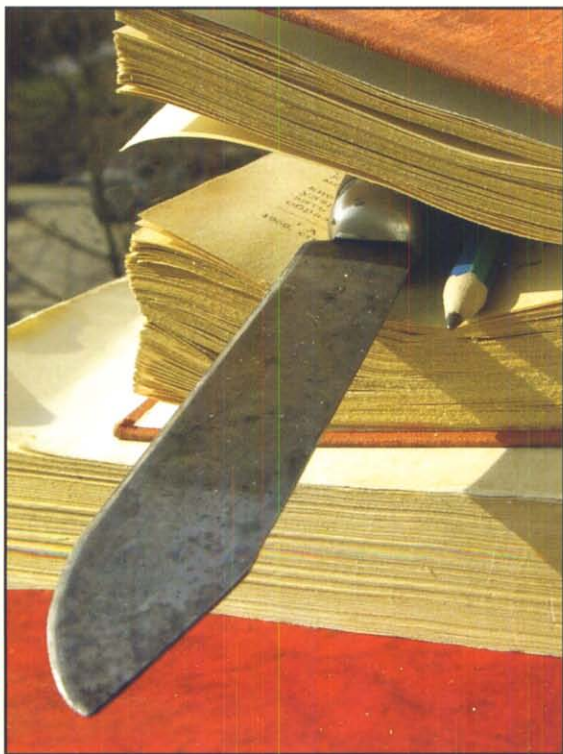
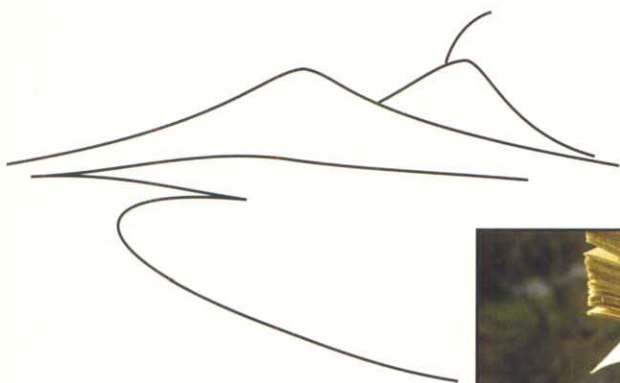


Andrzej Drózdź

# KSIAŻKI I REWOLUCJA



WYDAWNICTWO NAUKOWE AP

**Andrzej Drózdź**

# **KSIAŻKI I REWOLUCJA**

**Ks. Antonio Marini – neapolitański jakobin  
i jego biblioteka**

**Wydawnictwo Naukowe AP  
Kraków 2004**

## **Recenzenci**

prof. dr hab. Jan Pirożyński  
prof. dr hab. Stanisław Widłak

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe AP & Andrzej Drózdź, Kraków 2004

Redaktor Jolanta Grzegorzek  
Projekt okładki Andrzej Drózdź

ISSN 0239–6025  
ISBN 83–7271–273–5

Redakcja/Dział Promocji  
Wydawnictwo Naukowe AP  
31–116 Kraków, ul. Studencka 5  
tel./fax (012) 430–09–83  
e-mail: wydawnictwo@ap.krakow.pl

Zapraszamy na stronę internetową:  
<http://www.wydawnictwoap.pl>

łamanie Jadwiga Czyżowska  
druk i oprawa Wydawnictwo Naukowe AP, zam. 21/04

## WSTĘP

W każdej epoce księgozbiory prywatne są świadectwami kulturowymi ethosów indywidualnych i zbiorowych. Zadaniem bibliologa jest nie tylko określenie struktury takich księgozbiorów i wyjaśnienie ich pochodzenia, ale również podjęcie wysiłku interpretacyjnego, w celu nazwania ich funkcji społecznych, gdyż książki – jak to metaforycznie ujął Lucien Febvre – są „fermentem” dziejowych przeobrażeń<sup>1</sup>. Określenie przydatności biblioteki prywatnej ma przeważnie charakter hipotetyczny, bo opiera się na bilansie faktów i przypuszczeń. Zazwyczaj nie mamy pewności, że książka figurująca w katalogu bibliotecznym została kiedykolwiek przeczytana, a jeśli nawet zachowały się dowody wypożyczeń, to i tak nie wiadomo, jakie skutki kulturowe pociągnęła za sobą jej lektura. Na hipotetyczny charakter badania czytelnictwa historycznego zwraca uwagę Robert Chartier, będący zdania, że: „Lektura, nawet w swoich aspektach bardziej fizycznych, nie jest uważana jako niezmienny fakt, ale raczej jako gest, indywidualny lub kolektywny, związany z formami uspołecznienia, z ukazywaniem wiedzy i rozrywki, z różnymi sposobami pojmowania indywidualności”<sup>2</sup>. Takie założenie wymaga budowania szerokich ram interpretacyjnych, adekwatnych zarówno do „perspektywy ethosowej”<sup>3</sup> właściciela księgozbioru, zróżnicowanych funkcji kulturowych i społecznych poszczególnych tytułów. książek, jak i do społecznego postrzegania danej biblioteki jako „gestu” publicznego.

---

<sup>1</sup> L. Febvre, H.J. Martin, *L'Apparition du livre*, Paris 1958, s. 376.

<sup>2</sup> R. Chartier, *Lectures et lecteurs dans la France d'Ancien Régime*, Paris 1987, s. 181.

<sup>3</sup> Pojęciem „perspektywa ethosowa” posłużył się Janusz Goćkowski w artykule pt. *Perspektywa ethosowa w nauce o cywilizacji*, „Prace Etnograficzne” nr 27, Warszawa–Kraków 1990. Pojęcie to wielokrotnie było przez tego autora rozwijane, np. w pracy pt. *Perspektywa ethosowa w socjologii nauki* (Warszawa 1993), jak również przez Jerzego Baradzieja m.in. w artykule *Ethos i cywilizacja*, [w:] *Rozmyślenia o cywilizacji*, praca zbior. pod red. J. Baradzieja i J. Goćkowskiego, Kraków 1997, s. 173–194.

Dzieje bibliotek prywatnych są wektorami cywilizacyjnego postępu i duchowego rozwoju ludzkości. Każda książka jest obiektywizacją logosu. O słuszną interpretację tego, czym jest logos, tzn. czym jest dystynktywna prawda słowa, prawda myślenia, a w końcu i całościowa prawda rozumu<sup>4</sup> ujęta w znormalizowanej formie tekstu książki, toczone są spory, podczas których rodzą się ethosy społeczne ludzi powiązanych ze sobą wspólnymi poglądami, wykonujących określony zawód albo tworzących wspólnotę etniczną. Dzieje pisma i książki stają się w ten sposób adekwatne do ewolucji wyobrażeń logosu i ethosów społecznych. Do walki o panowanie nad książkami przez wiele wieków angażowane były potężne instytucje, posługujące się cenzurą i policją. Celem tej walki było zapanowanie nad wyobraźnią człowieka. Dzieje książki i bibliotek dobitnie świadczą, jak bardzo te dążenia były nieskuteczne. W tytule niniejszej pracy wyrażona została refleksja na temat związków łączących książki i rewolucje. Jej przedmiotem jest analiza księgozbioru prywatnego, którego właścicielem był ksiądz Antonio Marini (1749–1832), proboszcz z San Martino Valle Caudina, zwolennik idei republikańskich. W sierpniu 1799 roku jego księgozbiór został rozgrabiony przez wrogów Republiki Neapolitańskiej, co nie znaczy, że ślad po nim zaginął. O protagonistach idei rewolucyjnych w tamtym okresie mówi się przeważnie, że stanowili elitę ludzi najlepiej wykształconych. Niepokorne płomienie idei zamkniętych w literaturze postępowej XVIII wieku podsyciły ich wolę obalenia feudalizmu, ale w przedwczesnie roznieconym pożarze starego świata, bezsilni wobec wrogów rewolucji, opuszczeni przez wojska Republiki Matki, patrioci neapolitańscy najczęściej ginęli w bezprzykładnej walce, a razem z nimi obracały się w popiół ich bogate księgozbiory, świadectwa utraconych nadziei. Losy bibliotek prywatnych są równie interesujące, jak doświadczenia życiowe ich użytkowników. Ks. Antonio Marini, właściciel interesującego nas księgozbioru, nie był pierwszoplanową postacią historyczną, ale dzięki niniejszej pracy postać „proboszcza jakobina” wyłania się z mroków zapomnienia i rozjaśnia nam kulturowy sens jego książek, które – choć gromadzone i czytane gdzieś daleko, w południowych Włó-

---

<sup>4</sup> W XX wieku krytyka rozumu wykazała wiele sprzeczności, gdyż dzięki odkryciom psychoanalizy i psychologii głębi wiemy, że postawy irracjonalne przenikają postawy racjonalne i na odwrót. Por. B. Saint-Sernin, *Rozum w XX wieku*, tłum. M.L. Kalinowski i B. Banasik, Gdańsk 2001.

szech – są częścią wspólną nam, bez względu na rejon zamieszkania, wielowiekowej tradycji nowożytnej myśli europejskiej.

Adresatami tej pracy są głównie badacze księgozbiorów historycznych, ale zawarty w niej materiał może zaciekać również przedstawiciele innych dziedzin humanistyki, zwłaszcza że literatura w języku polskim na temat historii Włoch w XVIII wieku nie jest zbyt obfita, a już szczególnie, gdy dotyczy kultury i historii społecznej Królestwa Neapolu<sup>5</sup>. Większość przypisów oraz szereg wątków i problemów badawczych zostało w niej zredukowanych ze względu na źródłowy punkt odniesienia, jakim jest książka *Gli Amanti della giustizia*, dostępna m.in. w Bibliotece Narodowej, w Bibliotece Jagiellońskiej i w innych bibliotekach<sup>6</sup>. W cytowanej publikacji, odnotowanej przez włoskie bibliografie historyczne<sup>7</sup>, położyłem nacisk na problematykę lokalną małych ojczyzn, udostępniając obfity materiał analityczny z zakresu historii społecznej i gospodarczej zebrany na podstawie badań archiwalnych i bibliotekarskich<sup>8</sup>. Z kolei w niniejszej

---

<sup>5</sup> Podstawowych kontekstów historycznych w języku polskim dostarczają m.in.: J. Pachoński, *Wojna francusko-neapolitańska r. 1789–1799 i udział w niej legionów polskich*, Kraków 1947; tenże, *Legiony polskie 1794–1807: prawda i legendy*, Warszawa 1976, t. II [1797–1799]; J.A. Gierowski, *Historia Włoch*, Warszawa 1966; A. Moszyński, *Dziennik podróży do Francji i Włoch*, Kraków 1970.

<sup>6</sup> A. Drózd, *Gli Amanti della giustizia. Un parroco giacobino e la sua biblioteca nella società napoletana del XVIII secolo*, Avellino, Grappone 1999, s. 7–200. Zbliżoną tematykę zawiera: tegoż, *Giacobini e reazionari nella provincia del Principato Ultra*, [w:] *Napoli tra due rivoluzioni 1789–1799*, „La Provincia di Napoli” Anno XII, N. 6. Speciale redatto in collaborazione con l’Istituto Italiano per gli Studi Filosofici, Napoli 1990, s. 87–93; obie publikacje uwzględnia *Bibliografia della Repubblica Napoletana* opracowana przez Società Storia Patria di Napoli w r. 2000: <http://www.repubblicanapoletana.it/ricercaaut.php?autore=D&titolo=&start=150&num=50&right=223>; zbliżona tematyka pojawia się również w: tegoż, *Walka o kataster. Stosunki społeczne w południowych Włoszech w szybkowym okresie feudalizmu na przykładzie jednej z gmin neapolitańskich*, „Annales Academiae Paedagogicae Craoviensis”, Folia 3, Studia Historica I, Kraków 2001, s. 47–83.

<sup>7</sup> Por. V. Trombetta, *Storia e cultura delle biblioteche napoletane. Librerie private, istituzioni francesi e borboniche, strutture postunitarie*, Vivarium, Napoli 2002, s. 261–262.

<sup>8</sup> Podczas kwerendy zostały spenetrowane w bogatych zbiorach Archiwum Państwowego w Neapolu wszystkie dostępne źródła związane z tematem biograficznym niniejszej pracy tudzież z jej kontekstami społecznymi i gospodarczymi. Tematyka mikrohistorii gospodarczej i społecznej miejscowości Altavilla, Montaguto i San Martino V.C. – związanych z przebywającym w nich księdzem Marinim – poruszana była okazjonalnie i na marginesie innych publikacji. C. Fucci jest autorem dwóch broszurek: *San Martino di Valle Caudina dalle origini al. 1860* (Napoli 1927, część I) oraz *San Martino di V.C. nella storia*

e nella cronaca (Montefalcione 1935, część II). Historyk A. Bellucci, autor wstępu do tej pierwszej, napisał, że Fucci „non ha preteso di far lo storico, ma di giovare alla storia” (s. 3). L. Barionovi jest autorem serii artykułów na temat reformy katastralnej w wielu miejscowościach Doliny Kaudyńskiej (m.in. *Il borgo medievale di S. Martino Valle Caudina nel Settecento attraverso il catasto onciario*, „Samnium” 1978, nr 1–2, s. 152–159; *Proprietà ecclesiastica nella Valle Caudina settecentesca attraverso i catasti onciari*, [w:] *L’Archidiocesi di Benevento nel XVIII secolo. Aspetti di vita sociale e religiose*, curato da A. Laudato e M. de Nicolais, Campolattaro 1988, s. 65–77). Autor ten nie korzystał jednakże z archiwum Izby Księżęcej majątku feudalnego rodziny della Leonessa. Wspomnianej miejscowości nie poświęcił też zbyt wiele uwagi G. Delille, autor *Croissance d’un société rurale. Montesarchio et la Valle Caudina aux XVII et XVIII siècles* (Napoli 1973). Montaguto i Altavilla były jeszcze rzadziej przedmiotem badań historyków. Z racji szczupłej ilości publikacji niniejsze opracowanie zostało zbudowane od podstaw na bazie materiałów zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Neapolu: zagadnienia heraldyki – w zbiorach Sezione di Diplomatica; wszystkie kwestie natury gospodarczej (np. obciążeń podatkowych) i własności feudalnej – w zbiorach Sezione di Amministrazione (Stati Discussi, Catasto Onciario, Cedolari, Raggia Sommaria, Conti Comunali); sprawa uwięzienia A. Mariniego z rozkazu arcybiskupa Benewentu – w źródłach Segreteria dell’Ecclesiastico i Real Camera della Santa Chiara; temat procesów A. Mariniego z księżną Cariati – w zbiorach Sezione di Giustizia (m.in. Pandetta Corrente, Pandetta Nuovissima), Regia Vicaria, Segreteria dell’Ecclesiastico; sprawa procesów ks. Mariniego z kanonikiem Pisanim i innymi duchownymi z San Martino V.C. – Real Camera della Santa Chiara; działalność rewolucyjna ks. Mariniego, jak również jego uwięzienie w 1799 roku – w zbiorach Sagro Regio Consiglio oraz Amministrazione dei Beni dei Rei di Stato (Sez. Amministrazione); kwestia własności kościelnej i konkursów kościelnych – w źródłach Segreteria dell’Ecclesiastico, Cappellano Maggiore, Catasto Onciario. Wiele istotnych dokumentów na temat rewolucji 1799 roku zostało zidentyfikowanych także w zbiorach Biblioteca Storia Patria i w Archiwum Państwowym w Avellino (AVA). Mniej owocne okazały się badania przeprowadzone w archiwach Benewentu, Foggi, Lucery i w Archiwum Watykańskim. Do opracowania zagadnień z zakresu historii gospodarczej i społecznej San Martino V.C. (okres od 1732 do 1775 roku) autor wykorzystał z powodzeniem zasoby archiwum rodzinnego G. Pignatello della Leonessa, księcia San Martino V.C., znajdujące się w Castello Longobardo w tej miejscowości. Lektura obfitych źródeł notarialnych pozwoliła z kolei uzupełnić wiedzę wyniesioną z analizy dokumentów administracji państwowej szczegółową wiedzą na temat obyczajowości Neapolitańczyków, ich życia codziennego, a także doświadczeń osobistych i zbiorowych. W omawianej epoce tematyka spisywanych protokołów notarialnych była bardzo różnorodna – od gospodarczej po polityczną. Przeciętnie jeden notariusz przypadał na 500 mieszkańców. W roku 1799 w samym tylko San Martino V.C. księgi notarialne spisywali: P. Pisano, czynny w zawodzie w latach 1770–1818, D. Casobianco – czynny w latach 1774–1805, G. Vennizzo – czynny w latach 1781–1816, G. Pisanelli – czynny w latach 1784–1810, Serfaffino Adamo – czynny w latach 1790–1798. W miejscowości Cervinara, graniczącej z San Martino V.C. od zachodu, protokoły spisywało w 1799 roku 7 notariuszy (G. Tondi, P. Buonanno, C. Corruso, P. Lapati, P. De Negris, P. Tontoli), a w górzystej Roccabascerana, graniczącej od południowego wschodu, 4 notariuszy (G. Scalzi, A. Imbrani, R. Maffei, D. Ignotti).

---

Olbrzymia literatura przedmiotowa na temat Republiki Neapolitańskiej w języku włoskim, licząca ponad 2200 pozycji bibliograficznych, jest dostępna pod hasłem: <http://www.repubblicanapoletana.it/ricercaaut.php?autore> (w tym 45 tytułów publikacji B. Croce <http://www.repubblicanapoletana.it/C.htm>). Na temat polityki i gospodarki Burbonów neapolitańskich: P. Villani, *Mezzogiorno tra riforme e Rivoluzione*, Bari 1962; L. Bianchini, *Della storia delle finanze del Regno di Napoli*, Palermo 1830; M.A. Schipa, *Il Regno di Napoli al tempo di Carlo di Borbone*, Napoli 1904; M.A. Schipa, *Nel Regno di Ferdinando IV di Borbone*, Firenze 1938; H. Acton, *I Borboni di Napoli (1734–1825)*, Milano 1960; L. Marini, *Pietro Giannone e il giannonismo a Napoli nel Settecento*, Bari 1950; G. Aliberti, *Economia e società da Carlo III ai napoleonidi (1704–1806)*, [w:] *Storia di Napoli*, Napoli 1971. Na temat A. Genovesiego i innych pisarzy reformistów neapolitańskich: G. Ruggiero, *Il pensiero politico meridionale nei secoli XVIII e XIX*, Bari 1921; G. Ruggiero, *Gaetano Filangieri. Un uomo, una famiglia, un amore nella Napoli del Settecento*, Napoli 1999; *Riformatori napoletani*, a cura di F. Venturi, t. V, [w:] *Illuministi italiani*, t. 1–5, Milano–Napoli 1962; F. Venturi, *Napoli capitale nel pensiero dei riformisti illuministi*, [w:] *Storia di Napoli*, t. VIII, Napoli 1971; F. Venturi, *La Napoli di Antonio Genovesi*, [w:] *Settecento riformatore. Da Muratori a Beccaria*, Torino 1969. Na temat sytuacji kleru i Kościoła neapolitańskiego w końcu XVIII wieku: A. Zazo, *Ardore guerriero del clero di Principato Ultra (1796–1799)*, Benevento 1955; B. Croce, *La vita religiosa a Napoli nel Settecento*, in *Uomini e cose della vecchia Italia*, Bari 1927; R. De Maio, *Dal Sinodo del 1726 alla prima restaurazione borbonica del 1799*, [w:] *Storia di Napoli*, t. VII, Napoli 1972; R. De Maio, *Società e vita religiosa a Napoli nell'età moderna (1656–1799)*, tamże; I. Rinieri, *Della rovina di una monarchia. Relazioni storiche tra Pio VI e la corte di Napoli negli anni 1776–1779 secondo documenti inediti dell'archivio vaticano*, Torino 1901. Na temat sytuacji społecznej w Principato Ultra i na obrzeżach Księstwa Beneventu: F. De Simone, *Benevento dal 1799 al 1849*, Benevento 1946; A. Zazo, *Il ducato di Benevento dall'occupazione borbonica del 1798 al Principato di Talleyrand*, Napoli 1941. Na temat jakobinizmu w Principato Ultra: F. Scandone, *Cronache del Giacobinismo irpino (1792–1805)*, „Atti della Società Storica del Sannio”, Anno II, Benevento 1923; F. Scandone, *Giacobini e sanfedisti nell'Irpinia, „Samnium”*, Anno I–III, Benevento 1928. Na temat lektur jakobińskich: M. Cerruti, *Letteratura e politica tra giacobini e restaurazione*, [w:] *Storia della letteratura italiana*, t. VII, Salerno 1998; E. Chiosi, *La 'cristiana letteratura repubblicana' e la controrivoluzione*, [w:] *Lo spirito del secolo. Politica e religione a Napoli nell'età dell'Illuminismo*, Napoli 1992. Na temat przebiegu i upadku rewolucji 1799 r.: A. Franchetti, *Storia d'Italia dal 1789 al 1799*, Milano 1907; *Atti, leggi, proclami ed altre carte della Repubblica Napoletana (1798–1799)*, a cura di M. Battaglini, Roma 1983; M. Battaglini, *La Repubblica Napoletana. Diari, memorie, racconti*, Milano 2000; C. De Nicola, *Diario Napoletano (dic. 1798–dic. 1825)*, Napoli 1905; G. Fortunato, *I Napoletani del 1799*, Firenze 1884; V. Cuoco, *Saggio storico sulla rivoluzione di Napoli del 1799 seguito dal Rapporto al cittadino Carnot di Francesco Lomonaco*, Milano 1806; P. Colletta, *Storia del Reame di Napoli dal 1734 al 1825*, Napoli 1834; L. Conforti, *Napoli nel 1799. Critica e documenti inediti*, Napoli 1889; A. Dumas, *I Borboni di Napoli*, Napoli 1862; A. Consiglio, *Lazzari e Santa Fede. La rivoluzione napoletana del 1799*, Milano 1936; A.M. Rao, *La Repubblica Napoletana del 1799*, [w:] *Storia del Mezzogiorno*, t. IV, Roma 1986; *Folle controrivoluzionarie. Le insorgenze popolari nell'Italia giacobina e napoleonica*, a cura di A.M. Rao, Roma 1999.

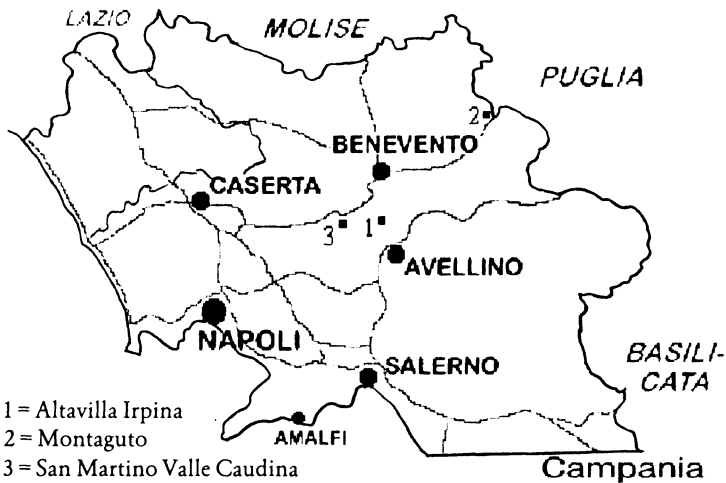


pracy uwagę skoncentrowałem na księgozbiorze księdza Mariniego, postawiwszy wcześniej tezę wyjściową, że małą ojczyzną bibliologów jest uniwersalny świat książek, rozciągający się ponad granicami państw i różnicami kulturowymi, dzielącymi narody. Nie porzucając perspektywy historycznej, w której ważną rolę pełnią wątki biograficzne, pragnę wykazać wyjątkową spójność wymowy ideowej książek ks. Mariniego – uporządkowanych z konsekwentną logiką – z jego bogatymi doświadczeniami życiowymi. Ta uchwycona, jak mniemam, zgodność tematyki i charakteru ideowego książek z temperamentem i poglądami społecznymi, które ks. Marini odważnie manifestował, dowodzi niezbicie, że nauka o książce jest częścią nauki o człowieku.

W pierwszym rozdziale czytelnik znajdzie omówienie czynników kulturowych i społecznych, które złożyły się na wzrost nastrojów antyklerykalnych i antyfeudalnych w południowych Włoszech w XVIII wieku. Potwierdza te zjawiska wyłoniona z materiału archiwalnego biografia „proboszcza – jakobina z San Martino V.C.”, wzbogacona dygresjami o warunkach życia i stosunkach społecznych, panujących w kilku miejscowościach, z którymi był związany. Jego krytyczny i buntowniczy stosunek do rzeczywistości społecznej układa się w paralelnej zgodności ze specyficznym charakterem uformowanej przez niego biblioteki, w której blisko połowę książek stanowiły dzieła zakazane przez władze świeckie bądź kościelne. Zasadniczą częścią tej pracy jest analiza zawartości księgozbioru w świetle jego sygnalizowanej już spójności ideowej z występującymi w biografii ks. Mariniego wątkami o charakterze demokratycznym. W ostatnim rozdziale uwypuklone zostały cechy bibliofilskie omawianego księgozbioru, odróżniające go od typowych bibliotek prywatnych w tym okresie. Pracę zamyka opracowanie bibliograficzne księgozbioru na podstawie źródeł archiwalnych<sup>9</sup> i kwerendy przeprowadzonej w licznych bibliotekach.

---

<sup>9</sup> Główne materiały źródłowe dla tej pracy znajdują się w 12 zeszytach dokumentów sądowych z lat 1799–1808, umieszczonych w Archiwum Państwowym w Avellino pod sygnaturą: Begia Udienza, busta 61, fas. nr 498–509. W zeszycie 502 znajduje się spis książek z biblioteki ks. A. Mariniego, ułożony przez niego osobiście, powtórzony w raporcie prokuratora: *Controversia tra Antonio Marini, parroco della Chiesa di San Giovanni Battista di San Martino V.C., da una parte, e Francesco Borretti, parroco di Montesarchio, il canonico Savorio Savoia ed altri di San Martino V.C., dall'altra...* W zeszycie 498 znajduje się spis rzeczy



Zagadnienia zaprezentowane w niniejszej publikacji stały się częścią dysertacji doktorskiej, napisanej pod opieką naukową Pani dr hab. Krystyny Bednarskiej-Ruszałowej i obronionej w 1996 r. w Instytucie Filologii Polskiej UJ. Za udzielenie mi cennych uwag w trakcie jej pisania pragnę podziękować Pani Promotor, jak również Pani Prof. dr hab. Annie Żbikowskiej-Migoniovej, Panu Prof. dr hab. Janowi Pirożyńskiemu i Panu Prof. dr hab. Stanisławowi Widłakowi, którzy zechcieli napisać z niej recenzje. Pragnę również podziękować Fundacji Luigiiego Einaudi w Turynie za udzielenie mi stypendium naukowego, dzięki któremu przeprowadziłem kwerendę w bibliotekach i w archiwach włoskich. Szczególnym rodzajem pamięci otaczać będę postać Prof. Franco Venturiego (1914–1994), prezydenta Fundacji.

---

pozostawionych po grabieży, w tym także książek, wśród których odnotowano wiele tytułów nie uwzględnionych przez ks. Mariniego. Patrz: Aneks.

## Klimat myślowy i polityczny w Neapolu końca XVIII wieku

Królestwo Obojga Sycylii w XVIII wieku było największym (112 tys. km<sup>2</sup>) i najludniejszym państwem na Półwyspie Apenińskim. Według spisu ludności z 1797 roku liczyło 4 959 770 mieszkańców, z których niemal co dziesiąty mieszkał w stolicy (ok. 438 tys.), trzecim pod względem zaludnienia mieście w Europie – po Londynie i Paryżu<sup>10</sup>. Faktyczna liczba mieszkańców Neapolu była znacznie większa, gdyż rejestry nie obejmowały ok. 40 tys. bezdomnych „lazzaronów”, żyjących pod gołym niebem, wielu tysięcy zagranicznych kupców, rezydentów i turystów, przepływających przez miasto, oraz kilku tysięcy stacjonującego wojska. Neapol w XVIII wieku był miastem podziwianym nie tylko z powodu swego uroku i wyrafinowanej kultury, ale także z racji ambitnych reform, którymi Karol Burbon (1716–1788) starał się podźwignąć swój naród z trwającego od wielu wieków cywilizacyjnego zastoju, spowodowanego dominacją baronów i Kościoła.

Pod panowaniem hiszpańskim, w połowie XV wieku, na 1550 gmin neapolitańskich jedynie 102 podlegały skarbowi państwa. Na skutek wygasania rodów szlacheckich ilość ziem feudalnych powoli się kurczyła, ale i tak w 1786 r. na ok. 2 tys. gmin tylko 384 podlegały prawodawstwu królewskiemu pierwszej i drugiej instancji. Pozostałe gminy, zamieszkałe przez 3 mln 3765 tys. ludności, podlegały władzy feudalnej<sup>11</sup>. Na początku

---

<sup>10</sup> K.G. Beloch, *La popolazione d'Italia nei secoli XVI, XVII e XVIII*, „Bulletin de L'Institut International de Statistique”, Torino 1888, B. III; tegoż, *Storia della popolazione d'Italia*, a cura di L. Del Panta e E. Sonnino, Firenze 1995, s. 450.

<sup>11</sup> L. Bianchini, *Della storia delle finanze del Regno di Napoli*, Napoli 1859 (trzecia edycja), s. 295.

XVIII wieku Neapol, liczący ok. 250 tys. mieszkańców, posiadał 340 kościołów, 148 klasztorów i niezliczoną ilość kaplic<sup>12</sup>. Po bezpotomnej śmierci króla Hiszpanii, Karola II w 1714 r. dobra neapolitańskie przypadły cesarzowi Austrii. Urzędnicy Karola VI ograniczyli korupcję i usprawili administrację, zlikwidowali Trybunał św. Inkwizycji, duchownym zakazali nabywania majątków ziemskich, a w Neapolu budowania nowych obiektów kościelnych<sup>13</sup>. Znaczący wpływ na te zmiany miało sławne dzieło adwokata Pietra Giannone (1676–1748), który po 20 latach dogłębnych studiów wydał w 1723 r. *Historię cywilną Królestwa Neapolu* (*Storia civile del Regno di Napoli*), wyjaśniając w niej zawile etapy tworzenia się potęgi feudalnej i kościelnej. We wstępie zaznaczył, że nie interesuje go przypominanie faktów historycznych, ale śledzenie z punktu widzenia prawnika etapów tworzenia się politycznych przywilejów i supremacji Kościoła w państwie, rozwój prawodawstwa, historia instytucji świeckich i kościelnych oraz forma ich działalności. Przy okazji napiętnował nadużycia kleru, uzurpującego sobie prawo do rządzenia państwem i poddanymi cesarza.

Dzisiaj powszechnie wiadomo, że Giannone manipulował faktami, a niekiedy podawał wręcz fałszywe informacje, by łatwiej wzbudzić gniew przeciwko przywilejom Kościoła. Końcowe rozdziały IV tomu poświęcił kwestii stanu posiadania Kościoła neapolitańskiego w czasach mu współczesnych, oskarżając księży i zakonników o chciwość i żądzę władzy. Giannone ostrzegał przed niebezpieczeństwem teokracji w Neapolu; twierdził, że jeżeli się nie zastosuje jakiegoś hamulca, to duchowni wkrótce staną się gospodarzami całego Królestwa. Twierdził również, że w rękach Kościoła znajduje się 4/5 obszaru Królestwa. Nie było to prawdą, gdyż klasztory i probostwa posiadały nie więcej niż 1/5 gruntów i to nie w całym Królestwie, tylko w niektórych jego rejonach. Jak wykazały najnowsze badania, w większości gmin posiadłości kościelne nie przekraczały 15% obszaru<sup>14</sup>. W bogatym Salerno, gdzie kler miał stosunkowo najwięcej dóbr, do Kościoła należało „tylko” 25% nieruchomości i tyleż samo ziemi. Zwolennicy Pietra Giannone udawali jednak, że nic nie wiedzą o błędach rzeczowych w jego *Historii cywilnej*. Jak się okazało, spo-

---

<sup>12</sup> G. Procacci, *Historia Włochów*, tłum. B. Kowalczyk-Trupiano, Warszawa 1986, s. 99.

<sup>13</sup> M.A. Schipa, *Il Regno di Napoli al tempo di Carlo di Borbone*, Milano 1923, t. 2, s. 150.

<sup>14</sup> Por. L. Marini, *Pietro Giannone e il giannonismo...*, s. 500; P. Villani, *Mezzogiorno tra riforme...*, s. 109.

łeczne skutki tej publikacji były dla Włochów niezwykle znaczące, mimo natychmiastowej reakcji Kościoła i umieszczenia pracy na liście ksiąg zakazanych. W 1729 r. *Historia civile* ukazała się w przekładzie angielskim, a w dziewięć lat później po francusku. Giannone zadedykował ją cesarzowi Karolowi VI, licząc, że znajdzie w nim dla siebie protektora, a przez wzgląd na poruszoną problematykę – rzecznika politycznych rewindykacji; oczekiwał, że beneficja kościelne zostaną opodatkowane, że dojdzie do zlikwidowania prawa martwej ręki, zniesienia sądownictwa kościelnego wobec ludzi świeckich, a wreszcie prawnego podporządkowania kleru władzy króla. Opinie Giannone odpowiadały interesom większości Neapolitańczyków, pozostających w świetle prawa papieskimi lennikami. Wykorzystywali je również regaliści, masoni, jakobini i inni wrogowie Kościoła katolickiego. Na przytaczane przez niego dane szacunkowe powoływali się historycy – nawet tak wybitni jak Pietro Colletta (1775–1831). Koncepcja odebrania Kościołowi majątków budziła przede wszystkim jednak apetyt baronów i gmin, pragnących powiększyć swoje dobra.

Rządy wyniosłych urzędników austriackich, nastawione przede wszystkim na ściąganie podatków, nie były w Neapolu akceptowane, toteż podczas wojny z Hiszpanią w 1734 roku poddani cesarscy z nadzieją wypatrywali wojsk króla Filipa V Burbona. Gdy na tronie w Neapolu zasiadł jego syn, don Carlos, książę Parmy, a niebawem również, choć na krótko, dziedzic Wielkiego Księstwa Toskanii, Neapolitańczycy spontanicznie okazali radość, zwłaszcza że król Hiszpanii przyznał synowi pełną autonomię, co oznaczało niepodległość ich ojczyzny. W krótkim czasie w centrum polityki Burbonów neapolitańskich znalazła się kwestia dóbr kościelnych, której głównym reprezentantem stał się minister Bernardo Tanucci (1698–1783) – bardzo aktywny w latach panowania Karola Burbona, a po abdykacji „dobrego króla” w 1759 roku, gdy ten został monarchą Hiszpanii, przez wiele lat sprawujący niemal najwyższą władzę w Neapolu, póki Ferdynand IV (1751–1825) nie uzyskał pełnoletności.

Podstawę regalistycznej polityki Tanucciego stwarzały uzgodnienia zawarte w konkordacie z 1741 r., w którym papież Benedykt XIV (1740–1758), świadomy konieczności reform w Kościele, zwany przez współczesnych „papieżem filozofem”, zgodził się na szereg ustępstw, zwłaszcza dotyczących nadmiernie uprzywilejowanej sytuacji materialnej kleru. Trzeba dodać, że to w czasie pontyfikatu Benedykta XIV doszło do skre-

ślenia dzieła Mikołaja Kopernika z indeksu ksiąg zakazanych, a w Rzymie pojawiły się po raz pierwszy publikacje uczonych protestanckich, w tym także niemieckiego filozofa Christiana Wolffa, przedstawiciela liberalnego racjonalizmu. Mimo tych oznak oświecenia papież dostrzegł wielkie niebezpieczeństwa grożące Kościołowi ze strony libertynów i masonerii, którą zwalczał równie zdecydowanie jak Klemens XII. Zawarcie konkordatu było zachętą do przeprowadzenia z inspiracji władz świeckich wewnętrznych reform w Kościele neapolitańskim. Zaledwie w ciągu kilku lat od tego wydarzenia ujawniły się wśród kleru pierwsze oznaki kryzysu instytucjonalnego i moralnego. Konkordat umożliwił władzom świeckim kontrolowanie dochodów kościelnych, co było warunkiem wstępnym do częściowego ich opodatkowania. Jak się okazało, dochody duchowieństwa wynosiły aż 2525 tys. dukatów i stanowiły aż 33% całego dochodu Królestwa Neapolu w części kontynentalnej<sup>15</sup>. Wyszło przy tym na jaw, jak wielkie jest zróżnicowanie majątkowe wśród kleru: w małych i biednych biskupstwach, przynoszących zaledwie 500 dukatów dochodu rocznie, biskupi niemal przymierali głodem i chodzili w pocerowanych sutannach; inni z kolei, mający 40 tys. dukatów dochodu, jak np. biskup Aquaviva, korzystali z przyjemności dostatniego życia, utrzymywali świecki dwór, byli mecenasami sztuki, a na dodatek nie okazywali zbytniego zainteresowania sprawami religii. W konsekwencji tego polityka kościelna Burbonów neapolitańskich do końca XVIII wieku miała zasadniczo jeden cel, polegający na odebraniu Kościołowi choćby części majątku. Całkowitego poparcia w tej sprawie udzielali królowi bardzo aktywni księża janseniści, krytykujący zepsucie moralne wśród kleru neapolitańskiego i apelujący o sprawiedliwy podział dóbr w Kościele, jednakże ich radykalizm wywoływał niechęć większości duchowieństwa. Postępujące wśród części kleru rozprzężenie moralne ostro potępiał współtwórca konkordatu, oświecony arcybiskup Neapolu Antonio Spinelli, ale gdy w 1746 roku spróbował przywrócić Trybunał św. Inkwizycji, aby w ten sposób zdyscyplinować rozzuchwalone duchowieństwo, księża podburzyli tłumy lazzaronów, a w Neapolu omal nie doszło do rozruchów. Z obawy przed zamieszkami król Karol nakazał Spinellemu natychmiast opuścić miasto, a w jakiś czas potem arcybiskup Neapolu zrzekł się swych obowiązków i wrócił do Rzymu. Był on ostatnim prymasem Kościoła neapolitańskiego w XVIII wieku wybranym

---

<sup>15</sup> M.A. Schipa, *Il Regno di Napoli...*, s. 157.

przez papieża. O wyborze wszystkich następnych – spośród tłumu dworskich pochlebców – decydowali już tylko Karol Burbon bądź jego syn Ferdynand IV. W dwa lata później, w 1748 roku, minister Tanucci rozpoczął trwającą do końca stulecia kasację klasztorów, przeznaczając ich budynki na przytułki, koszary i inne obiekty użyteczności świeckiej. Ogółem, bez słowa sprzeciwu ze strony hierarchów Kościoła, w krótkim czasie rozwiązano siedem najliczniejszych w Neapolu zakonów, m.in. cystersów, barnabitów, trynitarzy i eremitów.

Najwięcej zgorszenia wywoływało postępowanie kleru na prowincji, a zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie księża wywodzili się spośród lokalnych społeczności i do stanu kapłańskiego dochodzili na drodze konkursów i długiego terminowania w kolegiach księży. Po wielu latach stawali się oni użytkownikami masy wspólnej majątku kościelnego, na który składały się zapisy gminne oraz tzw. zapisy pobożne. Księża ci, wywodzący się z bogatszych warstw lokalnego chłopstwa i burżuazji wiejskiej, rzadko kiedy zdobywali potrzebne wykształcenie, a już najmniej kierowali się powołaniem w swych obowiązkach religijnych. Przeważnie z trudem sylabizowali teksty łacińskie, nie potrafiwszy ich zrozumieć, gdyż brakowało im przygotowania teologicznego, za to ich plebanie przypominały kantory ekonomów, gdzie główne miejsce zajmowały księgi rachunkowe, a nierzadko również i narzędzia rolnicze. Ich materialne nastawienie do życia zawsze wzbudzało protesty biskupów, ale ci księża pod wieloma względami byli niezależni od kurii i podlegali bardziej władzy królewskiej. Minister Bernardo Tanucci pisał o nich z nieukrywanym gniewem:

Tych księży prowincjalnych jest najwięcej: szumowiny wszelkiego rodzaju, zdemoralizowani, ale jeszcze bardziej ignoranci. Nie mieszają się do teologii, ani do innych prac wymagających rozumu i talentu, za to każą się nazywać *mastrimesseri*, wymawiając to słowo po sycylijsku. Obyczaje zakonników to jedna babilonia. Franciszkanie, palotyni, bernardyni i różni inni *fruges consumare nati*. Tacy sami są również benedyktyni, jakkolwiek ci są nieco lepsi. Znajdzie się jeszcze kilku celestynów, kilku tereżjanów, kilku dominikanów<sup>16</sup>.

W tej sytuacji jedynie seminaria duchowne, realizujące postanowienia soboru trydenckiego, w pełni przygotowywały do pracy kapłańskiej. W ciągu siedmiu lat klerycy zdobywali w nich wiedzę nie tylko z zakresu

---

<sup>16</sup> I. Rinieri, *Della rovina...*, s. 49.

teologii, ale poznawali historię i literaturę piękną, uczyli się filozofii, a w niektórych seminariach, jak np. w Taranto, studiowali nawet ekonomię i przedmioty z zakresu rolnictwa, aby w przyszłości propagować tę wiedzę wśród parafian. Osobne miejsce wśród ówczesnego kleru przypadało księżom intelektualistom, zajmującym się nauczaniem lub pracą pisarską. Ks. Antonio Genovesi, nazywany ojcem włoskiego oświecenia, był niewątpliwie najślawniejszym spośród tych księży w połowie XVIII wieku, ale stosunkowo niewielu duchownych brało z niego przykład. Mówiło się w tym czasie, że najbardziej użytecznymi, w sensie przydatności społecznej, byli jezuita, wśród których znajdowało się kilku znanych uczonych, inni zaś prowadzili zakłady wychowawcze i byli cenionymi nauczycielami. Rozwiązanie ich zakonu spowodowało osłabienie intelektualne kleru. W ciągu jednej nocy listopadowej 1767 roku 324 neapolitańskich jezuitów zwiezionych z całego Królestwa załadowano na statek i wysłano pod strażą do Państwa Kościelnego. Decyzja ta dojrzewała stopniowo i była przygotowywana od wielu lat w kręgach nieprzychylnych jezuitom. Już w 1760 r. min. Tanucci, sprawujący za młodocianego Ferdynanda IV najwyższą władzę w Królestwie, z satysfakcją pisał w jednym z listów do sprzyjającego jansenistom rzymskiego biskupa Giuseppe Bottariego:

Większość wysokiego kleru jest przekonana o grzechach jezuitów przeciw ludzkiemu rodzajowi. Księża krajowi są przeważnie ludźmi Spinello, ale już na drodze wiodącej do prawdy, gdyż nie traktują jezuitów inaczej jak zmię, bandytów i morderców<sup>17</sup>.

Od połowy XVIII wieku w kulturze religijnej Neapolitańczyków można rozpoznać ścieranie się tradycji z wyzwoloną od dogmatów religią filozofów zwaną deizmem. Wśród warstw oświeconych Kościół był widziany głównie jako potężna instytucja; opowiadano sobie o tragicznych losach Tommasa Campanelli i Giordana Bruna – neapolitańskich zakonników, którzy odważyli się samodzielnie dochodzić prawdy. Kato-liccy apologeta zaciętrzewieni w teologicznych dyskusjach na temat dogmatyki, oskarżający swoich przeciwników o herezję lub ateizm, nie dostrzegali obecności w Neapolu wielotysięcznych tłumów lazzaronów, których ludowa wiara, oparta na kulcie św. Januarego i ekscentrycznym

---

<sup>17</sup> Ibidem.



uwielbieniu Dzieciątka Jezus niewiele miała wspólnego z chrześcijaństwem opartym na dogmacie o Trójcy Świętej. Bałwochwalczy kult niektórych świętych spowodowany był przeważnie ignorancją, jak na przykład w Noli, ojczyźnie Giordana Bruna, gdzie od niepamiętnych czasów, pod czujnym okiem miejscowego kleru, pięć razy do roku z relikwii św. Feliksa sypał się cudowny proszek – panaceum na wszelkie choroby. W Neapolu, kiedy krew św. Januarego ulegała cudownemu rozpuszczeniu w ustalone tradycją trzy dni w roku, lazzaroni odczytywali to zjawisko jako zapowiedź pomyślności. W przeciwnym wypadku przewidywali nadchodzące nieszczęścia i wpadali w popłoch. Kobiety rwały włosy i lamentowały, zaklinając i przeklinając świętego patrona, aby ich chronił przed wybuchem Wezuwiusza, zarazą czy trzęsieniami ziemi, które nawiedzały okolicę od najdawniejszych czasów. Bałwochwalczy kult lokalnych świętych podsycali wśród ludu niewykształceni zakonnicy, niewiele różniący się poziomem wiary od swoich „owieczek”. Rozpowszechniony wśród ludu fanatyczny kult św. Januarego był bardzo często wykorzystywany przez kolejnych władców Neapolu. W styczniu 1799 r. gen. Championnet, znający ten publiczny sekret, po zajęciu miasta kazał wystawić relikwie św. Januarego na widok publiczny oraz zachęcił księży, aby rozgłosili, że krew świętego uległa rozpuszczeniu; w ten sposób zapewniał sobie posłuch wśród lazzaronów, którzy głosili ze zdumieniem, że św. January przystał do jakobinów.

Liczni przedstawiciele oświeczonej części kleru i szlachty neapolitańskiej z pogardą odnosili się do ludowej dewocji zakorzenionej w pogańskich przesądach; będącej przedmiotem niewyczerpanych kpin. W kosmopolitycznych salonach neapolitańskich międzynarodowej arystokracji niewiele przejmowano się religią, a księży prefektów, wychowawców, kaznodziejów i spowiedników trzymano dla zasady, a częściej, żeby sobie z nich kpić podczas towarzyskich spotkań. Począwszy od lat pięćdziesiątych książki o tematyce antykościelnej napływały do Neapolu zupełnie bez przeszkód. Stało się tak, gdyż królewska Komora Celna przestała wykonywać polecenia władz kościelnych. Nowy arcybiskup Neapolu, Antonio Sersale (1754–1775), publicznie nazwany przez św. Alfonsa Liguoriego „zakatłą Kościoła”, godził się na wszystkie decyzje antykościelne, za którymi przeważnie stali pierwszy minister Ferdynanda IV, Bernardo Tanucci i jego bliski współpracownik, markiz Carlo De Marco, kierujący Sekretariatem Kościelnym. Wypędzenie jezuitów z Neapolu zamiast spowodować

poprawę obyczajów przyczyniło się do jeszcze większego chaosu, krytycyzmu, a w końcu obojętności religijnej. Vincenzo Cuoco (1770–1823), czołowy pisarz polityczny tego okresu, wyznawał z nieukrywaną ironią, że na skutek rozwijającej się w Królestwie tolerancji:

Religia stała się sprawą indywidualną i, jako że nie interesował się nią ani rząd, ani naród, zniewagi czynione bogom pozostawiano im samym. Naród neapolitański kochał swoją religię, ale religia ludowa nie była niczym innym jak festynem, więc nie przejmował się niczym, byleby tylko mieć okazję do zabawy. W Neapolu nie gorszono się żadnym złem prócz nadużyciami Kościoła<sup>18</sup>.

Spośród ponad stu zakonów, mających swe klasztory w Neapolu w 1742 r., do roku 1798 przetrwało zaledwie dwadzieścia, z których władze republikańskie zlikwidowały dalszych trzynaście<sup>19</sup>. Budynki poklasztorne zamieniano na koszary lub przytułki, ale najczęściej pozostawiano opustoszałe. Przez wiele lat nie było żadnej koncepcji zagospodarowania skonfiskowanych folwarków i innych nieruchomości jezuickich; co więcej, w ich opustoszałych majątkach w Conocchi i w Vergine za zgodą Rady Państwa miały powstać nowe domy publiczne, choć było ich już w tym czasie w Neapolu aż jedenaście, nie mówiąc o nielegalnych domach schadzek, uważanych za siedlisko tzw. choroby neapolitańskiej<sup>20</sup>.

Ostatnie ćwierćwiecze w historii Kościoła neapolitańskiego to okres szczególnie dramatyczny, co już zostało napomknięte. Wielu księży i zakonników szukających odnowy moralnej, reprezentujących postawy ascetyczne i rygorystyczne, zwróciło się w tym czasie w stronę jansenizmu, ale w tę samą stronę zwrócili się również ci, którzy za główny cel stawiali sobie walkę z Kurią Rzymską. Wystarczy przypomnieć, że w tym samym czasie popierali duchowieństwo sympatyzujące z jansenizmem: we Francji minister Ludwika XVI, książę de Choiseul, w Hiszpanii neapolitański minister Karola III, markiz de Squillace, w Portugalii hrabia Pombal, a w Toskanii osobiście Wielki Książę Leopold. Niezależnie od tego, czy program zreformowania stosunków łączących państwo z Kościołem nosił nazwę józefinizmu, gallikanizmu czy regalizmu, u pod-

---

<sup>18</sup> V. Cuoco, *Rivoluzione napoletana del 1799*, Bari 1929, s. 129.

<sup>19</sup> R. De Maio, *Dal Sinodo del 1726...*, s. 888.

<sup>20</sup> I. Rinieri, *Della rovina...*, s. LI.

staw tych koncepcji znajdowało się zawsze dążenie do osłabienia instytucjonalnej roli Kościoła.

Idee jansenistyczne były najbardziej rozpowszechnione właśnie na południu Włoch, znajdując tam szczególnie sprzyjające warunki polityczne. Wypędzenie jezuitów spowodowało, że księża ci przestali ukrywać swoje poglądy i nie zważając na papieską bullę *Ad occasionem*, grożącą im ekskomuniką, rozpoczęli zdecydowaną działalność publicystyczną i wychowawczą. Szczyt tej działalności przypadł na połowę lat osiemdziesiątych. Po śmierci prymasa Serafina Filangieriego – należącego do masonerii podobnie jak jego sławny bratanek o tym samym nazwisku, Ferdynand IV ustanowił w 1782 r. prymasem Królestwa czcigodnego starca, kardynała Giuseppa Capece-Zurlo. W tym czasie degradacja Kościoła neapolitańskiego uległa dalszemu przyspieszeniu, a grabieżcza polityka rządu przybrała niespotykane dotąd rozmiary. Zjawiska te obserwował August Moszyński, nadworny architekt króla Stanisława Augusta, przebywający dość długo w Neapolu w roli turysty i emisariusza polskiej masonerii. Po zwiedzeniu wspaniałego klasztoru Cystersów u podnóża fortecy Sant'Elmo zanotował w swoim dzienniku: „Bogaty ten zakon nie uszedł chciwości rządu: zamknięto nowicjat, nadto 10,000 dukatów neapolitańskich bierze rząd kontrybucji od dzisiejszych mnichów”<sup>21</sup>. Mimo to, zdaniem Moszyńskiego, zakonnicy nie sprawiali wrażenia pokrzywdzonych przez los; wysiadali całymi dniami w oberżach, a w okresie karnawału w miejscach publicznych pokazywali się z kotylionami przyczepionymi do habitów, otoczeni kobietami lekkich obyczajów.

Agresywna polityka Ferdynanda IV wobec instytucji kościelnych wywoływała nieustanne konflikty z papieżem Klemensem XIII i z jego następcą Piusem VI (1775–1799). W roku 1788 król Neapolu wypowiedział jednostronnie zależność lenną swego królestwa od Rzymu i przestał płacić papieżowi średniowieczny trybut zwany chineą. Ferdynand IV zagroził ponadto, że zerwie wszelkie stosunki z papieżem i zatwierdzi cztery artykuły gallikańskie, jak to uczynił z namowy biskupa Saveria Ricciego w 1788 r. Piotr Leopold, Wielki Książę Toskanii. W tym czasie na dworze w Neapolu zdobyli bardzo mocną pozycję księża o poglądach jansenistycznych, zwłaszcza ci, którzy deklarowali się za ostrą polityką regalizmu

---

<sup>21</sup> A. Moszyński, *Dziennik podróży...*, s. 159.

– kontynuatorzy dzieła Pietra Giannone, księży Carlo Pecchia i Gaetano Argento. Ich publikacje ujawniały despotyczny charakter władzy papiejskiej i wykazywały jej sprzeczność z ideałami ewangelicznymi. Byli oni zwolennikami zredukowania liczby kleru, uważając, że tylko w ten sposób można podwyższyć jego poziom moralny, ale w konsekwencji stanęli w jednym rzędzie z libertynami, masonami i deistami, pragnącymi również osłabienia Kościoła katolickiego. Słuszne pobudki księży jansenistycznych zbyt często kolidowały z doktryną katolicką i z prawem kanonicznym, a to skazywało ich na ciągłe utarczki z większością kleru, który pozostawał wierny Kurii Rzymskiej. Ferdynand IV wykorzystywał ich łańczeniowość, przez wiele lat łudząc, że zatwierdzi artykuły gallikańskie i stworzy lokalny Kościół narodowy, ale gdy wybuchła rewolucja we Francji, szybko zmienił poglądy, usunąwszy ich ze swego otoczenia. Francuska *Konstytucja Cywilna Kleru* z 12 lipca 1790 r. mogłaby równie dobrze ukazać się jako dekret królewski w Neapolu, nie wzbudzając niczyjego zdziwienia, ale okoliczności polityczne, towarzyszące jej uchwaleniu, niosły ze sobą negatywny wydźwięk. Potępiając wrogów Kościoła we Francji, król Neapolu nie mógł tolerować ich aktywności we własnym domu.

Jesienią 1792 r. Ferdynand IV odsunął od władzy ministra Carla De Marco i wielu znanych jansenistów, co spowodowało ich rozczarowanie. Uświadomili sobie, że król ich zwodzi, a w obecnej sytuacji politycznej nie zdobędzie się na radykalne działania przeciwko papieżowi. Ścięcie Ludwika XVI w styczniu 1793 r. i ustanowienie rządów republikańskich przyspieszyło polaryzowanie się stanowisk. Księża jansenistyczni, do niedawna wspierający regalistyczną politykę króla, zaczęli dostrzegać w hasłach republikańskich – pełnych cnotliwej retoryki – zapowiedź realizacji ideałów ewangelicznych. Szczególnie atrakcyjny wydawał się im być katechizm republikański ks. Molinariego, znany jako *Świecka Konstytucja Kościelna* – pozbawiający papieża władzy nad Kościołem i zalecający przywrócenie stanu sprzed XI wieku, kiedy to wierni sami wybierali biskupów. Takie poglądy reprezentował m.in. zwolennik regalizmu, ks. Giuseppe Cestari. Jesienią 1792 roku nawiązał kontakt z pijarem Carlo Laubergiem i wspólnie z jego studentami z Akademii Chemicznej powołał do istnienia w Neapolu pierwszy we Włoszech klub jakobinów<sup>22</sup>. Spowodo-

---

<sup>22</sup> Por. B. Croce, *La Rivoluzione Napoletana del 1799*, Bari 1926, s. 113–158.

wało to powstanie dziwnego mezaliansu jansenistów z masonami, libertynami, deistami czy nawet z ateistami. Chociaż wiadomo było, że nie każdy deista jest masonem, to z kolei stawało się niemal regułą, że każdy mason był zwolennikiem deizmu. Deizm opierał się na afirmacji rozumu i jemu podporządkowywał swą eklektyczną etykę. Najwięcej hasel społecznych dostarczała tej etyce masoneria, mimo groteskowej ornamentyki swoich rytuałów, rozpowszechniająca postępowe treści społeczne. Masoni kwestionowali nastawienie dogmatyczne do świata, zapowiadali obalenie władzy tyranów i zapanowanie na ziemi idei braterstwa, jakkolwiek były to przeważnie górnolotne hasła pozbawione krytycyzmu społecznego i ograniczające się do efektownej retoryki.

Pierwszą lożę masońską w Neapolu zorganizował ok. 1740 r. tajemniczy Raimondo de Sangro, hr. San Severo (1710–1771). „Pod jego kierunkiem w 1745 r. masoneria neapolitańska osiągnęła rozkwit i była liczniejsza niż gdziekolwiek indziej we Włoszech”<sup>23</sup>. W latach siedemdziesiątych XVIII wieku do jej bujnego rozkwitu przyczyniła się królowa Maria Karolina „Austriaczka”, znana w lożach pod imieniem Wdowy. Pod jej opieką wolnomularze zdobyli swobodę działania, której zazdrościli im wszyscy w Europie. Najbujniejszy rozkwit masonerii neapolitańskiej nastąpił w latach osiemdziesiątych. W przeddzień rewolucji francuskiej 1789 roku pod wpływem luterańskiego biskupa Friedricha Müntera, który był emisariuszem masonerii znanym w całej Europie, „bracia” neapolitańscy utworzyli tzw. lożę iluministów, do której należała elita społeczeństwa na czele z ministrem finansów Giuseppe Zurlo i z licznymi przedstawicielami kultury. Znaleźli się wśród nich znani pisarze i reformatorzy, m.in. Melchiore Delfico, Francesco Mario Pagano, Gaetano Filangieri, Domenico Cirillo i Domenico Grimaldi. Na początku lat dziewięćdziesiątych masonom neapolitańskim przewodzili książę Caramanico, o którym szeptano, że jest kochankiem królowej, oraz książę Vincenzo Pignatelli – po latach jeden z głównych przywódców Republiki Partenopejskiej 1799 roku.

Pod wpływem wydarzeń we Francji część masonerii za sprawą księdza pijara Carlo Lauberga i zakonnika benedyktyna, ojca Grimaldiego, pod koniec lipca 1793 r. przekształciła loże w kluby jakobińskie. Spiskowcy

---

<sup>23</sup> F.T. & B. Clavel, *Storia della Massoneria e delle Società Segrete*, trad. it. C. Sperandio, Napoli 1873, s. 577.

wyznaczyli termin wybuchu rewolucji w Neapolu na Wielkanoc 1794 r. i w tym celu przystąpili do agitowania ludu. Przez ich nieostrożność w marcu 1794 r. doszło do dekonspiracji. Na 65 oskarżonych w procesie o przygotowywanie rewolucji aż 32 było duchownymi, a wielu spośród nich dawniej współpracowało z królewskim Sekretariatem Kościelnym<sup>24</sup>. Okazało się nagle, jak bardzo kler neapolitański jest niebezpieczny dla władzy monarszej. Zakuci w kajdany i wtrąceni do lochów jansenistyczni księża neapolitańscy gwałtownie zradykalizowali swoje poglądy polityczne, utwierdziwszy się w przekonaniu, że należy poprzeć jakobinów i zdetronizować króla Ferdynanda, a gdy już zakwitnie sprawiedliwość społeczna, na gruzach monarchii przystąpią do zbudowania prawdziwie ewangelicznej wspólnoty chrześcijańskiej. Tej fantastycznej wizji przychylni byli niektórzy przedstawiciele hierarchii na czele z arcybiskupem Neapolu, ale większość kleru dała się ponieść antyfrancuskiej propagandzie, zwłaszcza pod wpływem relacji o grabieżach kościołów i o prześladowaniach katolików w krajach objętych rewolucją. W połowie stycznia 1799 r., w przeddzień inwazji Francuzów na Królestwo Neapolu, w stolicy panował chaos polityczny. Lokalna szlachta i burżuazja krytykowały Ferdynanda IV za doprowadzenie gospodarki do upadku; powszechnie oskarżano go również o ślepy despotyzm i słuchanie złych doradców, nakłaniających go do wojny z Francją. Po stronie króla opowiadali się w zasadzie tylko lazzaroni, ale ich poglądy były zmiennie, a czyny nieobliczalne. Dramatyczne wydarzenia uwydatniły z całą wyrazistością kryzys Kościoła neapolitańskiego, w którym znaczna część kleru, z prymasem Zurlo na czele, opowiedziała się po stronie ideologii republikańskiej i jak ksiądz Michelangelo Cicconi, autor popularnej publikacji pod znaczącym tytułem *Republika tłumaczona Ewangelią świętą (La Repubblica spiegata con lo santo Evangelio)* – w hasło braterstwa naiwnie dostrzegając potwierdzenie ideałów ewangelicznych. Wkrótce po proklamowaniu Republiki Neapolitańskiej wielu księży biorących udział w pracach rządu próbowało zachować jedność swego postępowania, tłumacząc się, jakoby duch jansenizmu był podobny do ducha republiki. Inni natomiast poddali się fali entuzjazmu rewolucyjnego i zrzuciwszy krępujące ich szaty kościelne, poświęcili się polityce, jak to uczynił eks-pijar, ksiądz Carlo Lauberg, Prezydent Rządu Tymczasowego.

---

<sup>24</sup> A. Simoni, *La congiura giacobina del 1794 a Napoli*, Napoli 1914, s. 104.

Większość Neapolitańczyków okazywała jednak wrogość francuskim wojskom i ich republikańskim poplecznikom. Negatywny stosunek Francuzów do Kościoła utwierdzał ich w przekonaniu, że Francuzi są wrogami Boga i religii. Powodowało to, że na prowincji księża niechętnie przyjmowali zarządzenia republikańskie, a niejednokrotnie jawnie sabotowali je i nawoływali do buntu przeciwko okupantom. Armia Świętej Wiary utworzona w Kalabrii przez kardynała Fabrizia Ruffo, byłego ministra finansów w rządzie Ferdynanda IV, spowodowała upadek Republiki Partenopejskiej w czerwcu 1799 roku. Przez następnych piętnaście miesięcy trwało tropienie i prześladowanie jakobinów. W całym Królestwie na śmierć skazanych zostało ok. 4 tysiące republikanów, w tym aż 119 w samym Neapolu. Dzięki interwencjom dworów europejskich, zaszokowanych rozmiarami policyjnego terroru, od jesieni 1799 r. prześladowania osłabły, a wyroki śmierci zastępować zaczęto karą dożywotniego wygnania, tak więc od sierpnia 1799 do stycznia 1800 r. skazano na wygnanie 1879 przestępców politycznych, pochodzących z różnych regionów Królestwa. Stosunkowo najmniej, bo tylko 137 banitów, pochodziło z regionu Principato Ultra, znajdującego się pod rozkazami „najrozsądniejszego” spośród wizytatorów królewskich, biskupa Ludovica Lodoviciego. Co dziesiąty spośród oskarżonych o jakobinizm był zakonnikiem lub księdzem. Spowodowało to, że na kler spadły szczególnie dotkliwe prześladowania, zwłaszcza zaś na wysokich dostojników Kościoła, spośród których wielu publicznie popierało rządy republikańskie. Odnosiło się to szczególnie do prymasa Zurlo. Maria Karolina w czerwcu 1799 r. pisała w liście do kardynała Ruffo:

Jedną z najpilniejszych potrzeb jest usunąć i zamknąć kardynała arcybiskupa w jakimiś klasztorze na Montevergine lub w innej miejscowości poza jego diecezją, bo zgłupiał na starość, i jedynie pod tym pretekstem można pomniejszyć jego ciężką zbrodnię: a jako przestępca i półgłówek nigdzie nie może być duszpasterzem<sup>25</sup>.

Nieporównywalnie gorszy los spotkał duchownych z otoczenia kardynała Zurlo, zwłaszcza że na czterdziestu ówczesnych biskupów aż trzydziestu opowiedziało się po stronie rewolucji. Ponieważ Ferdynand IV wybierał ich osobiście na biskupstwa, ten fakt oznaczał zupełną klęskę

---

<sup>25</sup> Por. *La reconquista del Regno di Napoli nel 1799*, a cura di B. Croce, Bari 1943, s. 226.

jego regalistycznej polityki kościelnej. Ogółem, na podstawie przeprowadzonych procesów, skazano na szafot siedemnastu duchownych, w tym biskupa Vico Equense, Michele Natale, rzekomego autora *Katechizmu republikańskiego*, ponad stu innych zaś uwięziono, wygnano lub pozbawiono stanowisk. Wśród nich znaleźli się księża, zakonnicy, kanonicy i proboszcze, arcybiskupi Taranto i Chieti, biskupi Pozzuoli, Melfi, Montepeloso, Gargano, Capri, San Giorgio i wielu innych miejscowości.

Rewolucja 1799 r. dramatycznie uwypukliła wszystkie elementy kryzysu w Kościele neapolitańskim. Kardynał Ruffo, okrzyknięty krwawym oprawcą patriotów, stał się symbolem zwycięstwa najciemniejszych sił w Kościele katolickim, które tak często były obiektem krytyki w czasach oświecenia. Cynicznie wykorzystując religijny fanatyzm Kalabryjczyków zbezczeszczył wiarę i zdyskredytował wśród warstw oświeconych i tak już słabe zaufanie do Kościoła. Fizyczne unicestwienie bądź zepchnięcie na margines liberalnie myślących księży spowodowało głęboką wyrwę duchową w postępowej tradycji Kościoła neapolitańskiego, czego konsekwencje były odczuwalne przez całe następne stulecie.



# Wątki antykurialne i rewolucyjne w biografii ks. Antonia Mariniego

## MIĘDZY ALTAVILLĄ A NEAPOLEM (LATA 1749–1788)

Bohater tej opowieści urodził się w 1749 r. w Altavilli – malowniczym miasteczku o domach piętrzących się jeden nad drugim, którego ludność cieszyła się stosunkowo dużą niezależnością: zaledwie w 9% obszar gminy stanowił część dóbr feudalnych ostatniego z rodu księcia de Capua. Był materialny i społeczny jej mieszkańców był lepszy niż gdzie indziej, a sprzyjające warunki klimatyczne, dobra ziemia i korzystne usytuowanie przy zbiegu dróg zachęcały zarówno do handlu, jak i do uprawy roli. Jednym z przykładów potwierdzających tę tendencję jest relatywnie szybka poprawa sytuacji materialnej rodziny chłopskiej Filippa Marino.

Z katastru Altavilli dowiadujemy się, że w 1746 r. Filippo Marino był jednym z biedniejszych jej mieszkańców. Mieszkał z żoną i trojgiem dzieci we własnym domu, usytuowanym w centrum miasta przy Piazza delia Fontana, ale z uprawy roli, z wynajmu woła ornego, a także z plantacji orzechów i kasztanów jadalnych osiągał w ciągu roku zaledwie 4,5 dukata dochodu. W trzydzieści lat później rodzina Filippa Marino, oprócz wcześniej opisanych nieruchomości, posiadała pole orne o wartości 100 dukatów i dom czynszowy oszacowany przez ekspertów na 605 dukatów, dający dalszych 30 dukatów i 25 grana z tytułu wynajmu, co w tamtych czasach było już znaczną sumą pieniędzy. Dzięki osiągnięciu pewnej stabilizacji życiowej Filippa Marino w 1768 r. umieścił najmłodszego syna, Antonia, w seminarium diecezjalnym w Benewencie.

Nie były to już czasy, jak dawniej, sprzyjające karierze kościelnej. Od 1767 roku obowiązywał w Królestwie Neapolu dekret znoszący dotychczasowe przywileje podatkowe dla najbliższej rodziny osób duchownych. Nie zmieniało to jednak faktu, że kariera kościelna była wciąż bardzo zaszczytna. W tym czasie rektorem seminarium w Benewencie był kanonik Ciriaco Cirelli. Jego ojciec – skromny krawiec z Altavilli, a zarazem bliski znajomy Filippa Marino – prawdopodobnie wstawił się w sprawie Antonia, by w Benewencie nie spotkała go krzywda. W tym czasie kleryk Antonio z pewnością zapatrzony był w prałata Antonia Mariniego, proboszcza kościoła św. Margherity w Chianchetelle, którego ojciec, Ciriaco Marini z Altavilli, należał do kongregacji św. Bernarda, zrzeszającej w tym mieście seniorów najważniejszych rodzin. Filippo Marino na początku lat siedemdziesiątych figuruje w księdze dochodów kongregacji jako jeden z dzierżawców, płacący jej 7 dukatów „rocznego kanonu” z tytułu użytkowania lasu kasztanowego. Prałat Antonio Marini, urodzony w 1730 roku, długo cieszył się wielkim autorytetem w Altavilli, czego dowodzi fakt, że często asystował przy sporządzaniu aktów notarialnych, jako tzw. *giudice al contratto*, zapewniający wiarygodność sporządzanych dokumentów. Chianchetelle – miejscowość przylegająca do Altavilli – w połowie należała do dóbr feudalnych księcia de Capua, a w połowie do dóbr markiza de Rosy, barona Chianchetelle, Giovanniego Salerno. W roku 1757 markiz de Rosa uczynił prałata Mariniego zarządcą swoich dóbr feudalnych, ale po dziesięciu latach zadłużony u niego na sumę 1416 dukatów został pozwany o spłatę należności przed trybunał królewski Regia Vicaria dla osób szlachetnie urodzonych. Prałat A. Marini wygrał ów proces, ale markiz de Rosa, rozpaczliwie broniący się przed egzekucją wyroku, wykorzystał sytuację, że Marini był skłócony ze swoimi parafianami, i namówił ich, by oskarżyli swojego duszpasterza w kurii arcybiskupiej w Benewencie o czyny niemoralne i aby zażądali od arcybiskupa Colombiniego, by ten pozbawił go probostwa. Przez pięć lat prałat Marini toczył w Neapolu proces cywilny z markizem de Rosą, a jednocześnie zabiegał dla siebie o rehabilitację, do czego doszło w końcu roku 1772, po śmierci kolejnego spadkobiercy markiza de Rosy. Skruszeni parafianie przyznali się wtedy, że zostali zmuszeni przez feudała do złożenia fałszywych zarzutów. Podobnych przypadków składowania niewinnych ludzi było wtedy bez liku, ale w historii prałata Mariniego i markiza de Rosy, o której mówiono nawet w Neapolu, zostało

zdemaskowane nieczne postępowanie feudała. Kleryk Antonio Marino znalazł się pod przemożnym wpływem prałata z Chianchetelle. Do ich homonimicznych imion po kilku latach przybyły również i nazwiska, gdyż pod wpływem podobnych doświadczeń ks. Antonio Marino – także ofiara oszczerstw i prześladowań – około 1789 roku zaczął się podpisywać „Marini”.

Ośmioletni okres pobytu kleryka Antonia Marino w seminarium duchownym w Benewencie przypadł na czasy tzw. niewoli neapolitańskiej, która obnażyła słabości Państwa Kościelnego. 11 czerwca 1768 roku wojsko króla Ferdynanda IV zajęło Księstwo Benewentu i rozpoczęła się jego okupacja, trwająca prawie 15 lat, jako kara Burbonów wymierzona Klemensowi XIII za anatemię rzuconą na księcia Parwy, młodszego brata Karola III<sup>26</sup>. Spowodowało to natychmiastowe rozluźnienie obyczajów: nowy gubernator zezwolił na otwarcie teatru, wydał licencje na prowadzenie hazardowej gry Lotto i handel kartami – zakazane na terytorium Państwa Kościelnego – a także tolerował nielegalne domy schadzek. Kardynał Colombini pozbawiony prawa protestu zamknął się w swoim pałacu i nie opuścił go aż do śmierci. Miejscowy kler pod okupacją neapolitańską przeżywał chwile upokorzenia, ale prości ludzie powitali ją z zadowoleniem, bo zlikwidowanie granicy spowodowało skasowanie opłat celnych i ożywienie handlu.

W tym czasie seminarium w Benewencie, mimo poważnych kłopotów finansowych, cieszyło się dobrą opinią, zwłaszcza dzięki cenionym profesorom, z których księża Antonio Adami – uczący retoryki, oraz filozof Pier Girolamo Tartorelli i Domenico de Jesó – profesor teologii, byli również autorami kilku publikacji. Francesco Maria Banditi (1775–1776), nowy arcybiskup Benewentu, przeprowadził sanację zadłużonego seminarium i oddelegował do nadzoru nad nim wikariusza generalnego Pietra Manciniego. Stosownie do zarządzeń królewskich z 1767 r., aby księża posiadali swe *sacro patrimonio*, ustalone na 27 dukatów, i nie byli obciążeniem dla parafian, pod koniec 1774 r. Antonio Marino uzyskał od swego ojca znaczną darowiznę w postaci wspomnianego wcześniej domu, dającego 30 dukatów dochodu z tytułu dzierżawy. Filippo Marino zapisał pozostałym trzem swoim synom skromną parcelę przynoszącą dochód zaledwie 3,1 dukata.

---

<sup>26</sup> A. Zazo, *Sei anni di dominio borbonico in Benevento (1788–1774)*, Benevento 1928.

Osiągnięcie pewnej stabilizacji materialnej rodzina Marino w dużym stopniu zawdzięczała ciężkiej pracy najstarszych braci, toteż poczuli się oni pokrzywdzeni ojcowskim testamentem, ale wszyscy w Altavilli wiedzieli, że Filippo miał swoje powody, by tak zadecydować: „Gabriele w 1763 r. porzucił dom rodzinny, wziął w dzierżawę rzeźnię przy Placu”, gdzie zamieszkał „z żoną jednego głupka”, której „spłodził chłopca, nazwanego Domenico Bartolomeo” (w trzydzieści lat później Domenico stał się jednym z najgorliwszych działaczy republikańskich w Irpinii). Dopiero w 1770 r. Gabriele ożenił się z tą kobietą, gdy była już wdową, i uznał Domenika swoim synem naturalnym. Z kolei Vincenzo „dał się zbałamucić pewnej biednej wdowie”, dużo starszej od niego, i ożenił się z nią w kwietniu 1773 r., a Saverio Marino zadawał się z dziewczyną *di mala fame*, Marią Bruno, i wbrew woli ojca ożenił się z nią, a potem narzekał, że to *baldracca*, tj. wiejska prostytutka<sup>27</sup>.

W styczniu 1784 r. Filippo Marini zmarł na apopleksję, a Saverio i Vincenzo, nie bacząc na treść testamentu, stali się gospodarzami rodzinnego majątku. Ksiądz Antonio prowadził wtedy szkołkę gminną w Altavilli. Nauczyciel, który go zastąpił na tym stanowisku, w dziesięć lat później dostawał od gminy 18 dukatów rocznego wynagrodzenia. 14 sierpnia 1784 r. Amata di Vito, wdowa po zmarłym Filippo, podyktowała notariuszowi skargę z powodu „dzikiej niewdzięczności ze strony trzech swoich synów”: Gabriele, Vincenza i Saveria, którzy ją pobili i wypędzili z domu. W tym samym protokole wdowa di Vito poświadczyła ponadto, że ksiądz Antonio miłosiernie przygarnął ją do siebie, a ona – w podzięce za to – pod warunkiem wypłacania jej dożywotniej renty, zapisała mu pole uprawne, dające roczny dochód w wysokości 130 dukatów. Starsi bracia Marino ogarnięci zazdrością i nienawiścią do księdza Antonia przekupili Pietra Cafasso z Pietrastorniny, aby napisał na niego donos do arcybiskupa Benewentu. W dwa tygodnie później przybył do Altavilli ksiądz prokurator Giovanni Bari w celu zebrania dowodów winy. Ks. Antonio został oskarżony o rozpustę, przemoc i obrazę religii. Nie wystarczyło, że ów Cafasso, targany wyrzutami sumienia,

---

<sup>27</sup> A. Drózdź, *Gli Amanti della giustizia...*, s. 23. Na temat życia osobistego braci Marino: Archiwum Państwowe w Avellino, Protokoły notarialne z Altavilli z lat 1770–1773 prowadzone przez Luca Luccianiego (N° 133, 138) oraz przez Tommasa Criscitellego (N° 175).

odwołał przed notariuszem wszystkie swoje oszczerstwa i że starsi bracia Marino publicznie przyznali się do swych intryg, a ludność Altavilli tłumnie potwierdziła, że Antonio jest *un prete esemplare* – wykształcony, pobożny i cnotliwy. Kardynał Francesco Maria Banditi, nie zważając na słowa skruchy ze strony oszczerców, na podstawie opinii prokuratora Bari kazał ks. Marino odbyć pokutę w klasztorze Najśw. Zbawiciela ojców misjonarzy w Benewencie. Zachęciło to braci Marino do nowych knowań przeciwko bratu. Tym razem fałszywe oskarżenia przygotowali z proboszczem Altavilli, księdzem Crescenzo Villanim, który 17 sierpnia 1785 r. złożył w kurii benewentyńskiej donos na ks. Antonia, nazywając go „demonem” w ludzkim ciele, winnym wszystkich możliwych zbrodni popełnianych zarówno przeciw Kościołowi i religii, jak i przeciw społeczeństwu. Villani oskarżył Mariniego o profanację świętości, skrytobójstwo, przymuszanie siostry do kazirodztwa i o to, że jakoby „porzucił stan kapłański, by prowadzić plugawe życie w wiejskim burdelu”. Arcybiskup Banditi, nie czekając na zgodę króla, kazał natychmiast zamknąć ks. Marino w regularnym więzieniu kościelnym, prowadzonym w Benewencie przez ojców franciszkanów. Po sześciu miesiącach, na początku marca 1786 r., ks. Antonio Marino wysłał do króla w Neapolu rozpaczliwy list, w którym zapewniał monarchę o swojej niewinności i błagał go, aby nie pozwolił mu skonać w lochach. Ks. Marino oskarżył ponadto wikariusza generalnego kurii w Benewencie, Pietra Manciniego – głównego winowajcę swoich nieszczęść, o spiskowanie przeciw niemu, o chciwość i korupcję. Aparat sprawiedliwości Królestwa Neapolu, powolny i mało skuteczny w większości spraw świeckich, wyróżniał się nadzwyczajną gorliwością, gdy chodziło o nadużycia kościelne. Audytor w Montefusco, stojący na czele sądownictwa prowincji Principato Ultra, przeprowadził w sprawie księdza Marino szczegółowy wywiad, z którego wynikało, że padł on ofiarą zмовy, w której uczestniczyły także lokalne władze kościelne. Na początku maja 1786 r. markiz Carlo de Marco, kierujący Sekretariatem ds. Religii w rządzie Ferdynanda IV, wysłał arcybiskupowi Benewentu w imieniu króla nakaz przekazania ks. Antonia Marino do dyspozycji Kapelana Najwyższego, którym był wówczas sławny opiekun jansenistów włoskich, arcybiskup Isidoro Sancez de Luna (1705–1786), znający lepiej niż ktokolwiek inny zalety i wady kleru neapolitańskiego. Sancez de Luna utwierdził się w przekonaniu, że uzdolniony ksiądz z Altavilli padł ofiarą spisku wrogich mu osób, co potwier-

dzały wyniki śledztwa. Jego przypadek nie był odosobniony, ponieważ wielu innych duchownych zwracało się w tym czasie ze skargami na niesprawiedliwe wyroki władz kościelnych Benewentu. Nadmierna liczba księży i zakonników w Królestwie Neapolu była powodem częstych konfliktów między nimi. Według ostrożnych obliczeń Giuseppe Marii Galantiego liczba duchownych wynosiła w 1786 r. ok. 100 tys., czyli 2% ogólnej populacji, obliczanej na 4 800 tys. ludności<sup>28</sup>. W Altavilli ten wskaźnik był aż cztery razy wyższy.

Isidoro Sanchez de Luna niewinął księdza Marino, a w dowód swego uznania dla jego niepospolitych zdolności, polecił go swemu bratu, sławnemu Gaetanowi Sanchez de Luna, który był prawnym opiekunem ich bratanka, dziesięcioletniego Alonza, spadkobiercy tytułu rodowego księcia Gugliati. W ten sposób ks. Antonio zamieszkał w pałacu książęcym na Montefalcione – w dzielnicy patrycjuszowskiej, w pobliżu pałacu rodziny królewskiej. Marszałek polny Gaetano Sanchez de Luna – prezydent Rady ds. Wojny i Trybunału Wojskowego, a zarazem główny zarządca Domu Królewskiego, był jedną z trzech najważniejszych osobistości w administracji Ferdynanda IV. Przedstawiciele rodu Sanchez de Luna należeli do elity arystokracji neapolitańskiej, gdyż oprócz fortuny i nazwiska odznaczali się znakomitym wykształceniem. W tym okresie Antonio Marino nabrał ogłady towarzyskiej i z pewnością poznał wielu polityków, pisarzy i artystów, którzy bywali w pałacu Sanchezów de Luna. Jego przykre doświadczenia życiowe z czasów pobytu w Benewencie utwierdziły go w przekonaniu o słuszności polityki regalizmu i otwierały przed nim drogę do kariery dworskiej. Na początku 1787 roku marszałek Gaetano Sanchez de Luna mianował Luigiego de Medici, swego szwagra, podległym sobie urzędnikiem w ministerstwie wojny. W 1795 r. de Medici – wówczas już minister policji – został aresztowany za udział w jakobińskim spisku. Podobny los spotkał wówczas księdza Antonia Marino z Altavilli, co nie było raczej sprawą przypadku. Jest wysoce prawdopodobne, że poznali się już wcześniej.

Nie znamy przyczyn odejścia księdza Antonia z pałacu Gaetana Sanchez de Luna, ale musiał uzyskać znakomitą opinię, bo książe Acquavella, Giuseppe San Felice, uczynił go nauczycielem i wychowawcą swojego

---

<sup>28</sup> G.M. Galanti, *Descrizione geografica e politica del Regno delle Due Sicilie*, Napoli 1786–1793, t. II, s. 209.

jedynaka, jedenastoletniego Michele. W tym czasie w Neapolu nie było łatwo o pracę dla nauczyciela prywatnego. Gospodarstwo Oświatowe (Azienda dell'Educazione), założone po kasacji zakonu jezuitów, w wyniku błędnych decyzji wyczerpało powierzone mu środki finansowe już ok. 1777 r. i znalazło się na skraju bankructwa. W najlepszej sytuacji byli nauczyciele w szkołach ojców pijarów i teatynów, ale mało znany ksiądz z Altavilli nie miał większych szans, żeby się przebić przez masę niezliczonych konkurentów. W miarę stabilne życie zapewnić mogła jedynie praca duszpasterska. Nie powinno więc dziwić, że gdy nadarzyła się odpowiednia okazja, ks. Antonio Marino porzucił niepewną, choć zaszczytną służbę u księcia San Felice i w końcu 1789 roku przeprowadził się do Montaguto, w odległej prowincji Kapitanata, gdzie księżna Cristina Spinelli, arystokratka neapolitańska, zaproponowała mu posadę prałata w kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii del Carmine, znajdującym się pod jej jurysdykcją i patronatem feudalnym.

W tym czasie ks. Antonio poprzez drobną zmianę końcówki swojego nazwiska wyraził wolę zerwania związków z prześladowającymi go braćmi.

### PROBOSZCZ – JAKOBIN (LATA 1789–1799)

Miejscowość, do której przyjechał, była biedna i słabo zaludniona<sup>29</sup>, a jej mieszkańcy mocno zastraszeni i zamknięci w sobie. Na początku 1789 roku sędzia lokalny skazał na wygnanie ośmiu mężczyzn, w tym dwóch byłych administratorów, z powodu podżegania do buntu przeciw płaceniu nadzwyczajnego podatku na remont kościoła. 6 marca miejscowy notariusz Ferdinando Jagulli spisał długą skargę mieszkańców Montaguto przeciwko księżnej Cariati, na którą zamierzali poskarżyć się w Neapolu<sup>30</sup>. W trzy tygodnie później, 24 marca 1789 roku, Ferdynand IV został po-

---

<sup>29</sup> Według miejscowego dokumentu parafialnego *Libro di Stato delle Anime*, dołączonego do księgi katastru (ASN CO di Montaguto N° 7335), w 1752 roku Montaguto miało 785 mieszkańców i na tym poziomie demograficznym zatrzymało się aż do końca XVIII wieku. F. Sacco w 1796 roku opublikował dane, wg których liczba „mieszkańców tej miejscowości utrzymuje się poniżej 800”. Por. F. Sacco, *Dizionario geografico storico fisico del regno di Napoli*, Napoli 1796, vol. II, s. 235.

<sup>30</sup> ASA, Protocolli Notarili di Ariano, Ferdinando Jagulli di Montaguto, N° 1118 del 1789, s. 46 v – 50 v.



1.





2.



3.



4.



5.

wiadomiony przez przewodniczącego Trybunału Królewskiego (Regia Udienza) w Lucerze o wykryciu w małym Montaguto „antykrólewskiego spisku” zorganizowanego rzekomo wśród okolicznej ludności przez dwóch księży, pięciu mieszczan<sup>31</sup> i rolnika<sup>32</sup>. W trybie natychmiastowym zostały wysłane z Neapolu rozkazy umieszczenia ich w twierdzy w Manfredonii. Co kilka dni minister spraw zagranicznych, gen. John Acton, dostawał szczegółowe raporty od prowadzącego śledztwo prokuratora Francesca Penny. Niepokojące wieści z Montaguto były oceniane w znacznie szerszym kontekście. Fala głodu w latach 1788–1789, spowodowana fatalnymi zbiorami, przyczyniła się do wybuchu rewolucji we Francji, a w południowych Włoszech wywołała społeczne zamieszki m.in. w Boveto, w San Andrea di Conza i w Mantelli.

W trakcie śledztwa rychło okazało się, że to nielitościwe rządy księżnej Cariati i jej miejscowych agentów były powodem wystąpień ludności Montaguto. Majątek księżnej Cariati obejmował głównie dobra alodialne, a zatem podlegające opodatkowaniu, ale księżna podawała je za feudalne, tj. zwolnione z podatków, co wywoływało protesty administratorów gminy. Do księżnej należały wszystkie domy w mieście i 96% uprawianej w okolicy ziemi. W 1752 r. blisko połowa z ogólnej liczby 132 rodzin wyszczególnionych w księdze katastralnej miała z uprawy ziemi dochód roczny nie przekraczający 3 dukatów. Powszechna nędza spowodowana była wysokimi kosztami wynajmu domów, dzierżawy pól oraz podatkiem ziemskim *terratico*. Rozpaczliwą sytuację ludności Montaguto pogłębiały dodatkowo nadużycia administratorów gminy, którzy trwonili jej dochody, fałszowali faktury i celowo ją zadłużali, czerpiąc z tego osobiste korzyści. Utrzymanie lekarza kosztowało tę niewielką gminę 100 dukatów rocznie, podczas gdy w innych miejscowościach, trzy- i pięciokrotnie liczebniejszych, wydawano na ten cel przeważnie ok. 35 dukatów.

Parafianie prałata Mariniego cierpieli nie tylko z powodu nędzy i wyzysku, ale również z powodu bezprawia, bowiem ci, którzy mieli odwagę zaprotestować, byli oskarżani o sianie buntu, po czym sędziowie – pod-

---

<sup>31</sup> Znalazło się wśród nich trzech braci Jagulli z Montaguto: Isidoro – któremu udało się uciec, Luigi – skarbnik Milicji Prowincjalnej, oraz Giambattista – zastrzelony podczas ucieczki.

<sup>32</sup> ASN, Decreti Segreteria Ecclesiastico (SE), N° 494 (20 IV 1789); SE *Espedienti*, N° 1213 (18 IV 1789).

legli księżnej Cariati – skazywali ich na banicję i przepadek mienia, albo ginęli mordowani skrytobójczo przez jej agentów. Powodem jednego z konfliktów było przymuszanie gminy od ponad dziesięciu lat do finansowania remontu miejscowego kościoła.

Nadużycia feudalne w Montaguto nie były odosobnione na tle innych gmin neapolitańskich. Samowoli baronów sprzyjały monstrualnie skomplikowane prawa feudalne, czyniące ich absolutnymi władcami swoich wasali. „Na 2765 ziem i miast neapolitańskich zaledwie 50 w 1734 r. i niecałe 200 w 1789 r. nie było feudalnymi”<sup>33</sup>. Prawodawstwo neapolitańskie było labiryntem pragmatyk i statutów, nakładających się na siebie i wzajemnie się wykluczających, oraz średniowiecznych precedensów i wyjątków, pamiętających jeszcze epokę Longobardów, co dawało niespożyte korzyści adwokatom i zachęcało do nadużyć. Sądownictwo w prowincji Capitanata, tolerujące niegodziwości i zbrodnie popełniane przez baronów, miało w XVIII wieku bodajże najgorszą opinię<sup>34</sup>. Potwierdzała to beznadziejna sytuacja ludności Montaguto. Jednym z źródeł konfliktów w tej miejscowości było feudalne prawo kościelnego patronatu, pozwalające księżnej Cariati według jej własnego uznania dobrać prałatów w „jej” kościele parafialnym. Przeważnie byli to księża ulegli, a nierzadko bez powołania kapłańskiego, co powodowało, że zamiast przypominać o Bogu, raczej siali zgorszenie. Ksiądz Antonio Marini mocno się od nich różnił, co spowodowało, że niebawem pojawiły się aż trzy sprawy sporne między nim a Cristiną Spinelli, zaskarżoną przez niego w sądach Lucery i Neapolu<sup>35</sup>.

Do szczególnego zaognienia się konfliktu doszło w momencie, gdy ks. Marini wyczytał w akcie fundacyjnym swej parafii, zachowanym w kurii biskupiej w Rovino, że księżna zobowiązana była wpłacać każdego roku 10 dukatów na utrzymanie kościoła, ale nie wywiązywała się z tego zadania od 1767 roku. Ponieważ zalegająca suma pokryłaby z powodzeniem brakujące kwoty na remont kościoła, prałat Marini pozwał

---

<sup>33</sup> G.M. Galanti, *Descrizione geografica e politica...*, t. II, s. 197.

<sup>34</sup> A. Parella, *L evasione della feudalita 'nel napoletano*, Campobasso 1909, s. 127.

<sup>35</sup> Pierwsza dotyczyła braku zgody księżnej Cariati na ustawienie przed ołtarzem baryerki, ułatwiającej rozdawanie komunii, druga – wyłudzenia od ks. Mariniogo sumy 35 dukatów, a trzecia – nierealizowania zobowiązań finansowych w zapisie fundacyjnym kościoła.

księżną najpierw do sądu niższej instancji w Lucerze, później zaś do sądu dla szlachetnie urodzonych Regia Vicaria w Neapolu. Nigdy jednak nie doszło do rozstrzygnięcia żadnej z tych spraw, bo Cristina Spinelli kazała swym agentom usunąć ks. Mariniego z proboszczówki, zmuszając go w ten sposób do porzucenia Montaguto – wszystkie bowiem domy w tej miejscowości były jej własnością. Szczęśliwym dla Mariniego zbiegiem okoliczności miesiąc później, w marcu 1793 roku, nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu ogłoszonego przez Kurię w Benewencie na stanowisko proboszcza bogatej parafii św. Jana Chrzciciela w San Martino Valle Caudina, liczącej wówczas dokładnie 3324 mieszkańców<sup>36</sup>. Jak się później okazało, z miejscowością tą związały się jego losy na następnych blisko czterdzieści lat.

Dolina Kaudyńska, w której San Martino V.C. było jedną z bogatszych miejscowości, od najdawniejszych czasów uważana była za „najpiękniejszą część prowincji Principato Ultra”<sup>37</sup>. Jej żyzne ziemie i łagodny klimat znakomicie sprzyjały uprawie pszenicy, kukurydzy, jarzyn, produkcji wina i oliwy; okoliczne góry dostarczały orzechów i kasztanów jadalnych, a przecinająca ją antyczna Via Appia była bezpiecznym szlakiem komunikacyjnym. W epoce Andegawenów niemal cała Dolina Kaudyńska znalazła się w posiadaniu przedstawicieli rodu della Leonessa (de la Lagonière), którzy dość szybko zapomnieli o swej zaalpejskiej ojczyźnie, zwłaszcza że w Neapolu przypadały im najwyższe zaszczyty i urzędy. Pod panowaniem hiszpańskim della Leonessa utracili dawne prawa, także majątkowe, ale z San Martino V.C. uczynili sobie gniazdo rodzinne, do czego posłużyło im okazałe zamczysko wzniesione przez Longobardów w IX wieku na niedostępnym wzgórzu otoczonym od południa stromymi górami. W 1580 roku gmina San Martino V.C. złożyła skargę w Królewskiej Izbie Sommaria na Giovanniego della Leonessa, depczącego prawa ludzkie i boskie. Od tego czasu raz po raz dochodziło do konfliktów z miejscowymi feudałami, zwłaszcza gdy w połowie XVII wieku przedstawiciele rodu della Leonessa zdobyli tytuł książęcy, potęgując ich ambicje majątkowe i dążenia do zaszczytów dworskich. W XVIII

---

<sup>36</sup> Ilość mieszkańców miejscowości została sprecyzowana w 1793 roku na podstawie spisu, którego dane umieścił Francesco Sacco w: *Dizionario geografico...*, vol. III: San Martino V.C., s. 296.

<sup>37</sup> G.M. Galanti, *Descrizione geografica e politica...*, s. 405.

wieku, gdy inni baronowie neapolitańscy trwonili majątki, ród della Leonessa umacniał swoją pozycję, czerpiąc zwłaszcza duże dochody z San Martino V.C.

W 1746 roku miejscowość ta liczyła 1848 mieszkańców podzielonych na 218 „ognisk domowych”, tj. wielorodzinnych klanów, zachowujących patriarchalne tradycje, i aż w trzech czwartych utrzymywała się z uprawy roli<sup>38</sup>. W tej grupie prawie 70% rodzin w ogóle nie miało ziemi i własnego domu. Z rzemiosła utrzymywało się ok. 5% mężczyzn aktywnych zawodowo, ale każdy z nich uprawiał także ziemię. Jeszcze mniej osób zajmowało się handlem. Dotyczyło to głównie burżuazji wiejskiej, składającej się ze starych lokalnych rodów, najczęściej notariuszy, lekarzy, a nawet bogaczy chłopskiego pochodzenia, którzy nie utrzymywali się już z pracy rąk i „żyli po szlachecku”. Miejscowy kler, według informacji zawartych w katastrze Karola Burbona z 1749 roku, stanowił „tylko” 3,1% osobników czynnych zawodowo, ale w San Martino V.C. oprócz trzech kościołów i licznych kaplic znajdował się także duży klasztor franciszkański z 12 zakonnikami. W rejestrze katastralnym figurował również jako *naturale*, tj. rodowity obywatel San Martino V.C., książę Giuseppe Maria della Leonessa, mieszkający w zamku z liczną rodziną i z 48 domownikami.

Więcej niż połowa obszaru gminy San Martino V.C. w części południowej przypadła na góry porośnięte kasztanami i sosnami. Należały one głównie do Izby Książęcej i tylko lasy na górze Cocco były serwitutowe. Wśród miejscowej ludności panował olbrzymi głód ziemi, ale do księcia della Leonessa należało aż 56% całego areалу. Jak wynika z analizy danych katastralnych, obszar gruntów uprawnych na terenie gminy wynosił 4827 tomoli i 17 misure, czyli ok. 2200 ha. Poza niewielką ich częścią, użytą bezpośrednio przez gospodarstwo rolne Izby Książęcej, większość stanowiły emfiteuzy przekazane chłopom w dzierżawę na 21 lat.

Książę della Leonessa korzystał z wielu umownych przywilejów feudalnych, np. z pierwszej i z drugiej instancji sądu lokalnego, z opłat celnych, przymusu korzystania z jego obór, z jego młyna itd. Do obowiązku wasali należało uprawianie jego ziem nie przekazanych w dzierżawę, a każdy wasal miał do odpracowania u feudała „30 robót w ciągu roku”

---

<sup>38</sup> Bibliografia dotycząca powyższych szczegółowych danych o charakterze gospodarczym i demograficznym znajduje się w pracy: A. Drózd, *Gli Amanti della giustizia...*

z użyciem własnego sprzętu. Wasalom zabronione było handlować winem i innymi płodami rolnymi, zanim ekonom książęcy nie wyprzedał zapasów Izby Książęcej, a ponadto, od niepamiętnych czasów, gmina płaciła swemu feudałowi roczny trybut tzw. drobnych danin, z okazji świąt kościelnych, uroczystości rodzinnych oraz „na oświetlenie zamku”.

Głód ziemi oraz nadwyżka siły roboczej były przyczyną bardzo niskich kosztów robocizny. W dobrach książęcych robotnik zarabiał od poł. XVIII wieku do pocz. XIX wieku zaledwie 15 grana dziennie, tzn. 40% mniej niż w Neapolu. Ekonom książęcy żądał od wasali czynszu w gotówce, ale sam wypłacał należności za robociznę w naturze, co dodatkowo pogłębiało wyzysk i nędzę chłopstwa.

27% ziemi uprawnej (z tytułem pełnej własności) należało do kleru oraz do trzech lokalnych kościołów i świeckiej kongregacji Najświętszego Różańca. Dochody instytucji kościelnych były jednak dużo wyższe, niż na to wskazywałyby olbrzymi majątek ziemski, gdyż podnosiły je wpływy z kapitału udzielonego na procent. W połowie XVIII w. dochody kolegiaty św. Jana Chrzciciela wynosiły ok. 600 dukatów, a w latach, gdy ks. Antonio Marini był jej proboszczem, szacowane były na ok. 500 dukatów rocznie i pochodziły głównie z dziesięciny i z zainwestowanych kapitałów. Spora ilość ziemi, bo aż 8,5% całości, należała do właścicieli mieszkających w innych miejscowościach, którymi w połowie byli księża i kościoły oraz seminarium arcybiskupie w Benewencie.

Od zamierchłych czasów zamieszkiwała w San Martino V.C. subfeudalna rodzina szlachecka del Balzo, posiadająca ok. 440 ha ziemi, tj. 2% ogólnego areалу w gminie. Jej przedstawiciele, zagrożeni ze strony potężnych książąt della Leonessa, często zawiązywali sojusze z przywódcami gminy przeciw wspólnemu wrogowi. Dla pozostałych mieszkańców gminy, stanowiących 99% całej populacji, pozostawało drugie 2% ziemi użytkowej o pełnym tytule własności. Jeżeli z tej liczby odejmiemy lokalną burżuazję wiejską (0,9% areалу), to okaże się, że wszyscy pracujący na roli chłopci posiadali na własność jedynie 242 ha (1,1%) uprawianej ziemi, co oznacza, że na 395 osobników utrzymujących się z rolnictwa i płacących podatki przypadało średnio po 0,6 ha ziemi. Dodać trzeba, że z podanej wielkości całego areалу ziemi ornej było przeważnie mniej niż połowa. W tym samym czasie w Altavilli, skąd pochodził ksiądz Antonio Marini, do chłopstwa należało aż 21,2% ziemi o pełnym tytule własności. Ten nierówny i niesprawiedliwy podział dóbr ziemskich okre-



ślał specyfikę i charakter stosunków społecznych w San Martino V.C., gdyż niemal cała miejscowa ludność uzależniona była od Izby Książęcej i od kleru, do których należało ponad 85% terenu gminy. Warunki dzierżawy bardzo często były niekorzystne dla chłopstwa i zdarzało się, że ustalone opłaty przewyższały uzyskiwane dochody; często też warunki dzierżawy stawały się przedmiotem wymuszania posłuszeństwa przez książęcych ekonomów.

Warunki życia chłopstwa w San Martino V.C. w XVIII wieku były na ogół podobne jak w innych rejonach Królestwa Neapolu. W dobrach księcia della Leonessa chłopstwo odżywiało się głównie kukurydzą i placzkami z mąki jęczmiennej wymieszanej z utartymi kasztanami. W San Martino V.C. znajdowała się tzw. *bottega lorda*, czyli rzeźnia, ale rzadko który „bracciante”, tj. robotnik rolny, pozwolił sobie na jedzenie mięsa. Niesprawiedliwy podział dóbr ziemskich w San Martino V.C. był głównym powodem konfliktów społecznych; ponadto Izba Książęca płaciła gminie z tytułu użytkowania zaledwie 13 dukatów tzw. *bonatenanzy*, tj. podatku od dóbr alodialnych, których właścicielem był ród della Leonessa. Prawie wszystkie ziemie należące do Izby Książęcej miały charakter feudalny, a to zwalniało z opłat na rzecz gminy. Tak więc 75% powierzchni upraw należało do Izby Książęcej, ale gmina nie miała z tego tytułu żadnych korzyści, choć z kolei była zmuszona przeznaczyć 49% swoich dochodów na podatki i inne opłaty (tzw. *fiscalari*, *strumentari* i *censi minuti*) przekazywane Izbie Książęcej. Było to powodem licznych konfliktów, procesów i wymuszeń, w których w XVIII wieku gmina stała się stroną aktywną i atakującą.

Po raz pierwszy jej administratorzy podważyli feudalny charakter ziem książęcych w procesie z lat 1728–1734, ale wówczas urzędnicy królewscy potwierdzili legalność dokumentów książęcych. Po raz drugi, tym razem z jeszcze większą determinacją, reprezentanci gminy podjęli spór z księciem della Leonessa przy okazji przeprowadzania reformy katastralnej Karola Burbona w 1746 r. Deputowani katastralni, reprezentujący interes gminy, opodatkowali wtedy wszystkie ziemie książęce bez wyjątku, choć wiedzieli, że działają bezprawnie<sup>39</sup>. Początkowo, po przekupieniu niższych urzędników Królewskiej Izby Sommaria, wyłudzili uznanie tego katastru w Neapolu i na tej podstawie zażądali od Izby

---

<sup>39</sup> Por. A. Drózdź, *Walka o kataster...*

Księżęcej wypłacenia 670 dukatów na rzecz gminy. Księżę della Leonessa zaskarżył jednakże gminnych deputowanych katastralnych o bezprawie i z łatwością wygrał z nimi proces, gdyż racja prawna była po jego stronie.

Do konfliktów z księciem della Leonessa dochodziło jeszcze wiele razy. W latach 1769 i 1770 raz po raz wybuchały bunty chłopskie, po których interweniowało wojsko. Spośród 347 mieszkańców San Martino V.C. aresztowanych w czerwcu 1770 roku aż 85 uwięziono na ponad dwa lata w twierdzy w Montefusco. Nie wiemy, jaki wtedy zapadł wyrok, gdyż z rozkazu Ferdynanda IV wszystkie akta spraw kryminalnych spalono na początku XIX wieku, ale po kilku ówczesnych przywódcach ludowych całkowicie zaginął ślad w następnych latach, co sugeruje, że zostali skazani na banicję lub na galery.

Lokalna tradycja antyfeudalna z pewnością wpływała mobilizująco na proboszcza Antonia Mariniego. Doświadczenia z połowy XVIII w. złożyły się na radykalizm społeczny ludności San Martino V.C. i miały wpływ na ostateczne uformowanie się radykalnych poglądów „proboszcza – jakobina”. Te wspomagające się wzajemnie doświadczenia miejscowego ludu i jego proboszcza, za którym przywędrowała legenda, że w Montaguto ośmielił się wojować z księżną Cariatą, rzucają światło na specyficzny charakter jego księgozbioru, w którym wiele było publikacji o postępowej tematyce społecznej. Można śmiało powiedzieć, że w końcu XVIII wieku jednakowo oczekiwali obalenia feudalizmu zarówno proboszcz Marini, jak i liczni jego parafianie, a te przekonania społeczne wzmacniały ich wzajemną przyjaźń.

Wśród mieszkańców San Martino V.C., jak wszędzie, istniały podziały i różnice poglądów. W przeciwieństwie do parafian miejscowi księża przeważnie okazywali „przybyszowi z Altavilli” ostentacyjną niechęć, gdyż widzieli w nim intruza i konkurenta, pozbawiającego ich zaszczytów i korzyści majątkowych. W montowaniu intryg przeciw nowemu proboszczowi przewodzili prałat Francesco Borretti, proboszcz kościoła pod wezwaniem św. Marcina biskupa, i kanonik Francesco Pisani, stojący na czele kolegium księży przy kolegiacie św. Jana Chrzciciela. Jak twierdzi historyk Gabriel De Rosa, neapolitański kler w XVIII wieku stał się synonimem chciwości i pieniactwa<sup>40</sup>. Proboszcz Marini z pewnością nie zdążył się nawet rozpakować po przyjeździe, a już kanonik Pisani

---

<sup>40</sup> G. De Rosa, *Vescovi, popolo e magia nel Sud*, Napoli 1971, s. 46.

oskarżył go przed trybunałem kościelnym w Benewencie za rzekome błędy popełniane podczas obrzędów religijnych. Prawdziwym powodem wrogości miejscowych księży do nowego proboszcza była zazdrość z powodów materialnych. Dochody niewielkiej parafii św. Jana Chrzciciela były trzy razy większe niż dochody trzykrotnie większej parafii pod wezwaniem św. Marcina biskupa. Powodów do zazdrości nie brakowało także 9 kanonikom i 3 mansjonarzom, gnieżdżącym się w ciasnym kolegium dobudowanym do kolegiaty św. Jana Chrzciciela. Ich wspólny dochód, wypłacany z kasy kongregacji Najświętszego Różańca, wynosił za ledwie 54 dukaty, podczas gdy proboszcz Marini rozporządzał kwotą 500 dukatów, pochodzących głównie z dzierżaw i kapitałów. Obecność kolegium księży w San Martino V.C. nie była uzasadniona potrzebami religijnymi gminy, ale została jej narzucona w 1766 r. przez arcybiskupa Benewentu. Miejscowa ludność z niechęcią odnosiła się do próżnujących kanoników, zwłaszcza że od wielu lat spiskowali przeciw świeckiej kongregacji Najświętszego Różańca, by przejąć kontrolę nad jej okazałymi dochodami, sięgającymi 500 dukatów rocznie. Kongregacja, licząca 39 braci, miała charakter elitarny i składała się z najwartościowszych przedstawicieli lokalnej społeczności. Oprócz celów religijnych spełniała ważne funkcje społeczne; wystawiała kandydatów na stanowiska administracyjne w gminie, prowadziła tzw. bank zbożowy (*banca di frumento*), udzielający wsparcia biedniejszym rodzinom na przednówku, a także pożyczala braciom pieniądze na bardzo dogodnych warunkach.

Kolegiata św. Jana Chrzciciela, której Marini został proboszczem, od wielu lat pozostawała zamknięta, a msze święte odprawiano w okolicznych kaplicach, zwłaszcza w sąsiadującej z nią obszernej kaplicy Najświętszego Różańca. Powodem zamknięcia był „potop błota”, który spłynął z pobliskiej góry Cocco i zdewastował jej wnętrze. Począwszy od 1781 roku na wniosek zniecierpliwionych parafian administracyjny zwierzchnik kleru neapolitańskiego, markiz Carlo De Marco, wielokrotnie ponaglał poprzednich proboszczów, aby przeprowadzili konieczny remont kościoła. Nie odnosiło to żadnych skutków. Poprzednik ks. Mariniego, prałat d’Aula, zamiast odrestaurować kościół, z zebranych pieniędzy wybudował sobie dom w rodzinnej miejscowości, po czym porzucił stan kapłański i powrócił do Montesarchio z resztą pieniędzy parafialnych. 23 grudnia 1794 r. Izba Królewska św. Klary nakazała mu zwrócić 200 dukatów nowemu proboszczowi, do czego się zastosował

z wielkim ociąganiem, a rzeczoną sumę spłacił w kilku ratach. D'Aula twierdził, że do takiego stanu degrengolady moralnej doprowadził go ciągłymi awanturami kanonik Francesco Pisani, przełożony kolegium księży. Faktem jest, że ks. Marini w kilka dni po osiedleniu się w San Martino V.C., 8 marca 1793 r., złożył do sądu skargę przeciwko kan. Pisaniemu, odnawiając w ten sposób od dawna toczący się przeciw niemu proces w Neapolu. Parafianie poparli tę decyzję i okazywali ks. Marinemu jeszcze większy szacunek i zaufanie. Dowodzą tego liczne pochlebne opinie na jego temat, podyktowane miejscowym notariuszom. Dowiadujemy się z nich, że ks. Marini oprócz posług religijnych, czym się zajmował z należytą gorliwością, szybko zakończył remont kolegiaty, a także zadbał o edukację miejscowej ludności, zakładając dla chłopskich i mieszczańskich dzieci szkółkę, w której bezpłatnie uczył je literatury pięknej i innych użytecznych przedmiotów.

Im bardziej wzrastała popularność Mariniego wśród ludu, z tym większą wrogością miejscowi kanonicy z kolegium księży odnosili się do nowego proboszcza. Ich prowokacje i intrygi zmusiły w końcu Mariniego do odpowiedniej reakcji. W jednym z ówczesnych protokołów notarialnych czytamy, że w niedzielę 18 maja 1794 r. zawiązane zostało przy mierze między kongregacją świecką Najśw. Różańca i proboszczem kolegiaty, Antonio Marinim, w celu połączenia wysiłków i doprowadzenia do likwidacji istniejącego kolegium księży. W piątym punkcie przyjętego planu działania członkowie kongregacji nadali proboszczowi Marinemu wszelkie pełnomocnictwa, aby ich reprezentował podczas rozmów z władzami świeckimi i kościelnymi. Od tego momentu jeszcze częściej dochodziło do konfliktów z kanonikiem Pisaniem, opisywanych następnie ze szczegółami w miejscowych protokołach notarialnych. Kan. Pisani zakłócał celebrowane przez ks. Mariniego msze św. gwizdami i klaskaniem, zmuszał wiernych, by uczestniczyli w procesjach, które oddzielnie organizował, a nawet wyłamał drzwi w kaplicy Najśw. Różańca, do której nie miał wstępu, aby celebrować w niej mszę św. dla swoich zwolenników.

Do rozwiązania kwestii kolegium księży nie udało się doprowadzić z powodu wydarzeń politycznych, w które proboszcz Marini został wciągnięty z innymi jakobinami neapolitańskimi, wówczas określanymi się mianem „patriotów”. W marcu 1794 roku został wykryty w Neapolu spisak jakobinów. Wśród skazanych na śmierć znaleźli się trzej młodzi patrioci, a kilkudziesięciu innych skazano na bezterminowe więzienie.

Na początku 1795 roku nastąpiły kolejne aresztowania, jeszcze liczniejsze od poprzednich, a wśród uwięzionych znalazł się nawet minister policji Luigi de Medici. W samej tylko prowincji Principato Ultra do lochów więzienia w Montefuschio trafili książęta Avella, Caposella, Solofra, Torella i Toro, a z nimi około sto innych osób, w większości pochodzenia szlacheckiego, ale także wielu „żyjących po szlachecku” notariuszy, doktorów prawa i medycyny, a także kilkunastu księży i zakonników, w tym także proboszcz z San Martino V.C., ks. Antonio Marini. Razem z nim aresztowany został Francesco Rocco, którego ojciec, Saverio, trzydzieści lat wcześniej terroryzował ludność tej miejscowości, sprawując haniebne rządy w imieniu księcia della Leonessa.

Nieobecność proboszcza Mariniego wzbudzała podejrzenia i złośliwe komentarze jego wrogów, ale jego przyjaciele za wszelką cenę starali się utrzymać w tajemnicy fakt aresztowania. Świadczy o tym interesujący dokument notarialny z października 1796 roku, podpisany przez kilkudziesięciu parafian ks. Mariniego, w którym potwierdzili, że ich proboszcz wyjechał z San Martino V.C. w celu poddania się kuracji. Niewiele jednak wiedziało, że chorobą księdza Mariniego był „jakobinizm” i że „leczyli” ją prokuratorzy i strażnicy więzienni w Montefusco.

Udział Królestwa Obojga Sycylii w wojnach koalicyjnych przeciwko republikańskiej Francji pociągnął za sobą ogromne wydatki finansowe, głęboki kryzys gospodarczy, liczne klęski, a wreszcie i upokorzenia. Prześladowania patriotów neapolitańskich złagodniały, gdy Francuzi zajęli Bolonię i zagrozili podbojem Państwa Kościelnego. W kwietniu 1797 roku prawie wszyscy jakobini odzyskali wolność. Ks. Antonio Marini po powrocie do San Martino V.C., przewidując rychły wybuch rewolucji, systematycznie budował wśród swych parafian odpowiedni klimat zaufania, sprzyjający propagowaniu haseł etyki republikańskiej: dłużnikom redukował obciążenia do trzeciej części, a nawet całkowicie je likwidował, a także udzielał kredytu na 5%, choć inni księża w tym czasie praktykowali lichwę, pożyczając pieniądze na 25% rocznie.

W lutym 1798 roku wojska francuskie pod wodzą gen. Jeana Vachiera, zwanego Championnetem, podbiły Państwo Kościelne. Papież Pius VI został aresztowany, a lokalni patrioci proklamowali Republikę Rzymską. Wydawało się niemal przesądzone, że Francuzi pomaszerują teraz na południe, by pozbawić tronu Burbonów neapolitańskich, ale nieoczekiwane zwycięstwo floty angielskiej 1 sierpnia pod Abukirem, u wybrzeży

Egiptu, zmieniło kalkulacje polityczne. Królowa Maria Karolina i jej faworyt, gen. John Acton, nie posiadali się z radości. Przez trzy kolejne dni i noce strzelano na wiwat, w pałacu Burbonów odbywały się bale, a na placach ludowe zabawy i kukanie. Pod naciskiem królowej Marii Karoliny i jej angielskiego doradcy król Ferdynand IV zgodził się wykorzystać dogodną sytuację i wyzwolić Rzym spod okupacji francuskiej. W połowie września przeprowadzono pospieszłą mobilizację, wcielając do wojska 40 tys. chłopstwa. Wojsko neapolitańskie, liczące ok. 80 tys. żołnierzy armii inwazyjnej, miało niemal dwukrotną przewagę nad 34 tys. armią gen. Championneta, złożoną z 27 tys. Francuzów, 3 tys. Polaków i 4 tys. Włochów. Porównując siłę artylerii, przewaga Neapolitańczyków nad Francuzami była aż pięciokrotna<sup>41</sup>, mimo to źle przygotowana kampania rzymska zakończyła się klęską „najpiękniejszego wojska Europy”. Neapolitańscy chłopci ubrani pospiesznie w mundury nie umieli posługiwać się bronią ani nie znali musztry. W strugach lodowatego deszczu, na bagnach i w rwących rzekach, Neapolitańczycy pogubili tabory. Zaledwie kilka dni utrzymali się w Rzymie. Po przegranej bitwie pod Civiltà Castellana stracili chęć walki i w połowie grudnia rozpoczął się chaotyczny odwrót pod lufami republikanów. 23 grudnia Ferdynand IV na pokładzie angielskiego okrętu porzucił Neapol, by schronić się z rodziną w Palermo. Podczas krwawej bitwy o stolicę południowych Włoch, która trwała trzy dni i była najkrwawsza w całej kampanii, zginęło, jak się oblicza, ok. 10 tys. Neapolitańczyków i tysiąc Francuzów. Do zwycięstwa gen. Championneta przyczynili się miejscowi jakobini, którzy ostrzelali lazzaronów z twierdzy Sant’Elmo i pokazywali najeźdźcom tajne przejścia. 22 stycznia miasto zostało zdobyte, po czym patrioci na czele z Carlem Laubergiem ogłosili powstanie Republiki Neapolitańskiej.

Dramatyczne wiadomości z pola walki odbijały się echem w San Martino V.C. Wielu mężczyzn z tej miejscowości zostało zmobilizowanych we wrześniu 1798 roku, a wróciło do domu dopiero na wiosnę następnego roku. Żołnierze ci składali notariuszom liczne świadectwa swych bolesnych doświadczeń, zasług, tułaczki, ran odniesionych podczas bitwy o Neapol. Francesco Scandone, autor klasycznego już dzieła o rewolucji neapolitańskiej w 1799 r. na terenie Irpinii, napisał, że „lud w swojej ogromnej większości nienawdził Francuzów instynktownie, jako obco-

---

<sup>41</sup> J. Pachoński, *Legiony polskie...*, t. II, s. 258–260.

krajowców i inwazorów, mniej zaś jako wrogów króla i religii”. Scandone stwierdził jednak, że: „Wyjątek od tej reguły stanowili nieliczni mieszkańcy Valle Caudina, którzy cieszyli się na widok Francuzów, bo widzieli w nich przyjaciół sprawiedliwości i mścicieli doznanych krzywd”. Ta opinia z pewnością odnosiła się do parafian proboszcza jakobina z San Martino V.C., o którym Scandone napisał: „Ks. Antonio Marini z Altavilli, proboszcz z San Martino Valle Caudina okazał radość, gdy nadeszła wiadomość o okupacji Kapuły i wyraził jeszcze większe zadowolenie, gdy Francuzi weszli do Neapolu”<sup>42</sup>. To manifestowanie radości na widok wojsk inwazyjnych potwierdza przypuszczenia, że przygotowywał on swoich parafian na tę chwilę, tłumacząc im ideały republikańskie.

W tym czasie w miejscowościach sąsiednich panowała zupełnie inna sytuacja. Górale z Cervinarry, Terranovy, Cepalloni i Boccabascerano gromadzili się na szlaku przemarszu Francuzów, aby zatrzymać ich w drodze na Neapol. 20 stycznia doszło do krwawej bitwy pod Campizze, sromotnie przegranej przez chłopów neapolitańskich, gdyż generał Broussier, po opuszczeniu Benewentu, gdzie ogołocił kościoły ze srebra, nie dał się wciągnąć w pułapkę podobną do tej sprzed dwóch tysięcy lat, gdy Sannici wzięli do niewoli wojska rzymskie na Przełęczy Kaudyńskiej. Gen. Broussier nakazał swym wojskom pozorować ucieczkę, czym sprowokował bitwę na otwartym polu, gdzie pod ogniem zginęło 470 irpińskich górali, a reszta rozproszyła się po okolicy<sup>43</sup>. „Dokładnie w tym samym czasie ks. Antonio Marini zdołał wykupić od śmierci trzech żołnierzy francuskich z rąk powstańców”<sup>44</sup>. Był to z jego strony akt odwagi i miłosierdzia, wykorzystany później przez jego wrogów.

Przegrana bitwa pod Campizze utrwaliła wśród ludności Doliny Kaudyńskiej negatywny stosunek do Francuzów. Niemały wpływ na to miały dokonywane przez nich grabieże. Mimo odniesionych zwycięstw republikanie neapolitańscy popierani przez wojsko francuskie umocnili się tylko w dużych miastach, ale poza nimi rządy sprawowali wciąż jeszcze dawni administratorzy, nierzadko zagorzali przeciwnicy nowej władzy. Tak było również w San Martino V.C., gdzie ludność podzieliła się na dwa wrogie sobie obozy. W tym czasie zdarzały się skrytobójstwa

---

<sup>42</sup> F. Scandone, *Giacobini e sanfedisti...*, s. 48–49.

<sup>43</sup> A. Franchetti, *Storia d'Italia...*, s. 502.

<sup>44</sup> Archivio di Stato Avellino, Reggia Udienza, busta 61, fasc. 502, s. 80.

i zastraszanie zwolenników republiki. Taka atmosfera utrzymywała się aż do 8 marca, kiedy to „lokalny parlament” wybrał swoich przedstawicieli do republikańskich władz municypalnych i nastąpiło formalne przekazanie władzy nowym administratorom. Tego dnia na głównym placu w San Martino V.C., tuż przed kościołem św. Jana Chrzciciela, postawiono pal Drzewa Wolności udekorowany wieńcami laurowymi, trójkolorowymi wstęgami Republiki Matki, a na jego szczycie osadzono flagę Republiki Neapolitańskiej w kolorach żółtym, niebieskim i czerwonym. Na czele miejscowych władz municypalnych stanął doktor medycyny Francesco Rocco, uwięziony w 1795 roku. Niższe stanowiska objęli zaprzyjaźnieni z ks. Marinim, cieszący się poważaniem lokalni patrioci, broniący interesów gminy przed uzurpacjami księcia della Leonessa.

Długa tradycja wolnościowych walk komunalnych sprzyjała zakorzenieniu się idei republikańskich w południowych Włoszech, ale francuskie wojska inwazyjne traktowały ziemie neapolitańskie jak swoją zdobycz. Wolnościowa retoryka republikańska była nie do pogodzenia z grabieżami i kontrybucjami wojennymi. Po zdobyciu Neapolu gen. Championnet obłożył miasto podatkiem w wysokości 2,5 mln dukatów, a od prowincji zażądał 13 mln dukatów. Protestującym przedstawicielom Rządu Tymczasowego odpowiedział: „bieda zwyciężonym!”<sup>45</sup>. W tych warunkach niezmiernie trudno było przekonywać podbity naród do ideałów republikańskich. Francuzi, profanując słowo wolność i równość, uczynili z Neapolitańczyków naród niewolniczy. Mimo to ks. Antonio Marini zachęcał swoich przyjaciół w San Martino V.C., aby włączyli się w nurt wydarzeń i okazali zaufanie republikanom. Chociaż osobiście nie przyjął żadnej funkcji publicznej, to wśród ludu utrwaliła się opinia, że starał się w tym czasie o godność biskupią. Było to możliwe, zwłaszcza że prymas Kościoła neapolitańskiego, Giuseppe Capece Zurlo, w liście pasterskim do wiernych zaapelował o współpracę z nowymi władzami. Liczni biskupi, prałaci i proboszczowie neapolitańscy ulegli jego namowom, ale inni opowiedzieli się przeciwko Francuzom i organizowali bunty.

Przychylny stosunek najwyższych dostojników Kościoła do rewolucji spowodował pewne ostudzenie napięć społecznych, co pozwoliło proboszczowi Mariniemu na wyjazd do Neapolu pod koniec marca, aby –

---

<sup>45</sup> L. Bianchini, *Della Storia delle finanze...*, s. 334.



jak brzmiała oficjalna wersja – odwiedzić swoją siostrzenicę Marię Saverię w instytucie wychowawczym przy klasztorze Donne Moniche od św. Małgorzaty. Francesco Scandone, badający oryginalne dokumenty Republiki Neapolitańskiej, spalone podczas II wojny światowej, odnotował jednak, że ks. Marini z San Martino V.C. po przybyciu do stolicy wstąpił do Milicji Cywilnej i służył w randze kapitana, co znaczy, że bardziej zależało mu na służbie w obronie Republiki niż na własnej karierze kościelnej<sup>46</sup>.

Republika Partenopejska, jak ją zwykł nazywać jej inicjator, gen. Jean Étienne Championnet – powstała wbrew decyzji Dyrektoriatu. Podbite Królestwo Neapolu nie miało dla większości Francuzów żadnego innego znaczenia prócz źródła dodatkowych kontrybucji, nic więc dziwnego, że gdy wyczerpały się neapolitańskie rezerwy złota i srebra, najeźdźcy porzucili swoich sprzymierzeńców na łup monarchistów. Czujący sympatię do Neapolitańczyków gen. Championnet, oskarżony przez komisarza cywilnego, Wilhelma Faypoulta, o nadużycia i samowolę, został zastąpiony 27 II przez gen. Étienne’a Macdonalda. Tymczasem 14 marca Francja wypowiedziała wojnę słabej Toskanii, aby zagarnąć jej wielkie bogactwa. Wódz naczelny „armii włoskiej” gen. B. Schérer, przewidując kontratak austriacko-rosyjskich wojsk koalicyjnych na Lombardię, zażądał od gen. E. Macdonalda szybkiego wsparcia z południa. Niebawem, 8 kwietnia 1799 r., Francuzi rozpoczęli ewakuację swych wojsk, co dla Republiki Neapolitańskiej, pozbawionej własnego wojska, bo na to nie uzyskała zgody Dyrektoriatu, okazało się wyrokiem skazującym, gdyż do jej obrony pozostawiono zaledwie kilka słabych garnizonów. W konsekwencji kard. Fabrizio Ruffo, organizujący od początku lutego w Kalabrii antyrepublikańską Armię Świętej Wiary, przyspieszył działania i na czele chłopskiego wojska, tępiąc niemiłosiernie wszelkie ślady republikanizmu, z każdym dniem począł się przybliżać do Neapolu, wspierany przez wojska tureckie i rosyjskie pod rozkazami marszałka Antonia de Micheroux.

Wymarsz Francuzów z Neapolu wpłynął na przyspieszenie prac legislacyjnych, prowadzonych głównie pod kierunkiem Francesca Mario Pagana, autora *Konstytucji Republiki Neapolitańskiej*. Największym jednak wydarzeniem stało się 26 kwietnia proklamowanie ustawy obalającej

---

<sup>46</sup> F. Scandone, *Giacobini e sanfedisti...*, s. 48–49.

feudalizm. Była ona głównie aktem formalnym, gdyż zaciskanie się wokół Neapolu pierścienia sanfedystów wróżyło rychły upadek Republiki. Ustawa antyfeudalna była heroicznym świadectwem woli patriotów neapolitańskich i wyznaczyła kierunek reform następnym pokoleniom. Mimo trudnej sytuacji militarnej i aprowizacyjnej republikanie neapolitańscy kontynuowali swe prace, upajając się wolnością, ograniczaną do tej pory przez Francuzów. Alfonso Sansone, mający dostęp do nielicznych zachowanych z tamtego okresu dokumentów, wspomina o udziale ks. Mariniego w pracach Komisji Ustawodawczej Rządu Tymczasowego. W dniu 26 miesiąca fiorile (16 maja) 1799 roku Antonio Marini, wówczas kpt. Milicji Cywilnej, ułożył apel do Komisji Ustawodawczej, zachęcając ją do poważnego zajęcia się ustawami opracowanymi przez Deputację Sannicką, do której należał razem ze swym przyjacielem z San Martino V.C., F. Rocco<sup>47</sup>.

O działalności republikanów z San Martino V.C. wiemy stosunkowo dużo, dzięki licznym relacjom notarialnym spisującym z woli zarówno patriotów, jak i przeciwników nowego ustroju, sabotujących poczynania władzy. Dowiadujemy się z nich, że organizowane były wiece i festyny rewolucyjne, podczas których republikanie rozprawdzali dekrety Rządu Tymczasowego i niszczyli portrety byłej rodziny panującej, a w miejscowym więzieniu znaleźli się ich polityczni przeciwnicy. Administratorzy gminy wypełniali swe obowiązki niezależnie od podejmowanych działań rewolucyjnych. Sporządzili tzw. *catastuolo*, tzn. uaktualnioną na 1799 r. księgę podatków, a także rozpatrywali sprawy cywilne, należące poprzednio do kompetencji książęcego trybunału lokalnego.

Pod koniec maja powszechnie już było wiadomo, że Republika upadnie. 3 czerwca oddziały kard. Ruffo zajęły Ariano Irpino, a w tydzień później Nolę, oddaloną zaledwie o dzień marszu od stolicy. San Martino V.C. nie znalazło się na trasie przemarszu sanfedystów, ale 30 maja oddziały powstańców, dowodzone przez Filippo Venutiego z Luogosano, zajęły Montefusco i przecięły drogę generałowi Matera, idącemu z odsieczą republikańskiej załodze patriotów irpińskich oblężonych w Avellino przez sanfedystów pułkownika De Filippis. Po heroicznej obronie Avellino zostało zdobyte, złupione i podpalone po raz czwarty w ciągu zaledwie pięciu miesięcy. Niedługo potem, w nocy, górcy strzel-

---

<sup>47</sup> Por. A. Sansone, *Gli avvenimenti del 1799. Nuovi documenti*, Palermo 1901, s. 400.

cy z milicji prowincjonalnej ścięli Drzewo Wolności w San Martino V.C. Następnego dnia, 1 czerwca, zamordowano wielu miejscowych republikanów, wśród których znaleźli się także dwaj kanonicy – Simone della Pietra i Antonio Maria Clemente, broniący siedziby republikańskiego ratusza. W obu tych zbrodniach miejscowa ludność rozpoznała pobudki kryminalne, a nie polityczne, gdyż owi zamordowani księża, „jako głęboko oddani proboszczowi Marinemu, byli przez niego wyznaczeni za zgodą Kurii Diecezjalnej do sprawowania opieki nad Duszami w San Martino V.C. pod jego nieobecność” i według rozpowszechnionej opinii, co zostało odnotowane w protokołach notarialnych, „zostali zmasakrowani przez tych samych mieszkańców San Martino V.C., którzy byli wrogami Proboszcza Mariniego”<sup>48</sup>.

Benedetto Croce napisał, że Republika Neapolitańska bez poniesionych ofiar ze strony patriotów nie byłaby niczym innym jak tylko anegdotą, istniała bowiem zaledwie przez 140 dni<sup>49</sup>. Krwawe prześladowania, jakie spadły na republikanów, wywoływały protesty ze strony uczciwych ludzi i w niektórych miejscowościach przyczyniły się do postawienia tamy wobec wzrastającej z każdym dniem powodzi zbrodni i gwałtów. Niezwykłym i wzruszającym świadectwem tamtych czasów jest spisany 14 lipca 1799 roku, w okresie największych prześladowań, akt notarialny podpisany przez 147 ojców rodzin z San Martino V.C., w którym brali pod opiekę prezydenta republikańskich władz municypalnych, Francesca Rocco i pozostałych przy życiu republikanów, wystawiając im wzorową opinię i udzielając moralnego poparcia, na wypadek, gdyby ktoś chciał ich uwięzić. Był to nie tylko akt współczucia czy próba obrony przed prześladowaniami, ale także wyraz poparcia dla działalności republikańskich administratorów gminy. Nigdzie indziej w Królestwie Neapolu miejscowa ludność nie wyraziła swojej opinii na korzyść republikanów w tak masowy i zdecydowany sposób! Z całą pewnością do takiej dojrzałej postawy obywatelskiej przygotował ją proboszcz Antonio Marini.

W opinii Vincenza Cuoco rewolucja z 1799 r. była pasywna ze względu na obojętny stosunek ludu neapolitańskiego do haseł republikańskich<sup>50</sup>. Zebrany materiał niezbicie dowodzi jednak, że lud San Mar-

---

<sup>48</sup> ASA Regia Udienza, b. 61, fas. 502, s. 3.

<sup>49</sup> B. Croce, *La Rivoluzione Napoletana...*, s. XII.

<sup>50</sup> V. Cuoco, *La Rivoluzione passiva. Selezione di scritti politici*, Milano 1995.

tino V.C. gotów był poprzeć rewolucję. To przygotowanie republikańskie mieszkańcy San Martino V.C. zawdzięczali zarówno własnej nieustępliwości, jak i księdzu Mariniemu, który dawnym napięciom antyfeudalnym nadał nastawienie republikańskie.

W nocy 13 czerwca 1799 r. armia sanfedystów, licząca ok. 18 tys. Kalabryczyków, wdarła się do Neapolu od strony mostu św. Magdaleny. Podczas gdy jedni walczyli z patriotami, inni w tym czasie rabowali domy, mordowali podejrzanych o jakobinizm bądź pobitych i rannych wtrącali do lochów. Vincenzo Cuoco, uczestnik i świadek tych wydarzeń, opisał masakrę więźniów w okolicy mostu św. Magdaleny, koszarne zabawy odciętymi głowami jakobinów, a nawet przypadki rytualnego kanibalizmu<sup>51</sup>. Nie mniej wstrząsające, choć lapidarne, pozostają relacje Carla De Nicoli, który lakonicznie zanotował w swoim *Diariuszu* pod datą 14 czerwca: „ciała wielu zamordowanych jakobinów leżą na ulicach, inni są gnani pod most (św. Magdaleny), gdzie ich mordują po zadaniu tortur” albo „ogołoceni ze wszystkiego trzymani są przy moście w obrze dla krów”<sup>52</sup>. W tej ostatniej grupie znalazł się również ks. Antonio Marini, wzięty do niewoli podczas pierwszych walk w nocy z 13 na 14 czerwca, gdy walczył w mundurze kapitana Milicji Cywilnej. Opór republikanów broniących się w Gaecie i w Kapui trwał jeszcze przez sześć tygodni, po czym 26 lipca Ferdynand IV mianował czterech Wizytatorów Generalnych, upoważniając ich do przywrócenia ładu w prowincjach neapolitańskich i ukarania zbrodniarzy winnych zdrady stanu. Kard. F. Ruffo nakazał Kalabryczykom wracać do domu, ale czynili to z niechęcią, gdyż król nie spełnił żadnej z danych im obietnic majątkowych za poniesione trudy. Jedynie kardynałowi Ruffo przekazał dobra ziemskie, dające dochodu 15 tys. dukatów rocznie.

W tym czasie Wizytatorem Generalnym dla Principato Ultra został adiutant kard. Ruffo, biskup Policastro, Lodovico Lodovici. 10 sierpnia został zawiadomiony, że w więzieniu San Felice w Neapolu trzymany jest proboszcz z San Martino V.C., ks. Antonio Marini. Kilka dni później prałat Francesco Borretti i kanonik Saverio Savoja postanowili wykorzystać nadarżającą się okazję, by pozbyć się proboszcza Mariniego i zagarnąć jego majątek. Wspólnie z nowo wybranym gubernatorem San Martino V.C., jednym z administratorów i przy wsparciu czterech miejsco-

---

<sup>51</sup> V. Cuoco, *Rivoluzione napoletana...*, s. 346.

<sup>52</sup> C. De Nicola, *Diario napoletano...*, s. 187.

wych kryminalistów w nocy z 15 na 16 sierpnia włamali się do domu ks. Mariniego, „by zdobyć dowody, świadczące o jego współpracy z Francuzami”. Ponieważ równo dwa miesiące wcześniej kard. Ruffo ogłosił edykt, zakazujący grabienia z powodów politycznych, „aby mógł być przywrócony pokój i zgoda między obywatelami”, ich czyn pozbawiony był politycznego alibi. Przez trzy kolejne noce prałat Boretti i jego wspólnicy płądrowali dom ks. Mariniego, wynosząc ubrania, meble, książki, pieniądze i inne rzeczy. Dla odwrócenia uwagi rozpuścili pogłoskę, że to powstańcy z Pietrastorniny grasują po okolicy i szukają jakobinów, ale mimo kamuflażu zostali rozpoznani przez kilka osób.

Dla ukrycia śladów włamania Boretti i Savoja 18 sierpnia zwrócili się do przebywającego w tym czasie w Montesarchio biskupa Lodovicio z prośbą o zezwolenie na otwarcie domu proboszcza Mariniego i wyniesienie z niego ksiąg parafialnych. Wyłudzili przy okazji zgodę na korzystanie z dochodów parafialnych pod pretekstem rzekomego ich przeznaczenia na dokończenie remontu kolegiaty św. Jana Chrzciciela. W kilka dni później sprawcy grabieży rozpowszechnili wśród ludności San Martino V.C. sfałszowaną kopię rozkazu biskupa Lodovicio, w którym miał uczynić kanonika Savoję „poborcą dochodów z kolegiaty”. W zamkniętej społeczności żaden z winowajców nie był w stanie ukryć przedmiotów wyniesionych z domu ks. Mariniego. Upłynęło zaledwie kilka dni od grabieży, a kan. Savoja „zaczął szastać dużymi sumami pieniędzy na kupno wołów, owiec, świń i sprzętu gospodarskiego”. Odważył się nawet pokazać w sutannie ks. Mariniego i w jego butach, podczas gdy krewni Savoia używali jeszcze więcej rzeczy pochodzących z kradzieży. Któregoś dnia syn miejscowego rzeźnika na oczach wielu świadków zabawił się oglądaniem ilustracji przepięknie wydanej w Londynie *Jeruzalem wyzwolonej*. Kan. Savoja, przejąwszy dochody kolegiaty, przejął również listę dłużników proboszcza Mariniego. Bernardo Solda, jeden ze świadków, zeznających przeciw niemu, oświadczył pod przysięgą, że „stawszy się poborcą dochodów proboszcza Mariniego, wśród których była prasa do wyciskania soku z winogron, z której Giovanni Piro powinien był mu płacić rocznie 12 dukatów, Savoja wykorzystał cielesnie dziewczynkę Angelę, córkę Giovanniego, widząc jego nędzę, uniemożliwiająca mu spłacenie długu”<sup>53</sup>.

---

<sup>53</sup> Archivio di Stato Avellino, Reggia Udienza, busta 61, fasc. 502, f. 53.

Ks. Antonio Marini w tym czasie od trzech miesięcy przebywał w więzieniu San Felice w Neapolu, gdzie niemal całkowicie ogołocony i przymierający głodem, razem z innymi jeńcami oczekiwał na wyrok. Na początku września Marini napisał list błagalny do Gaetana Ferrante, królewskiego administratora zarekwirowanych dóbr więźniów politycznych. Odwołując się do jego poczucia sprawiedliwości i miłosierdzia prosił o elementarną pomoc, a zwłaszcza o najluchszy choćby przyodziewek. 24 września minister finansów, książę Giuseppe Zurlo, nakazał porucznikowi Giovanniemu de Filippo sprawdzić informacje zawarte w liście Mariniego. Trzy dni później de Filippo donosił: „...kazałem przywołać wielebnego księdza Antonia Mariniego z Altavilli, który podszedł do kraty więziennej” i pokazał się „bez spodni, bez koszuli czy żakietu i bosi...”. W takim stanie Marini znajdował się jeszcze przez miesiąc. Tymczasem Maria Saveria, pozbawiona opieki stryja, usunięta z instytutu edukacyjnego św. Margherity, znalazła się na ulicy bez środków do życia, zwłaszcza że dom Marinich w Altavilli został ograbiony i spalony przez sanfedystów, a jej ojca i stryja uwięziono w twierdzy Montefuschio. Po kolejnym liście do kawalera Ferrante, 29 października 1799 roku ks. Marini dostał niewielką kwotę na kupno jedzenia i zapłacenie długów, a jego siostrzenica, Maria Saveria – 4 dukaty na opłacenie pobytu w instytucie św. Margherity.

24 grudnia 1799 r. ksiądz Marini został skazany na wygnanie<sup>54</sup>. W okolicznościowej broszurze policyjnej pt. *Pochodzenie tych, którzy skazani przez Najwyższą Komisję Państwową, zostali wywiezieni do Marsylii...* znajdujemy lakoniczny opis wyglądu ks. Mariniego: „Lat pięćdziesiąt, twarz mała, oczy brązowe, brwi i włosy jasnokasztanowe, skronie raczej tyse, budowa prawidłowa”<sup>55</sup>. Na początku roku 1800 wyszły w morze z portu w Neapolu trzy barki ze 132 patriotami skazanymi na wygnanie. Na liście pasażerów jednej z nich został odnotowany „Antonio Marini, lat 50, ksiądz”<sup>56</sup>. Od sierpnia 1799 roku do maja 1800 roku nieprzerwanie przybływały do Tulonu i Marsylii okręty załadowane wygnańcami neapoli-

---

<sup>54</sup> Por. A. Sansone, *Gli avvenimenti...*, s. 400.

<sup>55</sup> *Filiazioni di coloro che condannati dalla Suprema Giunta di Stato sono stati esportati in Marsiglia sotto pena della morte nel caso, che ritornassero nei Reali Domini senza real permesso*, Napoli 1800 [Napoli, Biblioteca Societa' Storia Patria di Napoli, *Manoscritti*, XXVI B–15].

<sup>56</sup> Societa Storia Patria di Napoli, *Manoscritti* Nr LXI (XXVI a–B).

tańskimi. W marcu 1800 r. w Marsylii znajdowało się aż 540 wygnańców – głównie osoby wykształcone i często pochodzące ze szlacheckich rodów.

Prześladowania z powodów politycznych zamiast słabnąć nasilały się z każdym miesiącem. Więzienia były przepełnione, a jeńcy cierpieli z powodu różnych chorób. W Montefuschio wybuchła zaraza, mimo to przybywały tam wciąż nowe transporty republikanów, czekających na proces. Biskup Lodovico Lodovici pisał do króla Ferdynanda IV: „wkrótce w Królestwie nie będzie ani jednej cywilnej osoby bez wyroku”. Za udział w rewolucji karani byli najczęściej adwokaci, sędziowie, lekarze i w ogóle ludzie wykształceni. W ciągu 15 miesięcy działania komisji śledczej skazano na śmierć 119 republikanów w Neapolu i 4 tysiące w całym Królestwie<sup>57</sup>. Aby uchronić państwo przed ruiną gospodarczą i paraliżem administracyjnym – bardzo wiele majątków zostało zarekwirowanych, ziemie leżały odłogiem, a większość ludzi wykształconych została uwięziona – 22 stycznia 1800 roku Ferdynand IV kazał spalić wszystkie dokumenty republikańskie przejęte przez Najwyższą Komisję i umorzyć toczące się śledztwa.

### UTRWALONE ZWYCIĘSTWO (LATA 1800–1832)

14 czerwca 1800 roku podpisany został pokój w Luneville gwarantujący Burbonom neapolitańskim dotychczasowy ich stan posiadania. Pod koniec 1802 roku Ferdynand IV ogłosił amnestię dla wszystkich swoich poddanych, przebywających na wygnaniu. W tej sytuacji, jak stwierdził Benedetto Croce, „prawie wszyscy porządni patrioci powrócili do Neapolu, wybierając ojczyznę, nawet za ryzyko utraty życia, niż ponieważ na obcej ziemi”<sup>58</sup>. Ksiądz Antonio Marini przybył do Neapolu już w styczniu 1803 roku i zamieszkał w klasztorze San Domenico Maggiore. Ze względu na zły stan zdrowia upoważnił swego bratanka, Domenika, aby przedłożył ministrowi Giuseppe Zurlo skargę na księży z San Martino V.C. winnych grabienia jego domu w sierpniu 1799 roku.

---

<sup>57</sup> V. Cuoco, *Rivoluzione napoletana...*, s. 369–374; G. Fortunato, *I Napoletani del 1799*, Napoli 1987, s. 46.

<sup>58</sup> B. Croce, *Esuli napoletani in Francia in conseguenza dei casi del 1799*, „Nuova Critica” 1932, B. 3, s. 41.

Do połowy marca 1803 roku kanonik Saverio Savoja utrudniał prowadzenie śledztwa i zastraszał wszystkich świadków, grożąc im śmiercią. Wykorzystywał do tego Giuseppinę, swoją siostrę, i niejaką Eufrasię Venniti, żyjącą z nim w bliskich stosunkach. W końcu jednak Domenico złamał opór Savoi i zmusił go do publicznego przyznania się do popełnionej grabieży. W tym czasie ministrem spraw wewnętrznych był książę Ascoli. Za jego namową król Ferdynand IV odmówił zakwalifikowania grabieży w domu Mariniego do czynów kryminalnych, eksponując jej polityczny charakter.

Książę Marini musiał poczekać jeszcze trzy lata na sprawiedliwy wyrok w tej sprawie. Zwycięstwo pod Austerlitz w grudniu 1805 r. otworzyło Francuzom drogę na Wiedeń, a bezbronna Austria pozostawiła neapolitańskich sojuszników ich własnemu losowi. W lutym 1806 r. wojska gen. Massèny, nie napotykając żadnego oporu, zajęły Neapol. Ferdynand IV i Maria Karolina raz jeszcze zmuszeni zostali szukać schronienia na Sycylii. Lud Neapolu z obojętnością odniósł się do zmiany władzy i w krótkim czasie zaakceptował rządy nowego króla, Józefa Bonaparte.

Włoscy historycy orzekli jednogłośnie, że lata panowania Francuzów w Neapolu okazały się dla Włochów bardzo szczęśliwe. W 1808 roku w wyniku ustaleń w gronie rodzinnym cesarz Napoleon przekazał swemu bratu Józefowi Królestwo Hiszpanii, a na tronie w Neapolu zasiadł jego szwagier, Joachim Murat. W tym krótkim okresie, trwającym do 1815 roku, została zreformowana administracja państwowa i odbudowana gospodarka. Obalenie feudalizmu 2 sierpnia 1806 roku uwolniło mieszkańców prowincji od wszystkich znienawidzonych ciężarów i danin oraz zlikwidowało podstawy prywatnego sądownictwa pierwszej i drugiej instancji. Na to miejsce wprowadzony został Kodeks Napoleona. Francesco Rocco, ex-prezydent republikańskich władz municypalnych w San Martino V.C., w 1812 roku został odznaczony przez króla Joachima Murata medalem za realizację ustaw antyfeudalnych, na mocy których ziemie feudalne przejęte przez skarb państwa były parcelowane i w olbrzymiej ilości sprzedane nowym użytkownikom. W dziesięcioleciu francuskim po raz pierwszy w dziejach utworzony został w Królestwie Neapolu prawdziwy parlament złożony ze szlachty, kleru, posiadaczy, inteligencji i kupców, działający na mocy *Statutu konstytucyjnego*. Anulowano fideikomisy, rozwiązano ostatnie zakony, zreformowano i rozbudowano szkolnictwo państwowe.



Zaledwie ks. Marini powrócił na stałą do San Martino V.C., 4 kwietnia 1806 roku wystosował skargę „przeciwko urzędnikom minionego Rządu”, a trzy tygodnie później nowy minister, Giuseppe Saliceti, wysłał rozkaz do Montefusco, aby rozpoczęto postępowania przeciwko księżom i innym mieszkańcom San Martino V.C., winnym grabieży w domu ich proboszcza. Kanonik Savoja już od 1805 roku wypłacał ks. Mariniemu odszkodowanie za poniesione straty, nie czekając na orzeczenie sądu, ale prałat Boretti odrzucał polubowne zakończenie sprawy, a nawet odmawiał udziału w przesłuchaniach, dlatego śledztwo w jego sprawie przedłużyło się aż do stycznia 1808 roku, kiedy wreszcie zostało zamknięte i ogłoszono wyrok, skazujący go na wypłacenie ks. Mariniemu w ciągu dziesięciu dni sumy dwóch tysięcy sześciuset dukatów odszkodowania za popełnioną grabież. W kilka miesięcy później, 20 sierpnia 1808 roku, ks. Antonio Marini odzyskał probostwo kolegiaty św. Jana Chrzciciela i od tej pory oprócz obowiązków duszpasterskich mógł się bez przeszkód poświęcić działalności edukacyjnej wśród swoich parafian, co czynił z jeszcze większym zaangażowaniem. Z pewnością nie raz wspominał ze smutkiem swój wspaniały księgozbiór, z którego uratowały się tylko pojedyncze egzemplarze.

Proboszcz Marini w dalszym ciągu prowadził w swoim domu szkołę dla miejscowych dzieci i utrzymywał ją z własnych środków. Również jak dawniej zapraszał swoich parafian, by przychodzili korzystać z jego biblioteki, popularyzując wśród nich postępowe idee demokratyczne. Po okresie porażek i rozczarowań ks. Mariniego opuściła jednak bibliofilska pasja oraz dawne zainteresowania literackie, zwłaszcza że przeprowadzone przez Francuzów reformy skarbu doprowadziły kler neapolitański do głębokiego zubożenia. Proboszcz Antonio Marini dożył 83 lat, ale mimo starczego wieku wciąż wykonywał swe duszpasterskie obowiązki, o czym świadczy jego korespondencja prowadzona aż do lipca 1832 roku. Umarł w pół roku później, 9 grudnia, w otoczeniu licznych przyjaciół<sup>59</sup>.

Doświadczenia życiowe i poglądy księdza Antonia Mariniego zawsze spletały się z demokratycznymi dążeniami większości mieszkańców San Martino V.C., przez których był akceptowany i szanowany za mądrość,

---

<sup>59</sup> Archivio di Stato Avellino, *Registro di morti*, San Martino V.C., Nr 142/1832.

odwagę i etyczne postępowanie, a nade wszystko z racji solidaryzmu z ludźmi biednymi, wyzyskiwanymi i prześladowanymi. U źródeł poglądów społecznych Mariniego mieściły się przemyślenia społeczne wyniesione z lektury książek, które posiadał i do których czytania zachęcał swoich parafian. Droga, którą im wielokrotnie wskazywał, choć trudna i niebezpieczna, doprowadziła ich do celu, zapewniając im trwałe korzyści.

## Spójność ideowa księgozbioru Antonia Mariniego

Ksiądz Antonio Marini przechowywał swój księgozbiór głównie w trzech szafkach z drzewa topolowego zdobionych orzechowymi intarsjami, ale również w szufladach komody i w innych miejscach, zarówno w sypialni, jak i w trzech innych pokojach, z których „gościnnie” przeznaczony był do organizowania spotkań z parafianami oraz do prowadzenia w nim lekcji. Stał w nim duży stół z 20 krzesłami (4 inne trzymał w kuchni), z których 8 było nowych, a na stole ustawiono mosiężne lichterze ze świecami i krucyfiks. W szafach przechowywał nie tylko swoją bibliofilską kolekcję, ale również bardzo dużo podręczników szkolnych<sup>60</sup> i wiele cennych narzędzi i przedmiotów, jakże charakterystycznych dla zainteresowań oświeceniowego intelektualisty, takich jak mikroskop, szkła powiększające, kolekcję piętnastu cennych medali srebrnych i kilka antycznych precjozów ze złota<sup>61</sup>. Jego biblioteka domowa, choć nie imponowała zbyt wielką ilością woluminów, odznaczała się logiczną strukturą – co uwypuklił Vincenzo Trombetta<sup>62</sup>, autor monografii o historii neapolitańskich bibliotek – świadczącą o bibliofilskich upodobaniach właściciela. Ksiądz Marini podzielił książki na cztery

---

<sup>60</sup> Na miejscu grabieży administratorzy gminy znaleźli resztki biblioteki Mariniego, tzn. „Vari libri di scuola e delle cose che appartengono alla umanità, che ascendono al numero di 54”. Por. *Aneks*, przyp. 1.

<sup>61</sup> Na użytek śledztwa w sprawie grabieży ksiądz Marini sporządził drobiazgowy opis wyposażenia swojego domu. Por. *Appendice 1: Rapporto giudiziario del saccheggio avvenuto nel 1799 nella casa e nella libreria del parroco Antonio Marini*, [w:] A. Drózdź, *Gli Amanti della giustizia...*, s. 161–178.

<sup>62</sup> V. Trombetta, *Storia e cultura...*, s. 261.

działy, adekwatne do swoich zainteresowań, nadając im nazwy: „Teologia i kaznodziejstwo”, „Nauka i filozofia”, „Historia i polityka” oraz „Filologia i literatura piękna”.

„Famosa libreria”, jak z szacunkiem mówiono w San Martino V.C. o prywatnej bibliotece proboszcza Mariniego, została rozgrabiona w czasach powszechnej anarchii 1799 roku. W przeciwieństwie do wielu innych bibliotek z tego okresu, bezpowrotnie zapomnianych, dzięki skrupulatnej dokumentacji sądowej potrafimy dzisiaj nie tylko wyobrazić sobie, jak wyglądała, ale również przeprowadzić analizę jej zawartości i pokusić się o sprecyzowanie jej funkcji kulturowej. Aby odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu księgozbiór Mariniego odpowiadał modelowi prywatnych bibliotek posiadanych przez kler neapolitański w drugiej połowie XVIII w., trzeba by posiadać kilka systemowych punktów odniesienia, pozwalających na wyjściową ocenę poziomu czytelnictwa w tej grupie środowiskowej. Niestety wiedza o księgozbiorach historycznych w Neapolu z drugiej połowy XVIII wieku nie jest zbyt obfita. Oprócz adekwatnych rozdziałów w monografiach na temat biblioteki królewskiej<sup>63</sup>, uniwersyteckiej<sup>64</sup>, kilku zakonnych<sup>65</sup>, a zwłaszcza biblioteki publicznej Brancacciana<sup>66</sup>, znamy zaledwie pojedyncze przykłady pry-

---

<sup>63</sup> L. Tresoldi, *La biblioteca privata di Maria Carolina d’Austria regina di Napoli*, Roma, Bulzani 1972.

<sup>64</sup> G. Minervini, *La Biblioteca Universitaria di Napoli*, Napoli 1873; V. Trombetta, *Contributo allo studio dei fondi della Biblioteca Universitaria di Napoli: il Legato Viti*, „Accademie e Biblioteche d’Italia”, Anno LXV (1997), fas. 3 (VII–VIII), s. 57–64.

<sup>65</sup> Por. A. Bellucci, *La Biblioteca dei Gerolomini di Napoli*, „Accademia e Biblioteche d’Italia”, Anno IV (1930), nr 1, s. 38–64; M. Santoro, *La Biblioteca Oratoriana di Napoli detta dei Gerolomini*, Napoli 1979; D. Gutierrez, *La Biblioteca di San Giovanni a Carbonara di Napoli*, „Analecta Augustiniana”, Anno XXIX (1966), s. 59–212.

<sup>66</sup> Biblioteka Brancacciana, której nazwa pochodzi od imienia jej fundatora z poł. XVI wieku, kardynała Francesca Marii Brancaccia, została otwarta dla publiczności w 1691 r., a od 1724 r. drukarze neapolitańscy mieli obowiązek przekazywać jej każdy pierwszy egzemplarz. W końcu XVIII wieku jej zbiory liczyły ok. 70 tys. woluminów, z czego 20 tys. stanowiła darowizna jej założyciela, a 35 tys. – darowizna Emanuela Brancaccia, biskupa Avellino, a także liczne inne, w tym także baronów Andrei Grizio (1700) i Domenica Greco (1738), który zapisał jej bibliotekę złożoną z 5 tys. tytułów książek angielskich i francuskich w 7 tys. woluminów. Opublikowany w 1750 r. jej *Catalogo de Libri* liczył 400 stron *in folio*. Znajdowała się wśród nich bogata kolekcja dzieł jansenistycznych, nowoczesnej nauki, filozofii i literatury oświeceniowej. Zdaniem dokumentalisty i geografa Francesca Sacco, biblioteka liczyła 40 tys. tytułów, bez dubletów. Por.

watnych bibliotek, należących w tym okresie do przedstawicieli szlachty i arystokracji oraz – znacznie rzadziej – do adwokatów i księży. Brak opracowań systemowych uniemożliwia zbudowanie fundamentów analizy naukowej czytelnictwa historycznego, chociaż intuicja podpowiada, że w archiwach neapolitańskich mogą się kryć bezcenne materiały na ten temat<sup>67</sup>.

Z rozproszonych opracowań wyłaniają się luźno powiązane fakty, niewiele przydatne dla naszych badań. Tak oto założyciel masonerii neapolitańskiej Raimondo di Sangro, książę San Severo (1710–1771), posiadał księgozbiór, składający się z cennych osobliwości z zakresu wszystkich dziedzin nauki, liczący ponad 700 tytułów<sup>68</sup>. Biblioteki tej wielkości, należące do zubożałych arystokratów, pojawiały się niezbyt często na neapolitańskich aukcjach książek<sup>69</sup>. W 1779 r. kawaler zakonu jerozolimskiego Carlo Maria Guevara pozostawił swym spadkobiercom bibliotekę liczącą 2300 książek, podzielonych w 134 działach tematycznych<sup>70</sup>. Sprzedane pośpiesznie osiągnęły na aukcji zaledwie połowę swej wartości. Podobny los spotkał wystawioną na aukcję w 1789 r. bibliotekę markiza Andrei de Sarno, której wydrukowany na 251 stronach katalog liczył 6300 tytułów, w tym wiele białych kruków, rękopisów średniowiecznych i inkunabułów<sup>71</sup>.

---

F. Sacco, *Dizionario geografico...*, t. II, s. 321–322. Na ten temat: A. Beatrice, *Della biblioteca Brancacciana di Napoli*, Napoli [1872]; tegoż, *Notizie storiche, bibliografiche e statistiche sulla Biblioteca Brancacciana di Napoli nel MDCCCXCVIII*, Roma 1900; V. Trombetta, *La libreria di Sant'Angelo a Nido*, [w:] *Storia e cultura...*, s. 13–68.

<sup>67</sup> O archiwach neapolitańskich mówi się, że w świecie chrześcijańskim posiadają najwięcej dokumentów z okresu do XVIII wieku. W stolicy Królestwa i w licznych miejscowościach oddalonych od Neapolu do 10 km działało w 1799 roku ok. 100 notariuszy, z których niejeden pozostawił w tym pamiętnym roku wiele grubych foliałów wypełnionych udokumentowanymi świadectwami. Dopiero po przeanalizowaniu tej wielomilionowej próby można by zbudować wiążące przesłanki na temat kultury książki w tym regionie

<sup>68</sup> R. Cioffi, *La Cappella Sansevero. Arte barocca e ideologia massonica*, Salerno 1987, s. 77–80. Por. V. Trombetta, *Storia e cultura...*, s. 255.

<sup>69</sup> W 1773 r. sprzedana została na aukcji za 850 dukatów biblioteka Gregoria Lieto, księcia Polignano, w rok później biblioteka Girolama Marii Sersale, księcia Cerisano (s. 256), a w 1776 r. biblioteka markiza Berarda Galianiego, uczonego z Akademii Herkułańskiej, licząca około 300 tytułów, którą Friedrich Melchior von Grimm zakupił dla carycy Katarzyny II za 1000 dukatów. Por. V. Trombetta, *Storia e cultura...*, s. 256.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 256–57.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 258.

Na skutek stagnacji gospodarczej w latach osiemdziesiątych wielu właścicieli bogatych bibliotek zostało zmuszonych do wystawienia ich na aukcję. Dotyczyło to również adwokatów i nauczycieli. W tych okolicznościach Michele Stasi, księgarz neapolitański, kupujący książki na aukcjach od początku lat siedemdziesiątych, zakupił w 1781 r. za 1200 dukatów obszerny księgozbiór Vincenza Quattromani, zawierający głównie literaturę prawniczą, oraz w 1785 r. za 1500 dukatów bibliotekę Ignazia Parisi o podobnym charakterze. W 1790 roku wystawiono z kolei na aukcję 4 tys. książek prawniczych i historycznych Nicoli Salomone<sup>72</sup>.

Wiadomości o neapolitańskich księgozbiorach prywatnych, należących do duchowieństwa, są jeszcze bardziej fragmentaryczne. Prawdziwie gigantyczną bibliotekę zgromadził Gaetano Durelli, proboszcz kościoła San Giorgio dei Genovesi w Neapolu, ale kierował się on bardziej instynktem bibliomana niż miłością do książek. Dzisiaj, na podstawie zachowanej pierwszej części ich inwentarza (od litery A do M), spisane go w 1779 roku przez notariusza Palomba, znamy tytuły 7500 książek, podczas gdy cała biblioteka mogła liczyć 20 tysięcy woluminów.

Aukcje książek w Neapolu w latach dziewięćdziesiątych i na początku XIX wieku przestały być organizowane, bo utrudniał je nadzór policji, żądającej specjalnych dokumentów, zezwalających na sprzedaż książek „napisanych złośliwie przeciwko państwu i Kościołowi”<sup>73</sup>. Ponieważ takich książek było bardzo dużo, handel nimi stał się zajęciem ryzykownym; księgozbiory sprzedawano zatem nieoficjalnie i bez publikowania katalogów. Jeszcze mniej sprzyjały kulturze książki burzliwe wydarzenia roku 1799, ale i wiedza na temat bibliotek prześladowanych patriotów neapolitańskich jest tylko cząstkowa. W okresie anarchii domy patriotów bywały rabowane i palone, a biblioteki dzieliły los swoich właścicieli. 19 stycznia 1799 r. została spalona bezcenna biblioteka braci Filomarino, uczonego wulkanologa, wynalazcy sejsmografu, Ascania, księcia della Torre, i jego brata Clemente, wybitnego poety, tego dnia zamordowanych przez motłoch Neapolu. Po upadku Republiki Iazzaroni ograbili dom najślawniejszego z neapolitańskich iluministów, Gaetana Filangieriego (1752–1788), autora pomnikowego dzieła oświeceniowego prawo-

---

<sup>72</sup> Patrz: F. Luise, *La memoria perduta: le librerie in vendita*, [w:] *Quaderni del Archivio Storico*, Napoli 1998, s. 79–100.

<sup>73</sup> Por. V. Trombetta, *Storia e cultura...*, s. 258–259.

dawstwa *La scienza della legislazione* (7 tomów w latach 1780–85). Z jego biblioteki, liczącej 300 tytułów i 700 woluminów, pozostał jedynie ośmiostronicowy katalog z ogólnikowymi informacjami. W czasie anarchii bibliotekę utracili: wybitny uczyony, ksiądz Diego Gatta, autor licznych publikacji z dziedziny prawa, a także Domenico Potenza, Gaetano Manso, Domenico Cirillo, Marcantonio Carafa i wielu innych patriotów<sup>74</sup>.

Mimo wielkiego bogactwa zasobów archiwalnych, badania statystyczne na temat czytelnictwa oparte na przechowywanych dokumentach notarialnych należą we Włoszech do rzadkości. Znacznie lepsza sytuacja panuje pod tym względem we Francji, gdzie od stu lat podejmowane są badania, których celem jest określenie roli osiemnastowiecznej książki w procesie komunikacji społecznej. Prace tego typu rozpoczął Daniel Mornet w 1910 r., poddawszy analizie 500 katalogów bibliotek prywatnych. Na ich podstawie próbował odpowiedzieć na pytanie: jakie książki czytane były najczęściej w wieku oświecenia<sup>75</sup>? W latach późniejszych uaktualnieniem tych badań zajęli się François Furet, Roger Chartier i Daniel Roche, Robert Darnton, Jean Quèniart i wielu innych historyków, stosujących metody statystyczne w analizach zainteresowań czytelniczych i aktywności rynków wydawniczych w Paryżu, Lyonie, Rouen, Avignonie i w innych miastach osiemnastowiecznej Francji. Autorzy ci starali się wyjaśnić, ile książek i o jakiej tematyce znajdowało się w ówczesnych bibliotekach prywatnych. Stosujący tę metodę Michel Marion na podstawie 4 tys. inwentarzy wyłonionych z testamentów zarejestrowanych w Paryżu w latach 1750–1759 stwierdził, że co piąty paryżanin posiadał jedną lub więcej książek, a 6% z wyłonionej w ten sposób grupy 841 właścicieli książek posiadało prywatną bibliotekę<sup>76</sup>.

Na tle różnych grup zawodowych szczególną uwagę badacze francuscy skupili na klerze, gdyż to księża najczęściej byli w XVIII wieku właścicielami prywatnych bibliotek. Ciekawych wniosków na ten temat dostarczyła praca Jeana Quèniarta *Culture et société urbaines dans la France de l'Ouest au XVIII<sup>e</sup> siècle*. Z opracowanego w niej materiału wynika, że do

---

<sup>74</sup> Pisze o nich V. Trombetta, *ibidem*, s. 259–262.

<sup>75</sup> Por. B. Chartier, *Odczytać na nowo Morneta*, w: „Wiek oświecenia”, Nr 8, pod red. S. Lorenza, Warszawa 1992, s. 23.

<sup>76</sup> Por. M. Marion, *Recherches sur les bibliothèques privées à Paris au milieu du 18. siècle (1750–1759)*, Paris 1978; tegoż, *Les bibliothèques privées à Paris au milieu du XVIII siècle*, Paris 1978.

rzadkości należały biblioteki liczące więcej niż 100 książek, a olbrzymia większość księży nie posiadała żadnej książki poza brewiarzem<sup>77</sup>. Postępujące w XVIII wieku we Francji wzbogacenie kulturowe całego ówczesnego społeczeństwa wcale nie spowodowało radykalnych zmian w umysłowości księży, którzy pozostawali – jak to wynika z analizy ich lektur – czytelnikami konserwatywnymi, o zawężonych i głównie religijnych zainteresowaniach. W przeddzień rewolucji 70% książek należących do księży francuskich posiadało tematykę religijną. Księży tych nie interesowała nauka, ekonomia, polityka, literatura ani filozofia. Ich lektury świadczyły o głębokim zastoju umysłowym i opóźnieniu sięgającym stu lat. Quèniart stwierdził jednak, że równie powoli przebiegała wymiana zawartości bibliotek przedstawicieli innych grup społecznych.

Do źródłowych badań ilościowych, prowadzonych przez uczonych francuskich, nawiązali bibliolodzy włoscy z rejonu Emiglia Romania, poddawszy analizie wyłonione z protokołów notarialnych tego regionu inwentarze bibliotek prywatnych, których właścicielami byli w latach 1740–1815 miejscowi księża i zakonnicy. Jak wynika z badań Patrizii Viglio, w połowie XVIII wieku (lata 1740–1770) przeciętna biblioteka włoskiego księdza liczyła 197 tytułów. W następnym okresie, przypadającym na fazę dojrzałą epoki oświecenia (lata 1771–1815), choć znacznie częściej odnotowywane były biblioteki prywatne w testamentach księży i zakonników (105 opracowanych inwentarzy wobec 72 w poprzednim okresie), średnia ilość posiadanych przez nich książek obniżyła się do 117 tytułów<sup>78</sup>. Wiązało się to z procesem postępującego obniżania się kosztów produkcji książek oraz popularyzowania czytelnictwa wśród niższych warstw społecznych. Książki przestawały być cennymi przedmiotami, wymagającymi notarialnego poświadczenia. W nawiązaniu do przytoczonych powyżej danych biblioteka Mariniego, licząca zaledwie 107 tytułów bibliotecznych, powinna być uznana za typową dla ówczesnego kleru, jednakże zawierała aż 410 tytułów analitycznych, wynikających z edycji dzieł zebranych, w pokażnej liczbie 412 woluminów, i miała charakter uporządkowanej kolekcji bibliofilskiej, czym różniła się od przeciętnej biblioteki prywatnej w tamtych czasach.

---

<sup>77</sup> J. Quèniart, *Culture et société urbaines dans la France de l'Ouest au XVIII<sup>e</sup> siècle*, Paris 1978, s. 182–224.

<sup>78</sup> Por. P. Viglio, *I libri e i lettori*, [w:] V. Anelli, L. Maffini, P. Viglio, *Leggere in provincia. Un censimento delle biblioteche private a Piacenza nel settecento*, Bologna 1988, s. 55.



Zawartość tematyczna bibliotek prywatnych włoskiego kleru<sup>79</sup>  
i biblioteki ks. A. Mariniego

Dział	Biblioteki włoskich księży		Biblioteka ks. Mariniego
	l. 1740–70	l. 1771–1815	1799 r.
Teologia	39%	34%	20,5%
Nauka i filozofia	15%	15%	23,3%
Historia	7%	21%	13%
Literatura	15%	23%	39%
Inne	24%	7%	4%

W porównaniu do duchownych z Piacenzy, ks. Marini posiadał w analogicznym okresie mniej książek z zakresu teologii i historii, a zdecydowanie więcej z literatury pięknej, nauk ścisłych i z filozofii, co było zgodne z ewolucją zainteresowań i klimatem umysłowym epoki.

Do interesujących wniosków prowadzi również zestawienie zawartości biblioteki księdza Mariniego z zawartością bibliotek prywatnych, należących do księży francuskich. Literatura piękna stanowiła 61,2% księgozbioru ks. Mariniego, tj. 251 woluminów z ogólnej liczby 412. W tym czasie w przeciętnej bibliotece księdza paryskiego na literaturę przypadało ok. 20%, a na teksty naukowe i filozofię ok. 12% książek<sup>80</sup>. Uchwycenie innych różnic bądź podobieństw biblioteki prywatnej ks. Mariniego w stosunku do zjawisk typowych dla epoki będzie możliwe w perspektywie jego zainteresowań bibliofilskich. Pozwoli to określić charakter ideowy i estetyczny księgozbioru proboszcza z San Martino V.C., co jest jednym z celów niniejszej pracy.

## DZIAŁ I. KSIĄŻKI TEOLOGICZNE

Bolesne doświadczenia osobiste księdza Mariniego wywarły wpływ na uformowanie się jego poglądów społecznych, co z kolei znalazło dla siebie przełożenie w preferencjach czytelniczych, dających się rozpoznać

<sup>79</sup> Ibidem, s. 128.

<sup>80</sup> Por. C. Thomassery, *Livres et culture clericale a Paris au XVIII siecle: qaurante bibliotheques d'ecclésiastique parisiens*, „Revue française d'histoire du livre”, 1973, s. 299–300, za: P. Viglio, *I libri e i lettori...*, s. 129.

na podstawie tytułów książek w jego bibliotece. Nieczęsto zdarza się możliwość uchwycenia takich relacji podczas analizy księgozbiorów historycznych.

Większość książek ks. Mariniego umieszczonych w dziale teologii dowodzi oświeceniowych antynomii między wiarą a rozumem, między wolnością sumienia i posłuszeństwem wobec instytucji społecznej Kościoła. Dzieła teologiczne i kaznodziejskie stanowiły w jego księgozbiore 20,5% tytułów bibliotecznych, co dawało 16,3% tytułów analitycznych. Gdyby nie liczyć 51 tytułów książek religijnych Tertuliana, w większości potępionych przez Kościół, ich ilość obniżyłaby się do 3,6%. Książki Marini niewiele kupował książek religijnych. Wartość swojej biblioteki wycenił na 552 dukaty, ale mimo stosunkowo dużych dochodów, na książki zalecane przez Kurię Rzymską w ciągu wielu lat służby duszpasterskiej wydał zaledwie kilkanaście dukatów, podczas gdy na bibliofilską edycję *Il Dekamerone* przeznaczył aż 50 dukatów, co jednoznacznie świadczy o kierunku jego zainteresowań i charakterze religijności, wolnej od fanatyzmu i bigoterii.

Analiza treści książek religijnych w odniesieniu do zawartości całego księgozbioru ks. Mariniego prowadzi do konkluzji zbieżnej z krótkim zaleceniem arcybiskupa Taranto, Giuseppa Capecelatro, sympatyzującego najpierw z jansenistami, a po wybuchu rewolucji w 1799 roku z władzami republikańskimi Rządu Tymczasowego: „Mało praktyk kultowych, jeszcze mniej dogmatów, dużo moralności ewangelicznej i ogromnej aktywności w sprawach użytecznych”<sup>81</sup>. Wśród haseł późnego jansenizmu neapolitańskiego nie było nawet śladu po radykalizmie wyznaniowym przedstawicieli Port-Royal, ujawniającym się jeszcze w poł. XVIII wieku w praktykach francuskich konwulsjonistów, wyśmiewanych przez Voltaire’a. Takie stanowisko zajmowała większość oświeconego kleru, opornego wobec uzurpacji Kurii Rzymskiej i dlatego odwołujące się do tradycji jansenistycznej.

W księgozbiore Mariniego rzeczywiście znajdowało się kilka dzieł jansenistów, co jest dowodem, że kompletował ich teksty z namysłem i uporem, nie ulegając wrogiej im propagandzie kościelnej, ale nie było wśród nich żadnych utworów dewocyjnych ani ascetycznych. Wypada się więc zastanowić, czego ks. Marini szukał w jansenizmie? Odpowiedź na to pytanie przynoszą krytyczne opracowania historii Kościoła, napisane

---

<sup>81</sup> Por. B. Croce, *Uomini e cose della vecchia Italia* [seria seconda], Bari 1943, s. 90.

przez jansenistycznych księży Bonaventurę Racine’a i Lorenza Bertiego oraz przez ideologa gallikanizmu, Claude’a Fleury’ego – zajmujące obszerne miejsce w bibliotece Mariniego. Z ich lektury wynikało, że polityczne racje istnienia Państwa Kościelnego zawsze były sprzeczne z celami religijnymi chrześcijaństwa, a historia polityczna Kościoła z jego historią świętą. Autorzy ci odsłaniali świeckie kulisy religijnej działalności jezuitów, jak również prowadzili do wniosku, że papież w Kościele rzymskim wcale nie są „wikariuszami Chrystusa” i dziedzicami św. Piotra, ale despotami, których głównym celem jest utrzymanie władzy.

W księgozbiornie osoby duchownej *Biblia* zawsze zajmuje centralne miejsce, a wybór jej edycji może wnieść wiele ciekawych informacji na temat mentalności jej posiadacza. Księża neapolitańscy w drugiej poł. XVIII wieku oprócz *Wulgaty* mieli do wyboru kilka włoskich przekładów, wśród których wciąż jeszcze popularny był przekład Nicoli Malermiego z 1471 r., zwłaszcza że w 1773 r. Antonio Guerra oczyścił go z archaizmów, a właściwie stworzył nową wersję i dostosował do nowoczesnej egzegezy. Równie popularny był przekład dokonany przez ks. Giovanniego Diodatiego w 1607 r. – mający wciąż liczne wznowienia we Włoszech, w państwach Rzeszy Niemieckiej i w Szwajcarii, zwłaszcza dzięki wzorowej edycji Mattia d’Erberga (Norymberga–Kolonja 1712). Kuria Rzymska zalecała, jako najlepszy, przekład *Biblii* dokonany przez biskupa Florencji, Antonia Martiniego (XVI t., Turyn 1776–1781); warto dodać, że ze względu na piękno języka zaliczony on został przez Akademię La Crusca do grupy pomnikowych dzieł literatury włoskiej i jest czytany również dzisiaj.

Mimo tak bogatej oferty proboszcz Marini wybrał jansenistyczną *Biblię* z komentarzami Louisa Isaaca Le Maistre’a, barona de Silvestre (1613–1684), zwanego de Sacy, czołowego przedstawiciela Port-Royal, który przełożył tekst *Pisma św.* na język francuski podczas swego uwięzienia w Bastylii. Komentarze Le Maistre’a były sprzeczne z egzegezą katolicką, toteż *Biblia* jansenistów znalazła się natychmiast na papieskim indeksie. W roku 1773 jansenistyczny biskup Scipione Ricci z Pistoji spowodował, że *Biblia* z komentarzami barona de Sacy ukazała się także we Włoszech – najpierw w Wenecji, a w trzydzieści lat później w Neapolu, w drukarni Gaetana Castellaniego, w 48 woluminach i w wygodnym formacie 16°. Patronowali jej biskup Potenzy Andrea Serrao, ofiara terroru w 1799 roku, i Kapelan Najwyższy Królestwa Neapolu Isidoro Sancez

de Luna (1705–1786). Biblia jansenistów, symbolizująca przynależność do kręgu przeciwników Kurii Rzymskiej, pojawiła się w księgarniach neapolitańskich w 1786 roku, tj. w tym czasie, gdy ks. Marini został uwolniony z więzienia w Benewencie za sprawą Sanceza de Luny.

Do refleksji na temat powiązań Mariniego z jansenistami skłaniają również inne spostrzeżenia: oto posiadał pełną edycję dzieł Tertuliana (ok. 160 – po 220), ale nie miał żadnych tekstów z zakresu patrystyki. Teologowie katoliccy z dużą rezerwą odnosili się do bogatej twórczości Tertuliana, który ostatecznie zerwał z Kościołem i związał się z sektą Montanusa. Z twórczości Tertuliana akceptowane były jedynie dzieła z lat 197–202, gdy występował w obronie chrześcijan krwawo prześladowanych w Kartaginie przez Septimusa Severa oraz pisał ostre polemiki przeciwko heretykom. W aneksie do *De praescriptione haereticorum* Tertulian umieścił listę trzydziestu dwóch herezji, toczących ówczesne chrześcijaństwo. Najniebezpieczniejszą z nich był gnostycyzm Marcjona z Synope (ok. 85 – ok. 170), zwolennika skrajnej ascezy, twierzącego m.in., że trwa nieustanna walka duchów czystych, tzw. eonów, dowodzonych przez Chrystusa, z materią stworzoną przez złośliwego Demiurga, (5 ksiąg *Adversus Marcionem*). Po przejściu na montanizm Tertulian głosił podobne idee wymierzone w doktrynę i w hierarchię kościelną.

Dekrety soboru trydenckiego spowodowały zmianę wzorów wychowawczych w Kościele. Częściej niż męczennicy wiary wzorem do naśladowania stawali się święci założyciele zakonów. W tym okresie utrwaliła się również w sposób ostateczny doktryna wiary. Przypominanie walk toczonych z heretykami w pierwszych wiekach chrześcijaństwa mogło wprowadzać w umysłach katolików tylko niepotrzebny zamęt, a nawet zachęcać do studiowania herezji Lutra i Kalwina. Tak więc twórczość Tertuliana budziła uzasadniony niepokój. Co więcej, ten antyczny pisarz był niebezpiecznym heretykiem, montanistą, podważającym wiele dogmatów Kościoła. Kwestionował jedność Syna *ab aeterno* w pierwszej Osobie, zaprzeczał dogmatowi o niepokalanym poczęciu, odmawiał kapłanom prawa do odpuszczania grzechów i negował potrzebę istnienia kleru, a przy tym zapowiadał rychłe nadejście królestwa Ducha Świętego, które nastąpiłoby po starotestamentowym królestwie Ojca i nowotestamentowym królestwie Syna. Tertulian wierzył w bezpośrednią iluminację dzięki Duchowi Świętemu, a nielicznych, którzy zostali oświeceni w ten sposób, tzn. zwolenników Montana, określał mianem pneumaty-

ków (gr. *pneumaticas* = wietrzny, związany z powiewem) i tylko ich dopuszczał do funkcji kapłańskich; tylko oni mieli władzę rozgrzeszania, a nie przypadkowo dobierani do stanu kapłaństwa następcy św. Piotra (*De pudicipia*). Przekonanie o własnej wyjątkowości nakładało na montanistów olbrzymie wymagania moralne i rygorizm obyczajowy. Tertulian potępiał wszelkie przyjemności i zbytki; zabraniał adeptom montanizmu studiować filozofię (*De praescript*), uprawiać malarstwo, służyć w wojsku (*De corona Militis*), chodzić do teatru (*De spectatulis*). Były to poglądy narzucające osobom świeckim obyczajowość bardzo surową, wręcz ascetyczną. Właśnie dlatego Saint-Cyran, zakładając wspólnotę jansenistów w Port-Royal w 1634 r., nie ukrywał swojej fascynacji dziełem Tertuliana, dość dobrze już wtedy znanym dzięki paryskiej edycji Pamellego z 1563 r.

Jansenistom odpowiadała heroiczna koncepcja wiary, żądająca od chrześcijan maksymalnej dyscypliny i ogromnych wyrzeczeń. Prześladowani przez papieży lubili się porównywać z opisywanymi przez Tertuliana męczennikami chrześcijaństwa. Janseniści – podobnie jak Tertulian – kwestionowali instytucjonalny prymat następców św. Piotra w Kościele, a w poglądach o łasce Bożej koniecznej do zbawienia również odwoływali się do sprawczej mocy Ducha Świętego, uważając, że skupiło się na nich jego szczególne działanie.

Można się zastanowić, jakim konkretnym celem służyło proboszczowi z San Martino V.C. posiadanie dzieł Tertuliana? Z pewnością żadnym celem praktycznym, i to nie dlatego, że Kościół potępił jego poglądy. Radykalizm doktryny i obyczajowości wykluczał zastosowanie jego poglądów w codziennej pracy duszpasterskiej. Tertulian skłaniał jednak do uważnej refleksji nad doktrynami religijnymi w historii Kościoła, kwestionował instytucjonalną świętość stanu kapłańskiego, a wreszcie – jako preferowany przez jansenistów – stawał się symbolem przynależności do określonego systemu treści opozycyjnych wobec apodyktycznych poglądów i postanowień Kurii Rzymskiej. Akceptowanie jego myśli przez jansenistów było jednym z elementów ich tragicznej świadomości (*la conscience tragique*), wynikającej z nieumiejętności pogodzenia tradycji z racjonalizmem<sup>82</sup>. Przejawy tego typu tragicznej świadomości przypisać można również księdzu Mariniemu, którego konflikt z Kurią w Bene-

---

<sup>82</sup> Por. L. Goldman, *Le Dieu cache. Etude sur la vision tragique dans les Pensées de Pascal et dans le théâtre de Racine*, Paris 1959, s. 43. Za: Z. Drozdowicz, *Intelektualista i naturalizm w filozofii francuskiej*, Poznań 1987.

wencie jaskrawo ujawniał kryzys autorytetu Kościoła i nędzę moralną niemałej części kleru.

O zainteresowaniach Mariniego jansenizmem świadczyły także inne książki, ale najwyraźniej mało interesowała go teologia dogmatyczna, skoro posiadał z tego zakresu tylko dwa tytuły: augustianina Lorenza Bertiego (1696–1766) *Opus de theologicis disciplinis* oraz lotaryńskiego teologa, kapucyna Thomasa z Charmes (1703–1765), *Compendium theologiae universae ad usum examinandorum*. Z analizy ich zawartości moglibyśmy wyciągnąć wniosek, że kwestię dogmatyki Marini traktował jako konieczność nie podlegającą weryfikacji i dlatego nie roztrząsał jej szczegółowych zagadnień. Tym niemniej, nawet w tych nielicznych dziełach z zakresu teologii dogmatycznej, jakie posiadał, zawarte były poglądy niezgodne z oficjalną doktryną. W dziele Bertiego papiescy cenzorzy znajdowali wszakże „germi perricolosi di giansenismo” (niebezpieczne ziarna jansenizmu)<sup>83</sup>, dlatego dopuszczone było tylko dla seminarzystów zakonu augustianów. Wokół poglądów Bertiego toczyły się liczne polemiki do końca XVIII w., a on sam był uważany we Włoszech za czołowego jansenistę. W drugim tomie omawianego dzieła Berti przeprowadził pozorowany atak na jansenizm, nazywając go semipelagianizmem, w rzeczywistości jednak upowszechniał poglądy św. Augustyna na temat łaski Bożej i komentarze na ten temat zawarte w *Augustinusie* flamandzkiego biskupa Yprès, Corneille’a Jansena (1585–1638).

Wiele wskazuje, że zainteresowania religijne Mariniego koncentrowały się głównie na teologii moralnej, mającej praktyczne zastosowanie. W XVIII wieku, nazywanym powszechnie okresem kryzysu teologii, mówiono jednak o Thomasie ex Charmes, że jest jej wybitnym przedstawicielem. Jego dzieła ukazywały się z listami pochwalnymi papieży Benedykta XIV i Klemensa XIII, co nie przeszkadzało jansenistom rozpowszechniać jego *Compendium theologiae* z dopiskiem, że jest *juxta S. Agostini principia* (Augsburg 1780). Z takim dopiskiem *Compendium* wydrukowane zostało w ostatnim dwudziestoleciu XVIII wieku również w Sienie, we Florencji i w Maceracie<sup>84</sup>. Thomas ex Charmes zdobył sobie przychylność jansenistów głównie poglądami na temat łaski Bożej. Twierdzili oni za św. Augustynem, że w konsekwencji grzechu pierwotnego człowiek

---

<sup>83</sup> *Dizionario biografico degli italiani*, Roma 1967, t. 9, s. 518.

<sup>84</sup> H. Hurte, *Nomenclator literarius theologiae catholicae*, Oemponce 1911, t. V, cz. 1, s. 16.

nie potrafi samodzielnie wypełniać religijnych nakazów moralnych, w związku z czym potrzebuje łaski Bożej jako jedyne go skutecznego środka prowadzącego do zbawienia. Odmienny pogląd głosili jezuita, powtarzający za Luisem de Moliną (1535–1600), że istnieje też „łaska wystarczająca”, która przybliży do Boga wszystkich ludzi bez różnicy. W traktacie VI: *De Gratia Christi* Thomas ex Charmes zaprezentował oba te stanowiska, tj. *de gratia sufficienti* i *de gratia efficaci*, wprowadzając od siebie koncepcję *gratia habituali* (*habitus* – łac. ‘posiadany’) rozumianej jako danej od Boga łaski dyspozycyjnej, czym próbował połączyć oba te wcześniej zasygnalizowane twierdzenia<sup>85</sup>. Thomas ex Charmes był bardzo bliski jansenistom w poglądach na temat grzechu, wyrażając rygorystyczne stanowisko w trzeciej części swego dzieła, gdzie omówił główne zagadnienia teologii moralnej, a w rozdziale *De conscientia probabile* przeciwstawił się rozluźnianiu pryncypiów, uzasadniających pojęcie grzechu. Ta jego docieklivość w dochodzeniu do istoty grzechu odpowiadała surowym poglądom jansenistów.

Ówczesni teologowie podzieleni byli na nielicznych zwolenników probabilizmu, twierdzących, że nieświadomość uwalnia od odpowiedzialności za popełniony grzech, oraz na antyprobabilistów, rygorystycznie traktujących zasadę odpowiedzialności bezwzględnej. Takie stanowisko prezentowali zarówno jezuita, jak i janseniści, choć jedni i drudzy mówili o sobie wzajemnie, że ich rygoryzm jest tylko pozorowany. W 1710 r. ukazała się *Theologiae moralis summa* Clemente Pisellego (1650–1715), profesora etyki w Rzymie, w której próbował on ograniczyć obowiązujący rygoryzm wprowadzeniem czynnika świadomości (*conscientia recta*, *conscientia dubia* i *conscientia scrupolosa*), co nie znalazło uznania władz kościelnych. Podręcznik Pisellego zastąpiła rygorystyczna *Theologia moralis universa* francuskiego jezuita Paula Gabriela Antoine’a (1679–1753), którą Benedykt XIV (1740–1758) zalecił wszystkim seminariom w całym świecie katolickim. Aż do poł. XVIII wieku rygorystyczne zasady w teologii moralnej obowiązywały w większości seminariów. Antyprobabilisci również wychodzili z założenia, że natura ludzka jest upadła, a zarazem stawiali człowiekowi niebotyczne wymagania, żądając od niego doskonałości. Antoine skrupulatnie opisywał wszelkie czyhające na człowieka pokusy, pedantycznie analizował grzechy, ale również ostrzegał przed

---

<sup>85</sup> Thomas ex Charmes, *Compendium theologiae universae*, Nanceii 1776, s. 204.

jansenistami; żądał od księży dyscypliny i przypominał o groźbie ekskomuniki dla łamiących prawo kanoniczne. Obszerny *Appendix* zawierał liczne dekrety i bulle papieskie w sprawach cenzury, masonerii (np. *Cum occasione*), jansenizmu (m.in. *Unigenitus*) oraz interpretacje przepisów prawa kościelnego.

Antonio Marini posiadał oba te podręczniki teologii moralnej, ale w jego bibliotece prywatnej znajdowała się jeszcze *Theologia moralis decalogalis* niemieckiego franciszkanina Benjamina Elbela (1690–1756) oraz *Il cristiano istruito nella sua legge* włoskiego jezuitę Paola Segneriego (1624–1694). To właśnie tacy teologowie jak Elbel, a ostatecznie św. Alfons Liguori, o którym historycy Kościoła mówią, że jego *Theologia morale* rozpoczęła nową epokę w historii Kościoła, spowodowali przełom w teologii moralnej. Stopniowe odejście od rygoryzmu wyraził przed nimi już Paolo Segneri, demonstrujący życzliwy i współczujący stosunek do grzesznika. Segneri nakazywał kapłanom zawierzać grzesznika opiece miłosierdzia Bożego, nie straszyć go piekłem, ale pocieszać, że nawet najcięższe grzechy można odpokutować w czyścicu<sup>86</sup>. Za ten humanizm cenili go Antonio Muratori, co ujawniło się w ich krótkiej, ale serdecznej korespondencji. Inni teolodzy oskarżali jednakże Segneriego, że uczynił z czyścica swego rodzaju hotel dla wszystkich grzeszników bez wyjątku. Segneri potrafił być jednak bardzo stanowczy w sprawach obyczajowych, do tego stopnia, że niczym Tertulian odradzał chrześcijanom chodzenie do teatru, by nie ulegali pokusom cielesnym; zawsze jednak reprezentował humanistyczną koncepcję wiary pełnej wyrozumiałości dla ludzkich potknięć. Można by się zastanowić, z jaką koncepcją teologii moralnej Marini się utożsamiał, bo w jego księgozbiornie znajdowały się dzieła zarówno rygorystów, jak i ich przeciwników.

Proboszcz Marini prowadził życie dostatnie, na które nigdy by sobie nie pozwolili posępnii janseniści z Port-Royal czy ich późniejsi naśladowcy we Włoszech. Otaczał się przedmiotami zbytku i lubił się stroić. Posiadał kilka jedwabnych sutann, bogatą pelerynę, trzy modne stroje świeckie, w tym jeden koronkowy z Segowii, drugi „marszczony”, trzeci podszyty futrem bobrowym, spodnie z jedwabiu i z weluru, koszule bazytostowe, jedwabne i holenderskie z cienkiego lnu; stopy bielizny, ręczników, obrusów i chusteczek najlepszego gatunku płótna holenderskiego.

---

<sup>86</sup> P. Segneri, *Il cristiano istruito*, Venezia 1719, s. 181.



Spał w pościeli holenderskiej na materacach arabskich, w bieliźniarce trzymał holenderskie ręczniki i prześcieradła. W jego sypialni wisiały na ścianie dwa lustra, w tym jedno bardzo duże w cennej oprawie. Palił tytoń z Lecce, cenił dobre trunki, lubił pić kawę i czekoladę. Trzymał w kredensie cenny srebrny serwis obiadowy z Campobasso na dwanaście osób z wygrawerowanymi literami swego imienia i nazwiska A.P.M. Posiadał liczne kryształowe kielichy połączone i posrebrzane, osobno do wina i do likierów, różnego przeznaczenia naczynia porcelanowe, srebrne i kryształowe, liczne karafki kryształowe z likierami, z winami oraz aż 4 karafki z tabaką, butlę z rumem brazylijskim oraz duże zapasy wina i kawy. W kuchni, oprócz wielu naczyń do gotowania, talerzy, filiżanek porcelanowych znajdowało się specjalne urządzenie do parzenia kawy. W jego spiżarni stały dwie wielkie cysterny z najlepszą oliwą, trzy cysterny ze starym winem „o pojemności trzech baryłek każda” tudzież 37 karafek z innymi winami<sup>87</sup>; wisiały tam szynki, liczne pęta kiełbas, rolad wieprzowych i wielu gatunków sera. Trzymał tam zapasy soli, mąki, cukru w bryłach, głowy czekolady, suszonych owoców i wiele importowanych przypraw. Proboszcz Marini lubił grać na flecie i uwielbiał chodzić do opery. Posiadał dwie nowe strzelby, jedną do polowania, drugą do pilnowania domu, obie wykonane w Avellino z „bresziańskimi” lufami. W komodzie trzymał bogatą kolekcję antycznych medali. Ściany jego sypialni zdobiły obrazy. Nade wszystko jednak uwielbiał czytać i kompletować piękne książki o tematyce świeckiej. O przynależności do Kościoła świadczyły w jego mieszkaniu klęcznik i dwa połączone krucyfiksy.

Proboszcz z San Martino V.C. w swoich prywatnych przekonaniach zapewne odrzucał prymat papieża, kwestionował władzę biskupów, ale wszystko na to wskazuje, że nie akceptował jansenistycznej „filozofii życia”. Czy ktoś o takiej mentalności mógł być zwolennikiem rygorystów? Janseniści twierdzili, że natura ludzka jest grzeszna, więc starali się z nią walczyć. Nic nie wskazuje, aby ks. Marini był podobnego zdania. Bliższy był mu renesansowy ideał człowieka, akceptującego ludzkie potrzeby zarówno intelektualne i duchowe, jak i materialne. Można więc sądzić, że Marini akceptował stanowisko św. Alfonsa i probabilistów – wobec

---

<sup>87</sup> Pojemność baryłki neapolitańskiej wynosi 60 karafek, czyli 43,6 litra. Por. F. Asante, *Giovan Battista Maria Jannucci. L Uomo e l'opera*, Napoli 1981, t. I, s. CCLXXXII.

ułomności człowieka znacznie bardziej wyrozumiątych. „Jansenizm” ks. Mariniego nie dotyczył więc doktryny, ale poglądów politycznych i instytucjonalnych na temat historii i statusu Kościoła; była to zatem odmiana regalizmu, a nie doktryna religijna, wymagająca ascezy i medytacji, do praktykowania których Marini nie posiadał nawet odpowiednich lektur.

Podobnie interesującą kwestią jest brak w księgozbiórce Mariniego literatury dewocyjnej. Produkcja wydawnicza w tym zakresie była bardzo obfita w XVIII wieku i nie wskazywała na kryzys wiary, o czym świadczą szczegółowe badania przeprowadzone we Francji<sup>88</sup>. W Królestwie Neapolu, mimo obojętności religijnej szerzącej się wśród części mieszczaństwa, a wśród ludu – katolicyzmu bliskiego zabobonom z czasów pogańskich, istniał swoisty klimat sprzyjający literaturze dewocyjnej: ukazywały się w niezliczonych odmianach modlitewniki na przeróżne okazje z intencjami o odczynienie uroku, odwrócenie nieszczęść, za dusze cierpiące w czyśćcu itp. Janseniści, usiłujący nadać religii logiczny wymiar kartezjański, zarzucali jezuitom, że dla zdobycia popularności popierają bałwochwalcze praktyki, związane z przesadnym kultem świętych. Wyrażało się to w kulcie obrazków, nadużywaniu liturgicznych obrzędów, rozpowszechnianiu przesądów i magicznych wierzeń w cudowną noc świętych relikwii<sup>89</sup>.

Religia w rozumieniu jansenistów powinna być głównie wewnętrzną rozmową z Bogiem, a w tym przeszkadzał nadmiar dewocyjnych gestów. Ta domniemana powściągliwość w wyrażaniu zewnętrznych oznak kultu jest charakterystyczna dla pobożności proboszcza Mariniego. Można tłumaczyć ten fakt świadomym wyborem, zgodnym z logiką myślenia duchownych o przekonaniach jansenistycznych. Równie logiczna byłaby jednak interpretacja tego zjawiska w kontekście deizmu, którego zwolennicy zaprzeczali opatrnościowej doktrynie o obcowaniu ze świętymi. Jest bardzo wątpliwe, aby tak radykalne stanowisko w kwestii kultu było zgodne z oczekiwaniami prostych parafian, ale skoro ks. Marini manifestował swoją powściągliwość dewocyjną, to stają się bardziej zrozumiałe oskarżenia wytoczone przeciwko niemu przez kanonika F. Pisaniego, jakoby miał celebrować mszę świętą „bez należytej inteligencji”, co od-

---

<sup>88</sup> P. Chaunu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1989, s. 194.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 237.

czytać należy – bez gestów teatralnych, jakże charakterystycznych dla religijności neapolitańskiego kleru.

Proboszcz Marini nie posiadał żywotów świętych, ale – co może dziwić najbardziej – nie posiadał również podstawowych tekstów chrystologicznych, jak choćby popularnego *De imitatione Christi* (1482) raz przypisywanego Tomaszowi à Kempis, innym razem Johannesowi Gersonowi (Jean Charlier). W pierwszej poł. XVIII wieku naliczono we Włoszech aż 41 edycji tego dzieła, zaś w drugiej połowie stulecia ich liczba wzrosła do 53, co przy założeniu, że przeciętny ówczesny nakład wynosił 3 tys. egzemplarzy, daje liczbę ok. 300 tys.<sup>90</sup> Trzeba jednak pamiętać, że funkcjonowały w tym czasie także nielegalne drukarnie, których wielkości produkcji nie umiemy dzisiaj określić.

Podobne spostrzeżenia odnoszą się również do braku literatury maryjnej w bibliotece proboszcza Mariniego. W Loreto i na Montevergine, nieopodal Avellino, od najdawniejszych czasów istniały sanktuaria maryjne, do których zewsząd ciągnęły pielgrzymki. Literatura maryjna była bardzo obfita, a jej poziom nie świadczył o kryzysie religijnym. Do końca XVII w. naliczono we Włoszech ponad 1000 takich publikacji, a sto lat później, chociaż zmniejszyła się ich ilość, to pojawiły się dzieła wybitne, np. św. Alfonsa Liguoriego.

Zauważony w księgozbiorze Mariniego brak tekstów chrystologicznych i maryjnych, a także literatury medytacyjnej, patrystycznej, hagiograficznej i dewocyjnej może być tłumaczony nie tylko wpływami oszczędnego w gestach jansenizmu, ale również konsekwencjami przyjętych haseł religii naturalnej, co świadczyłoby o typowej dla epoki iluminizmu nonszalancji oświeconych księży, którzy z różnych pobudek usiłowali zracjonalizować religię i usuwali na margines swoich zainteresowań zjawiska wykraczające poza przyjęte granice oświeconego rozumu. Przy okazji popadali oni w skrajności, a doprowadzając wiarę do paradoksalnych wypaczeń, skazywali się na niezrozumienie ze strony wiernych oraz na zamknięcie w kulturowej i w światopoglądowej pustce.

W przypadku księgozbioru Antonia Mariniego częściowym zabezpieczeniem przed tą pustką mogłoby być użyteczne dzieło francuskiego jezuita Jeana Croiseta (1656–1738) *Exercices de piété* należące do herme-

---

<sup>90</sup> A. de Backer, *Essai bibliographique sur le livre de Imitatione Christi*, Liège 1864, s. 107–126.

neutyki biblijnej. Zawierało ono nie tyle „ćwiczenia pobożne”, co gotowe schematy nabożeństw i rozmyślań nad Ewangelią rozpisane na cały rok liturgiczny po jednym grubym woluminie na każdy miesiąc, w sumie liczące ponad 9 tys. stron! Ćwiczenia pobożne były przykładem literatury bardzo praktycznej, ale zachęcały do bezkrytycznego powtarzania gotowych wzorów, przez co naśmiewano się z ojca Croiseta i z tych, którzy posługiwali się jego schematami<sup>91</sup>.

Z zakresu teologii pastoralnej proboszcz z San Martino V.C. korzystał głównie z trzech tomów anonimowych kazań wielkopostnych w języku francuskim, prawdopodobnie jansenisty Pasquiera Quesnela (1634–1719), wydawanego także w Neapolu. Zastanawiający tytuł innego anonimowego dzieła, tj. *O tych, którzy umierają z radością*, także mógł się odnosić do jansenistycznej filozofii życia. Ks. Marini posiadał ponadto śpiewnik i *Katechizm rzymski*. W poł. XVIII wieku ukazał się w Neapolu jansenistyczny katechizm księdza Mesenguy, ale proboszcz z San Martino V.C. posługiwał się *Katechizmem rzymskim*. W tym czasie większość proboszczów włoskich korzystała ze skrótu tego *Katechizmu* w postaci kilkustronicowej broszury pt. *Ristretto della dottrina cristiana*, zawierającego akty wiary, dziesięć przykazań, znak krzyża i nazwy sakramentów. W 1693 r. arcybiskup Benewentu, Vincenzo Maria Orsini, późniejszy papież Benedykt XIII, zakończywszy wizytę pastoralną w swojej diecezji, przestrzegał podczas zwołanego synodu przed powrotem pogaństwa, po czym nakazał proboszczom prowadzić reewangelizację, do czego *Katechizm rzymski* był lekturą konieczną także w późniejszych czasach.

Osobne miejsce w księgozbiórce Mariniego zajmowały dość liczne panegiryki religijne, nieprzydatne w codziennej praktyce kapłańskiej, ale ważne dla kogoś, kto uprawiał tego typu twórczość literacką. Były to dzieła autorów dość znanych, jak Bernardo M. Giacco, którego *Orazioni sacre* miały kilka wznowień w XVIII wieku. Ceniono go w Neapolu za akademicką erudycję i poprawność językową, czym zdobył sobie uznanie św. Alfonsa. Mówiono o nim nawet, że swoimi *Mowami (Orazioni)* spowodował odnowę łańciańskiej retoryki we Włoszech<sup>92</sup>. W czasach Mari-

---

<sup>91</sup> Voltaire wyśmiał w swym *Prostaczk*u jezuitę „Dowszystkiego”, który otrzymał prezent w postaci „cytryn w cukrze smażonych z medytacjami przewielebnego ojca Croiseta”, Voltaire, *Prostaczek*, [w:] *Powiastrki filozoficzne*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1985, s. 230.

<sup>92</sup> R. De Maio, *Dal Sinodo del 1726...*, s. 842.

niego wciąż ceniono jeszcze panegiryki Charles'a de la Rue, kaznodziei Ludwika XIV, a zarazem wydawcy dzieł Horacego i innych poetów antycznych. Również panegiryki Campadello i Caputo, autorów mniej znanych, oraz *Pieśni św. Paolina z Noli* (353–431), zwanego największym poetą chrześcijańskim po Orygenesie, mogły służyć Mariniemu jako inspiracja do twórczości panegirycznej.

W tym momencie warto postawić jeszcze pytanie: jakie były lektury religijne innych włoskich księży w tej epoce? Z pracy zespołu bibliologów V. Anelli, L. Maffini i P. Viglio dowiadujemy się, że w prywatnych bibliotekach kleru najczęściej występowały dzieła służące pobożności (55%): przede wszystkim *De imitatione Christi* (*O naśladowaniu Chrystusa*) z roku 1482 oraz *Industria per fare una buona morte* (*Zapobiegliwość w przygotowaniu się na dobrą śmierć*) Recupita z 1647 roku. W tym dziale książek 20% tytułów zajmowała teologia i apologia chrześcijaństwa, ale teologia dogmatyczna wzbudzała stosunkowo mniejsze zainteresowanie niż teologia moralna. Zaledwie w dwóch bibliotekach z lat 1771–1815 występowały dzieła św. Tomasza z Akwinu. Księżę z Piacenzy interesowała tocząca się od dawna polemika probabilistów z rygorystami; dużą popularnością cieszyły się dzieła Paola Segneriego, odnotowane w większości prywatnych bibliotek; wielu księży posiadało także dzieła św. Alfonsa, Conciny (†1756), Rodrigueza (†1648) i innych teologów moralnych, znajdując w ich pracach wskazówki do pracy duszpasterskiej. Dość często czytany autorem był również Pietro Tamburini (1737–1827), sławny jansenista z Piacenzy, komentujący m.in. pisma Tertuliana. Hagiografia (11%) i patrystyka (4%) tudzież dokumenty synodalne wzbudzały stosunkowo małe zainteresowanie ówczesnych księży<sup>93</sup>.

Niedostatek literatury pobożnej w księgozbiornie Mariniiego nie upoważnia do budowania negatywnych uogólnień, gdyż nieposiadanie określonej książki wcale jeszcze nie znaczy, że nie była ona czytana, podobnie jak nie gwarantuje żadnych skutków odnotowany fakt jej posiadania. Siedem lat trwające studia teologiczne w Benewencie z pewnością przygotowały księdza Mariniiego do rzetelnej pracy duszpasterskiej, a opisane w poprzednim rozdziale jego doświadczenia życiowe wskazują, że konsekwentnie przestrzegał zasad etycznych i miał opinię wzorowego duszpasterza.

---

<sup>93</sup> P. Viglio, *I libri e i lettori...*, s. 130.

## DZIAŁ II. KSIĄŻKI FILOZOFICZNE I MATEMATYCZNE

W dziale filozoficzno-matematycznym proboszcz Marini utworzył kolekcję 25 dzieł pióra 16 wybitnych autorów, których poglądy były często komentowane w aulach uniwersyteckich i w salonach arystokracji. W XVIII wieku matematyka wciąż była niekwestionowaną królową nauk. Zdobycie wiedzy z zakresu fizyki i matematyki nie było dla niego łatwe, bo w seminarium benewentyńskim nie wykładano tych przedmiotów. Antonio Marini uzupełniał więc braki w swym wykształceniu lekturą popularnych wówczas podręczników i oryginalnych dzieł naukowych. Posiadał siedemnastowieczny podręcznik do arytmetyki i geometrii francuskiego jezuita André Tacqueta *Elementa Euclidea geometriae* uwspółcześniony dzięki opracowaniu angielskiego matematyka Williama Whistona (1667–1752) oraz nowoczesny podręcznik do logarytmów pijara Paolino Chelucciego z San Giuseppe di Luca. Proboszcz Marini posiadał również podręcznik akademicki Fortunata z Bresci pt. *Elementa mathematica*, znany w wielu europejskich ośrodkach uniwersyteckich, w tym także w Krakowie. Stopień trudności wszystkich tych książek był zbyt wysoki, aby Marini mógł je wykorzystywać w prywatnym nauczaniu, można więc sądzić, że zgromadził je wyłącznie ze względu na swe osobiste zamiłowanie do matematyki. Dotyczyło to również obszernego dzieła Petrusa van Musschenbroeka (1692–1761) *Elementa physicae*, ze wstępem i komentarzami Antonia Genovesiego. Ów holenderski sławny uczony, wynalazca kondensatora elektrycznego, czyli butelki lejdejskiej, był uczniem Izaaka Newtona i na jego koncepcjach opierał swoje badania empiryczne. Jednak do popularyzacji empiryzmu na kontynencie przyczynił się głównie Voltaire, autor *Elementów filozofii Newtona* – znakomitej rozprawy z zakresu fizyki, w której zdołał logicznie wprowadzić i uzasadnić prawami natury główne hasła głoszonego przez siebie teizmu. We Włoszech popularyzacją Newtona zajmował się Fortunato da Brescia, którego podręcznik akademicki *Philosophia sensuum mechanica* czytano chętnie również i w Polsce. Do celów dydaktycznych bardziej nadawał się kurs fizyki w 9 woluminach uniwersyteckiego profesora z Neapolu, Bernarda M. della Torre, o którym choć mówiono „scienziato piccolo”, dodawano natychmiast, że jest „dokładny”<sup>94</sup>. Wszystkie te dzieła w księgozbiórce Marinięgo

---

<sup>94</sup> R. De Maio, *Dal Simodo del 1726...*, s. 842.

sąsiadowały z tekstami filozoficznymi, co może dowodzić, że znał on kartezjańską teorię o jedności nauk. Dodatkowe światło na jego zainteresowania rzuca niezwykle rzadka i oryginalna praca z zakresu różdżkarstwa *La physique occulte ou traité de la baguette divinatoire*, anonimowo wydane w 1693 r. dzieło Pierre'a Le Lorrain de Vallemont, co może oznaczać, że ksiądz Marini mógł uprawiać radiestezję. Vallemont tłumaczył zjawisko różdżkarstwa oddziaływaniem na człowieka planet i księżyca; powoływał się na spostrzeżenia T.M. Cyclerona i F. Bacona oraz demonstrował na ilustracjach różne techniki lokalizowania źródeł. W tym czasie władze kościelne zabraniały różdżkarstwa, upatrując w tym działania sił szatańskich. Vallemont utrzymywał natomiast, że przyczyny różdżkarstwa są ściśle naturalne i opisał nie tylko sposoby lokalizowania źródeł, ale i szereg zadziwiających przypadków, m.in. historię wykrycia w 1692 roku przez radiestetę J. Aymara sprawców morderstwa małżeństwa Sauvatre<sup>95</sup>.

Książki Mariniego z zakresu nauk ścisłych dowodziły jego oporu w dążeniu do rozszerzania i pogłębiania wiedzy o świecie, ale dopiero dzieła filozoficzne wskazują na jego intelektualne pasje. Pod względem ilości woluminów dział filozoficzno-matematyczny był najliczniejszy i obejmował 29,9% wszystkich tytułów, głównie z powodu wielotomowych dzieł zebranych Voltaire'a. Wprowadzony przez Mariniego podział był najlepszy z możliwych, ale na skutek przyjętej klasyfikacji powodował nieuzasadnione przesunięcie licznych utworów literackich Voltaire'a do działu filozofii, podobnie zresztą jak i *Moralioń* Plutarcha do działu historii, a z kolei wielu dzieł filozoficzno-moralnych Cyclerona do literatury pięknej.

Większość książek zgromadzonych w dziale filozofii i matematyki ilustrowała linie rozwojowe empiryzmu, krytycyzmu, utylitaryzmu i materializmu. Marini posiadał dzieła Francisa Bacona, a poprzez teksty Voltaire'a znał poglądy kontynuatorów jego myśli, wybitnych empiryków angielskich Isaaca Newtona i Johna Locke'a. Posiadał również główne dzieła Pierre'a Bayle'a, prekursora oświecenia, którego metodę krytycyzmu poznawczego znakomicie rozwinął Voltaire. Korzystał również z rozpraw Claude'a A. Helvetiusa, zasłużonego tym, że przeszczepił na kontynent koncepcje angielskiego utylitaryzmu; stworzone przez niego teorie z zakresu wychowania i prawodawstwa wykorzystane zostały

---

<sup>95</sup> P.L.L. de Vallemont, *La physique occulte*, la Haye 1722, t. 1, s. 112–114.

przez przywódców rewolucji francuskiej w 1789 roku. Marini posiadał ponadto w księgozbiornie dzieła Lukrecjusza i Holbacha, których radykalne poglądy oparte na światopoglądzie materialistycznym wywoływały nieustanne i zażarte polemiki.

Problematykę poznawczą, ontologiczną i etyczną księgozbiornie Mariniego zdominowały dzieła Voltaire'a, który mógł być dla proboszcza z San Martino V.C. arbitrem w licznych sprawach dyskusyjnych, jakie poruszali iluminiści w XVIII wieku. Niechętny i lekceważący stosunek Voltaire'a do koncepcji pedagogicznych autora *Emila* mógł spowodować nieobecność książek Jana Jakuba Rousseau w bibliotece ks. Mariniego. W podobny sposób można wytłumaczyć nieobecność w tym księgozbiornie dzieł metafizycznych czy w ogóle fideistycznych, poczynając od Platona, a na Kartezjuszu i jego zwolennikach kończąc – wyjątek stanowi *Logika* Christiana Wolffa, co nie zmienia uchwyconej reguły.

W bibliotece Antonia Mariniego znajdowało się wiele tekstów pisarzy antycznych i współczesnych z zakresu filozofii i krytyki religii, nierzadko starających się pozbawić ją nimbu świętości w następstwie racjonalnych dociekań badawczych. Przedstawiciele oświecenia, nastawieni optymistycznie do świata, często reprezentowali swoistą odmianę utopijnego neopelagianizmu, gdyż wyśmiewali opowieści o grzechu pierworodnym i byli przekonani, że można rozumnie i na trwałe ulepszyć aktualny porządek społeczny, zapewniając ludziom dostatek i pokój; zastępowali więc teologię moralną świecką teorią etyki utilitaryzmu, dogmat o providencji teorią postępu i historiozofią, a teologię zbawienia świecką antropologią i wiarą w samodoskonalenie się człowieka. Wzmaganie się ataków na doktrynę i na instytucje kościelne ze strony filozofów oświeceniowych powodowało, że błędy spory jezuitów z jansenistami czy probabilistów z rygorystami. W krytycznych wystąpieniach na temat religii, zapoczątkowanych w Anglii i kontynuowanych z sukcesem przez Francuzów, nie chodziło o szczegóły, lecz o funkcjonowanie całego systemu religii, której ideały ubóstwa i miłości bliźniego zbyt często pozostawały w jawnej sprzeczności z metodami sprawowania władzy w Kościele.

W typologiach epoki oświecenia wymienia się zazwyczaj deizm, klasycyzm i naukę jako trzy nurty umysłowe, w których w sposób szczególny ujawniła się aktywność intelektualna przedstawicieli tej epoki. W każdym z tych nurtów, bogato reprezentowanych przez Voltaire'a, wyrażana była w mniejszym lub większym stopniu krytyka doktryny chrześcijań-



skiej. Dostęp do spopularyzowanej filozofii angielskiego empiryzmu proboszcz Marini zawdzięczał głównie lekturze dzieł Voltaire'a. Autor *Listów filozoficznych* napisał w szkicu o baronie de Verulamio, że stworzył on „rusztowanie, dzięki któremu wzniesiono gmach nowej filozofii”<sup>96</sup>. Jego zasługą było oddzielenie filozofii od teologii. Bacon zachowywał jednakże dystans zarówno wobec czystego empiryzmu, opartego na „ciasnocie i ciemności kilku zaledwie doświadczeń”<sup>97</sup>, jak i skrajnego racjonalizmu, gdyż rozumowi i wyobraźni – jak twierdził – grożą omamy, nazywane przez niego idolami. Z większą jednak niechęcią odnosił się do racjonalistów, porównując ich do pajaków, które snują swoją sieć same z siebie. Twierdził, że: „Rozum ludzki nie odznacza się trzeźwym spojrzeniem, lecz podlega wpływom woli i uczuć; tak powstają nauki zbudowane wedle upodobań człowieka”<sup>98</sup>. Dla Voltaire'a baron de Verulamio był prekursorem nowoczesnej nauki, w którego twórczości znalazły się załążki większości wielkich odkryć, włącznie z prawem grawitacji Newtona, ale z nie mniejszym entuzjazmem wyrażał się o koncepcjach Johna Locke'a i jego zasługach w oczyszczeniu nauki z poglądów o ideach wrodzonych. Autor *Listów filozoficznych* prezentował Francuzom empiryków angielskich z nieukrywanym zachwytem. Newtona stawiał ponad Kartezjuszem, którego filozofię nazywał zaledwie „szkicem” w porównaniu z „arcydziełem” odkrywcy prawa grawitacji. Panuje pogląd, że w swej apologii newtonizmu Voltaire kierował się głównie pragnieniem zniszczenia Kartezjuszowskiej koncepcji idei wrodzonych, uzasadniających istnienie systemów metafizycznych. Kartezjusz – jego zdaniem – przyjmując koncepcję idei wrodzonych, „zaplątał się w scholastycznych rozważaniach, a wtedy jego filozofia zmieniła się w przemyślny romans, wiarygodny tylko dla nieuków”<sup>99</sup>. W *Elementach filozofii Newtona* Voltaire rozbił scholastyczną dogmatykę chrześcijańską, wyśmiał religijne przesady i zaprezentował własny system religii teistycznej, opartej wyłącznie na „zasadach moralności wspólnej całemu rodzajowi ludzkemu”<sup>100</sup>. Czym jest deizm, Voltaire tłumaczył również w *Listach filozoficznych* na przykładzie poglądów Henry'ego Bolingbroke'a, jednakże dopiero *Ele-*

<sup>96</sup> Voltaire, *Listy o Anglikach*, tłum. J. Rogoziński, Warszawa 1956, s. 92.

<sup>97</sup> F. Bacon, *Novum organum*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1955, s. 83.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 72.

<sup>99</sup> Voltaire, *Listy...*, s. 110.

<sup>100</sup> Voltaire, *Elementy filozofii Newtona*, tłum. B.J. Gawecki, Warszawa 1956, s. 6–18.

*mentami filozofii* rozpowszechnił na kontynencie ten kierunek filozoficznej myśli religijnej. Z pewnością pomagali mu w tym także inni autorzy, a zwłaszcza znany ze sceptycyzmu Pierre Bayle, który w *Mysłach różnych z powodu komety* (1683) eksponował liczne paradoksy religijne, a w *Słowniku historycznym i krytycznym* (2 tomy, 1695–1697) uczył nieufności zarówno wobec dogmatów chrześcijańskich, jak i haseł ówczesnej filozofii opartej na prymacie rozumu.

Historycy Kościoła tłumaczą kryzys teologii w XVIII wieku skutkami niemożliwej do pogodzenia logiki wiary z logiką rozumu. Znacznie łatwiej było uprawiać apologetykę chrześcijaństwa opartego na dogmatach niż na hipotezach naukowych. W tym czasie krytycy religii, posługując się prostą argumentacją rozumową i faktami historycznymi, podważali świętość wiary, demaskowali obłudę kapłanów i opisywali negatywne przypadki działalności instytucji kościelnych. Wśród tych krytyków przodował Voltaire, ujawniający z pasją liczne paradoksy, występujące na stronach *Biblii*, sprzeczne z logiką ludzkiego rozumu; zastanawiał się na przykład, czy jest to możliwe, aby Mojżesz był autorem *Pięcioksiągu*, skoro znajduje się tam opis jego śmierci. Był zdania, że religię trzeba okroić do prawd podstawowych i nienaruszalnych, a w jej centrum należy umieścić uniwersalne zasady moralności. W praktyce prowadziło to do odseparowania moralności od cnót chrześcijańskich, a powstała próżnię próbowano wypełnić antycznymi cnotami etyki stoickiej. W tym kontekście uzasadnione stawało się powtórne odkrycie pism filozoficznych Cyce-rona. Takie poglądy na temat świeckiej moralności wyrażali Thomas Hobbes i John Locke, a zwłaszcza Antony A. Shaftesbury, współtwórca deizmu, który twierdził, że moralność nie ma nic wspólnego z religią.

W *Słowniku filozoficznym* – służącym propagowaniu idei deizmu, znalazły się m.in. artykuły *Cycero*, *Seneka* czy *Plutarch*, w których Voltaire przypominał założenia etyki przedchrześcijańskiej i zwalczał postawy pseudoreligijne, ograniczające się do zewnętrznych gestów i dewocji. Powoływanie się na tych autorów klasycznych w poł. XVIII w. było nie tylko oznaką wykształcenia, ale również dowodziło woli zerwania z dogmatami chrześcijańskimi. Klasycyści odwoływali się do religii i filozofii przedchrześcijańskich, upatrując w nich prawdziwych korzeni kultury europejskiej. Na gruncie powszechnie studiowanej literatury antycznej ukształtował się w XVIII w. eklektyzm kulturowy, którego składnikami były m.in. tolerancja i relatywizm. Niektóre dialogi Cyce-rona przenie-

sione w XVIII wiek nie traciły nic na aktualności, a skierowane przeciw zabobonom i wierze w opatrność, jak np. *De fato (O przeznaczeniu)* i *De divinatione (O wróżbach)*, skutecznie służyły walce z przesądami. Podobnie jak w antyku odczytywano w czasach oświecenia *Tusculanae disputationes (Rozprawy tuskulańskie)*, w których Ciceron zanegował wiarę w istnienie opatrności i traktat *De officiis (O powinnościach)*, gdzie z cnoty, zgodnie z założeniami stoicyzmu, uczynił główną wartość swojej etyki społecznej.

Nadrzędnymi celami Voltaire'a i Helvetiusa było odrzucenie teologii dogmatycznej i zredukowanie teologii moralnej do etyki opartej na tolerancji i prawie naturalnym. Pragnęli oni stworzyć na podstawie rozumu religię, „która by obowiązywała powszechnie” i nigdy „nie zagrażała dobru danego narodu”<sup>101</sup>. Helvetius sprowadzał religię do prostych definicji, wykorzystując zasady etyki użytecznej, że człowiekiem dobrym jest ten, który kierując się egoizmem umie równocześnie służyć ogółowi, a zły to ten, który kierując się egoizmem, szkodzi innym ludziom. Aby zrealizować zamysł o deizmie należało wcześniej zniszczyć obowiązującą doktrynę. „Im mniej dogmatów, tym mniej sporów – twierdził Voltaire w *Traktacie o tolerancji* – a im mniej sporów, tym mniej nieszczęść. Religia ustanowiona jest po to, aby nas uczynić szczęśliwymi w tym życiu i w tamtym”<sup>102</sup>. Jednym z proroków zapowiadanej odnowy religijnej w „nowej epoce” był Claude Adrian Helvetius, twierdzący w traktacie *O człowieku*, że:

Dopiero wtedy religia stanie się naprawdą tolerancyjna, kiedy podobnie jak pogańska odrzuci wszelki dogmat, albo też, jak to ma miejsce w deistycznych poglądach filozofów, całą swą doktrynę sprowadzi do racjonalistycznej i trzeźwej nauki o moralności, która kiedyś w przyszłości stanie się niewątpliwie religią ogólnościową<sup>103</sup>.

Zarówno on jak i Voltaire świadomie ignorowali dobrze znaną w środowisku filozofów krytykę deizmu autorstwa Johna Locke'a, który przestrzegał z pokorą, że rozum ludzki jest zbyt ograniczony, aby można dzięki niemu przezwyciężyć tajemnice Objawienia. Locke nie wierzył, aby religia pozbawiona dogmatów mogła mieć jakikolwiek sens. „Wiara bez prawdziwej skruchy i bez przestrzegania etyki ewangelicznej, po pro-

---

<sup>101</sup> Por.: C.A. Helvetius, *O człowieku*, tłum. J. Legowicz, Wrocław 1976, rozpr. I, r. XIII–XIV.

<sup>102</sup> Voltaire, *Traktat o tolerancji*, tłum. Z. Ryłko i A. Sowiński, Warszawa 1988, s. 91.

<sup>103</sup> C.A. Helvetius, *O człowieku*, s. 46.

stu nie jest wiarą” upominał zbyt gorliwych zwolenników deizmu w traktacie z 1695 r. pt. *The Reasonableness of Christianity* (*Racjonalność chrześcijaństwa*)<sup>104</sup>. Był autorem często cytowanym przez francuskich encyklopedystów, ale głównie korzystali z jego *Listów o tolerancji*, zapowiadając nadejście „nowej epoki”, która należałaby do ludzi oświeconych, tolerancyjnych i wyzwolonych od dogmatów. To, że był on przeciwnikiem deizmu, pomijali milczeniem; zapominali o pokornej refleksji Locke’a, że do istnienia religii chrześcijańskiej potrzebny jest w zasadzie „jeden i tylko jeden artykuł wiary konieczny do uwierzenia: iż Jezus z Nazaretu jest Mesjaszem”<sup>105</sup>. Locke odrzucał wszystkie inne doktryny jako fałszywe, a jego krytyka religii wcale nie ustępowała ostrością sformułowań atakom wypowiedianym przez Helvetiusa czy Voltaire’a.

Podatność na zabobony i przesady wydała ludzi w ręce kapłanów, którzy napełnili ich głowy fałszywymi pojęciami o bóstwie, a kult boży, pierwotnie czysty, skazili absurdalnymi ceremoniami. To zaś, co przebiegłość i chytryść kapłanów zapoczątkowała, wkrótce uświęciła dewocja, a religia, ujęta w sztywne ramy doktryny, uczyniła niezmiennym<sup>106</sup>.

Mimo tych ostrych słów krytyki Locke pozostał apologetą chrześcijaństwa i przeciwnikiem deizmu. Ks. Marini posiadał w swoim księgozbiorniku *The Reasonableness of Christianity* (1695) w przekładzie francuskim Pierre’a Coste’a w edycji z 1696 roku (*Que la religion chrétienne est très raisonnable*) lub z 1715 r. (*Le Christianisme raisonnable*), do której odwoływał się Antonio Genovesi, upowszechniając poglądy Locke’a w swoich publikacjach. Administratorzy gminy, spisujący w sierpniu 1799 roku nieliczne książki pozostawione przez złodziei na półkach, w miejsce tytułu niedbale napisali *Theologia*.

Książka Locke’a mogła być dla Mariniego filozoficzną tarczą do obrony religii przed deistami, zwłaszcza że powołując się na nią odrzucał ich argumenty sam Antonio Genovesi, którego liczne dzieła Marini zgromadził w swoim księgozbiorniku. Codzienna praktyka dowiodła, że nie deizmu należało się obawiać, ale ateizmu, wyrastającego z myśli epikurejskiej. Analizując tytuły książek proboszcza Mariniego można zaobserwować charakterystyczny dla filozofii XVIII wieku zwrot w kierunku

---

<sup>104</sup> Cyt. za: Z. Ogonowski, *Locke*, Warszawa 1972, s. 307.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 370.

<sup>106</sup> *Ibidem*.

zainteresowań materializmem, co wcale nie znaczy, że proboszcz z San Martino V.C. podzielał takie poglądy. W Paryżu na początku XVII wieku w elitarnych salonach, gdzie panował duch libertynizmu, filozof Pierre Gassendi (1592–1655) zainicjował modę na czytanie Lukrecjusza, a w sto lat później *De rerum natura* stało się dziełem popularnym nawet wśród mieszczaństwa. W 1780 r. Pierre Sylvain Maréchal (1750–1803) w manifestie nowoczesnego lukrecjonizmu pt. *Le Lucrèce français fragmens d'un poème moral sur Dieu*, znanym jako *Lucrèce moderne* zapowiadał zwycięstwo nowej „religii” wyzwolonej od bogów. Logika lukrecjonizmu była tak silna, że czytano to dzieło jako wykład nowej religii, wyzwolonej od spekulacji teologicznych, wyzwalającej od lęku przed śmiercią i strachu przed bogami. W przeciwieństwie do pełnych zasadzek i tajemnic dogmatów chrześcijańskich w dziele Lukrecjusza znajdowano system etyczny oparty na bardziej logicznych podstawach materialistycznej filozofii przyrody. Jego poglądy były pesymistyczne, ale logicznie tłumaczyły porządek wszechświata. Lukrecjusz zaprzeczał nieśmiertelności duszy, mówiąc że „jest to jedynie jakaś żywotna właściwość ciała” (ks. III, wers 99), ściśle zlepią z „duchem”, którego utożsamiał z „rozumem” bądź też z „umysłem” (III, 140), i zapewniał, że „duch i dusza mają naturę cielesną” (III, 160)<sup>107</sup>. Człowiek według tej koncepcji nie miał żadnych zobowiązań wobec bogów, a religia stawała się rzeczą niepotrzebną. Pierre Bayle, nawiązujący do lukrecjonizmu, unikał w *Słowniku historycznym* twierdzeń jednoznacznych, ale szukając odpowiedzi na pytanie, „czy możliwe jest, aby ateista był człowiekiem cnotliwym”, udowodnił, że moralność człowieka nie jest uzależniona od religii. Ateizm nie może być oceniany jako przejaw moralnego zepsucia człowieka, gdyż w historii wielu cnotliwych mężów było ateistami.

Ksiądz Antonio Marini posiadał *De rerum natura* zarówno w języku łacińskim, jak i w literackim przekładzie Alessandra Marchettiego, co dowodzi, jak wielką uwagę skupiał na kwestii lukrecjonizmu. Komentarze na ten temat znajdował nie tylko w wielu pracach Voltaire’a, ale również w *Systemie natury* barona von Holbacha (1723–1789), publikującego pod pseudonimem Mirabaud, który twierdził, że dusza w jedność z ciałem podlega wszystkim fizycznym prawom przyrody, a religię i bogów zrodził strach przed niewytłumaczalnymi zagadkami bytu.

---

<sup>107</sup> T. Lucretius, *O naturze rzeczy*, tłum. G. Żurek, Warszawa 1991.

Dzieje nowożytnego lukrecjonizmu obfitowały w żalosne przypadki pozbawiania człowieka prawa do korzystania z wolnej woli. Zanim Holbach powiedział z odwagą, że ateistą jest „człowiek, który niszczy szkodliwe dla ludzkości chimery” i wywyższył ateistę ponad ogół ludzi nie umiejących korzystać ze swojego rozumu, inni, żyjący wcześniej, jak Giulio Cesare Vanini (1585–1619), ponieśli srogą karę za głoszenie podobnie radykalnych poglądów<sup>108</sup>.

Pytanie o nieśmiertelność duszy człowieka, na które Lukrecjusz odpowiadał negatywnie, podając, jak to wyliczył Antonio Genovesi, 28 argumentów<sup>109</sup>, Pierre Bayle zastąpił w swoim *Słowniku* bezpiecznym pytaniem na temat duszy zwierząt, które rychło spowodowało intelektualny spór, ciągnący się aż do drugiej poł. XVIII wieku i dostarczający przeciwnikom chrześcijaństwa wielu zabawnych argumentów. Ów spór rozgorzał wobec kwestii, czy jeżeli zwierzęta posiadają duszę, to w jakiej postaci, oraz w czym wyraża się boska sprawiedliwość wobec zwierząt, a ponadto czy zwierzęta mogą mieć również nadzieję na zbawienie. W toku tej dyskusji szybko zostały porzucone racjonalistyczne poglądy Kartezjusza. „Sądzę – pisał pod jego adresem Voltaire w *Traktacie o tolerancji* – że tylko ktoś, kto wyrzeka się światła rozumu przyrodzonego, może zuchwale posunąć się aż do twierdzenia, że zwierzęta są jedynie mechanizmami”<sup>110</sup>. W swej polemice Voltaire powoływał się na tajemniczy werset z *Biblii*, w którym jest mowa o przymierzu Stwórcy ze zwierzętami (Gen. 9.5), i sugerował niezorientowanym, że czyni to wyłącznie z troski o prawdę religijną. Toczona dyskusja stawała się coraz bardziej publiczna i zmuszała do wypowiedzi przedstawicieli Kościoła, gdyż w przeciwnym wypadku musieliby przystać na twierdzenie, że materia potrafi samodzielnie czuć i poznawać, co byłoby sprzeczne z doktryną wiary. W 1718 r. ks. David R. Boullier ogłosił *Essai philosophique sur l'âme des bêtes*, w którym zgodził się, że dusza zwierząt również jest nieśmiertelna, choć gorsza od ludzkiej, ponieważ korzysta z mniej doskonałych organów zmysłowych<sup>111</sup>. Od tego czasu publicyści kościelni wikkłali się w gąszczu sprzecznych ze sobą lub zgoła fantastycznych twier-

---

<sup>108</sup> P.H. Holbach, *System natury*, tłum. J. Jabłonowska i H. Suwała, t. II, Warszawa 1957, s. 310.

<sup>109</sup> A. Genovesi, *Delle scienze metafisiche per gli giovinetti*, Venezia 1777, s. 317.

<sup>110</sup> Voltaire, *Traktat o tolerancji*, s. 57.

<sup>111</sup> Por. S. Zapaśnik, *Filozofia a kultura Francji XVIII wieku*, Warszawa 1982, s. 250.

dzeń, przyznając się do własnej bezradności, np. jezuita G.H. Bougeaut w 1737 r. wystąpił z poglądem, że zwierzęta mają niematerialne dusze, w których zamieszkują demony.

Echa tej dyskusji docierały również do Neapolu. Ks. Marini mógł posiadać *Anima brutorum* Giovanniego F. Montiego z komentarzami Antonia Genovesiego. Choć sama rozprawa była mętna i nie wnosząca do tematu nowych treści, ważne były obszernie streszczenia z dzieła D.R. Boullier, którymi Genovesi przybliżył Neapolitańczykom sedno sprawy. Do zasygnalizowanego tematu Genovesi powrócił ponownie w dziele pt. *Delle scienze metafisiche per gli giovinetti* (Neapol 1767), które Marini również posiadał w swoim księgozborze. Ojciec włoskiego oświecenia, jak się dzisiaj określa autora *Listów o handlu*, powtórzył za Lukrecjuszem, że „istnieje przekonywująca zależność intelektu od ciała”, tak więc dusza zwierząt jest zwierzęca, jak dusza dzieci jest dziecięca, dusza młodych – młodzieńcza, dusza mężczyzn – męska, a dusza starców – „dziecinniała”. Genovesi wycofał się jednak z kontynuowania tej myśli, która mogłaby doprowadzić go do ryzykownych wniosków. Znalazł natomiast rozwiązanie spornej kwestii dotyczącej duszy zwierząt, napisał bowiem, że ich duszami nie rządzą „uniwersalne i abstrakcyjne prawa rozumu”, które dotyczą człowieka, nie można więc rozpatrywać tego zagadnienia naukowym językiem<sup>112</sup>.

W latach 70. poglądy filozofów stawały się coraz bardziej radykalne. W przeciwieństwie do rozsądnego Voltaire’a, który twierdził, że spór o duszę zwierząt nigdy nie zostanie rozstrzygnięty, młodszy od niego baron von Holbach w *Systemie natury* (Londyn 1770) z zaskakującą łatwością zaakceptował pogląd o istnieniu duszy zwierząt, ale rozumiał pod tym pojęciem cząstkę wiecznej i ożywionej materii, dlatego twierdził również, że „kto bez przesądów spojrzy na przyrodę, z łatwością przyzna, że między człowiekiem a zwierzęciem nie ma żadnej różnicy oprócz tej, która wynika z odmienności ich konstytucji”<sup>113</sup>.

Zakwestionowanie uprzywilejowanego dotąd miejsca człowieka w świecie przyrody pociągało za sobą liczne konsekwencje społeczne, etyczne i religijne. Rozpadał się uświęcony tradycją chrześcijańską system wartości, które ks. Marini i inni księża mieli chronić z racji swego

---

<sup>112</sup> A. Genovesi, *Delle scienze...*, s. 5.

<sup>113</sup> P.H. Holbach, *System natury...*, s. 216.

stanu kapłańskiego. Książki dostarczały proboszczowi z San Martino V.C. wiedzy o świecie bądź to trzeszczącym w posiadach, bądź przechodzącym gruntowną transformację. Ksiądz Marini szukał w filozofii odpowiedzi na pytania, którym nie sprostała teologia, ale gdyby tym tropem doszedł do materializmu, to i w nim nie znalazłby odpowiedzi. Trudno powiedzieć, jak blisko w swoich poglądach znalazł się filozofów uprawiających krytykę religii, jakże często błędzących w poszukiwaniach prawdy. Szydzenie z wiary i szarganie świętości było dla nich stylem bycia, z którego byli wręcz dumni. Zachowane opinie na temat obyczajów proboszcza Mariniego, w których nieustannie powtarzają się pochwały, że był „wzorowym duszpasterzem”, wiernym doktrynie i zasadom moralnym, dowodzą niezbicie, że umiał utrzymać dystans w stosunku do studiowanych koncepcji filozoficznych, dzięki czemu zdołał zachować siłę swego powołania. W poszukiwaniach skutecznego *modus vivendi* mógł mu dostarczać wzorów do naśladowania Antonio Genovesi (1713–1769). Był on wybitnym filozofem i reformatorem, a przy tym kapłanem wiernym doktrynie chrześcijańskiej, toteż mówiono o nim, że umie godzić ogień z wodą. Proboszcz Marini posiadał aż cztery jego dzieła, co świadczy, że wysoko sobie cenił myśl Genovesiego. W czasach, gdy studiował filozofię w seminarium, nazwisko autora *Lekcji o handlu* (*Lezioni di commercio*) było na ustach wszystkich oświeconych Neapolitańczyków, a jego poglądy były komentowane w najodleglejszych miastach włoskich. Być może zainteresowanie Genovesim zaszczerpił w nim lektor filozofii, znany z erudycyjnych publikacji, ojciec Pasquale G. Tortorelli. Antonio Genovesi, jako autor *Diceosiny*, był dla pokolenia ks. Mariniego niekwestionowanym autorytetem i uosabiał najcenniejsze osiągnięcia włoskiego oświecenia. Pochodził z ludu. Jego ojciec był szewcem z Castiglione. Być może dlatego Marini, syn chłopca z Altavilli, tak często sięgał po teksty Genovesiego, utożsamiając z nim po części swoje doświadczenia życiowe. Niepospolita inteligencja i pracowitość pozwoliły Genovesiemu wybić się ponad otoczenie. Jego kariera zaczęła się w okresie, gdy wśród Neapolitańczyków, pod wpływem uzyskanej niepodległości, zrodziły się nadzieje na odrobienie dystansu cywilizacyjnego w stosunku do rozwiniętych państw Europy północnej. Od początku swojej działalności Genovesi spotykał się z atakami ze strony konserwatywnego kleru. Po pierwszych publikacjach filozoficznych w 1741 r. zarzucono mu zarówno propagowanie deizmu i antytrynitaryzmu, jak i upowszechnianie po-



glądów francuskiego hugenoty P. Bayle'a. Oskarżanie o deizm było bezpodstawne, czego dowodzi fakt, że Genovesi tłumaczył sławne dla przeciwników deizmu dzieło J. Locke'a *The Reasonableness of Christianity* – nowoczesną apologetykę chrześcijaństwa. Kolejną okazję do ataku na Genovesiego stworzyła publikacja w 1743 r. pierwszej części jego *Metafizyki* (*Disciplinarum metaphysicarum elementa*), w której wyjaśniał i w pewnym sensie popularyzował filozofię Ralpa Cudwortha i biskupa Johna Tillotsona, neoplatoników z Cambridge, Isaaca Newtona, Musschenbroeka, a także Johna Locke'a, Voltaire'a i Thomasa Burneta. Ostateczna postać tego dzieła, składająca się z 5 tomów, ukazała się w 1764 r. w Wenecji. Znaczenie tego dzieła było fundamentalne dla nowoczesnej filozofii włoskiej, gdyż Genovesi był pierwszym filozofem we Włoszech, który porzucił Platona i Kartezjusza, a rozpropagował system Locke'a i Newtona. Ks. Antonio Marini określił je mianem „Wielka Metafizyka”, co nie miało się z prawdą, ze względu na intelektualne wzburzenie, jakie książka spowodowała w środowisku teologów neapolitańskich, tym niemniej wnioski płynące z jej IV tomu miały charakter antymetafizyczny. Ponieważ Marini nie posiadał dzieł innych autorów neapolitańskich z okresu oświecenia, a także większości cytowanych przez Genovesiego filozofów, można wyciągnąć wniosek, że jego zainteresowania filozoficzne miały charakter wycinkowy.

Swymi publikacjami Genovesi ściągnął na siebie krytykę zasklepionego kleru. W 1744 r. nie dostał nominacji na profesora uniwersyteckiej katedry teologii, zwolnionej przez zaprzyjaźnionego z nim Isidora Sanceza de Lunę, który wówczas poświęcił ją dla kariery kościelnej. Nie jest wykluczone, że to właśnie Sancez de Luna w czterdzieści lat później osobiście wzbudził w Marinim entuzjazm dla filozofii Genovesiego. W dwa lata później, w 1745 roku, pod naciskiem gwałtownych oskarżeń ze strony nuncjusza papieskiego Karol Burbon zagroził Genovesiemu, że za uprawianie apologetyki deizmu trafi do więzienia. Gdy w 1745 r. ukazała się *L'Arte logica-critica* (ostateczna wersja w 1766 r.), Antonio Muratori, któremu również w tym czasie grożono więzieniem, obsypał go komplementami, po czym zawiązała się między nimi głęboka przyjaźń, trwająca aż do śmierci Muratoriego w 1750 r. Oskarżenia o herezję pojawiały się coraz częściej i wielokrotnie Genovesi był wzywany na przesłuchania do arcybiskupa Neapolu, kard. Spinello. Ogółem zarzucono mu popełnienie aż 100 różnych błędów w zakresie teologii. Niechęć do Ge-

novesiego ze strony wysokiego kleru nie wyrażała się jedynie w kwestiach teologicznych, ale wynikała również z jego krytyki instytucji kościelnych i osobistych wystąpień przeciwko świeckim obyczajom kardynałów, których ironicznie nazywał „mandarynami”. W listach do przyjaciół swoje opinie na ten temat Genovesi wypowiadał z pasją godną Voltaire’a albo Helvetiusa.

Jedźcie do Rzymu i przypatrzcie się tym pałacom kardynalskim, tym czarującym willom, tym refektarzom promieniującym od najszczęszego złota. Biedny Kościół stał się światowym i sprośnym teatrem! *E dove vos non estis da hoc sondo?* Ci mistrzowie kłamstwa i fikcji strzegą praw Bożych nie inaczej jak tylko w handlowym rachunku, bo wszystko się sprowadza w Rzymie do pieniędzy. *Oh urbem venalem et emtori paratam*, gdzie kto mówi religia, mówi bogactwo, gdzie ksiądz nie jest więcej sługą, ale pryncypałem<sup>114</sup>.

Także i w *Lekcjach o handlu* (1765–1767) wysokich przedstawiciele hierarchii katolickiej czynił odpowiedzialnymi za zepsucie obyczajów i upadek moralności wśród ludu, twierdził bowiem, że złe wzory płyną od góry, a potem są utrwalane przez kanoników i proboszczów, którym zarzucał brak pobożności<sup>115</sup>. Nie wiadomo, jak by się skończyły utarczki Genovesiego ze śledczymi kard. Spinellego, gdyby on sam nie został oskarżony o złamanie prawa przez próbę reaktywowania Trybunału św. Inkwizycji, co spowodowało przerwanie przesłuchań.

Ks. Antonio Genovesi skorzystał z tego, by jeszcze dobitniej krytykować obyczaje panujące wśród duchowieństwa. Antonio Marini dobrze rozumiał te utarczki z kościelnymi hierarchiami, bo sam był przez nich prześladowany. To podobieństwo losów mogło mieć wpływ na gorliwość, z jaką Marini kompletował dzieła Genovesiego.

Ze względu na cenzurę kościelną Genovesi często musiał formułować swoje poglądy w sposób ogólnikowy, ale wtedy zawsze obszernie przedstawiał i uzasadniał opinie cytowanych autorów, przeważnie sensualistów, kwestionujących istnienie idei wrodzonych. Używał przy tym ostrożnych sformułowań, a przy referowaniu poglądów Locke’a twierdził, że są niepewne i wątpliwej treści. W 1752 r. ukazała się IV część *Disciplinarum metaphysicarum elementa*, ale wbrew tytułowi kwestie metafizyczne

---

<sup>114</sup> Cyt. za: F. Venturi, *Introduzione*, [w:] *Riformatori napoletani*, a cura di F. Venturi, [w:] *Illuministi italiani*, t. V, Milano–Napoli 1962, s. 12.

<sup>115</sup> A. Genovesi, *Lezioni di commercio*, Napoli 1768, s. 82.

i metodologiczne zostały zastąpione zagadnieniami społecznymi. Genovesi zapowiadał „odsunięcie na bok wszelkich zagadnień metafizycznych, etycznych i teoretycznych” i zajęcie się w przyszłości problematyką ekonomiczną, gdyż wyznał, że „wierzy w efektywny wzrost dobrobytu i cywilizacji”<sup>116</sup>. W rzeczywistości nie doszło do zerwania z filozofią, bo Genovesi powrócił do rozważań teoretycznych w *Logice dla młodzieńców* (*La logica per gli giovinetti*), znajdującej się również w księgozbiórce Mariniego. Uporządkował w niej swoje poglądy na temat idei i raz jeszcze wypowiedział się przeciwko wprowadzaniu do filozofii argumentacji metafizycznych. W czasie, gdy w Królestwie Neapolu nikt jeszcze nie myślał o stworzeniu powszechnego szkolnictwa, w IV części wspomnianego dzieła pt. *Dell'Arte ragionatrice*, Genovesi wyraził potrzebę wprowadzenia powszechnej „nauki praktycznej”, której „uczyłoby się na wzór katechizmu chrześcijańskiego”<sup>117</sup>. Realizacji obowiązkowego i bezpłatnego szkolnictwa służyć miały dochody z konfiskowanych na rzecz skarbu państwa majątków kościelnych. Koncepcja powszechnej „nauki praktycznej” służyła celom utylitarnym i mieściła się w postulatcie zapewnienia społeczeństwu szczęścia poprzez wprowadzenie publicznego oświecenia. Książd Marini, jako nauczyciel, mógł być szczególnie zainteresowany tymi postulatami.

Wyobrażenia społeczne Genovesiego miały charakter mechanistyczny, bo wierzył on – jak wszyscy reformatorzy oświeceniowi – w możliwość sterowania ludźmi przy pomocy dobrych ustaw. Zgodnie z duchem epoki za główny cel stawiał sobie również szczęście publiczne. „Nie wystarczy przeanalizować postępowanie człowieka; trzeba znaleźć reguły, aby nim rządzić w jego życiu prywatnym i publicznym, aby ograniczyć mu do minimum cierpienia”<sup>118</sup>. Pełny wykład owej eudajmonistycznej „nauki praktycznej” zaprezentował Genovesi dopiero w *Diceosinie* (1766), która uważana jest za najlepsze jego dzieło z zakresu etyki, ogarniające całość zjawisk antropologicznych i społecznych, w ujęciu alternatywnym wobec kościelnej teologii moralnej. O *Diceosinie* mówiło się, że Genovesi napisał ją z myślą o swoich uczniach i naśladowcach, gotowych kontynuować dzieło mistrza, zawierała bowiem zarówno filozoficzne, jak

---

<sup>116</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>117</sup> Ibidem.

<sup>118</sup> Por. A. Genovesi, *La logica per gli giovinetti*, Bassano 1766, [za:] *Riformatori napoletani...*, s. 244.

i praktyczne pouczenia, zdroworozsądkowe recepty na różne sytuacje życiowe, przekonywujące zachęty do aktywności publicznej, a zwłaszcza ekonomicznej. Antonio Marini był jednym z wielu Neapolitańczyków, którzy wcielali w życie ideały abate Genovesiego.

W początkowym okresie na ukształtowanie się we Włoszech poglądów oświeceniowych duże znaczenie miała *Historia cywilna Królestwa Neapolu* (1723) Pietra Giannone (1676–1748), okrutnie prześladowanego przez tajną policję papieską adwokata z Neapolu. Z czasem powstała legenda wokół tego utalentowanego historyka Kościoła, którą barwnie wyraził M. Vecchioni w broszurze pt. *Vita di Pietro Giannone*, znajdującej się także w księgozbiorze proboszcza Mariniego. Ów ostatni cesarski gibelin, jak mówiono o Giannone, przypomniał o trwającym od setek lat despotyzmie papieskim i uzasadnił potrzebę zmienienia polityki monarchów neapolitańskich wobec Kościoła. Jego popularność w kręgach prawniczych była tak wielka, że Genovesi rzucił w końcu hasło zwyciężenia „giannonizmu”, tj. kierowania się w życiu schematami czysto prawniczymi. Dla Genovesiego i jego uczniów przebudowa społeczeństwa wiązała się z koniecznością szerokiego ożywienia kulturalnego i gospodarczego, a nie skupiania uwagi wyłącznie na rewindykacjach.

W dwa lata po opublikowaniu *Historii cywilnej Królestwa Neapolu* ukazało się inne wybitne dzieło kultury oświecenia, *La Scienza Nuova*, Giambattisty Vico – początkowo niedocenione nawet przez Genovesiego, choć darzył jej autora głęboką i szczerą przyjaźnią. Dopiero rewolucja z 1799 roku udowodniła, jak wiele miał racji autor *Nowej nauki* o wspólnej naturze narodów. Zgromadzone przez Mariniego książki filozoficzne pozwoliły mu zatem czuć się uczestnikiem toczących się w Neapolu dyskusji i polemik. Oświecenie neapolitańskie „nie było – jak to wyraził Franco Venturi – jedynie odbłaskiem iluminizmu europejskiego, ale nadało swój szczególny i oryginalny wyraz ogólnemu nurtowi zjawisk występujących powszechnie w Europie”<sup>119</sup>. Stało się tak w dużym stopniu właśnie dzięki Genovesiemu. Rok 1754, w którym rozpoczął on uniwersyteckie wykłady z ekonomii, uważa się za początek oświecenia we Włoszech. Nowy typ myślenia autor *Listów o handlu* określił prostymi słowami: „Celem ekonomii cywilnej jest: 1. powiększenie się narodu, 2. jego bogactwo, 3. jego naturalne i cywilne szczęście, 4. i z tym związana potęga,

---

<sup>119</sup> F. Venturi, *Introduzione...*, s. 27.

chwała i szczęście panującego monarchy”<sup>120</sup>. Jego poglądy na temat gospodarki odpowiadały w ogólnym zarysie hasłom głoszonym przez merkantylistów, widzących w handlu główne źródło dobrobytu. Podobne treści wyrażali również inni neapolitańscy myśliciele i reformatorzy, tacy jak Bartolomeo Intieri, a zwłaszcza Ferdinando Galiani (1728–1787), sławny w Europie autor rozprawy o cyrkulacji pieniądza, ale tylko Genovesi umiał z nich uczynić hasło pokoleniowe dla swoich zwolenników. Genovesi był nie tylko wybitnym myślicielem, ale i znakomitym wychowawcą dwóch pokoleń młodzieży uniwersyteckiej, umiejącym pobudzić swoich uczniów do wielkiego wysiłku patriotycznego. Jego wykłady uniwersyteckie z ekonomii gromadziły wokół niego setki słuchaczy. Wybiegając w przyszłość, roztaczał przed swoimi uczniami porywającą wizję, w której Włosi, niczym wcześniej Fenicjanie, zdominowałyby handel na Morzu Śródziemnym. Słuchająca go młodzież dawała się zuroczyć perspektywą lepszej przyszłości; owdądnięci pasją służenia dobru publicznemu, wierzący święcie w prawa postępu, optymistycznie nastawieni do świata, nie poddawali się rozczarowaniom i zniechęceniu, choć wiele było ku temu podstaw. Genovesi zachęcał ich do patriotycznego służenia ojczyźnie, czyniąc z tego hasła główny motyw swych wykładów, zwłaszcza po roku 1764, gdy klęska głodu spowodowała w ciągu czterech miesięcy hekatombę śmierci. W ciągu zaledwie kilku miesięcy umarło z głodu lub z powodu epidemii ponad 200 tys. mieszkańców Neapolu i prowincji<sup>121</sup>. Pod wpływem tych doświadczeń, dowodzących niewydolności systemu gospodarczego i administracyjnego, wzmógł się jego krytycyzm w stosunku do instytucji państwowych. W publikacjach z tego okresu domagał się poprawy doli chłopstwa cierpiącego z powodu nędzy.

Dopóki chłopci będą spać na gołej ziemi i jeść chwasty i uważać się za niewolników, nie da się oczekiwać żadnej poprawy. Chłop angielski jest bardziej wykształcony i bardziej staranny w pracy od francuskiego, bo jest gospodarzem. Chłop francuski jest nim bardziej niż neapolitański z tego samego powodu i neapolitański bardziej niż polski<sup>122</sup>.

---

<sup>120</sup> Ibidem.

<sup>121</sup> P. Colletta, *Storia del Regno di Napoli*, s. 208.

<sup>122</sup> F. Venturi, *Introduzione...*, s. 27.

Uczniowie Genovesiego przejęli od swojego mistrza współczujące nastawienie do chłopstwa, jako do najbardziej upośledzonej warstwy społeczeństwa. Wielu z nich opisywało warunki bytowe chłopów neapolitańskich w różnych prowincjach Królestwa:

Nowa wiara często wypełniała im duszę, nowe postępowanie w stosunku do chłopów, w stosunku do ziemi, do technik i kultury rolniczej. A po 1764 r., zgodnie z wolą ich Nauczyciela, zaczęli się organizować w Stowarzyszeniach Rolniczych, nazywanych także „patriotycznymi”, albo w prostej linii. Pisali i publikowali dzieła na tematy ekonomiczne różnych regionów Królestwa, próbowali działać na polu reform, przyczyniali się do poprawy życia i aktywnie rozprzestrzeniaли idee oświecenia. Byli nieliczni, ale za to bardzo aktywni [...]. Genovesi uczył ich wielu rzeczy: zrozumienia olbrzymiego dystansu, jaki dzielił uczonych od masy chłopskiej, którą porównywał do Hotentotów afrykańskich, dając swoim uczniom pod refleksję, że nie tylko niesprawiedliwość bywa groźna, ale również niesienie reform bez wcześniejszego obdarowania chłopów odpowiednią kulturą<sup>123</sup>.

Dzisiaj ocenia się, że to właśnie postulaty ekonomiczne stały się główną treścią włoskiego oświecenia, gdyż wymagały gruntownej przebudowy społeczeństwa.

Uznaje się, że około roku 1793 doszło do załamania się w Królestwie Neapolu programu reform, a to właśnie w tym czasie Antonio Marini próbował w San Martino V.C. realizować hasła społeczne swojego duchowego mistrza, poczynając od założenia szkoły. Z licznych relacji niezbiec wynika, że zorganizował we własnym domu szkołę dla miejscowych dzieci i udostępniał wszystkim chętnym swoją bibliotekę. Genovesi pozostawał dla niego filozofem wciąż aktualnym. Zdaniem Genovesiego, jednym z głównych obowiązków państwa powinno być wychowanie i wykształcenie dobrych i cnotliwych obywateli, a to zapewnić mógł najlepiej tylko system republikański. Dowodem na to, że miał rację, był kryzys ledwo stworzonego systemu publicznej oświaty. Ustawa z 5 grudnia 1778 r. umożliwiła założenie systemu elementarnych szkół publicznych opartego na zarekwirowanym majątku jezuitów. Około 1787 r. wyczerpały się publiczne fundusze na ten cel. W 1793 r. pozostawało jeszcze 115 szkół elementarnych, w których uczono katechizmu, arytmetyki i ele-

---

<sup>123</sup> Ibidem, s. 34.

mentarza, ale w końcu 1798 r. było ich już tylko 31 i to niemal wyłącznie w stolicy.

Uważna lektura pism Genovesiego prowadziła do radykalnych wniosków, gdyż potępiał on monarchiczny despotyzm, jako ustrój deprawujący człowieka i ograniczający jego rozwój społeczny. Co więcej, zobowiązywał swoich uczniów do patriotycznego wysiłku i walki z feudalizmem. Pod wpływem wydarzeń we Francji, po egzekucji Ludwika XVI, ów ogólnikowy postulat przybrał formę rewolucyjną. Być może te właśnie postępowe poglądy Genovesiego zachęciły proboszcza z San Martino V.C. do bardziej zdecydowanej i – jak się później okazało – rewolucyjnej działalności publicznej.

Książki z dziedziny filozofii obejmowały ok. 12% księgozbiorów duchownych paryskich i 15% księgozbiorów prywatnych kleru Piacenzy, podczas gdy w bibliotece Antonia Mariniego ten dział obejmował aż 23,3%<sup>124</sup> wszystkich tytułów, co odpowiadało adekwatnym zainteresowaniom świeckich właścicieli bibliotek (24%)<sup>125</sup>. Z opracowań Patrizii Viglio wynika, że w księgozbiorach włoskiego kleru pojawiały się pojedyncze tytuły dzieł Voltaire'a lub Rousseau, Locke'a lub Condillaca, Wolffa lub Muratoriego czy Genovesiego, ale w ogromnej większości przypadków dominowały książki o tematyce liturgicznej i dewocyjnej, podręczniki szkolne do nauki retoryki i przedmiotów ścisłych, poradniki lekarskie, przeróżne kompendia oraz kalendarze. Tego typu charakter miały zwłaszcza biblioteki prywatne proboszczów wiejskich, jakże często zmuszonych do pełnienia dodatkowych funkcji społecznych ze względu na rozmaite potrzeby życiowe swoich parafian. W niektórych księgozbiorach pod koniec wieku pojawiły się również ślady bardziej dojrzałych zainteresowań kulturalnych, przede wszystkim w zakresie filozofii i nauki<sup>126</sup>. Na tym tle księgozbiór proboszcza Mariniego odznaczał się szczególną oryginalnością, odróżniając się znacząco od przeciętnej biblioteki włoskiego księdza.

---

<sup>124</sup> P. Viglio, *I libri e i lettori...*, s. 55.

<sup>125</sup> Ibidem, s. 153.

<sup>126</sup> Ibidem.

### DZIAŁ III. KSIĄŻKI HISTORYCZNE I POLITYCZNE

Dział trzeci, w którym znajdowały się książki o tematyce historycznej i politycznej, zawierał stosunkowo niewiele tytułów, ale wynikało to z trudności klasyfikacyjnych w przypadku dzieł zebranych, zawierających pozycje z różnych dziedzin, co powodowało, że Antonio Marini *Historię i obyczaje rzymskie* Willelma Nieupoorta umieścił wśród dzieł literatury, a w dziale filozofii cenny esej Francisca Bacona o Juliuszu Cezarze, podobnie jak liczne prace Voltaire'a, w tym siedem jego obszernych rozpraw historycznych od *Historii Karola Wielkiego* po *Wiek Ludwika XIV*.

Dobrze są znane zasługi Voltaire'a dla uczynienia z historii nowoczesnej nauki: unowocześnił metody badań historycznych, obficie wykorzystywał teksty źródłowe i stosował ich analizę porównawczą, a przede wszystkim wprowadził racjonalne przesłanki interpretacyjne, co spowodowało, że odrzucił panujące wówczas twierdzenie biskupa Jacques'a Bossueta o ingerencji Opatrzności w historię. Interesowały go nie tylko dzieje dynastii i fakty polityczne, ale również formy obyczajowości i kultura, składające się na „ducha epoki”, dzięki czemu rozszerzyło się znacząco pole badań historycznych.

W księgozbiornie proboszcza Mariniego znajdowały się zatem eseje historyczne o tematyce biblijnej, konfrontujące historię świętą z historią świecką; dzieje Kościoła, pisane przez jansenistów bądź zwolenników regalizmu; dzieła na temat historii antycznej Grecji i Rzymu oraz ich ustrojów politycznych i systemów religijnych; dzieła z zakresu historii Francji, Anglii i Rosji, a także krytyczne opracowanie historii europejskiej ekspansji politycznej i gospodarczej w koloniach. Pod względem ilości woluminów blisko połowę książek w tym dziale zajmowały dzieje Kościoła, po które sięgano chętnie, by dociec prawdy co do pochodzenia władzy papieskiej i instytucji kościelnych. W sporze o pryncypia filozofie oświeceniowi często inspirowali historyków. Za ich sprawą poddana została krytycznej refleksji niemożliwa do pogodzenia sprzeczność między historią świętą Kościoła i jego dziejami, zbyt często obfitującymi w wydarzenia skandaliczne. Sceptycznie odnoszono się również do historii stworzenia świata na podstawie księgi *Genesis* i kwestionowano autentyczność wielu postaci biblijnych. Zapoczątkował ten proces Pierre Bayle w *Mysłach różnyh z powodu komety* (Rotterdam 1683), gdy wskazał na dwa źródła religijności, tj. na lęk przed groźnymi zjawiskami przyrody



oraz na choroby psychiczne kapłanów lub władców, powodujące ich autodeifikację; zakwestionował przy tym twierdzenie, jakoby Bóg wysłał kometa, żeby poganie mogli doświadczyć działania Opatrzności i nie popadli w ateizm<sup>127</sup>. Niedługo potem betlejemską gwiazda stała się zwyczajną kometą, dla której Edmund Halley zdołał w 1705 r. obliczyć czas ponownego pojawienia się na niebie. Śladami Bayle'a poszli inni uczeni, próbujący zdemontować mityczny wymiar wydarzeń opisanych w Biblii. Voltaire w *Szkicu o obyczajach i duchu narodów* (1757) odrzucił koncepcję pochodzenia ludzkości od praojca Adama i zaproponował teorię poligenityczną<sup>128</sup>. Dokładniejsze poznanie historii i kultur Indii, Chin i Egiptu spowodowało odejście od panhebraizmu, jako obowiązującej w świecie chrześcijańskim teorii czyniącej z Izraelitów naród o najstarszej kulturze. Voltaire w uprawianym przez siebie religioznawstwie porównawczym deklarował się jako zwolennik panbabilizmu, a pierwszych bogów rozpoznawał w astralnych znakach zodiaku. W *Traktacie o tolerancji* i w *Słowniku filozoficznym* podważał z kolei historyczne istnienie Chrystusa, zasłaniając się brakiem komentarzy na jego temat w dziełach Józefa Flawiusza.

Racjonalnych interpretacji z zakresu historii religii nie bał się zastosować także katolicki uczony, Augustin Calmet, wybitny znawca kultu Baala (Belfegora), tłumaczący powiązania religii żydowskiej z religiami innych narodów. Jego *Słownik biblijny* uważany był do końca XVIII wieku za najlepsze dzieło z zakresu nowoczesnej biblistyki<sup>129</sup>. Warto pamiętać, że Antonio Marini posiadał w swoich zbiorach jego *Historię Starego i Nowego Testamentu*. Niewielu było biblistów o tak wielkiej erudycji jak Calmet. W Neapolu ceniony był „słynny chrześcijański archeolog” Giulio Lorenzo Selvaggi, autor *Antiquitatum christianarum institutiones*, ale jego publikacje miały głównie encyklopedyczny charakter i choć świadczyły o dużej erudycji autora, to jego zdolności interpretacyjne były jednak stosunkowo ograniczone.

Ks. Marini miał świadomość negatywnego oddziaływania na wiarę religijną odkryć naukowych. Po tym jak w I poł. XVIII wieku duży rozgłos zdobył Christian Wolff († 1754), autor *Logiki*, twórca tzw. racji dostatecznej, która zakładała, że wszystko jest zrozumiałe i wytłumaczalne,

---

<sup>127</sup> M. Skrzypek, *Oświecenie francuskie i początki religioznawstwa*, Wrocław 1989, s. 339 i następne.

<sup>128</sup> Ibidem, s. 46; W. Voisse, *Mysł społeczna XVIII w.*, Warszawa 1970, s. 213.

<sup>129</sup> M. Skrzypek, *Oświecenie francuskie...*, s. 297.

wydawało się, że niebawem tajemnice sakralne rzeczywiście przestaną istnieć, toteż nie wywołały już większego zgorszenia ogłoszone w 1770 r. poglądy von Holbacha na temat religii, rozumianej jako transcendencja żywiołów przyrody<sup>130</sup>. Dla filozofów oświeceniowych historia Kościoła przestała być historią świętą. Ich poglądy wywoływały jednak ostrą, choć bezsilną reakcję pisarzy kościelnych. Przodowali wśród nich jezuita i janseniści, z jednakową pasją potępiający iluministów. Jansenistyczny teolog Lorenzo Berti o wieku XVIII pisał „Seculi haereses, erroresque”, upatrując przyczynę tego stanu w głoszonym rzekomo przez Locke’a materializmie, w niebezpiecznej twórczości Bayle’a, w rozpowszechnianiu poglądów Lukrecjusza i w działalności wolnomularzy, a za „najniebezpieczniejsze dzieło heretyckie” uważał *De l’esprit* Helvetiusa, wydane w 1758 r.<sup>131</sup> Poza negatywnym stosunkiem do filozofii oświeceniowej niewiele łączyło jansenistów z jezuitami, oskarżającymi się wzajemnie o fałszowanie chrześcijaństwa.

Odkrycie społecznych skutków uprawiania historii miało doniosłe znaczenie. Dla pisarzy z obozu gallikańskiego historia przestała być kalendarium, w którym odnotowywano do tej pory ważniejsze fakty i zaczęła służyć jako narzędzie w walce o cele polityczne. Tak ją pojmował Fleury w Paryżu, ale również Giannone w Neapolu i Muratori w Modenie. Dokonywali oni niekiedy świadomych zafałszowań, wprowadzając zrzęcznie do prawdziwego materiału jedno, ale za to druzgocące kłamstwo, które później powodowało większe spustoszenie niż inwazja obcej armii. Tak właśnie się stało, gdy Giannone napisał w *Historii cywilnej Królestwa Neapolu*, że własność kościelna obejmuje olbrzymią większość obszaru Królestwa Neapolu, choć w rzeczywistości pod zarządem Kościoła znajdowało się w tym czasie „zaledwie” kilkanaście procent. Do końca stulecia kłamliwe twierdzenie Giannone wykorzystywane było w celach propagandowych ideologii regalizmu i nikt się nie kwapił, by poddać je weryfikacji. W 1799 r. Eleonora Fonseca Pimental napisała w republikańskim „Il Monitore Napoletano”: „wszyscy jesteśmy od Giannone, który uczynił nas niemal nowym narodem”<sup>132</sup>.

---

<sup>130</sup> Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1988, t. II, s. 32.

<sup>131</sup> L. Berti, *Ecclesiasticae historiae breviarium*, Venezia 1763, t. II, s. 245.

<sup>132</sup> *Il Monitore Repubblicano del 1799*, a cura di B. Croce, Bari 1943, s. 242.

Na rozpropagowanie hasel gallikanizmu duży wpływ wywarła również *Historia kościelna* Claude'a Fleury (1640–1723), wychowawcy synów Ludwika XIV, a później spowiednika króla Ludwika XV. Wkrótce po śmierci tego pisarza jego dzieła trafiły na indeks ksiąg zakazanych, gdyż papiescy historycy Kościoła zarzucili mu liczne fałszerstwa. Nie zmieniło to faktu, że jego *Historia kościelna*, doprowadzona do roku 1595, dostarczała argumentów przeciwnikom Kurii Rzymskiej przez cały wiek XVIII. Fleury zawsze trzymał stronę monarchów, gdy ukazywał ich konflikty z Kościołem; z drobiazgową dokładnością prezentował artykuły gallikańskie Piotra Pithou (1539–1596), a w sporze jezuitów z jansenistami był stronnikiem tych ostatnich, krytykując równocześnie Grzegorza XIII (1572–1585) i zarzucając mu hipokryzję oraz niesprawiedliwość.

Dzieło Claude'a Fleury kontynuowali inni historycy, doprowadzając je do roku 1765, po czym uzupełnione dwoma tomami *Historii Starego i Nowego Testamentu* Augustina Calmeta, ukazało się w edycji z 1795 r. jako monumentalna *Historia kościelna* w 93 tomach autorstwa pięciu historyków. Autorzy ci, wyrażający gallikańskie poglądy, mieli odwagę przedstawić świecką historię Kościoła, co wywołało ataki ze strony historyków papieskich i spowodowało umieszczenie ich dzieła na indeksie.

Janseniści zasadniczo akceptowali gallikanizm, ale ich rozumowanie oparte było na innych założeniach, jak choćby w przypadku monumentalnej historii Kościoła pt. *Abrege de l'histoire ecclesiastique*, ks. Bonawentury Racine'a (1708–1755), spokrewnionego z autorem *Fedry*, wielokrotnie prześladowanego z powodu przekonań. Ksiądz Racine najwięcej miejsca poświęcił poglądom Tertuliana i św. Augustyna oraz politycznej roli Kurii Rzymskiej w historii Kościoła, a w dwóch ostatnich tomach zajął się niemal wyłącznie dziejami jansenizmu zwalczanego przez jezuitów. Z podobnie jansenistycznej perspektywy ukazał historię Kościoła wybitny teolog włoski Lorenzo Berti, doprowadzając ją do poł. XVIII wieku. W jego opinii o prześladowaniach jansenistów nie zadecydowały przyczyny doktrynalne, ale polityczne, które opisał, powołując się na źródła. Berti wyjaśnił okoliczności, w których Ludwik XIV pod wpływem jezuitów wymusił na papieżu ogłoszenie bulli *Ac occasione*, ale również ostrzegł przed filozofami oświeceniowymi i heretykami. Wśród niebezpieczeństw grożących chrześcijaństwu wymieniał także wprowadzanie przez jezuitów liturgii konfucjańskiej do praktyki chrześcijańskiej, co jakiś

czas potem stało się głównym argumentem na rzecz likwidacji ich zakonu. Dzieło Bertiego było użyteczne, bo zawierało wiele rzeczowych informacji, np. długą listę współczesnych teologów, literatów, uczonych kościelnych i świeckich, ale też wiele w nim było błędów rzeczowych, świadczących o słabej znajomości zagadnień szczegółowych autora. Tak więc Locke był Francuzem, a Spinoza – *perditissimo atheo*, zapewne na podstawie pobieżnej lektury *Słownika historycznego* P. Bayle’a<sup>133</sup>.

Nie tylko w dziełach z zakresu historii Kościoła, ale również w zgromadzonych przez Mariniego opracowaniach historii świeckiej ujawniały się na ten temat negatywne komentarze. Tę tendencję potwierdzały również publikacje księdza Lodovica Antonia Muratoriego (1672–1750), najwybitniejszego bibliotekarza i archiwisty włoskiego w XVIII wieku. Jego *Annali d'Italia*, ilustrujące m.in. ścieranie się władzy cesarskiej i papieskiej o wpływy we Włoszech, pisane były z perspektywy człowieka wyrażającego nieufność w stosunku do władz kościelnych. W swych narracjach Muratori popierał Fryderyka II, Manfreda, Henryka VII, a potępiał Andegawenów; krytykował papieży, ich dziesięciny, militarystykę i świeckie obyczaje, wykazując negatywne tego konsekwencje, a troszczył się o dobro publiczne ludzi świeckich. Ukazując spory między gwelfami i gibelinami przeważnie prezentował argumentację zwolenników silnej władzy cesarskiej i właśnie ta nieustannie przewijająca się przez *Annali* troska o sprawy publiczne spowodowała, że Muratori został uznany przez potomnych za drugiego, obok Genovesiego, prekursora idei oświeceniowych i zwolennika zjednoczenia Włoch.

Osobnej okazji do rozmyślań o historii dostarczały Mariniemu liczne prace Voltaire’a. Nie powinniśmy się łudzić, że proboszcz z San Martino V.C. umiał je odczytać we właściwych kontekstach, które dopiero dzisiaj uwypuklają ich znaczenie. Voltaire zbudował rozległą wizję historii ludzkości, na którą składały się dzieje narodów i religii. W 1754 r. napisał *Esej o historii powszechnej*, oparty na kosmopolitycznej wizji współistniejących ze sobą cywilizacji i kultur. Do najważniejszych jego dzieł historycznych należą *Wiek Ludwika XIV* i *Szkic o obyczajach i duchu narodu*, w których nie tyle ukazał fakty polityczne, co opisał mentalność ludzi, osiągnięcia kulturowe Francuzów w czasach panowania „króla Słońce”. Mimo patetycznie brzmiącego tytułu książka ta miała charakter anegdo-

---

<sup>133</sup> L. Berti, *Ecclesiasticae historiae...*, t. II, s. 167 i następne.

tyczny, a miejscami wręcz felietonowy, np. wzmiankowanie o tajemniczym więźniu w żelaznej masce, którym rzekomo miał być brat bliźniak króla Francji. W drugim tomie Voltaire opisał zbytki i rozkosze francuskiego dworu, korupcję wśród ministrów, prześladowania hugenotów i zachłanność jezuitów, ale mimo to podsumował swoje wywody optymistycznym stwierdzeniem, że w czasach Ludwika XVI „ludzie stali się doskonalsi”. Ten optymizm oparty był na przekonaniu o prawach postępu w dziejach ludzkości. Najdobitniej wyraził to przekonanie w *Filozofii historii* (1765), gdzie stwierdził, że chociaż w dziejach ludzkiego gatunku widzimy wiele nikczemności, to zarazem obserwujemy także pozytywne zmiany, do których przyczyniły się takie wydarzenia jak powstanie chrześcijaństwa, reformacja, a wreszcie odkrycie obu Ameryk i ich podboje. Tym wydarzeniom dziejowym towarzyszyły zawsze głębokie zmiany społeczne, a nawet rewolucje obyczajowe.

Optymizmu Voltaire’a nie podzielał Guillaume Raynal, autor *Historii filozoficznej i politycznej instytucji i handlu Europejczyków w obojgu Indiach* (1771), monumentalnego dzieła, napisanego prawdopodobnie wspólnie z Denisem Diderotem i skierowanego przeciwko polityce kolonialnej Anglii, Francji i innych krajów europejskich. Ks. Marini zaliczył je do literatury politycznej o aktualnej wymowie. Historia podboju obu Ameryk i Indii służyła zwróceniu uwagi na obłudę władców europejskich, wykorzystujących dawniej fanatyzm religijny, a w XVIII wieku siłę swoich wojsk do zdobywania nowych terytoriów zamorskich i mnożenia posiadanych bogactw. Raynal zanotował jednak, że: „Fanatyzm religijny i zaborczość, te dwie przyczyny zaburzeń na świecie, nie są już tym, czym były”. Władza Kościoła „rozpadła się, albo osłabła”, ale despotyczni suwereni „utrzymują liczne armie, fortyfikują się” i wymuszają korzystne dla siebie warunki handlu ze słabszymi<sup>134</sup>. Ostatni tom tego dzieła różnił się bardzo od poprzednich, zawierających szczegółowe opisy kształtowania się stosunków gospodarczych w „obojgu Indiach”, gdyż przedmiotem rozważań stały się w nim tematy ogólne, polityczne, a często i filozoficzne. Raynal uzasadnił w tym rozdziale prawo ludów prześladowanych i ciemiężonych do rewolucji społecznej<sup>135</sup>.

---

<sup>134</sup> Cytat za: B. Baczeko, *Filozofia francuskiego oświecenia*, Warszawa 1961, s. 246.

<sup>135</sup> G. Raynal, *Histoire philosophique et politique des établissements et du commerce des Européens dans les deux Indes*, Neuchâtel–Genève, chez les libraires associés, Genève 1780, t. X, s. 24.

W 1794 r. wykryto w Neapolu spisek jakobinów. Jak się okazało podczas śledztwa, *Historia filozoficzna* Raynala „była lekturą obowiązkową dla tych wszystkich, których kusiły nowe idee”, gdyż w protokole policyjnym pt. *Notamento*, zawierającym spis rzeczy zarekwirowanych jakobinom neapolitańskim, wśród których był także ks. A. Marini, wielokrotnie pojawiają się tytuły dzieł A. Helvetiusa i G. Raynala, zwane przez sędziów śledczych „katechizmami republikańskimi”<sup>136</sup>. Rozdział LVI swego dzieła G. Raynal zatytułował *Commerce general du Bengale* i umieścił w nim materiał zebrany i opublikowany dziesięć lat wcześniej przez Williama Boltsa (1739–1808), zwanego przez współczesnych „buntownikiem”<sup>137</sup>, W. Bolts, nawigator i kupiec holenderski opisał w książce pt. *Etat civil politique et commercant du Bengale* (1775) tragiczną sytuację mieszkańców Wschodnich Indii po zwycięstwie Brytyjczyków w bitwie pod Plassey (1757). Aby podwyższyć cenę bawełny bengalskiej, znakomitej jakości, ale zbyt taniej, Anglicy w krótkim czasie doprowadzili podatkami, karami i rekwizycjami do upadku miejscowej gospodarki, co pociągnęło za sobą nędzę i śmierć głodową wielu milionów ludzi (jak się oblicza, ludność Dhaki od połowy XVIII wieku w ciągu stu lat zmniejszyła się z ok. 1 mln do ok. 30 tysięcy). Adam Smith obserwacje W. Boltsa wykorzystał w sławnym dziele o wolności handlu, znanym w Neapolu z przekładu włoskiego już w 1790 roku. Antonio Marini, mimo swych zainteresowań ekonomią polityczną, nie posiadał owej książki Smitha, ale dzieła przeciwników wolnego handlu. Umieścił zatem szczegółowe opracowanie Boltsa tuż obok monografii Raynala, co świadczy o jego dojrzałości intelektualnej i zdecydowanych poglądach politycznych<sup>138</sup>.

Postępujący krytycyzm wobec feudalizmu wzmagał zainteresowanie kulturą demokratycznej Grecji i republikańskiego Rzymu. Rozczytywano się w Plutarchu<sup>139</sup>, a w jego biografiach Agisa, Diona czy Brutusa znajdowano zachętę do walki z tyranią. Ksiądz Marini najwidoczniej

---

<sup>136</sup> R. Bruschi, *Le letture di giacobini „La Provincia di Napoli”* (1990) Anno XII, s. 36.

<sup>137</sup> W.G.J. Kuiters, *The British in Bengal 1756–1773 [Texte imprimé]: a society in transition seen through the biography of a rebel: William Bolts (1739–1808)*, Paris 2002.

<sup>138</sup> A. Smith, *Ricerche sulla natura, e le cagioni della ricchezza delle nazioni*, tradotte [...] dall'ultima edizione inglese [tyt. oryginału: *An inquiry into the nature and causes of the wealth of nations*], Napoli 1790–1791, t. 1–5.

<sup>139</sup> S. Zapaśnik, *Filozofia a kultura Francji...*, s. 532.

wyżej stawiał zasługi Plutarcha jako historyka, autora *Żywotów*, niż Plutarcha – filozofa, skoro jego dzieła zebrane umieścił w dziale książek historycznych. Filozoficzne wskazówki na temat: co zrobić, aby osiągnąć błogi spokój ducha, określane przez starożytnych mianem *euthymi*, na niewiele mu się przydały, o czym świadczy życie proboszcza Mariniego pełne dramatycznych konfliktów z otoczeniem.

W drugiej poł. XVIII wieku często wykorzystywano do celów wychowawczych bogatą twórczość historyczną Tacyta, Cyncerona i Seneki. Historycy starożytni z czasów pogańskich uczyli cnót stoickich, które w XVIII wieku przeciwstawiano jakże często obłudnej moralności chrześcijan. Rzecz w tym, że Tacyt przeciwstawiał zepsuciu szerzącemu się wśród szlachetnie urodzonych Rzymian niezłomną cnotę barbarzyńskich Germanów. W wieku oświecenia z szacunkiem przyjmowano jego przestrogi, że kryzys obyczajów może doprowadzić do upadku państwa. Republikańskie ideały, których bronił razem z Brutusem, zachęcały do poświęceń i radykalizmu. Jak wynika z badań na temat czytelnictwa wśród włoskiego kleru, Cynceron był autorem czytany najczęściej w XVIII wieku, a jego teksty znajdowały się w co drugiej bibliotece prywatnej<sup>140</sup>.

Obecność książek o tematyce historycznej w bibliotekach prywatnych włoskiego kleru<sup>141</sup> i w bibliotece ks. A. Mariniego

Dział	Biblioteki włoskich księży			Biblioteka ks. Mariniego
	l. 1700–39	l. 1740–70	l. 1771–1815	1799 r.
Historia starożytna	29%	21%	13%	26%
Historia nowożytna	42%	40%	50%	47%
Historia Kościoła	8%	10%	8%	16%
Geografia	3%	3%	2%	3%
Leksykony i przewodniki	1%	6%	2%	5%

Ksiądz Marini wykazywał większe zainteresowanie historią Kościoła i państwa niż inni przedstawiciele włoskiego kleru, co mogło być związane z jego krytycyzmem w stosunku do ich instytucji oraz potrzebą osadzenia deklarowanych poglądów społecznych w historii.

<sup>140</sup> P. Viglio, *I libri e i lettori...*, s. 134.

<sup>141</sup> Ibidem, s. 140.

## DZIAŁ IV. KSIĄŻKI FILOLOGICZNE I LITERATURA PIĘKNA

W księgozbiorze proboszcza Mariniego książki z zakresu filologii i literatury pięknej stanowiły 39,2% tytułów bibliotecznych i aż 61,2% tytułów analitycznych. W ogromnej większości odzwierciedlały one upodobania literackie proboszcza z San Martino V.C., uformowane pod wpływem Arkadii, tj. stowarzyszenia poetów i intelektualistów, które z pierwszej kolonii, założonej w Rzymie w 1690 r., przerodziło się w sieć towarzyskich instytucji kulturalnych, ogarniających wszystkie większe miasta Półwyspu Apenińskiego. Antonio Muratori, jeden z czołowych teoretyków Arkadii, nawiązywał do idei „republiki literatów”, której służył Pierre Bayle, w latach 1684–1687 wydawca i dziennikarz „Nouvelles de la République des Lettres”, jednego z najsławniejszych periodyków literackich. W broszurze pt. *I primi disegni della Repubblica letteraria d'Italia* (1703) Muratori uściślił założenia ideowe stowarzyszenia Arkadii, wzywając zarazem do tworzenia literatury ponad granicami państwowymi, opartej na jedności językowej wszystkich Włochów. Pod tymi ideałami podpisała się większość ówczesnych literatów, a „język toskański” stał się synonimem języka włoskiego, stąd Liguryjczyk Chiabrera czy Neapolitańczyk Saverio Mattei tytułowali swe utwory poetyckie jako „wiersze toskańskie”. Stojący na czele Arkadii przewodniczący (*custode generale*) był zwierzchnikiem „pasterzy”, działających we wszystkich „koloniach”. Dzisiaj uważa się, że było to pierwsze stowarzyszenie literatów i naukowców obejmujące swym zasięgiem teren całych Włoch. Wśród artystycznych dążeń Arkadii, którą Krzysztof Żaboklicki nazywa „potężnym ruchem estetyczno-literackim”<sup>142</sup>, zwraca uwagę powrót do estetyki klasycyzmu i związane z tym oczyszczenie języka z naleciałości barokowych, ale również przywrócenie szacunku dla wybitnych autorów narodowych: Ludovica Ariosta (1474–1533) i Torquatta Tassa (1544–1595), lekceważonych przez głównego teoretyka klasycyzmu, francuskiego poetę Nicolasa Boileau-Depreaux (1636–1711). Wszędzie tam gdzie powstawały arkadyjskie „kolonie”, stowarzyszeni w nich artyści, pisarze, a także profesoria uniwersyteccy i inni ludzie *di lettere* prowadzili wzmożoną działalność

---

<sup>142</sup> K. Żaboklicki, *Literatura włoska*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, pod red. W. Floryana, Warszawa 1977, t. 1, s. 466.



towarzysko-literacką, przyczyniając się do podniesienia kultury. Jak słusznie powiada K. Żaboklicki,

aż po ostatnie dziesięciolecie XVIII wieku nie było we Włoszech większego miasta, w którym Arkadia nie miałaby swojej „kolonii”, tzn. salonu, gdzie zbierali się „pasterze” i „pasterki” o dźwięcznych i fantazyjnych greckich imionach, aby recytować kiepskie wiersze, wygłaszać wymyślne oracje, odczytywać erudycyjne rozprawy<sup>143</sup>.

Najlepiej działały „kolonie” w centralnych i w północnych Włoszech. Neapolitańska kolonia Sebesia (po koronacji Karola Burbona zmieniła nazwę na Aletina), mimo poparcia ze strony znakomitych pisarzy, takich jak Giambattista Vico czy Pietro Giannone, spotykała się z reakcjami tyleż entuzjastycznymi, co powierzchownymi, i nie osiągnęła większych sukcesów ani nie utrwaliła swej obecności w życiu kulturalnym i towarzyskim z powodu konserwatywnych poglądów większości pasterzy, wywodzących się głównie z miejscowego kleru oraz szlachty. Spotykali się oni każdego roku w maju i w grudniu w kościele ojców augustianów bosych Santa Maria della Verità, aby recytować wiersze układane ku czci Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, publikowane następnie w pięćdziesięciu wydanych antologiach, liczących od 60 do 150 stron druku. Pierwsza z nich ukazała się w 1705 r. w edycji Domenica Antonia Parrino. W latach trzydziestych arkadyjczycy korzystali z usług wydawcy Angela Vocoli, a od 1750 do 1798 roku ich zbiory wierszy ukazywały się w wydawnictwie i w drukarni królewskiej Simoniana. Ogółem znamy dzisiaj blisko 50 tomów tych publikacji<sup>144</sup> z XVIII wieku. Tradycja Arkadii ostatecznie zamarła dopiero na początku XIX wieku, w okresie „dziesięciolecia francuskiego”. Podczas organizowanych spotkań arkadyjczycy dyskutowali nie tylko o poezji i religii, ale również o filozofii, zagadnieniach językowych, a nawet o polityce. Czytali utwory Wergiliusza, studiowali twórczość Francesca Petrarke i utwory własnej produkcji literackiej, a przy tym spierali się o wartości estetyczne i ideowe. Inspiracje twórcze poeci Arkadii czerpali głównie z lektur pisarzy łacińskich, z których najbardziej cenili sobie Wergiliusza i Horacego. Znacznie mniej

---

<sup>143</sup> Ibidem, s. 467.

<sup>144</sup> Ich bogata kolekcja znajduje się w Bibliotece Miejskiej im. Scipione e Giulio Capone w Avellino.

interesowali ich autorzy greccy, z których – może nieprzypadkowo – ks. Marini posiadał w swoim księgozbiornie jedynie *Poetykę* Arystotelesa w tłumaczeniu Metastasia, dzieła zebrane Plutarcha w łacińskim przekładzie niemieckiego humanisty Xilandra oraz dwujęzyczną edycję *Odysei* z 1717 r. w tłumaczeniu Anne Dacier, największej erudytki francuskiej z przełomu XVII i XVIII wieku<sup>145</sup>. Dużo więcej uwagi poświęcali arkadyjczycy literaturze rzymskiej; najbliższy im był Wergiliusz, autor sielankowych *Bukolików* (*Bucolica* lub *Eclogia*), w których po raz pierwszy pojawił się w literaturze umowny krajobraz arkadyjski z pasterzami śpiewającymi miłosne pieśni i sławiącymi uroki wiejskiego życia. Do *Bukolików* często nawiązywali późniejsi poeci, zwłaszcza Sannazzaro, autor *Arkadii*. W swoim księgozbiornie Marini posiadał dzieła Wergiliusza aż w czterech wydaniach, z komentarzami Annibala Caro, Charles’a de la Rue, Giovanniego Minellego oraz poety Mattei Bocca, który przetłumaczył Wergiliusza w dialekcie neapolitańskim. Do ulubionych autorów arkadyjskich należał Horacy, rozślawiony przez Petrarke. Książki Marini posiadał aż dwa wydania jego dzieł zebranych z komentarzami Johanna Bonda i Louisa Despreza, a ponadto *Sztukę poetycką* w tłumaczeniu Marcella Marchesiniego oraz *Satyry* w przekładzie Francesca Borgianellego. Zainteresowania Mariniego literaturą antyczną uzupełniały utwory mniej znanych poetów rzymskich – Katullusa, zwanego poetą gwałtownych namiętności, oraz Propercjusza i Tibullusa, w których twórczości wyidealizowana tematyka miłosna pojawiała się w scenerii beztroskiego życia na wsi. Tematyka i forma wierszy tych poetów odpowiadały upodobaniom arkadyjczyków, co potwierdza raz jeszcze przynależność duchową Mariniego do tej formacji kulturowej. W dziale książek filozoficznych Marini umieścił ponadto, o czym była już mowa, Lukrecjusza *De rerum natura*. Do koncepcji Lukrecjusza nawiązywał Wergiliusz w *Georgikach*, a w czasach nowożytnych artystycznym pięknem jego dzieła zachwycali się Torquatto Tasso, Giordano Bruno i Michel Montaigne.

---

<sup>145</sup> A. Dacier, o której Voltaire napisał, że „była jednym z cudów wieku Ludwika XIV”, z wielką swobodą tłumaczyła dzieła poetów greckich, m.in. Homera, Kallimacha i Safony, Plauta i Arystofanesa. Jej znakomite przekłady *Iliady* (1699) i *Odysei* (1708) spowodowały ożywienie studiów z dziedziny filologii klasycznej i dyskusję z udziałem m.in. A. Pope’a. Por. P. Mazon, *Madame Dacier et les traductions d’Homère en France*, Oxford 1936.

Proboszcz z San Martino V.C. w dziele literatury umieścił także kolekcję starożytnych pisarzy politycznych, takich jak Cynceron, Plutarch, Tacyt, Nepos czy Juwenalis, którzy pozostawili po sobie wiele utworów o trwałych wartościach literackich. Posiadał pomnikową dla historii oświeceniowych wydawnictw edycję dzieł wszystkich Marka Tulliusza Cyncerona (Geneva, Cramer & Fr. Philibert) z 1743 r., której tom pierwszy otwierało omówienie dotychczasowych studiów cyncerońskich i lista 25 najwybitniejszych filologów z różnych stron Europy, na czele ze sławnym klasycystą Antoniuszem Muretusem (1526–1585), tworzących Akademię Cyncerońską. Wśród nich wymieniony był również Andreas Patricius, Polonus, profesor Akademii Krakowskiej<sup>146</sup>. Do drugiej połowy XIX wieku to dziewięciotomowe, genewskie wydanie dzieł Cyncerona uważane było za najlepsze, a we Francji, w Holandii i we Włoszech wychodziły liczne jego przedruki i wznowienia (np. Brescia 1753, Venezia 1772). Cynceron był ulubionym pisarzem wielu oświeceniowych myślicieli nie tylko jako autor popularnych ksiąg retoryki oraz dzieł politycznych, historycznych i filozoficznych. Po jego pisma sięgano również, by poznać etykę przedchrześcijańską, pod wieloma względami zbieżną z hasłami deistów. Cynceron, miłujący cnoty republikańskie, imponował patriotom pragnącym reform społecznych, a literaci z zainteresowaniem czytali jego *Retorykę*, podziwiali jego umiejętności oratorskie oraz doskonałość języka.

Proboszcz Marini rozszerzył swe zainteresowania również na twórczość Marca Antoine'a Muretusa – cenionego cynceronisty oraz autora mów i listów poetyckich. Ten najwybitniejszy francuski uczyony XVI w. był autorem filozoficznych mów, z których kilka dedykował m.in. królowi Polski, Zygmuntowi Augustowi. W ich wyborze posiadanym przez Mariniego znalazły się m.in. cztery filozoficzne *Orationes* na temat twórczości Cyncerona, pięć na temat Arystotelesa, a także komentarze na temat twórczości Seneki, Platona i wielu innych pisarzy antycznych. Muretusa porównywano z Cyncerem, czemu dał wyraz inny humanista francuski Jeremias Drexelius (1581–1638), który napisał zwięzle: „M. Antonius Muretus in Republica Christiana Tullius”<sup>147</sup>. Cynceron przyjaźnił się z młodszym od siebie o kilkanaście lat Corneliuszem Neposem; łączy-

---

<sup>146</sup> Por. M.T. Cynceron, *Opera*, Genewa 1743, s. 8–129.

<sup>147</sup> M.A. Muret, *Orationes et epistolae*, Venetiis 1769, s. XXXII.

ło ich wiele, a zwłaszcza troska o losy zagrożonej republiki, czemu Nepos poświęcił wiele miejsca w *Żywotach wybitnych mężów*, napisanych na krótko przed zwycięstwem Oktawiana pod Akcjum. Neposa chętnie czytano ze względu na jego umiłowanie cnót obywatelskich, a przy tym z powodu majestatycznej prostoty wyrazu i dbałości o czystość języka. Cechy moralizatorskie posiadały również ostre satyry Juwenalisa, ilustrujące upadek obyczajów w starożytnym Rzymie pod despotycznymi rządami Nerona i Domicjana. Juwenalis wyszydzał hipokryzję polityków, piętnował rozpustę i zakłamanie małżonków, ubolewał nad nędznym wykształceniem młodzieży i potępiał fanatyzm religijny.

Studiowanie twórczości pisarzy arkadyjskich było umownym obowiązkiem wszystkich „pasterzy”. Księdzu Mariniemu ułatwiały to zadanie zarówno precyzyjnie dobrane książki wybranych autorów, jak i liczne słowniki i gramatyki, niezbędne do studiowania pisarzy antycznych. W swojej bibliotece posiadał znakomitą gramatykę łacińską jansenistów z Port-Royal i dwustronny słownik łacińsko-włoski, ułożony przez akademików królewskich z Turynu. Do badań naukowych i studiów literackich służył mu *Etymologicon linguae latinae* niemieckiego humanisty Gerharda Johanna Vossiusa (1577–1649) w poprawionej edycji z 1762 r. i z komentarzami Alessia S. Mazzocchiego (1684–1771), kustosa wykopalisk królewskich w Herkulanum. Mniejszą wartość dla badacza przedstawiał przestarzały *Lexicon manuale graeco-latinum et latino-graecum* Corneliusa Schreveliusa, erudyty z pierwszej połowy XVII wieku. Za to niezwykle cennym dziełem w bibliotece Mariniego był *Lexicon Antiquitatum romanarum* Samuela Pitisco (1637–1712), służący badaniom naukowym i literackim w zakresie starożytnej kultury rzymskiej i greckiej. Opierając się na wszystkich dostępnych źródłach i korzystając z komentarzy 680 autorów Pitisco zgromadził prawie całą ówczesną encyklopedyczną wiedzę o kulturze antycznego Rzymu, szczególnie cenną w badaniach filologicznych i archeologicznych. Przydatne w tych badaniach było również dzieło Willelma Nieupoorta (1670–1730) pt. *Rituum qui olim apud Romanos*, poświęcone obyczajom, instytucjom i religii Rzymian.

W XVIII wieku wśród znawców starożytności wyższym autorytetem cieszyli się uczeni pochodzący spoza Włoch. Niemiecki hellenista Ulrich von Wilamowitz-Moellendorf (1848–1931) stwierdza w odniesieniu do neapolitańskich znawców starożytności, takich jak wspomniany Maz-

zocchi czy Giacomo Martorelli i Nicola Ignarra, opisujący wykopaliska w Herculanium, że „ich horyzonty wiedzy nie przekraczały lokalnych granic; tam byli wielcy, ale nie poza granicami swojego kraju”<sup>148</sup>. Powyższa opinia może nam sugerować, dlaczego w księgozbiorsze Mariniego większość dzieł filologicznych była obcych autorów. W drugiej połowie XVIII wieku włoscy znawcy antyku zostali w tyle za swoimi kolegami z Europy Północnej.

Z protokołu rzeczy zrabowanych proboszczowi Mariniemu dowiadujemy się, że zbierał on antyczne medale, a w szczególny sposób interesował się kulturą plemienia Osków, zamieszkującego okolice Noli. W celu odczytania tajemniczego ich pisma pokrywającego antyczny karneol i dla zdobycia wiedzy z zakresu numizmatyki z bibliofilskim uporem przez sześć lat sprowadzał z Wiednia kolejne tomy specjalistycznego dzieła z zakresu numizmatyki pt. *Doctrina numorum veterum*, wybitnego znawcy starożytności Josepha Hilarego Eckhela. Ostatni tom tej pracy wyszedł już w 1798 r. i zapewne nie bez trudu został sprowadzony z Austrii do Neapolu, co potwierdza również olbrzymia cena 40 dukatów, jaką Marini musiał za nią zapłacić. Eckhel wykorzystywał transkrypcje antycznych pism umieszczone w tekstach A. Muratoriego i A.S. Mazzocchiego do nowoczesnych badań analitycznych, porównując w ten sposób pismo Osków, Nuczerów, Sannitów i Etrusków, ale też zajmował się onomastyką i etymologią martwych języków narodów zamieszkujących Kampanię, Lacium i pozostałe rejony Włoch. W zasadzie pierwszy tom poświęcony starożytnej Italii w pełni powinien zaspokoić kolekcjonerskie ambicje Mariniego<sup>149</sup>, ale proboszcz z San Marino V.C. skompletował wszystkie tomy, choć dotyczyły numizmatyki Syrii, Egiptu, Grecji i mniej znanych obszarów świata antycznego.

Zestawione ze sobą publikacje potwierdzają hipotezę o przynależności Antonia Mariniego do Arkadii. Tylko ktoś bliski Arkadii mógł uchwycić te subtelne upodobania czytelnicze, wyrażające się w specyficznym doborze preferowanych w tym środowisku arcydzieł literatury. Poeci Arkadii odwoływali się głównie do antycznej i renesansowej literatury „pasterskiej”. Cenili prostotę i naturalność Pindara, nawiązywali

---

<sup>148</sup> U. von Wilamowitz-Moellendorf, *Storia della filologia classica*, trad. it. di F. Codino, Torino 1967, s. 91.

<sup>149</sup> J.E. Eckhel, *Doctrina numorum veterum*, Vindobonae 1792, t. I, s. 108–140.

chętnie do Horacego i do erotycznej poezji Anakreonta, ale największym ich mistrzem, którego naśladowali, był jednak Petrarca. Jego głębokie umiłowanie kultury antycznej, przy równoczesnym rozwijaniu nowego stylu, melancholijne i refleksyjne pieśni, ich subtelna i delikatna forma, gwarantowały właściwy kierunek poszukiwań artystycznych. To zainteresowanie Petrarą brało się też i stąd, że arkadyjczycy, próbujący zwalczać zmanierowany gust estetyczny, wyrosły na literaturze barokowej, nie byli przygotowani, by stworzyć propozycję alternatywną. Zaproponowano więc świadome „naśladownictwo Petrarki” w imię uwolnienia literackiego języka od sztuczności stylistyki barokowej. Ks. Antonio Marini posiadał utwory Petrarki w edycji i z komentarzami Lodovica Castelvetro, wysoko cenionej również dzisiaj ze względu na erudycję i jasność prowadzonych interpretacji tego wybitnego humanisty, tłumacza Arystotelesa i Melanchtona, zwolennika luteranizmu.

Drugim źródłem inspiracji arkadyjczyków był wyidealizowany świat pasterzy, przedmiot tęsknot za utraconą prostotą i łagodnością. W 1484 r. wybitny poeta neapolitański, Jacopo Sannazzaro (1458–1530), *umanista squisitissimo*<sup>150</sup>, znany z łacińskich sonetów i pieśni pisanych w stylu Petrarki, ułożył poemat prozą pt. *Arcadia* (1501), w którym opisał łagodną krainę arkadyjskich pasterzy, wolnych od cierpień, żyjących beztrudnie w harmonii z przyrodą. Sannazzaro umieścił w tym utworze wiele wątków autobiograficznych, wspomnienia z czasów młodości spędzonej na wsi, u boku ukochanej matki Maselli, portrety licznych swoich przyjaciół, w tym także znanego humanisty Giovanniego Pontano, ukazanego w *Arkadii* pod postacią pasterza Meliseo. Bohater *Arkadii*, młodzieniec Sincero (tj. „szczerzy”), posiadający cechy Sannazzara, opowiada o swojej pielgrzymce do Arkadii, po tym jak ze smutkiem w duszy porzucił Neapol z powodu nieszczęśliwej miłości do pewnej przepięknej dziewczyny. W Arkadii wysłuchuje miłosnych pieśni pasterzy oraz uczestniczy w uroczystościach i zabawach pogańskich. Przy grobie pasterza Massyllii Sincero popada w senne zamroczenie, a potem prowadzony podziemnymi drogami przez nimfę wraca do Neapolu, gdzie dowiadyuje się o śmierci swojej ukochanej, po czym ją żegna melancholijną pieśnią śpiewaną przy dźwiękach syringi.

---

<sup>150</sup> N. Busetto, *Storia della letteratura italiana*, Torino 1954, s. 162.

Powodzenie *Arkadii* było prawdziwym fenomenem edytorskim. Tylko w XVI wieku poemat ten został wydany aż 60 razy, a jeszcze większy rozgłos zdobył za sprawą „arkadyjczyków”, którzy widzieli w nim źródło inspiracji poetyckich oraz scenariusze do „pasterskich zabaw”<sup>151</sup>. Marini posiadał egzemplarz *Arkadii* w najlepszym z istniejących opracowań. Thomaso Porcacchi, autor filologicznych komentarzy do wielu dzieł literatury klasycznej, stworzył osobne niemal dzieło, wzbogacając *Arkadię* niezliczonymi wyjaśnieniami tekstu i dołączając do niego obszerny słownik imion własnych oraz słów łacińskich. Było to konieczne, gdyż Sannazzaro często nawiązywał do utworów antycznych i tylko z pomocą uczonego filologa czytelnik mógł odczytać związki z Teokrytem, Wergiliuszem, Owidiuszem, Kalpurniuszem, Boccacciem i z wieloma innymi autorami<sup>152</sup>. Arkadyjczycy cenili spośród wcześniejszych poetów również Torquata Tassa, jako twórcę dramatu pasterskiego *Amintas*, oraz Battistę Guariniego, który zapowiedział nadejście Arkadii i jej melodramatycznej liryki; jego tragikomedia pasterska pt. *Wierny pasterz* (*Pastor fido*, Wenecja 1589) w XVII wieku miała 40 edycji, a w epoce oświecenia drugie tyle. Swoją popularność tragikomedia Guariniego zawdzięczała tematyce alegorycznej i subtelnym aluzjom literackim, zrozumiałym tylko dla czytelnika o wysokiej kulturze. Akcja utworu, chociaż toczy się w mitologicznej Arkadii, to niczym nie nawiązuje do poematu Jacopa Sannazzaro. Ukazani w nim Arkadyjczycy cierpią z powodu bogini Diany, która mści się za doznaną zniewagę i zsyła na Arkadię zarzę. Według przepowiedni jedynie małżeństwo oblubieńców wywodzących się od bogów olimpijskich mogłoby odwrócić od Arkadii pasmo nieszczęść. Wierny pasterz, noszący imię Mirtillo, zakochany z wzajemnością w Amarilli, nie wie, że wywodzi się od Heraklesa. Na swej drodze do szczęścia napotyka na sprzeciw ze strony potężnego kapłana Montana, który Amarillę przeznaczył własnemu synowi. O miłość Mirtilla walczy z kolei zmysłowa i zła Koryska. Na skutek jej podstępu Amarilla zostaje skazana na śmierć. Mirtillo godzi się zastąpić swoją ukochaną, by uratować jej życie. W ostatniej chwili Montan rozpoznaje w nim potomka Heraklesa i godzi się udzielić ślubu parze zakochanych. *Pastor fido* zawdzięczał swoje powodzenie niezwyklej muzyczności wiersza, subtelnym dialogom i za-

---

<sup>151</sup> Ibidem, s. 428.

<sup>152</sup> J. Sannazzaro, *Arcadia [...]*, annotazioni da T. Porcacchi, Venezia 1599, [przypisy] s. 250.

skakującym pomysłem dramatycznym, w które obfitowała melodramatyczna i posępna akcja, w zakończeniu tylko opromieniona szczęśliwym rozwiązaniem.

Dramat pasterski w XVII wieku przeszedł ewolucję w kierunku dramatu muzycznego dzięki takim twórcom jak Giovanni Pierluigi da Palestrina (?1525–1594) i Claudio Monteverdi (1567–1643), ale dopiero Pietro Metastasio (1698–1782) doprowadził go do prawdziwego rozkwitu. Motywy pasterskie trafiały obficie do liryki uprawianej przez arkadyjczyków. Głównym twórcą tego nurtu był Liguryjczyk Gabriele Chiabrera (1552–1638), nawiązujący do Pindara i nazywany przez „pasterzy” największym poetą po Petrarce, mistrzem poezji „naturalnej”. Do szkoły Chiabrery należał arkadyjczyk Vincenzo Filicaja (1642–1702), gubernator Arezzo, dumny z listów pochwalnych od Jana III Sobieskiego i innych monarchów. Felicaja nawiązywał również do barokowych wzorów poezji Giambattisty Marino, ale układał też i mowy, w których sięgał po wzory klasyczne, a zwłaszcza odwoływał się do Cycerona. Był on głównym animatorem Arkadii w Toskanii, a do szerokiego grona jego przyjaciół należał także Giovanni Francesco Lazzarelli, związany z umbryjskim miasteczkiem Gubbio. Antonio Marini posiadał jego poemat satyryczny *La Cicceide*, złożony z ponad 400 sonetów napisanych logicznie, ale bez śladu talentu, osnutych wokół autentycznej postaci Don Ciccia. *La Cicceide* nazwano smutną satyrą osobistą, dziełkiem małej wartości, a wręcz nieudany<sup>153</sup>. Wiersze poetów Arkadii wydawane były często w antologiach i stały się ważnym składnikiem obecności kulturalnej tego stowarzyszenia we Włoszech. W Neapolu po raz pierwszy taką antologię wydał w 1701 r. Giovanni Acampora, entuzjasta „petrarkizmu”, jak mówiono wtedy o *Arkadii*. W antologii poetów neapolitańskich *Delle rime scelle di varii illustri poeti napoletani*, wydanych we Florencji w 1723 r., znalazł się Salvatore Caputo, zapomniany autor panegiryków religijnych.

Pośród wszystkich tych pisarzy arkadyjskich największą sławę zdobył Pietro Metastasio (Pietro Trapassio), utalentowany autor wykwintnych wierszy i eleganckich dramatów, nawiązujący do antyku, ale nie poddający się rygorom klasycyzmu ze względu na podejmowane motywy liryczno-sentymentalne. Jego nauczycielem i opiekunem był książę Vincenzo Gravina, współzałożyciel Arkadii. To on przygarnął z ulicy dzie-

---

<sup>153</sup> U. Renda, P. Operati, *Dizionario storico della letteratura italiana*, Torino 1951, s. 603.



sięcioletnie dziecko, wymyślił mu nowe nazwisko, Metastasio, i rozwinął jego talent, pomagając mu stać się bożyszczem oświeconej Europy. Voltaire uważał go za najwybitniejszego dramaturga swoich czasów; wychwalał go również Muratori, cenili go Rousseau i inni znawcy literatury. W 1730 r. Metastasio przyjął zaproszenie do Wiednia, by pozostać tam do końca życia i zażywać sławy cesarskiego poety. Przez cały ten czas był również chlubą Włoch, gdzie bardzo często wystawiano jego melodramaty. Przedstawieniem inaugurującym działalność artystyczną neapolitańskiego Teatru San Carlo w 1737 r. był jego *Achille in Siro* do muzyki Domenica Sarro. Wybór tego dramatu podyktowany był gustem literackim i zapotrzebowaniami publiczności jednoczącej się wokół upodobań artystycznych lokalnej grupy arkadyjczyków. Wśród „pasterzy” Metastasio nosił pseudonim Aretino Corasio, nadany mu również przez przybranego ojca, neapolitańskiego patrycjusza. Pamiętano go w Neapolu jeszcze z okresu, gdy w 1718 r. odbywał praktykę adwokacką. Zaprzyjaźnił się wtedy z Pietrem Giannone, czemu dał dowód po latach, gdy niefortunny autor *Historii cywilnej Królestwa Neapolu* zabiegał w Wiedniu o łaskę cesarza. Metastasio był bardzo popularny w Neapolu, a jego melodramaty niemal nie schodziły z desek miejscowych teatrów nawet w czasie rewolucji 1799 r. Ich tematyka najczęściej była osnuta wokół treści mitologicznych, z których niekiedy dawało się wyłowić przesłania alegoryczne (*Temistocle, Catone*) o wymowie współczesnej, przeważnie jednak służyła rozrywce lub upamiętnieniu wydarzeń z życia dworu; to powodowało, że Metastasio był krytykowany za uleganie stylistyce barokowej. Jego twórczość była obfita, odznaczała się elegancją i wyszukaną formą, ale treść utworów raziła schematami i powierzchownością. W jednym z sonetów wyjawiał ze szczerością: „*Sogni e favole io fingo*”, co oddaje specyfikę jego twórczości, poety – marzyciela<sup>154</sup>.

Proboszcz Marini posiadał dzieła Metastasia w znakomitej edycji z 1780 r. i osobno wydane listy, które zainteresować mogły już tylko znawców literatury. Metastasia uważano za najwybitniejszego poetę XVIII wieku, ale dzisiaj krytycy pomniejszają jego związek z klasycyzmem, widząc w nim przede wszystkim zręcznego „epigona Tassa i Mariniego”<sup>155</sup>.

---

<sup>154</sup> P. Metastasio, *Opere*, Firenze 1826, t. II, s. 612.

<sup>155</sup> G. Natali, *Storia letteraria d'Italia. Il Settecento*, Milano 1950, s. 650.

Metastasio miał duży wpływ na ówczesnych poetów, którzy go naśladowali. W Neapolu należał do nich m.in. Saverio Mattei (1742–1795), którego przekład *Psalmów* w recytatywach i w ariach wzorowanych na wierszach Metastasia niewiele miał wspólnego z jędrnością stylu poezji wschodniej, ale przyjęty został z entuzjazmem ze względu na melodyjność języka i subtelny liryzm, odpowiadający gustom arkadyjskim. W gronie jego zwolenników był św. Alfons Liguori, a nawet sam Metastasio obdarzył Matteia listem pełnym pochwał.

Mówiąc o zainteresowaniach ks. Mariniego literaturą Arkadii, pamiętajmy, że w jego księgozbiornie nie znalazły się modne utwory poetów współczesnych, np. Sycylijczyka Giovanniego Meli, autora m.in. tomu pieśni pasterskich *Bucolica* (1776). Nie posiadał też idyllicznych wierszy rzymskiego poety Paola Bolli, ani Aurelia Bertola czy Jacopo Vittorellego – autorów znanych i cenionych wśród arkadyjczyków. Nie wydaje się ponadto, aby śledził toczącą się wśród arkadyjczyków dyskusję na temat prymatu języka tokańskiego lub zgodności ideałów klasycyzmu i petrarkizmu z modelem poezji bukolicznej. Nie znamy żadnych tekstów własnych proboszcza Mariniego, choć zachowały się przekazy, że komponował wiersze i zgromadził wiele rękopisów z filozofii i teologii. Być może były one publikowane w antologiach, ale autorowi tej pracy nie udało się do nich dotrzeć. Jego zainteresowania estetyką arkadyjczyków mogły się zrodzić przypadkowo, gdy mieszkał w Neapolu, dlatego był raczej inteligentnym czytelnikiem, pragnącym się orientować w zjawiskach literackich swojej epoki, aniżeli aktywnym uczestnikiem literackich wydarzeń, poszukującym nowości wydawniczych.

Książki zgromadzone w dziale literatury pięknej wskazują, że Mariniego bardziej interesowała liryka niż epika. Posiadał wprawdzie eleganckie wydania *Iliady*, *Dekameronu*, *Jerozolimy wyzwolonej* i dwudziestu kilku powiastek filozoficznych Voltaire'a, ale pamiętajmy, że XVIII wiek był epoką rozkwitu prozy powieściowej i pod tym względem jego księgozbiór był mało urozmaicony. Podczas przesłuchań sądowych wielu świadków zeznało, że proboszcz Marini pisał wiersze panegiryczne i wielkopostne *composizioni panegiriche e quaresimali*<sup>156</sup>. Ten fakt pozwala wyjaśnić, dlaczego posiadał w swoim księgozbiornie tak wiele podręczników do retoryki i poetyki. W seminarium duchownym w Benewencie jego

---

<sup>156</sup> Archiwum Państwowe w Avellino, Regia Udienza, busta 61, f. 498, s. 53.

nauczycielem retoryki był ks. Antonio Adami, autor wznawianego wielokrotnie podręcznika akademickiego pt. *Precetti di retorica* (Napoli 1770)<sup>157</sup>. Być może to właśnie on wpoił ubogiemu klerykowi z Altavilli poetyckie zainteresowania. W księgozbiornie Mariniego znalazło się również kilka poetyk autorów antycznych i uczonych rozpraw na ich temat: dwa przekłady poetyki Arystotelesa, rozprawy Plutarcha (*Aristotelearum Topicarum libri VII*) i Mureta, a także Metastasia, odrzucającego rygorystyczne koncepcje arystotelizmu. Marini posiadał też poetykę Horacego w kilku przekładach i korespondującą z nią renesansową poetykę Vossiusa. W pierwszym tomie dzieł zebranych Cicerona znalazły się ponadto *Rethorica* i *Topica* oraz praktyczne zalecenia dla mówcy w księdze *De oratore*. Do ćwiczeń wersyfikacyjnych i oratorskich bardziej się jednak nadawały współczesne podręczniki retoryki wspomnianego już Antonia Adamiego i francuskiego jezuitę Domenica De Colonii (1660–1741), którego *De arte rhetorica* w pięciu księgach („Elementa rhetorica”, „De elocutione”, „De inventione”, „De dispositione”, „De diversis orationum generibus”) cieszył się popularnością aż do połowy XIX wieku.

Produkcja literacka z zakresu retoryki była bardzo obfita w drugiej połowie XVIII wieku. Tak duże zainteresowanie Mariniego retoryką może świadczyć, że uczył on tego przedmiotu, przydatnego w działalności adwokackiej czy w pracy duszpasterskiej, ale nie posiadał wielu klasycznych pozycji z tej dziedziny. Spośród obcych znawców retoryki i poetyki wielkim uznaniem cieszył się w tym czasie w Neapolu np. wybitny lipski humanista Johann A. Ernesti (1707–1781), znany także ze swoich leksykonów retoryki greckiej i łacińskiej, a spośród Francuzów m.in. Pons-Augustin Alletz (1703–1785), znany w Neapolu głównie z włoskiej wersji swego *Dictionnaire theologique-portatif* (Napoli 1776), ale również ceniony z powodu wzornika eleganckiej wymowy: *Modèles d'éloquence latine* (Paris 1753). W drugiej połowie XVIII wieku w seminarium benewentyńskim oprócz podręcznika Adamiego używano również inne książki, które w bibliotece seminaryjnej przetrwały do naszych czasów: przestarzały podręcznik *Manductio ad rhetorice*n, jezuitę Antonia Bonucciego i bardzo bogaty w przykłady *Principi pratici dell'arte oratoria* Andrei Lazzariego<sup>158</sup>.

---

<sup>157</sup> Dziewięciu ówczesnych profesorów, zatrudnionych w seminarium benewentyńskim zarabiało średnio 49 dukatów rocznie, ale Adami dostawał 120 dukatów, co częściowo świadczy o poważaniu, jakim się cieszył w tym środowisku. Arch. Semin. Duchownego w Benewencie, *Conti dal 1765 al 1776*, s. 7.

<sup>158</sup> A. Lazzari, *Principi pratici dell'arte oratoria*, Venezia 1786.

Z badań Patrizi Viglio wynika jednak, że wśród lektur włoskiego kleru dzieła z zakresu retoryki były rzadko spotykane<sup>159</sup>. Autorka zidentyfikowała jedynie w kilku bibliotekach prywatnych retorykę *De oratore* Cycerona, sporadycznie pojawiającą się *De Arte rhetorica* De Colonii i jeszcze rzadziej Bernardiego *Thesaurus rhetoricae*. Jakich autorów najczęściej więc czytali? W latach 1771–1815 włoscy księża najczęściej posiadali w swych bibliotekach prywatnych listy rodzinne Cycerona i jego *De officiis*. Dwukrotnie rzadziej pojawiały się w nich pisma Seneki, dramaty Metastasia, wiersze barokowego poety Giambattisty Marino, daleko po nich *Jerusalem wyzwolona* T. Tassa, następnie utwory Owidiusza, Horacego, Carla Goldoniego (1703–1793) razem z Voltaiem i Fenelonem (1651–1715), autorem *Przygód Telemacha*. W bibliotekach kleru stosunkowo często pojawiały się też takie teksty, jak: *Vita di Cicerone* Giovanniego Carla Passerina (1716–1803), wiersze Paola Bollego (1687–1765), a z arkadyjskich poetów wymieniani byli Giovanni Battista Zappi (1667–1719) i Vincenzo Monti (1754–1823). Znacznie rzadziej duchowni z Piacenzy posiadali powieści i nowele. Na pierwszym miejscu wymieniane są arcydzieła Giovanniego Boccaccia (1313–75), Miguela de Cervantesa (1547–1616), Daniela Defoe (1660–1731), Jonathana Swifta (1667–1745) oraz Voltaire’a czy Jean Jacques’a Rousseau (1712–1778), ale w żadnym z księgozbiorów nie występowały one w postaci uporządkowanej kolekcji książek. W bibliotekach proboszczów pojawiały się ponadto stosunkowo często słowniki językowe, w tym także wielojęzyczny tzw. *Celepino*. Na tym tle księgozbiór Mariniego można uznać za wyjątkowo uporządkowany pod względem doboru tekstów z zakresu literatury pięknej. Świadczy to, że jego właściciel dobrze się orientował w szerokiej tematyce literackiej.

Na utrzymanie wysokiego poziomu zainteresowań humanistycznych proboszcza z San Martino V.C. mógł mieć wpływ jego zawód nauczyciela prywatnego. Marini posiadał kilka pojedynczych tytułów książek, które zaświadczyć mogą, że tak właśnie było: Alessandra Bandiery podręcznik do nauczania przedmiotów humanistycznych i aż trzy egzemplarze gramatyki francuskiej Angé Goudara – autora bardziej znanego z powodu skandalizujących broszur, opisujących zepsucie dworów w Londynie i w Neapolu. Marini posiadał także podręcznik do geografii i nowoczesny *Atlas* Raynala, a raczej dzieło wspólne encyklopedystów francuskich.

---

<sup>159</sup> P. Viglio, *I libri e i lettori...*, s. 59.

We włoskich bibliotekach domowych dość często spotkać było można literaturę prawniczą. Również i proboszcz Marini posiadał takie tytuły. Pierwsza z tych książek to obszerne dzieło Giulia L. Selvaggiiego na temat prawa kanonicznego, pt. *Institutionum canonicarum*. Selvaggi, powszechnie znany jako „archeolog chrześcijański” i znawca starożytności, był również cenionym w Neapolu ekspertem z zakresu prawa kościelnego i doradcą min. B. Tanucciego w procesach kasacyjnych. Drugim tytułem z zakresu prawa w bibliotece proboszcza Mariniego było anonimowe dzieło pt. *Elementi di eredità*. Obie te książki łatwo jest uzasadnić spornymi sprawami, jakie prowadził przeciwko braciom i napastliwym księżom. W osiemnastowiecznych księgozbiorach domowych pojawiały się także poradniki lekarskie i aptekarskie. Proboszcze wiejscy opiekowali się swoimi parafianami nie tylko w znaczeniu duchowym, ale i fizycznym. Okazuje się jednak, że ks. Marini nie gustował w tego typu literaturze, być może dlatego, że w San Martino V.C. funkcjonował w tym czasie szpital utrzymywany przez gminę. W połowie lat dziewięćdziesiątych pojawia się jednak wzmianka, że proboszcz Marini cierpiał z powodu bliżej nieznaney choroby. Jest wysoce prawdopodobne, że właśnie dlatego posiadał książkę pt. *L'Arte medica del paralizzo*. Była to jedyna książka z zakresu medycyny, co pozwala nam postawić hipotezę na temat rodzaju jego dolegliwości. Tak więc w księgozbiornie Mariniego, jak w lustrze, odzwierciedliły się nie tylko jego pasje intelektualne, ale nawet jego temperament i ułomności fizyczne.

## Bibliofilski charakter księgozbioru

Stosunek człowieka do książki przybiera niekiedy formę wysublimowaną pod względem intelektualnym i uczuciowym; mówimy wtedy, że właściciel księgozbioru jest bibliofilem. O tym, czy dany księgozbiór ma charakter bibliofilski, decydują trzy kryteria: wewnętrznej logiki, świadczącej o uporządkowanej strukturze tematycznej książek, bibliofilskiej pasji właściciela, albo umiłowania egzemplarzy szczególnie pięknych i rzadkich, zwanych „białymi krukami”, oraz trzecie, dotyczące przydatności księgozbioru lub raczej nieprzydatności, dzięki czemu odróżniamy księgozbiór bibliofilski od zawodowego. Kolekcję książek bibliofila, dzięki zastosowaniu tych trzech kryteriów, można odróżnić zarówno od zbiorów bibliomana, gromadzącego książki z powodów snobistycznych, bez względu na ich treść i wartość antykwaryczną, jak i profesjonalisty, otaczającego się książkami, służącymi do wykonywania określonego zawodu. W bibliotece prywatnej ks. Antonia Mariniego książki służące jego działalności duszpasterskiej stanowiły niewielki procent całości, podobnie jak nieliczne podręczniki. Ogromna ich większość dowodziła natomiast rozległych jego zainteresowań, wykraczających daleko poza kanon lektur zawodowych.

O kulturowej odmienności księgozbioru proboszcza Mariniego można się przekonać, gdy porównamy go z biblioteką prywatną innego włoskiego księdza, proboszcza Giovanniego Andrei Buffolino (1624–93) z San Nicola Magno w Arienzo<sup>160</sup>. Dzięki takiemu zestawieniu można sobie uświadomić, jak wielkie zmiany zaszły w mentalności księży katolickich w ciągu zaledwie stu lat historii Kościoła. Arienzo i San Mar-

---

<sup>160</sup> M. Campanille, *La bibliotheca di un parroco meridionale alla fine del seicento*, „Archivio Storico per le Province Napoletane” 1985, cz. 2, n. CIII, s. 285–353.

tino V.C. położone przy antycznej Via Appia w Dolinie Kaudyńskiej, oddalone od siebie o zaledwie 15 km, przez wiele wieków dziwnym trafem okoliczności posiadały bardzo podobną strukturę wskaźników demograficznych, a także jednakową ilość parafii i kościołów. Z badań przeprowadzonych przez Marcellę Campanille na temat księgozbioru ks. Buffolino wyłoniła się „postać proboszcza jednakowo uważnego wykonawcy postanowień Kościoła po soborze trydenckim, co i duszpasterza swoich parafian, poszukujących lektur prostych i ilustrowanych”<sup>161</sup>. Autorka zidentyfikowała 165 tytułów tego księgozbioru, tj. 73% z całości 226 spisanych przez niego w testamencie dzieł książkowych.

Proboszcz Buffolino tworzył swój księgozbiór w czasie, gdy Kościół katolicki osiągnął w południowych Włoszech pełnię stabilizacji po soborze trydenckim. Złożyła się na to nie tylko utrwalona od dawna jednorodność religijna Włochów, ale także restrykcyjne oddziaływanie Trybunału Świętej Inkwizycji i korzyści płynące z niezachwianej potęgi materialnej. Pod koniec XVII wieku Kościół neapolitański przeżywał okres szczególnej chwały. Zarówno w San Martino V.C., jak i w Arienzo w archiwach parafialnych zachowały się dokumenty z *visita ad limina* Vincenza Marii Orsiniego, arcybiskupa Benewentu (1686–1724), przyszłego papieża Benedykta XIII (1724–1730), świadczące o wzmożonej aktywności miejscowego kleru. Dwukrotne pielgrzymki papieża Orsiniego z Rzymu do Benewentu, za każdym razem przerywane postojami w wielu miejscowościach, witających go łukami triumfalnymi, przyczyniły się do wzmocnienia autorytetu Kościoła w Dolinie Kaudyńskiej.

Jak wynika z faktów biograficznych i tytułów książek posiadanych przez ks. G.A. Buffolino, proboszcz z Arienzo pokornie wypełniał polecenia stawiane duchowieństwu neapolitańskiemu przez Kurię Rzymską. Jego bibliotekę prywatną wypełniała głównie literatura religijna, stanowiąca aż 62,4% całości zbioru! Można powiedzieć, że był on typowym przedstawicielem niższego kleru w Kościele po soborze trydenckim. Na tym tle ujawnia się w całej pełni bibliofilski charakter zawartości księgozbioru ks. Mariniego. Można zauważyć ponadto, jak głębokie przeobrażenia zaszły w Kościele katolickim w okresie owych stu lat, dzielących spisanie obu inwentarzy bibliotecznych. W obu obserwacjach odnotowane jest z jednej strony specyficzne zasklepienie kulturowe proboszcza

---

<sup>161</sup> Ibidem, s. 311.

Buffolino, z drugiej – otwarcie ks. Mariniego na świeckie prądy umysłowe epoki oświecenia. O obu duchownych trzeba powiedzieć, że zarówno jeden, jak i drugi byli typowymi przedstawicielami swoich epok.

Biblioteka ks. Mariniego miała charakter bibliofilski. O jej wewnętrznej logice świadczy zarówno treść zgromadzonych książek, jak i logiczny podział na cztery działy. Nie było w niej książek anachronicznych i bezwartościowych. Po dokonanej grabieży w jego domu, jak przystało na bibliofila, Marini nie pogodził się z utratą swych książkowych skarbów, ale z pasją walczył o ich odzyskanie. Tworzenie bibliofilskich kolekcji w przypadku księży z niższego kleru było aktem odwagi i świadectwem finansowych wyrzeczeń. Zarówno w czasach księdza Buffolino, jak i w epoce proboszcza Mariniego ściśle przepisy cenzury kościelnej i prawa kanonicznego regulowały kwestię dozwolonych czy zakazanych dzieł literackich i filozoficznych. Anatemą objęci byli nie tylko autorzy dzieł antykościelnych, ale i ci, którzy je czytali bez zgody zwierzchników kościelnych.

W Neapolu, nie mówiąc już o prowincji, z wyjątkiem zbiorów biblioteki Brancaccia, liczących 40 tys. książek, nie było żadnej biblioteki publicznej. Tak więc dotarcie do wartościowej książki, nierzadko znajdującej się na indeksie, zmuszało do jej zakupu, łączącego się z poważnymi wydatkami. Ale czy ks. Marini rzeczywiście kupował swoje książki? Czy można postawić tezę, że dostawał je od ludzi z nim zaprzyjaźnionych? Nie wydaje się to możliwe. Książkami obdarowywane były wpływowe osobistości, którym klienci lub zaprzyjaźnieni pisarze przesyłali z dedykacjami cenne publikacje. O względy skromnego proboszcza z San Martino V.C., w pierwszym pokoleniu pochodzącego z biednej rodziny chłopskiej, z pewnością nikt nie musiał zabiegać.

W Królestwie Neapolu władze świeckie nie prześladowały właścicieli książek heretyckich, co jednak nie pomniejszało faktu odpowiedzialności wobec władz kościelnych, które groziły winnym czytania dzieł zakazanych karą ekskomuniki. Ks. Antonio Marini, ulegając bibliofilskiej pasji, lekceważył te zarządzenia i gromadził książki autorów oskarżanych o herezję lub wrogość do Kościoła. Deklarował w ten sposób swoją przynależność do wolnej *republique des lettres*, a nie do ograniczonego kręgu autorów kościelnych, zobligowanych do intelektualnego i doktrynalnego posłuszeństwa. Pierre Bayle pisał o niej w swoim *Słowniku*, że jest pań-



stwem bezgranicznej wolności, w którym panują wyłącznie prawa rozumu<sup>162</sup>. Jednym z warunków przebudowy umysłowej Neapolitańczyków była konieczność otwarcia się na prądy umysłowe europejskiego oświecenia, a w praktyce ogromna potrzeba popularyzowania postępowej literatury angielskiej i francuskiej. Marini władał biegle językiem francuskim i korzystał z licznych książek wydawanych we Francji i w Szwajcarii. Pozwoliło mu to zgromadzić wiele poszukiwanych dzieł, które dzisiaj uważamy za podstawowe dla literatury oświecenia. Stworzoną przez proboszcza Mariniego „republikę literacką” tworzyli głównie autorzy wieku oświecenia. Łacina pozostawała jeszcze językiem Kościoła i uczonych erudytów, studiujących antyk, ale nowoczesna kultura świecka rozwijała się na gruncie języków nowożytnych, zwłaszcza francuskiego. W bibliotece prywatnej Mariniego zauważamy współobecność autorów antycznych (18,6% tytułów bibliotecznych), włoskich (38%) i francuskich (23,3%), przy jednoczesnym zachowaniu idealnie wyważonych proporcji językowych, tj. po jednej trzeciej tekstów w językach włoskim, francuskim i łacińskim. Dodać trzeba, że do tej umownej *republiques des lettres* należeli również autorzy angielscy, pruscy, holenderscy i austriaccy, których prace książd Marini czytał w przekładach lub w języku łacińskim.

Księgozbiór proboszcza Mariniego był kolekcją książek zaadresowanych do czytelnika wykształconego, docieklivego, samodzielnie myślącego, a także odznaczającego się wyrafinowanym gustem literackim. Tylko 32% książek było w języku włoskim, co sugeruje, że prości mieszkańcy San Martino V.C., mimo zachęty ich proboszcza, nie byli w stanie docenić ich wartości. W księgozbiórze nie było popularnych tekstów użytecznych z zakresu medycyny, prawa czy agronomii, które można było znaleźć we wszystkich bibliotekach ówczesnych proboszczów, starających się sprostać oczekiwaniom swoich parafian. Nowele Boccaccia w cennej edycji londyńskiej były jedynym dziełem o charakterze rozrywkowym, mogącym dogodzić gustom prostych ludzi, szukających tekstów łatwych i bogato ilustrowanych. Tym niemniej, mimo elitarnego charakteru tych książek, wiemy, z licznych relacji odnotowanych w trakcie procesu sądowego, że Marini często zapraszał do siebie przyjaciół i zachęcał ich do korzystania ze swojej biblioteki. Administratorzy San Martino V.C., którzy sporządzili spis rzeczy pozostawionych po grabieży,

---

<sup>162</sup> P. Bayle, *Dictionnaire historique et critique*, La Haye 1740, t. 1, s. 101.

wspomnieli o 54 książkach szkolnych i o rękopisach księdza Mariniego, służących mu do nauczania, pozostawionych przez złodziei z racji ich mniejszej wartości. Nie jest wykluczone, że pominął je w swoim spisie ze względu na ich niską wartość materialną, były to bowiem przeważnie tanie broszurki drukowane dla ludu. Wśród nich mogły się znajdować elementarze, książki do nauki rachunków i inne proste teksty o charakterze użytecznym.

Ks. Marini książki kupował osobiście u neapolitańskich księgarzy lub agentów handlowych, bo ich ceny dokładnie odnotowywał. Niekiedy były to ceny olbrzymie, na co mógł sobie pozwolić jedynie ktoś ogarnięty „bibliofilską gorączką”. W tym czasie Neapol zajmował drugie miejsce we Włoszech pod względem wielkości produkcji wydawniczej. W półmilionowej stolicy Królestwa Obojga Sycylii znajdowało się aż 45 księgarń, w których oprócz legalnych edycji wiele sprzedawano wydań korsarskich i książek zakazanych<sup>163</sup>. Napływ prohibitów do Neapolu był tak wielki, że w 1773 r. minister Tanucci w imieniu Ferdynanda IV proklamował dekret *de' libri perniciosi alla Religione e allo Stato*. W połowie lat osiemdziesiątych intendenci Ferdynanda IV, zajmujący się importem książek, sprowadzili do Neapolu książki francuskie, szwajcarskie i holenderskie za 15 tys. dukatów, weneckie również za 15 tys. dukatów oraz turyńskie i inne za 2 tys. dukatów<sup>164</sup>. Ponieważ unikali nabywania dzieł filozofów oskarżanych o libertynizm i znajdujących się na papieskim indeksie, dlatego książki zakazane przywozili księgarze, prywatni kupcy, zajmujący się bardzo często kontrabandą, a także turyści utrzymujący rozległe kontakty ze wszystkimi liczącymi się wydawcami w Europie. Powodowało to, że nielegalnie sprowadzano do Neapolu drugie tyle książek, niż wykazywały to oficjalne dane. Nie dziwi więc stosunkowo duże nagromadzenie w bibliotece Mariniego książek zakazanych. Na 75 autorów tytułów bibliotecznym, co piąty z nich (21,3%) był oskarżany przez Kościół o błędy teologiczne, propagowanie jansenizmu, deizmu, materializmu albo idei niebezpiecznych i rewolucyjnych (np. G. Raynal). Byli oni autorami 47,35% wszystkich książek (194 woluminów) zgromadzonych w bibliotece ks. Mariniego. Tak wielka ilość autorów zakaza-

---

<sup>163</sup> G.M. Galanti, *Descrizione geografica e politica...*, t. I, s. 482–485.

<sup>164</sup> R. Sirri, *La cultura a Napoli nel settecento*, [w:] *Storia di Napoli*, t. VIII, s. 214.

nych, znajdujących się w księgozbiorze prywatnym osoby duchownej, dowodzi postępującego w końcu XVIII wieku kryzysu wartości. Aspekt aksjologiczny tego zagadnienia trzeba więc rozszerzyć o kwestie estetyczne bibliofilskiej kolekcji prohibitów.

Inną cechą księgozbioru Mariniego, świadczącą o jego bibliofilskim charakterze, była stosunkowo duża ilość występujących w nim dzieł zebranych, niekiedy nawet w kilku różnych edycjach. Trzydzieści tytułów dzieł zebranych autorstwa dziesięciu pisarzy składało się na 305 tytułów analitycznych w 98 woluminach! Wśród nich najwięcej miejsca zajmowała sławna edycja Pierre'a Beaumarchais dzieł Voltaire'a, wydanych w Kehl, koło Strasburga, w 70 woluminach i w formacie 8°. Niekiedy ten sam tytuł pojawiał się w księgozbiorze Mariniego w trzech odmiennych edycjach. Dotyczyło to Horacego i Wergiliusza. Dzieła zebrane wzbogacone były zazwyczaj przez wydawców esejami biograficznymi pióra znanych pisarzy lub uczonych filologów, np. Lodovica Castelvetro o Petrarce (Venezia 1756), Jeana a Ruaulta o Plutarchu (Lutetiae Parisiorum 1624), Giovanniego Battisty Manso na temat Torquata Tassa (Londra 1724) czy Antoine'a N. Condorceta o życiu i twórczości Voltaire'a (Kehl 1785). Te wytworne i świetnie opracowane edycje dzieł zebranych przeznaczone były głównie dla czytelników o wyrobionym guście literackim. Dostarczały pełnej wiedzy o autorze i odznaczały się znakomitymi komentarzami, jak słynna genewska edycja dzieł Cycerona z 1743 r. w opracowaniu filologicznym Josepha d'Olivet. Proboszcz Marini starał się powiększać w miarę możliwości swoją bibliotekę o nowe tytuły książek tych samych autorów. Tak więc zgromadził pięć tytułów Antonia Genovesiego, po kilka tytułów dzieł Lukrecjusza, Bertiego, Bayle'a, Helvetiusa, Raynala i – niezależnie od edycji z Kehl *Dzieł wszystkich* – również przenośny *Słownik filozoficzny* Voltaire'a.

Antonio Marini szczegółowo notował swoje wydatki na książki, toteż gdy trzeba było ułożyć ich rejestr, by żądać odszkodowania od winnych grabieży, bez trudu dopisywał do każdej z nich odpowiednią cenę. Jest to dla nas cenne źródło wiedzy. Niektóre z książek kosztowały majątek, jak np. dzieła Voltaire'a czy *Il Decamerone*, których łączna wartość wynosiła tyle, co roczny dochód neapolitańskiego proboszcza. W tym czasie księgarze oferowali tańsze edycje, ale Marini sięgał po najbardziej eleganckie wydania, bogato ilustrowane, ze znakomitymi wstępami znanych filolo-

gów. Interesowała go zatem nie tyle ilość posiadanych książek, co ich jakość i logiczny dobór tytułów. Kilka z nich uznaje się dzisiaj za arcydzieła sztuki wydawniczej, np. paryskie wydanie dzieł Plutarcha z 1624 r. – firmowane przez Antoine’a Estienne’a, zwanego Stephanusem, reprezentującego siódme pokolenie najświetniejszej rodziny francuskich drukarzy królewskich, a zarazem humanistów i filologów. Z drukarni królewskiej pochodziło również przepiękne wydanie dzieł Tacyta z 1682 r. w czterech woluminach in 8°, przeznaczone do nauczania następców tronu francuskiego, posiadających tytuł książąt Delfinatu. Ludwik XIV dbał o to, by jego drukarnia przewyższała starannością druku wszystkie inne w Europie. Starali się o to Jean Jannon, znakomity twórca czcionek, oraz Sebastian Cramoisy, dyrektor drukarni i zarazem edytor wielu wydań. Dzieła z dopiskiem „ad usum Delphinum” zaczęto wydawać od 1670 r. i wkrótce zdobyły one opinię wydań bibliofilskich. Marini posiadał kilka dzieł z takim dopiskiem, ale ponieważ wydawnictwo Remondinich uzyskało licencję na ich włoskie reedycje, niekiedy trudno jednoznacznie stwierdzić, które z nich Marini posiadał w swoim księgozbiore.

Bezspornie najcenniejszym klejnotem bibliofilstwa w księgozbiore Mariniego było rokokowe wydanie *Il Decamerone* Boccaccia z 1757 r. w 5 wolumniach, opublikowane w wygodnym formacie 8°, w oprawach ze skóry cielęcej, zdobionych złotymi igłami i wytłoczonymi ornamentami roślinnymi. Cechą znamioną tej edycji było niezwykle zdobienie jej 110 całostronicowymi ilustracjami i nie mniej licznymi winiętkami, z których większość odznaczała się dużą zmysłowością. Większość z nich zaprojektował Hubert „Gravelot” (1699–1773), znany również z ilustracji książkowych do dzieł Voltaire’a. Nie mniej pięknymi projektami wzbogacił *Il Decamerone* François Boucher (1703–1770), ceniony malarz i ilustrator, m.in. dzieł Moliera. Z kolei Charles N. Cochin młodszy (1715–1790) upiększył *Dekameron* listwami i winiętkami z uplecionych roślin, koczami i gazonami pełnymi wysypujących się kwiatów i innymi ozdobnikami, których wykwintny urok dodawał blasku tej bibliofilskiej edycji. Zauważalny w zilustrowanych scenach nieskrępowany hedonizm i wyczuwalna drwina obyczajowa z obłudnych zakonników, zapominających o godności swego stanu, spowodowały, że wydawca Boccaccia, sławny<sup>165</sup>

---

<sup>165</sup> P. Prault (1685–1768) był wydawcą luksusowych dzieł literackich, np. Moliera (Paryż 1734) – wzbogaconych ilustracjami François Boucher, a także de Marivaux, Volta-

Pierre Prault, wolał zachować anonimowość, a w deklarowanym miejscu wydania zamiast Paryża umieścił Londyn. *Dekameron* Praulta opublikowany w dwóch wersjach – z ilustracjami czarno-białymi i kolorowanymi – odznaczał się pietyzmem w najdrobniejszych detalach edytorskich, introligatorskich i drukarskich. Każda z ilustracji była chroniona bibułką, a szerokie marginesy i wyraźna, okrągła czcionka ułatwiały kontakt z książką.

To bogato ilustrowane wydanie *Dekameronu* uważane jest dzisiaj za jedną z najpiękniejszych ozdób osiemnastowiecznego bibliofilstwa, ale nie jedyną. Z pewnością Antonio Marini był również bardzo dumny z posiadania najpiękniejszej w XVIII wieku edycji *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa (London 1724)<sup>166</sup>, którą zdobiło 20 kolorowych tablic, wykonanych ręcznie na wzór średniowiecznych miniatur. Edytorską podstawę tego arcydzieła stanowiło wydanie genewskie, przygotowane w 1590 roku przez humanistę i wydawcę z Pavii, Girolama Bartoliego, upiękzone 20 miedziorytami Bernarda Castella (1557–1629) i Agostina Carraccia (1557–1602). W 1604 r. Giuseppe Pavoni wydał bibliofilski nakład tej edycji z kolorowanymi ilustracjami, które po stu latach stały się wzorem dla londyńskiego wydawcy Nicoli Hayma. *Jerozolima wyzwolona* była wielokrotnie wznawiana w ostatnim dwudziestoleciu XVIII wieku, np. przez Antonia Zattę (1787), Giovanniego Maria Lazzaroniego (1781–1782), Giambattistę Bodoniego (1789) i innych wydawców i drukarzy, ale bibliofila z San Martino V.C. nie zadowalały edycje nawet tak wielkich mistrzów, dlatego zdobycie rzadko spotykanej edycji londyńskiej z 1724 roku świadczyło o jego estetycznym samozaparciu. Z pewnością nie było to rzeczą łatwą, zwłaszcza że ukazała się w nakładzie kilkuset egzemplarzy i uchodziła za szczególny rarytas bibliofilski.

W bibliotece prywatnej Mariniego znajdowały się również i inne perły osiemnastowiecznego edytorstwa i drukarstwa. Do takich arcydzieł sztuki wydawniczej należały bez wątpienia *Rymy* Petrarcki<sup>167</sup> z komenta-

---

ire'a, La Chaussée i innych. W 1758 r. w jego wydawnictwie ukazały się m.in. dzieła pośmiertne Philippe'a Néricault Destouches'a (1680–1754) w 10 vol. i w 12°.

<sup>166</sup> Jej wydawcą był Nicola Francesco Haym (Rzym 1678–Londyn 1729), autor wielu librett i wydawca dzieł Georga Friedricha Haendla.

<sup>167</sup> I edycja: *Le rime del Petrarca breuemente sposte per Lodouico Casteluetro*, In Basilea: ad istanza di Pietro de Sedabonis, 1582 [3 części w 2 tomach i w 1 woluminie].

rzami Lodovica Castelvetro (1505–1571), wydane przez Antonia Zattę (Wenecja 1756) na podstawie jedynej wcześniejszej edycji (1582). Na zrealizowany przez Zattę projekt wydawniczy złożyło się zarówno przypomnienie szesnastowiecznych komentarzy pióra L. Castelvetro, humanisty ściganego przez inkwizycję z powodu manifestowanego luteranizmu, jak i liczne nowe teksty wybitnych pisarzy: dwie szczegółowe rozprawy biograficzne o Petrarce – jedna Lodovica Beccadello (1502–1572), druga Lodovica Antonia Muratoriego (1672–1750), tudzież opracowana przez Gaetana Cristofora Volpiego (1689–1761) długa bibliografia do *Sonetów do Laury*, rozpoczynająca się datą pierwszego ich wydruku w 1470 roku. Dodatkowego splendoru tej publikacji dodawał sonet Cristofora Zapaty de Cisneros, znanego wydawcy dzieł Dantego, zadedykowany „All Altezza Reale di Maria Antonia di Baviera Principessa Regia di Polonia”; umieszczony został poniżej medalionu z podobizną księżniczki (według projektu G. Sompiniego) i poprzedzał lekturę drugiego tomu *Il Canzoniere*.

*Rymy* Petrarki zdobyły liczne ilustracje oraz 113 winietek, w tym wiele na pół strony, zaprojektowanych i wykonanych przez jedenastu artystów. W ilustracji do *frontispicium* pierwszego tomu, zaprojektowanej przez Francesca Fontebasso i wykonanej przez Battistę Brustolona, papież Benedykt XII w otoczeniu licznych dworu nakłada poecie na głowę wieniec laurowy. Wiele ilustracji w drugim tomie zaprojektował Giovanni Battista Moretti, a ich wykonaniem zajął się Bernardo Crivellari. *Canzona V* (tom II) „na śmierć Laury” uświetniona została sceną alegoryczną, przedstawiającą poetę i jego ukochaną rozdzielonych przez śmierć. Jeszcze inne ilustracje wykonali Michelangelo Schiavono i Giuseppe Leonardis, a także znany malarz wenecki Gaetano Zompini (1700–1778). W kolekcji Mariniego mogła się też znaleźć bogato ilustrowana przez Charles’a Baquoy i Cochina zwanego „młodszym”<sup>168</sup> włoska wersja Lukrecjusza w przekładzie Marchettiego (Amsterdam 1754) – ze względu na rzadką edycję dwutomową, jednakże nie ma co do tego pewności.

Znakomitymi walorami artystycznymi odznaczała się natomiast monumentalna edycja genewska *Histoire philosophique et politique des établissements*

---

<sup>168</sup> Por.: Katalog N° 35.

*et du commerce des Européens dans les deux Indes* G. Raynala (1713–1796), dzieła napisanego – jak się przypuszcza – przy współudziale Denisa Diderota, jako protest przeciw okrucieństwu europejskich kolonizatorów. Na zlecenie wydawcy, Jean-Léonarda Pelleta, znakomity malarz Jean Michel Moreau (1741–1814) zaprojektował serię ilustracji na temat postępowania Holendrów, Hiszpanów i Anglików wobec podbitych plemion i narodów w Azji i w Nowym Świecie. Część z nich wykonał osobiście, inne zaś Jean-Louis Delaunay. Ekspresja tych ilustracji zapowiadała nadejście burzliwych wydarzeń z końca XVIII wieku oraz zmianę upodobań artystycznych, jakże różniących się od stylu dworskiego rokoka, którym trzydzieści lat wcześniej fascynował Gravelot i inni ilustratorzy *Dekameronu*. W przeciwieństwie do malarzy rokokowych, stroniących od dydaktyzmu, Moreau wyrażał własne nastawienie etyczne do podejmowanych tematów, nakłaniając odbiorcę do potępienia przemocy i hipokryzji najeźdźców oraz okazując współczucie ludom ujarzmionym. Można powiedzieć, że ilustracje wykonane przez Moreau „młodszego” do genewskiej edycji *Historii filozoficznej* Raynala przyczyniły się w znacznym stopniu do określenia tej książki przez jakobinów mianem „katechizmu rewolucyjnego”<sup>169</sup>. Podobną wymowę etyczną posiadały ilustracje dwóch tomów dzieła W. Boltsa *Etat civil politique et commercant du Bengale*, wykonane przez Delaunaya według projektu Eisena.

Większość z tych rzadkich i cennych książek nie służyło Marinierowi w pracy duszpasterskiej wiejskiego proboszcza, a o ich kupnie decydowały przede wszystkim jego motywacje bibliofilskie i kolekcjonerskie. Nawet gdy osiedlił się na stałe w dalekim od centrów księgarskich San Martino V.C., nie zrezygnował z nabywania książek. Na jego osobiste polecenie księgarze sprowadzali mu z zagranicy kolejne woluminy monumentalnego dzieła *Doctrina numorum veterum* Josepha H. Eckhela, kustosa biblioteki cesarskiej, a zarazem jednego z największych znawców numizmatyki. Trzeba podkreślić, że ukazywało się ono w czasie wojen napoleońskich w latach 1794–98. Ostatni tom tej encyklopedii numizmatyki Marini sprowadził w czasie bardzo napiętej sytuacji politycznej, a niewykluczone, że już w czasie rewolucji neapolitańskiej na początku 1799 roku. Można się dziwić, skąd u Mariniego tak szczegółowe zaintereso-

---

<sup>169</sup> R. Bruschi, *Le letture di giacobini*, s. 36.

wanie archeologią, ale w inwentarzu rzeczy zrabowanych znajdujemy m.in. informacje, że posiadał oprawny w kute złoto „antyczny karneol z dwiema liniami nieznanego pisma, być może Osków, z wizerunkiem lwa patrzącego na wieżę, nad którą unosi się geniusz”. W pracy Josepha Eckhela Marini znalazł wiele inskrypcji Osków i próby wyjaśnienia ich alfabetu<sup>170</sup>. Dzieło Eckhela mogło Mariniemu posłużyć również do zidentyfikowania 15 antycznych medali ze srebra, odnotowanych we wspomnianym rejestrze rzeczy zrabowanych.

Bibliofilskie zainteresowania ks. Mariniego wyrażały się również – choć w mniejszym stopniu – w doborze dzieł pochodzących ze znanych oficyn wydawniczych. Mogą więc służyć jako swoisty komentarz na temat poziomu ówczesnego drukarstwa. Świetna tradycja włoskiego drukarstwa, której najlepszym reprezentantem był Aldus Manutius (1449–1515), nie została zapomniana w następnych epokach, ale też i nie pojawił się nikt równie wybitny<sup>171</sup>. Przyjęło się uważać, że w czasach oświecenia odnowicielem sztuki drukarskiej był Giambattista Bodoni (1740–1813), lecz to nie jego rodzinna Parma była centrum włoskiego drukarstwa, ale podobnie jak w czasach Alda Manucjusza Republika Wenecka, gdzie działali najbardziej znani drukarze i wydawcy. W XVIII wieku Wenecja była głównym centrum wydawniczym literatury liturgicznej w Europie, specjalizującym się zwłaszcza w drukowaniu brewiarzy rzymskich i mszałów, które eksportowała w wielkich ilościach do Hiszpanii i Ameryki Południowej<sup>172</sup>. Od początku lat sześćdziesiątych XVII wieku najczęściej publikowali je drukarze z rodziny Pezzana – Nicola „starszy” i „młodszy”, potem Francesco, a od 1775 roku Giovanni Antonio. Książki liturgiczne oznaczone były również znakiem firmowym wydawnictwa Balleoniana. Podstawy tej firmy stworzyli Domenico Baglioni (1490–1568) i jego wnuk Tommaso (1590–1630), ale dopiero Paolo (1668–1706) nadał wydawnictwu Balleoniana odpowiednią

---

<sup>170</sup> J. Eckhel, *Doctrina numorum veterum*, Vindobonae 1792, vol. 1, s. 121–124.

<sup>171</sup> Por. *Gli spazi del libro nell'Europa del XVIII secolo: atti del convegno di Ravenna, 15–16 dicembre 1995*, a cura di M.G. Tavoni e F. Waquet, Bologna 1997.

<sup>172</sup> „W roku 1763 wyeksportowano do Hiszpanii 750 tys. książek, z czego Wenecja – 350 tys., czyli niemal połowę, Antwerpia – 200 tys., Rzym i Mediolan – łącznie 100 tys. egzemplarzy”. Por. J. Wojtowicz, *Późne Oświecenie w Europie. Wybrane zagadnienia z okresu 1763–1789*, Toruń 1991, s. 237.



rangę, głównie dzięki ambitnym dziełom cenionych autorów. W wydawnictwie Balleoniana ukazywały się również książki o tematyce naukowej, z dziedziny prawa i medycyny; dzieła filozoficzne i filologiczne, w tym liczne przekłady z języka niemieckiego i francuskiego. W księgozbiorze ks. Mariniego mogły to być m.in. teologiczne dzieła Thomasa ex Charmes i Pisellego, a także retoryka de Colonii.

Spośród włoskich drukarzy i wydawców najwięcej tytułów książek opublikowali w XVIII wieku Remondini, pochodzący z Bassano di Grappa: Giuseppe (1677–1750), Giovanni Battista (1713–1773) i jego syn Francesco (1773–1820). Nawet znani weneccy drukarze, tacy jak Girolanio Albrizzi, Giovanni Gatti, Antonio Zatta, Giovanni Battista Pasquali czy Giuseppe Boboretti nie potrafili im dotrzymać kroku zarówno w poprawianiu jakości druku, jak i w sprawnej organizacji, będącej tajemnicą ich sukcesu. Pod koniec XVIII wieku Remondini mieli swoich uczniów i przedstawicieli w Lizbonie, Wiedniu, Moskwie, Londynie i w wielu innych stolicach, do których eksportowali książki drukowane w lokalnych językach<sup>173</sup>. Odznaczały się one starannością edycji oraz umiarkowaną ceną, dlatego nie były przeznaczone dla elitarnego czytelnika, jak wydawnictwa Bodoniego. Bracia Remondini zatrudniali około roku 1790 aż 1000 robotników, 15 miedziorytników i 100 miniaturzystów, a ich firma była największa w Europie. Po zdobyciu licencji paryskiej Drukarni Królewskiej Remondini wykonywali na rynek włoski jej przedruki z dopiskiem *ad usum Delphini*, którymi skutecznie konkurowali na wszystkich rynkach europejskich, w tym także we Francji<sup>174</sup>. Ks. Marini posiadał wydane przez Remondinich dzieła autorów antycznych – Wergiliusza, Horacego, Katullusa i Neposa, a także autorów nowożytnych: Bertiego, Antoine’a, Segneriego, Campadellego, Echarda, Genovesiego, Nieupoorta, Albertiego di Villanovy i wielu innych.

W bibliotece prywatnej Mariniego najwięcej miejsca zajmowały książki wydane w Neapolu, gdzie oprócz Drukarni Królewskiej, jak nazywano prestiżowe wydawnictwo i drukarnię braci di Simone, do pro-

---

<sup>173</sup> Por. *I Remondini di Bassano. Stampa e industria nel Veneto del Settecento*, Bassano, Tassotti 1980; *Remondini. Un editore del Settecento*, a cura di M. Infelise e P. Marini, Milano, Electa, 1990; Cfr. G. Tortorelli, *Studi recenti di storia dell'editoria nel Settecento*, „Archivio storico italiano”, CXLVIII (1990), s. 917–925.

<sup>174</sup> A. Bertorelli, *Remondini*, [w:] *Enciclopedia Italiana di Scienze, lettere ed arti*, Roma 1936–1944, t. 24, s. 46.

dujących należały również inne oficyny, których właścicielami byli w tym czasie Antonio Elia, bracia Paci, Domenico Passano, Gaetano Castellano i padewski drukarz Giovanni Manfrè, a także Domenico Terres, Antonio Cervone, a od początku lat 90. także Gaetano Remondini, drukujący dekrety królewskie. Obok nich działało kilkunastu innych drukarzy niższego lotu. Antonio Marini najwięcej książek posiadał z oficyny braci di Simone, drukujących na „królewskim papierze”. Ogółem, dwadzieścia dzieł z jego księgozbioru ukazało się w Neapolu, w tym jedno w neapolitańskiej filii wydawnictwa Remondinich, a jedenaście pochodziło z Wenecji. Oznacza to, że więcej niż dwie trzecie tytułów jego książek opublikowanych zostało w innych miastach. Książki w języku francuskim sygnowane były nazwiskami 11 drukarzy, z których 7 miało swoje oficyny w Paryżu. Posiadał też po kilka książek pochodzących z drukarni amsterdamskich, rzymskich, genewskich, padewskich, bolońskich, londyńskich, florenckich i innych.

\* \* \*

Badania na temat zainteresowań bibliofilskich Antonia Mariniego przeprowadzone zostały w warstwie wewnętrznej jego księgozbioru, odnoszącej się do struktury, oraz w warstwie zewnętrznej, tłumaczącej funkcję posiadanych książek w różnorodnych kulturowo kontekstach historycznych. Dla zrozumienia wątku bibliofilskiego konieczne było logiczne powiązanie obu tych warstw, gdyż z działalnością publiczną Mariniego korespondowała intelektualna wartość jego prywatnej biblioteki, wypełnionej arcydziełami literatury oświeceniowej, spójnie przystająca do jego antykurialnych doświadczeń osobistych i aktywności republikańskiej w okresie rewolucji 1799 roku. Analiza zawartości księgozbiorów historycznych umożliwia nam udzielenie odpowiedzi na pytanie, co czytano w minionych epokach i w jaki sposób owe lektury oddziaływały na mentalność ówczesnych czytelników. Opisany powyżej nowoczesny księgozbiór osiemnastowiecznego „proboszcza – jakobina” umożliwił nam zilustrowanie zachodzących w mentalności przedstawicieli włoskich elit intelektualnych głębokich przemian światopoglądowych, adekwatnych do postulatów epoki Oświecenia, w której czytanie książek – jak to wyraził Robert Chartier – w środowiskach ludzi wykształconych stało się sakralnym rytuałem, zastępującym niekiedy puste

rytuały religijne<sup>175</sup>. Konsekwencje tych przemian były dramatyczne, czego dowodzą doświadczenia życiowe księdza Antonia Mariniego. Niełatwo jest stwierdzić, jaki był zakres oddziaływania biblioteki księdza Mariniego. Z protokołów sądowych w sprawie grabieży ksiązek A. Mariniego wynika niezbicie, że proboszcz z San Martino V.C. zachęcał swych parafian do ich lektury, mimo że nie były to dzieła o tematyce popularnej. Jak stwierdził Robert Chartier, rewolucja 1789 roku spowodowała wymianę repertuaru lektur chłopskich<sup>176</sup>.

Przeprowadzona interpretacja katalogu ksiązek rozgrabionych podczas rewolucji, oparta na powiązaniu biografistyki z analizami z zakresu historii idei, kultury materialnej, literatury i nauki, pozwala zrozumieć psychologiczne i intelektualne motywacje czytelnicze, którymi kierowali się i kierują właściciele kolekcji bibliofilskich.

Zamiarem autora niniejszej pracy było nie tylko zwrócenie uwagi na postać zapomnianego bibliofila i patrioty, ks. Antonia Mariniego, przybliżenie wiedzy o Królestwie Neapolu z końca XVIII wieku i wyeksponowanie kulturowej roli ksiązek w procesie dojrzewania postępowych idei społecznych, ale również – pośrednio – sprawdzenie przyjętej metody badawczej, czyniącej z księgoznawstwa jedną z dziedzin nauki o człowieku.

---

<sup>175</sup> „Przekaz jest jasny: przestrzeń lektury zostaje ubrana w sakralne szaty, co w przestrzeni religijnej zostało niemal utracone”. Por. R. Chartier, *Lectures et lecteurs...*, s. 197.

<sup>176</sup> *Ibidem*, s. 242.



75  
CANTO QUARTO.



I



ENTRE san questi i bel-  
 lici stromenti,  
 Perché abbiamo tolto in  
 uso per sé,  
 Il gran nemico de l'humana  
 genti.

Con tra i Christiani i finiti occhi tesse:  
 E lor reggenda à le bell'opre intenti,  
 Ambo le labra per fuer si morse;  
 E qual tanto ferito, il suo dolore  
 Versò mugghiando, e sospirando suona.

D 2 Quelli

6.

**HISTOIRE  
PHILOSOPHIQUE  
ET  
POLITIQUE**

DES ÉTABLISSEMENS ET DU COMMERCE  
DES EUROPÉENS DANS LES DEUX INDES.

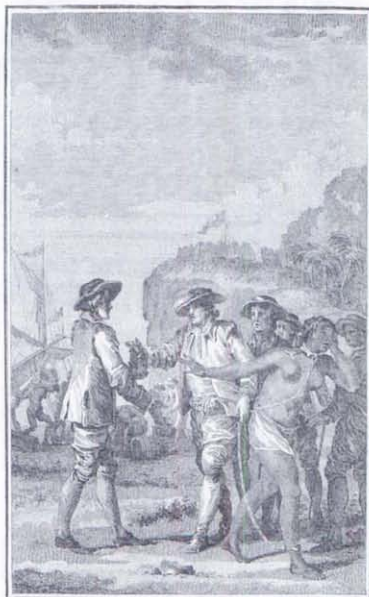
Par *GUILLAUME-THOMAS RAYNAL*.

TOME DEUXIEME.



*A GENEVE,*  
chez JEAN-LEONARD PELLET, Imprimeur  
de la Ville & de l'Académie.

7.



8.

Un Anglais de la Barbade veut la Maitresse.



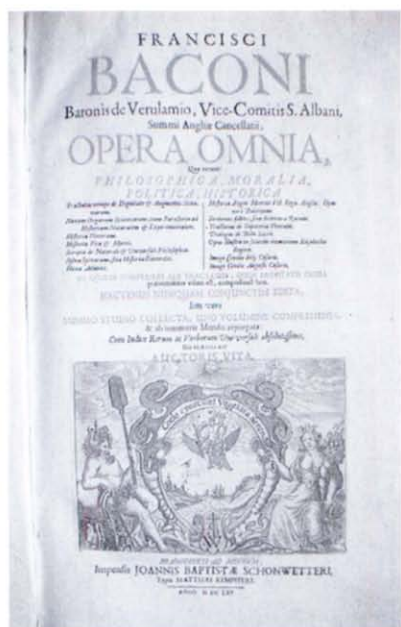
9.

Penn achete des Sauvages le Pays qu'il veut occuper



10.

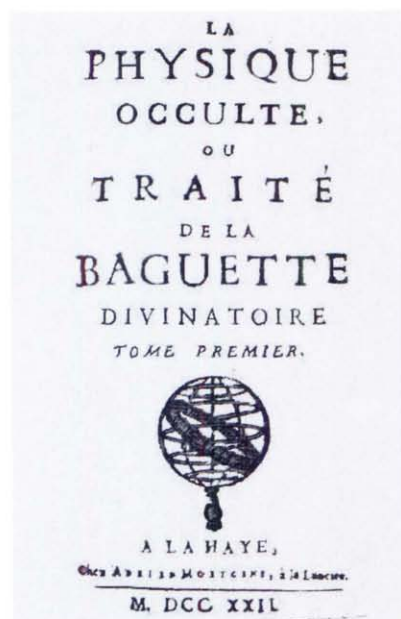
Voila les Tributs que paye le Roi de Portugal.



11.



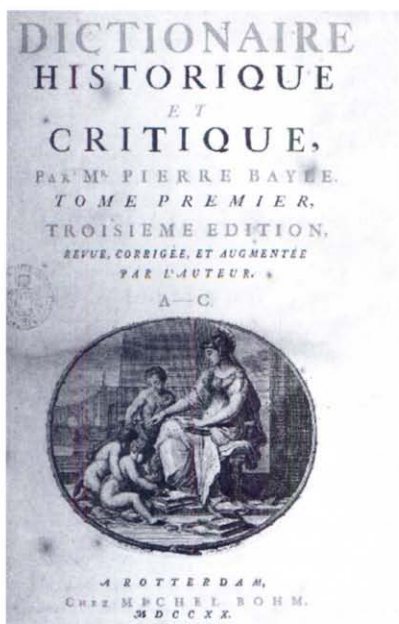
12.



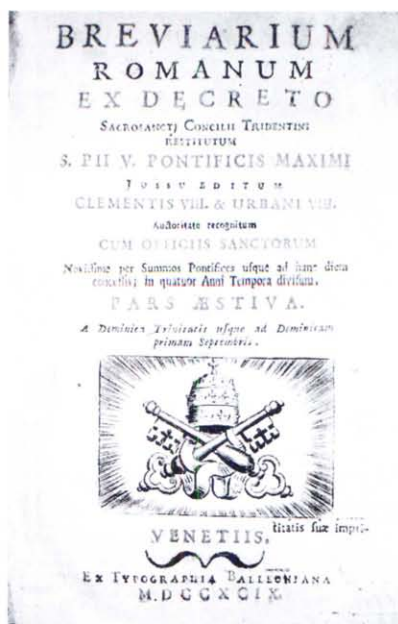
13.



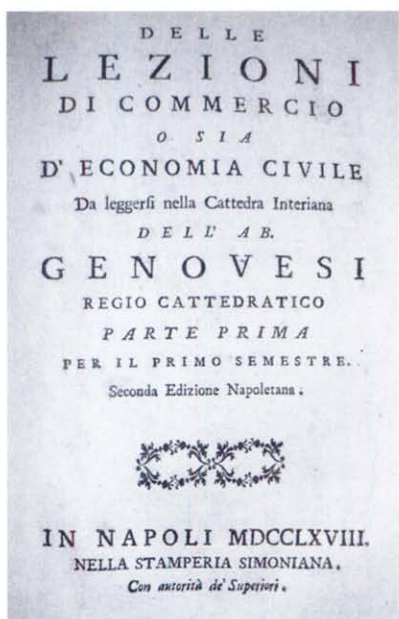
14.



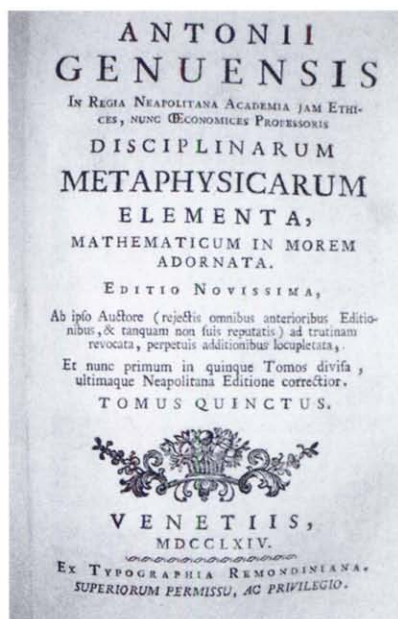
15.



16.



17.

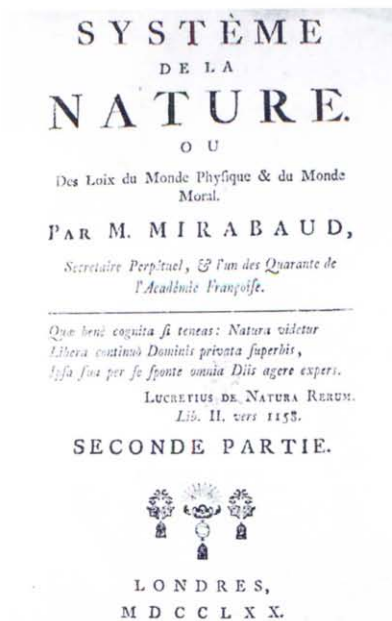


18.

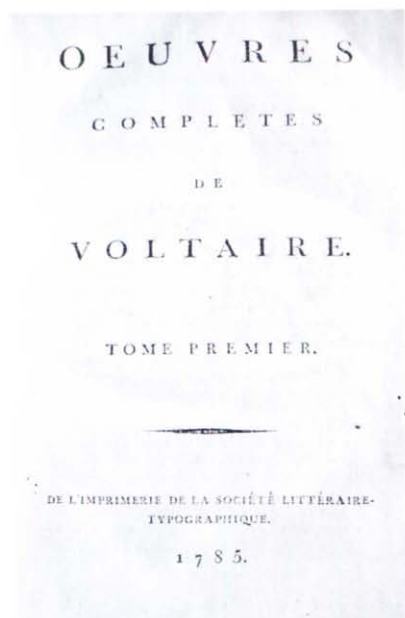




19.



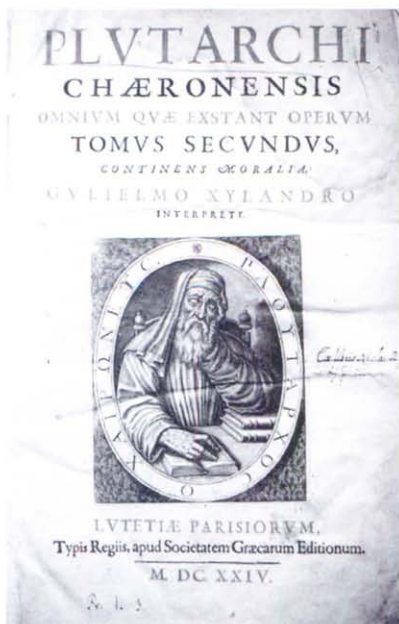
20.



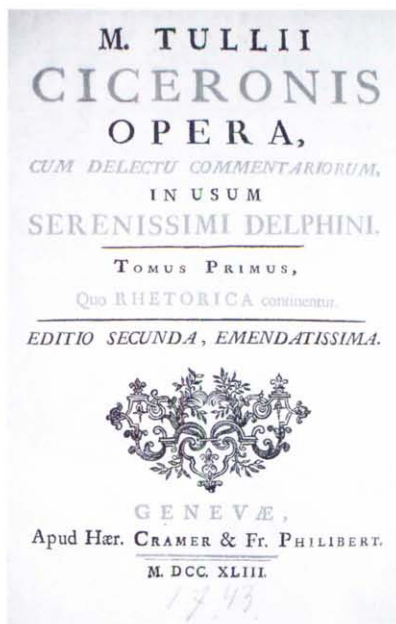
21.



22.



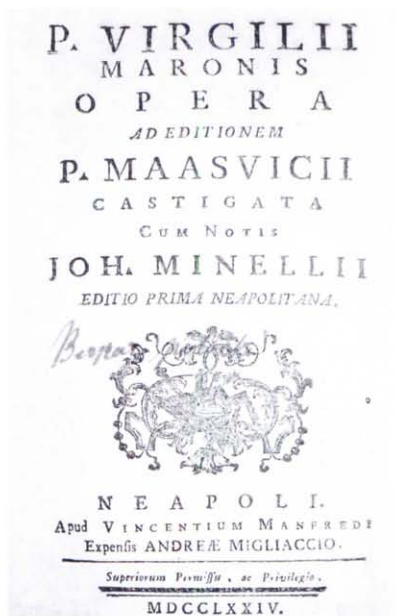
23.



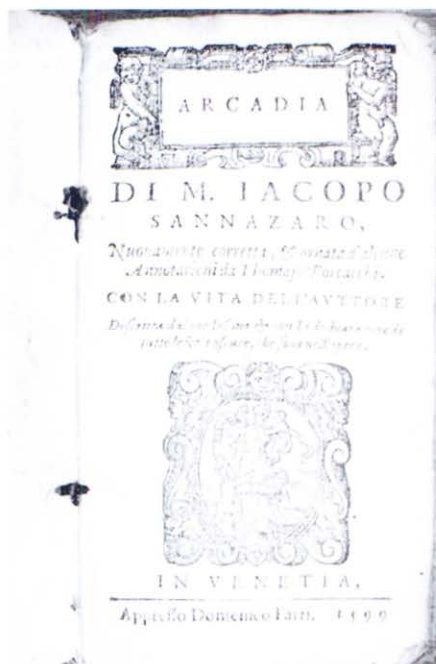
24.



25.



26.



27.



28.

LE RIME  
DEL  
PETRARCA  
BREVEMENTE ESPOSTE  
PER  
LODOVICO CASTELVETRO

EDIZIONE CORRETTA, ILLUSTRATA, ED ACCRESCIUTA,  
secondo della *Signora Professore* apposta.

TOMO PRIMO.



IN VENEZIA,  
MDCCLVI

Presso ANTONIO ZATTA  
CON LICENZA DE' SUPERIORI, E PRIVILEGIO

29.



30.



31.



32.

volte Pirro di Lidia, & ella di lui con piu agio  
prefero piacere, & diletto. Dio cenedea a noi.



33.

glio, & in quella guisa, che ne gliampi campi  
gli sfrenati cavalli, & d'amor caldi le cavalle di  
Parthia assaliscono, ad effetto reco il giovini di-  
fiderio, ilquale quasi in un medesimo punto heb-  
be perfezione, & fu raso il doglio, & egli scof-  
tato, & la Peronella tratto il capo del doglio,  
& il marito uscitone fuori. Perche Peronella disse  
a Giannello: Te questo lume buono huomo, &  
guata, se egli è netto a tuo modo. Giannello  
guardatovi dentro disse, che stava bene, & che  
egli era contento, & datigli sette gigliati, a casi  
el fece portare.



34.

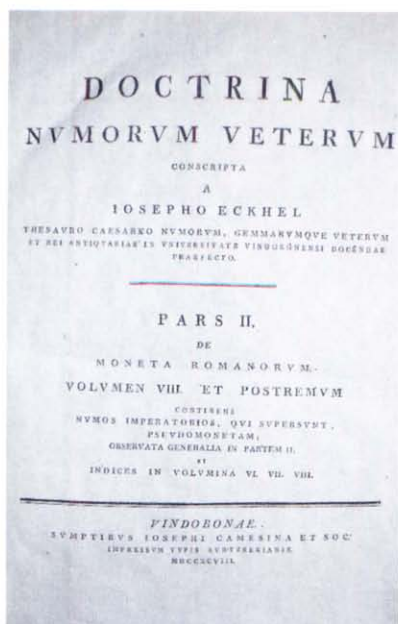


35.

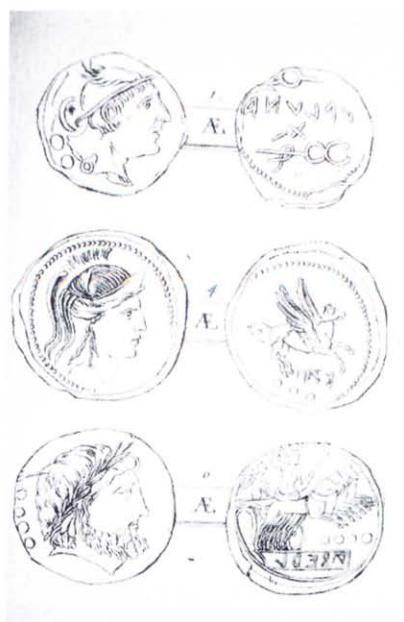
*From the* T. 1. 1. 1. *Trachten Skizze*



36.



37.



38.

*Inscripti Osce multo illustriores:*

T E D H A M  
H A E K D I A M N V N S N

39.

N B R E C I B I K I H H U D R T V B H A

ú i f u t s r p n m l k i h z v e d g b a

M N K H H M

*aa, av, ak, am, an, ap*

40.

## Księgozbiór ks. Antonia Mariniego w opracowaniu bibliograficznym

Głównym źródłem informacji o bibliotece prywatnej proboszcza Antonia Mariniego są dokumenty sądowe z lat 1799–1809 przechowywane w Archiwum Państwowym w Avellino, wśród których znajdują się dwie listy książek częściowo się uzupełniające<sup>1</sup>. Jest wśród nich 26 tytułów książek zrabowanych w późniejszym czasie, prawdopodobnie z powodu niedbałego ich zabezpieczenia przez władze gminy, dlatego Marini również za nie zażądał dla siebie zadośćuczynienia od winnych grabieży. Książki te, występujące zarówno na liście z 1803 roku, jak i na liście z 1799 roku, zaznaczone zostały w prezentowanym poniżej opracowaniu symbolem (\*).

Po powrocie Antonia Mariniego z wygnania z jego bogatej biblioteki pozostało zaledwie 20 książek (patrz: „Uzupełnienia”) nie przedstawiających żadnej wartości bibliofilskiej, z czego aż osiem teologicznych, a także kilkadziesiąt podręczników i wiele „szpargałów”, o których administratorzy gminy ledwo wspomnieli, podając

---

<sup>1</sup> Archivio di Stato Avellino, rejestr spraw karnych Regia Udienza, plik Busta 61, na który składa się 12 brulionów formatu A-4 oznaczonych numerami 498–509. Pierwszy z brulionów, N<sup>o</sup> 498, zawiera na stronach 4r.–5r. spis rzeczy pozostawionych przez złodziei na miejscu grabieży w domu proboszcza Mariniego, dokonywanej przez trzy kolejne noce od 14 do 18 sierpnia 1799 r. Wśród rzeczy opisanych 23 sierpnia przez administratorów gminy San Martino V.C. znajdowało się szereg książek, których rejestr zidentyfikowanych tytułów liczy 46 pozycji (tytuł, autor, liczba woluminów). Oprócz nich wymienione zostały także bliżej nieznanne „rękopisy z filozofii i teologii”, „20 książek z różnych dziedzin” – bez podania szczegółów, oraz „54 podręczniki szkolne”. Drugi dokument tego samego formatu, oznaczony numerem 502, stanowiący podstawę przeprowadzonego poniżej opracowania bibliograficznego, zawiera na stronach 27r.–28r. listę 87 pozycji dzieł książkowych opisanych z różną dokładnością według porządku: autor, tytuł, cechy szczególne (np. ilustracje, edycja, miejsce lub data wydania), ilość woluminów, format, cena. Autorem tego rejestru sporządzonego w 1803 roku był proboszcz Antonio Marini. Złożenie obu tych list powoduje podwyższenie liczby książek Mariniego do 107 pozycji. Oba dokumenty w transkrypcji zostały opublikowane w pracy pt. *Gli Amanti della giustizia...*, s. 161–182. Łącznie z uratowanymi przez administratorów z San Martino V.C. 54 tytułami podręczników szkolnych oraz z tytułami bliżej nieznanymi 20 książek, o które ks. Marino się nie upominał, jego biblioteka prywatna liczyła prawdopodobnie 181 tytułów książek w ilości 486 woluminów.



tylko ich liczbę. Z protokołu przesłuchań dowiadujemy się, że Bernardo Solda, zaprzyjaźniony z proboszczem Marinim, uratował dla niego przed zniszczeniem bibliofilski egzemplarz *Jerozolimy wyzwolonej*. O wszystkich pozostałych książkach słuch zaginął. Można przypuszczać, że złodzieje sprzedali je wkrótce po dokonaniu grabieży. W umieszczonej poniżej prezentacji bibliologicznej uwzględnione zostały tylko te książki, co do których mamy pewność, że Marini je posiadał, a to oznacza, że jego biblioteka liczyła nieco więcej niż deklarowane poniżej 107 tytułów w 412 woluminach, bezsprzecznie stanowiących jej część najważniejszą.

W spisie z 1803 roku ksiądz Marini umieścił swoje książki w czterech działach jako: „Teologiczne i katechetyczne”, „Filozoficzne i matematyczne”, „Historyczne i polityczne” oraz „Filologiczne i literatura piękna”. Każdy z tych działów w poniższym opracowaniu został uzupełniony przez autora opracowania o tytuły książek ocalałych z grabieży.

W każdej ze 107 jednostek umieszczonego poniżej opisu bibliograficznego pierwsza część noty bibliograficznej, wyeksponowana pogrubionym drukiem, jest zgodna z oryginalnymi zapisami w omówionej dokumentacji. W drugiej części znajduje się opis bibliograficzny danego tytułu oraz jego aktualna lokalizacja. W przypadkach niejasnych starano się podać pierwszą edycję dzieła, a potem następne, uwzględniając format i właściwą liczbę woluminów, wśród których teoretycznie mogła się znaleźć właściwa edycja dzieła deklarowanego w spisie.

#### **Ważniejsze skróty i oznaczenia:**

- ICCU – Istituto Centrale per il Catalogo Unico delle Biblioteche Italiane e per le Informazioni Bibliografiche [<http://www.opac.sbn.it>]
- ICCF – Catalogue Collectif du France [<http://www.cfr.bnf.fr>]
- BLPC – The British Library Public Catalogue [<http://www.blpc.bl.uk>]
- BJ – Biblioteka Jagiellońska
- BNCR – Biblioteka Narodowa Centralna w Rzymie
- BUB – Biblioteka Uniwersytetu w Bolonii
- BUL – Biblioteka Uniwersytetu w Liège
- d – ducato
- c – carlino (10 carlini = 1 ducato)
- t. – tom
- vol. – wolumin

## DZIAŁ I: KSIĄŻKI O TEMATYCE TEOLOGICZNEJ I KATECHETYCZNEJ

### 1. Sacy – Vecchio e Nuovo Testamento, t. 48, d. 16.

[Sacy, Isaac-Louis Le Maistre de (1613–1684)] *Sacra Scriptura* giusta la Vulgata in lingua latina e spirituale tradotte da' Santi Padri e dagli Autori Ecclesiastici del Signor le Maistre de Sacy. Edizione prima napoletana (...) Napoli, Gaetano Castellano 1786, vol. 48 [St. Test. t. 1–32, N. Test. t. 1–16]<sup>2</sup>. ICCU.

### 2. Berti – Teologia e dommatica, t. 3 in foglio, d. 7.

Berti, Giovanni Lorenzo (1696–1766), *Opus de theologicis disciplinis*, Roma, –?–, 1739(–1745); Liczne następne: np. –... Venetiis, Remondini Giovanni Battista, 1760, vol. 7; –..., Romae, Josephi Remondini veneti, 1765, vol. 7. Bassani, Remondini 1776, 7 vol. ICCU.

### 3. Charmes \* – Teologia, dommatica e morale, t. 3 in 4°, d. 3.

Thomas ex Charmes (1703–1765), *Compendium theologiae universae*, Nancy (?) 1755, vol. 1; – ... Venetiis, ex typographia Balleoniana, 1764, vol. 3 in 4°. ICCU.

### 4. Antoine \* – Teologia morale, t. 6, c. 24.

Antoine, Paul Gabriel (1679–1753), *Theologia moralis universa*, Nancejum (?) 1726, 6 vol. Wybrane edycje włoskie w 6 vol.: Venetiis: –..., Antonii Zatta, 1772 [1777]; Neapoli: –..., Antonii Cervonii, 1772 [Większość edycji w 2–4 vol.]. ICCU.

### 5. Piselli \* – Teologia morale, t. 2, c. 6.

Piselli, Clemente (1650–1715), *Theologiae moralis summa*, Roma: nella stamperia di Gio. Francesco Buagni, 1710. –..., Venetiis: ex typographia Balleoniana, 1748, 1790, Venetiis: ex Typographia Remondiniana, 1762, vol. 2 [Większość edycji w 1 vol.] ICCU.

### 6. Elbel – Teologia morale, t. 3 in 4°, c. 25.

Elbel, Benjamin (1690–1756), *Theologia moralis decalogalis, et sacramentalis*, Augustae Vindelicorum 1729, 3 vol.; –..., Augustae Vindelicorum prostant Venetiis: Recurti, Giovanni Battista, 1759, 3 vol.

---

<sup>2</sup> Por. *Bibbia. Catalogo di edizioni a Stampa 1501–1957*, ICCU, Roma 1983, s. 51 [poz. 1084].

**7. Tertuliano \* comentato da Pamelli, t. 2 in foglio, d. 5.**

Tertullianus, Quintus Septimius Florens (?160 – ?222), *Opera quae hactenus reperiri potuerunt omnia*, Parisiis, apud Michaellem Sonnum, sub scuto Basiliensi, 1583, 1 vol. –..., *Opera omnia, iuxta correctionem Pamellii*, Venetiis: ex Typographia Hieronymi Albritij, 1701, 2 vol. ICCU.

**8. Segneri – Cristiano istruito, vol. 1, c. 12.**

Segneri, Paolo (1624–1694), *Il cristiano istruito nella sua legge*, Brescia (?)1672, 1 vol. –..., Venezia: nella Stamperia Baglioni, 1721, 2 vol. –..., In Venezia, Giuseppe Bortoli, 1745, 2 vol. [Większość edycji w 3 vol.] ICCU.

**9. Ambadelli – Domenicale, vol. 1, d. 1.**

Campadelli, Giovanni Battista (?–?), *Discorsi sacri sopra varie feste, divozioni, ed altre materie morali*, Venezia: appresso Gio: Battista Recurti, 1740; –..., Recurti, 1742 [1744, 1747, 1747, 1748, 1749, 1752, 1755, 1757, 1765]; –..., In Napoli: Gaetano Castellano, 1773; –..., Bassano: Remondini, 1767, 1 vol. ICCU.

**10. Giacchi – panegirici, t. 3, c. 9.**

Giacco, Bernardo Maria (1672–1744), *Orazioni sacre*. Napoli, Stamperia de' Muzj, 1746, 3 vol.; –..., Napoli: Elia, Giuseppe Antonio, 1749, 3 vol.; –..., Venezia, Antonio Bortoli, 1749 [1751–1752, 1763] 3 vol. [Wiele innych edycji w 1 i w 2 vol.] ICCU.

**11. Paolino – panegirici, vol. 1, edizione di Roma, c. 10.**

Paulini a S. Josepho Lucensis [Chelucci, Domenico (1681–1754)], *Orationes habitae in eodem Archigymnasio*, Romae: ex Typographia Bernabo, 1727; –..., Romae: typis Zempelianis, 1748. ICCU.

**12. Caputi – panegirici, t. 2, c. 8.**

Caputo, Salvatore (?), *Poesie divise in tre parti (...)*. In Napoli: Parrino, Domenico Antonio, 1714, 2 vol. ICCU.

**13. Tre anonimi francesi predicabili, in tomi tre l'uno, d. 6.**

(?)

**14. Croiset – Esercizi di pietá, t. 12, c. 48.**

Croiset, Jean (1656–1738), *Exercices de piété pour tous les Jours (...)*. A Lyon: chez les freres Bruyset, 1712–1718 (?). – ..., *Esercizi di pietá (...)*. Traduzione (...) di Seluaggio Canturani (...). Venezia, Baglioni, 1745 [1797], 12 vol. [Liczne edycje w 2–5 vol.]. ICCU.

15. (10) **Messe a Dio**<sup>4</sup>, t. 2.

*Missale Romanum* ex decreto sacrosancti Concilii Tridentini restitutum, S. Pii 5. pontificis maximi jussu editum, Clementis 8. & Urbani 8. auctoritate recognitum (...). Venetiis, apud Nicolausum Pezzana 1754 [1764, 1765, 1779, 1785, 1786], 1 vol. [Liczne inne edycje podobnie w 1 vol.]. ICCU.

16. (13) **J. Lock – Theologia.**

Locke, John (1632–1704), *Que la religion chrétienne est très raisonnable, telle qu'elle nous est présentée dans l'Écriture sainte*. Traduit de l'anglois [A translation by Pierre Coste of *The Reasonableness of Christianity* by John Locke.] Amsterdam, H. Wetstein, 1696, 1 vol. –..., Amsterdam, H. Wetstein – H. Schelte, 1696–1703; –..., [Le] *Christianisme raisonnable* [2 i 3 edycja] (...) A Amsterdam, chez L'Honoré et Chatelain, 1715. 2 vol. (CCFR)

17. (14) **Orazioni panegirici del S. Paolo**, t. 1.

Paulinus, Nolanus, santo (353–431), *Poemata complectens*, Mediolani: typis Iosephi Pandulfi Malatestae, 1697, 1 vol. ICCU; –..., *Carmen XI–XIII* Romae, In S. Felicem, 1756, 1 vol. BJ.

18. (24) **Breviario romano**<sup>5</sup>, t. 2.

*Breviarium Romanum*, ex decreto sacro sancti Concilij Tridentini restitutum, Venetijs, apud Iuntas 1568, 1 vol.; –..., Venetiis: ex typographia Balleoniana, 1737, 2 vol. ICCU.

19. (36) **Catechismo romano**<sup>6</sup>

*Catechismus*, ex decreto Concilii Tridentini, ad parochos, Pii V. pont. max. iussu editus, Romae: in aedibus Populi Romani, apud Paulum Manutium, 1567, 1 vol. ICCU.

---

<sup>3</sup> Liczby arabskie w nawiasach odnoszą się do tytułów książek ks. Mariniego odnotowanych w protokole rzeczy pozostałych po grabieży w 1799 roku.

<sup>4</sup> Por. J. Weale, *Catalogus missalium, ritus latini*, Londini apud B. Quartich 1974.

<sup>5</sup> Breviarz rzymski, wprowadzony przez Piusa V (1566–1572) i uzupełniony przez jego następców, wydrukowany został do końca XVIII wieku w 27 różnych edycjach, z których każda miała wiele wznowień. Por. H. von Bohatta, *Bibliographie der Breviere 1501–1850*, Stuttgart 1963, s. 67–74.

<sup>6</sup> Do końca XVIII w. *Katechizm rzymski* ukazał się w 39 edycjach na obszarze Włoch, z czego odnotowanych zostało 6 edycji neapolitańskich. Por. G.J. Bellinger, *Bibliographie des Catechismus Romanus: ex decreto Concilii Tridentini ad Parochos (1566–1978)*, Baden–Baden 1983.

**20. (41) Sermoni su evangelio d' Careme.**

Nicolas: de Dijon (?–1694), *Sermons sur tous les Evangiles du careme (...)*. A Lyon: chez Jean Baptiste De Ville, 1687 [1692]; –..., *Prediche sopra i Vangelj di tutte le domeniche dell' anno (...)*. Traslazione dal francese. (...), Venezia; appresso Angelo Pasinelli: in Merceria alla Scienza, 1760, 1 vol. ICCU. CCFR.

**21. (42) Sermoni nuovi su la veritá, t. 3.**

Dufay J.G. (?–1744), *Sermones nouveaux sur les verites les plus interessantes de la religion et de la morale*, Avignon Chambeau edit. 1765, 3 vol. in 12°. CCFR.

**22. (48) Un libretto di canto.**

(?)

**DZIAŁ II. KSIĄŻKI O TEMATYCE FILOZOFICZNEJ  
I MATEMATYCZNEJ**

**23. Genovesi – Metafisica grande, t. 6, ediz. di Simone, carta reale, docati quattro e mezzo.**

Genovesi, Antonio (1713–1769), *Elementa metaphysicae mathematicum in morem adornata*, Napoli, presso Giovanni De Simone 1743 (–1752), tomi 2–4. –..., *Disciplinarum metaphysicarum elementa, mathematicum in morem adornata* [zmiana tytułu!] Venetiis: –..., ex typographia Remondiniana, 1764, [1779], –..., Thomam Bettinelli, 1786, 5 vol. ICCU.

**24. Idem – Metafisica ilaliana, vol. 1, ed. Simone, c. 7.**

Genovesi, Antonio, *Delle scienze metafisiche per gli giovinetti*, Napoli, Stamperia Simoniana, 1767, 1 vol. ICCU.

**25. Idem – Logica latina, vol. 1, c. 2.**

Genovesi, Antonio, *Institutiones logicae in usum tironum scriptae*, Neapoli, Di Simone, 1766, 1 vol. ICCU.

**26. Idem – Logica italiana, vol. 1, c. 4.**

Genovesi, Antonio, *La logica per gli giovinetti del sig. abbate Antonio Genovesi*, Bassano, Remondini, 1766, 1 vol.; –... Napoli, Di Simone, 1769, 1 vol. [Liczne wznowienia]. ICCU.

**27. Idem – Diceosina, t. 2, c. 6.**

Genovesi, Antonio, *Della diceosina o sia della filosofia del giusto e dell' onesto*, Napoli: stamp. Simoniana, 1766, 1 vol. –..., Napoli, Terres, Domenico, [1777], 3 vol.; –..., In Venezia, presso Modesto Fenzo, 1780, 3 vol. [Liczne edycje, przeważnie w 3 vol.]. ICCU.

**28. Paolino \* – Aritmetica ed algebra, t. 2, c. 6.**

Chelucci, Paolino [Paolino da San Giuseppe] (1682–1754), *Institutiones arithmeticae cum appendice de natura atque usu logarithmorum*, Romae, Zempel Giovanni, 1743, 1 vol.; –..., Venetiis, Occhi Simone, 1761, 1 vol. ICCU.

**29. Anonimo – Anima delle bestie, vol. 1, c. 6.**

Monti, Giovanni Filippo (?–?), *Anima brutorum secundum sanioris philosophiae canones vindicata*, Neapoli (?) 1742, 1 vol.; –..., Lucae, Rocchi, Giuseppe, 1761, 1 vol. ICCU<sup>7</sup>.

**30. Musckembreck – Corso di fisica colle note di Orlando, t. 2, c. 16.**

Musschenbroek van, Petrus (1692–1761), *Elementa physicae conscripta in usus academicos* (...). Editio prima Veneta Joannem Baptistam Recurti; 1745; –..., Remondiniana, 1761; –..., Neapoli, Typis Benedicti et Ignatii Gessari, 1751, 2 vol. ICCU.

**31. Fortunato da Brescia – Corso di fisica, t. 4, c. 36.**

Fortunato da Brescia (1701–1754), *Philosophia sensuum mechanica methodice tractata atque ad usus academicos accomodata*, Brixiae: excudebat Joannes Maria Rizzardi, 1735 [1751–1752] 4 vol. ICCU.

**32. Idem – Corso matematico, t. 4, c. 48.**

Fortunati a Brixia, *Elementa mathematica in quatuor tomos digesta*, Brixiae: Joannis Mariae Rizzardi, 1738–1739, 4 vol. ICCU.

**33. Tacquet – Corso matematico con le note di Winston e con le ag[g]iunte di Orlandino, vol. 1, c. 7.**

Tacquet, André (1612–1660), *Elementa Euclidea geometriae* (...) cum (...) additamentis Gulielmi Whiston (1667–1752), Neapoli, apud Josephum Antonium Elia, 1744, 1 vol. ICCU.

**34. Torre – Corso di fisica, vol. 9, d. 9.**

Torre della, Bernardo Maria (1713–1783), *Elementa physices generalis et particularis*, Napoli (?) 1767, 9 vol. FL

**35. Marchetti – Versione di Lucrezio in versi eroici toscani, t. 2, c. 22.**

Lucretius Carus, Titus *Della natura delle cose* libri 6, tradotti da Alessandro Marchetti (1633–1714), Londra, per Giovanni Pickard, 1717, 1 vol.; –... In

---

<sup>7</sup> Być może A. Marini nie posiadał książki G.F. Montiego, ale D. Pino, *Trattato sopra l'essenza dell'anima delle bestie* (Milano, Mazzucchelli 1766) lub J.A. de Guera, *Storia (...) dell'anima delle bestie*, trad. dal francese (Napoli, A. Vocola 1753). Żadne z tych dzieł nie ukazało się anonimowo, co utrudnia identyfikację podanego tytułu.

Amsterdamo [i.e. Parigi -?], 1754, 2 vol.<sup>8</sup>; --..., Londra [i.e. Venezia, dal Pasquali] 1761, 1764–1765, 1774, 2 vol. [Liczne inne edycje] ICCU.

36. **Bacchetta divinatória, vol. 1, d. 1 (la fisica occulta in lingua francese \*)**  
Vallemont Pierre Le Lorrain, abbe de, (1649–1721), [*La*] *physique occulte ou traité de la baguette divinatoire*, Paris, Jean Arisson 1693. CCFR, ICCU. --..., Adrien Moetjens, La Haye, 1722, 1 vol. BJ.
37. **Lucrezio<sup>9</sup> – edizione di Amsterdam, c. 30.**  
Tito Lucrezio Caro (ok. 97–55 p.n.e.), *De rerum natura*, Amsterodami, apud Guiljel. Janssonium, 1620, [1631], 1 vol. [Liczne edycje]. ICCU.
38. **Anonimo – sopra coloro che muoiono allegramente, vol. 1, c. 10.**  
(?)
39. **Mirabaud – Sistema della natura, t. 2, d. 6.**  
[Holbach, Paul Heinrich Dietrich von Baron (1723–1789)], *Système de la Nature, ou des lois du monde physique et du monde morale*. Par M. Mirabaud, Londres (Amsterdam, Nicolas M. Rey), 1770, 2 vol. BLPC.
40. **Helvetius – L'uomo e lo Spirito, vol. 4, d. 8.**  
Helvétius, Claude Adrian (1715–1771), *Oeuvres complete*, Liège Bassompierre, père et fils, 1774, 4 vol. I–II. *De l'Esprit*, III–IV. *De l'Homme*, de ses facultés intellectuelles et de son éducation]. CCFR.
41. **Bayle (\*) – Dizionario storico e critico, vol. 4 in folio di Amsterdam, d. 40.**  
Bayle, Pierre (1647–1706), *Dictionnaire historique et critique*, Rotterdam, Reinier Leers, 1695–97 [1702, 1715...], 2 vol. in 2°; --..., Amsterdam, Pierre Brunel 1730, 4 vol. in 2°. CCFR.
42. **Idem – Pensieri sulla Cometa, vol. 4, d. 4.**  
Bayle, Pierre, *Pensées diverses, écrites à un docteur de Sorbonne, a l'occasion de la comète qui parut au mois de décembre 1680*, Rotterdam, R. Leers, 1683, 2 vol. in 12°. --... 1721, Rotterdam, les Héritiers de Reinier Leers, 4 vol. in 12°. CCFR.
43. **Voltaire – Opere complete, t. 70 in 8°, d. 50.**  
Voltaire [François Marie Aruet (1698–1778)], *Oeuvres completes (...)* avec des notices et avertissements par Condorcet, imprimées aux frais de Beaumar-

---

<sup>8</sup> Edycja bibliofiliska z ilustracjami całostronicowymi Charles'a Baquoy i Cochina zwanego „młodszy”. Por. J.-Ch. Brunet, *Manuel du Libraire, et de L'Amateur de Livres*, Berlin 1921, t. III, s. 1222.

<sup>9</sup> Por. C.A.A. Gordon, *A Bibliography of Lucretius*, London 1962.

chais par les soins de M. de Croix, Kehl, Imprimerie de la Société littéraire-typographique, 1785–1789, 70 vol. in 8°.

[Zawartość:]

Ainsi divisées: Tom I à IX. *Théâtre*, Tom X. *La Henriade*, Tom XI. *La Pucelle*, Tom XII. *Poèmes*, Tom XIII. *Épîtres, Stances, Odes*, Tom XIV. *Contes, Satyres, Poésies mêlées*, Tom XV. *Lettres en vers et en prose*, Tom XVI à XIX. *Essai sur les mœurs*, Tom XX à XXI. *Siècle de Louis XIV*, Tom XXII. *Précis du siècle de Louis XV*, Tom XXIII. *Histoire de Charles XII*, Tom XXIV. *Histoire de Russie sous Pierre 1er*, Tom XXV. *Annales de l'Empire d'Allemagne*, Tom XXVI. *Histoire du Parlement de Paris*, Tom XXVII et XXVIII. *Mélanges historiques*, Tom XXIX et XXX. *Politique et Législation*, Tom XXXI. *Philosophie de Newton*, Tom XXXII à XXXV. *Philosophie générale*, Tom XXXVI. *Dialogues*, Tom XXXVII à XLIII. *Dictionnaire philosophique*, Tom XLIV et XLV. *Romans*, Tom XLVI. *Facéties*, Tom XLVII à XLIX. *Mélanges littéraires*, Tom L et LI. *Commentaires sur Corneille*, Tom LII à LXIII. *Correspondance générale*, Tom LXIV à LXVI. *Correspondance du Roi de Prusse*, Tom LXVII. *Correspondance de l'Impératrice de Russie*, Tom LXVIII à LXIX. *Correspondance de d'Alembert*, Tom LXX. *Vie de Voltaire et tables*. CCFR.

**44. Vocabolario filosofico, vol. uno in foglio, d. 6. (\*: „portatile”)**

Voltaire, *Dictionnaire philosophique portatif*. Londres [Genève], s.n. [Cramer] 1764, 1 vol. CCFR. BJ.

**45. Bacone de Verulamio<sup>10</sup> – Opera omnia in foglio, d. 6.**

Baconi, Francisi (1561–1621), baronis de Verulamio, *Opera omnia*. [Edycja Jana Baptysty Schoenwettera], Francofurti ad Moenum, Typis Matthaei Kempferi, 1665, 1 vol. BLPC.

## Uzupełnienie

**46. (7) Il godimento di se stesso del mar. Caracciolo, t. 1.**

Caracciolo, Luis A. (1721–1803), *Il Godimento di se stesso* / tradotto dal francese (...). In Napoli, nella stamperia de Fratelli di Paci, 1779, 1 vol. ICCU.

---

<sup>10</sup> Por. W. Gibson, *Bacon a bibliography of his works and of becomiana to the year 1750*, Oxford 1950.



**47. (18) Logica del Christiano Wolffi, t. 1.**

Wolff, Christian (1679–1754), *Philosophia rationalis sive Logica* (...) dal francese trasportata in italiano (...), Veronae, ex typographia Dionysii Ramanzini, 1735; –... Giambattista Pasquali, 1737, 1 vol. ICCU.

**DZIAŁ III. KSIĄŻKI O TEMATYCE HISTORYCZNEJ  
I POLITYCZNEJ**

**48. Muratori – Annali d'Italia, t. 18<sup>11</sup>, d. 10. (\*, t. 3)**

Muratori, Lodovico Antonio (1672–1750), *Annali d'Italia dal principio dell'era volgare sino all'anno 1749*, In Napoli, Alfano Tommaso, 1758, 17 vol. ICCU.

**49. Racine – Storia chiesastica, t. 20, d. 10.**

Racine, Bonaventure (1708–1755), *Abrege de l'histoire ecclesiastique*, contenant les evenemens considerable de chaque siecle, avec des reflexions, A Cologne: aux depens de la Compagnie, 1752–1762, 15 vol. –..., *Storia ecclesiastica dallo stabilimento della Chiesa sino al presente divisa per secoli dall'abate Bonaventura Racine celebre epitomista dell'abate Claudio Fleury*. Accresciuta dall'autore de' fatti ulteriori interessanti, (...) Tradotta dal francese ed abbellita di note critiche, e di notizie relative alle chiese d'Italia, In Napoli, a spese ed appresso Gaetano Castellano, 1782, 20 vol., 4°. ICCU.

**50. Berti, Cronologia e storia chiesastica, t. 2, c. 8.**

Berti, Giovanni Lorenzo (1696–1766), *Ecclesiasticae historiae breviarium*, Pisis: Giovannelli Giampaolo, 1760, 1 vol.; –..., In typographia Bassanensi: Remondini, 1767 [1774, 1284, 1791] 2 vol.

**51. Raynal, Storia filosofica e politica degli Europei nelle due Indie, edizione di Ginevra del 1783 con superbi rami e ritratto dell'Autore, t. 10, d. 15.**

Raynal, Guillaume Thomas (1713–1796), *Histoire philosophique et politique des établissemens et du commerce des Européens dans les deux Indes*, Genève, chez Jean-Léonard Pellet, 1781 [1783], 10 vol. in 8°. CCFR.

**52. Idem – Atalante, vol. 1, d. 3.**

Raynal, G. Th., *Atlas de l'histoire philosophique et politique des deux Indes*, Genève, J.L. Pellet, 1781, 1 vol.

---

<sup>11</sup> Ks. Antonio Marini dodał do 17 woluminów *Annali* pracę biograficzną Soli Muratori w jednym vol.: patrz: nr 58 (8).

**53. Commercio del Bengala, t. 2, d. 3.**

William, Bolts (1739–1808), *Etat civil politique et commerçant du Bengale, ou Histoire des conquêtes et de l'administration de la Compagnie angloise dans ce pays*, trad. de l'anglais par le comte Jean-Nicolas Demeunier, chez Gosse, La Haye (Paris), 1775, [t. 2] vol. 1. CCFR. ICCU. BLPC.

**54. Eckard – Storia Romana, vol. 9, c. 27.**

Echard, Laurence (1670?–1730), *Storia romana, dalla fondazione di Roma persino alla traslazione dell'imperio sotto Costantino* (...) trasportata in italiano, Napoli, a spese di Michele Stasi, 1784, 9 vol. ICCU.

**55. Plutarco, t. 2 in foglio, ed. e parisisina 1624, d. 30.**

Plutarchus, Chaerontensis (?50–?120), *Omnium quae (...) continens Vitas parallelas cum Latina interpretatione Cruserii & [Wilhelm] Xylandri [1532–1576] (...) Eiusdem (...), Liber de fluuitorum montiumque nominibus* (...) cum versione & notis Maussaci. Accedit nunc primum *Plutarchi vita* (...) scriptoribus, a Ioan. Rualdo collecta, Lutetiae Parisiorum: typis regiis, apud Societatem Graecarum Editionum, 1624, 2 vol. in 2°. CCFR.

**56. Tacito in ecqum Delphini, 4 vol. in 8°, c. 18.**

Tacitus, Publius Cornelius (?55–?120), *Opera*. Interpretatione (...) Julianus Pichon (...) in usum serenissimi delphini, Parisiis: apud viduam Claudii Thiboust, et Petrum Esclassan, 1682–1687, 4 vol. CCFR. –..., Venezia, Feltrini, 1707, 4 vol. in 4°.

## Uzupełnienia

**57. (5) Calmet, Storia dell'Antico e Nuovo Testamento, t. 2.**

Calmet, Augustin (1672–1757), *La storia dell'Antico e del Nuovo Testamento*, (...) Traduzione dal francese di Selvaggio Canturani, Napoli, La Torre Gennaro, 1733, 4 vol.; –..., In Venezia, presso l'erede di Niccolo Pezzana, 1783, 2 vol. ICCU.

**58. (8) Vita di Muratore, t. 1.**

Muratori, Soli Giovanni Francesco (1701–1769), *Vita del proposto Lodovico Antonio Muratori, già bibliotecario del serenissimo signor duca di Modena*, in Napoli: Ponzelli Giuseppe, 1758, 1 vol. ICCU.

**59. (11) Selvaggio, Antiquitatum Christianarum, t. 6.**

Selvaggi, Giulio Lorenzo (1728–1772), *Antiquitatum christianarum institutiones*, Vercellis: ex patrio typographeo, 1778 (–1779), 6 vol. ICCU.

**60. (35) Vita di Pietro Giannone.**

Vecchioni, Michele Maria (?-?), *Vita di Pietro Giannone dottore di leggi e celeberrimo storico del regno di Napoli*, Palmira [i.e. Lucca?-Geneva?], 1765, 1 vol. ICCU.

**61. (44) Fleury, Storia chiesastica. T. 17.**

Fleury, Claude (1640–1723), *Histoire ecclesiastique* (...), Paris; chez P.G. Le Mercier (...) a S. Paul & a S. Hilaire (1777–1780), 36 vol. in 4°. –..., *Storia ecclesiastica* (...) tradotta dal francese dal conte Gasparo Gozzi. Riveduta (...) in questa prima edizione napoletana, Napoli: a spese di Antonio Cervone, 1767 (–1778), 26 vol. in 4°. [Właściwa edycja jest niemożliwa do ustalenia ze względu na dużą ilość reedycji; egzemplarze zdekompletowane]. ICCU. CCFR.

#### DZIAŁ IV. KSIĄŻKI FILOLOGICZNE I LITERATURA PIĘKNA

**62. Alberti – Vocabolario in grande italiano-francese, t. 2, d. 7.**

Alberti di Villanova, Francesco (1737–1801), *Nuovo dizionario italiano-francese*, composto sui dizionari dell'Accademia di Francia, e della Crusca (...). In Marsiglia, presso Giovanni Mossy 1772, 1 vol.; –..., *Nouveau dictionnaire françois-italien*, A Marseille, chez Jean Mossy, 1771, 1 vol. [Łącznie 2 vol.]; –..., *Nuovo dizionario italiano-francese*, Bassano: a spese Remondini di Venezia, 1777, 1 vol.; –..., *Nouveau dictionnaire françois-italien*, A Nice: chez Gabriel Floteront, imprimeur du gouvernement; a Turin: chez les freres Reycends, libraires, 1778, 1 vol. [Łącznie: 2 vol.] –..., *Nuovo dizionario italiano-francese*, Marsiglia, presso i fratelli Mossy, stampatori e libraj, 1796, 1 vol.; – ..., *Nouveau dictionnaire françois-italien*, A' Bassan, et se vend a' Venise: chez Remondini, 1796, 1 vol. [Łącznie: 2 vol. Trudno ustalić właściwą edycję]. ICCU. CCFR.

**63. Facciolati (\*) – Vocabolario di sette lingue, t. 2, edizione di Padova, d. 5.**

Calepino, Ambrogio (1435–1511), *Septem linguarum Calepinus* (...) a cura di Jacopo Facciolati (1682–1769), Patavii: ex typographia Seminarii, apud Joannem Manfre, 1731 [1752], 2 vol. ICCU.

**64. Torino (\*) – Vocabolario italiano latino, t. 2, c. 16.**

*Vocabolario italiano e latino* (...) per uso degli studiosi di belle lettere nella Regia Università di Torino (...), Venezia, appresso Tommaso Bettinelli, all'insegna di S. Ignazio, 1748 [1771], 2 vol.; –..., Venezia, Silvestro Gatti (1791), Remondini (1764), Francesco di Niccolo Pezzana (1781); –..., Padova, appresso Giovanni Manfre, 1770, 2 vol. ICCU.

65. **Vossi – Lessico etimologico colle note di Mazzocchi, t. 2, d. 4.**  
 Vossius, Gerhard Johann (1577–1649), *Etymologicon linguae latinae* (...) accesserunt nunc primum editae Alexii Symmachi Mazzochii (1684–1771) etymologiae (...) Neapoli: ex regia typographia, 1762–1763, 2 vol. ICCU.
66. **Screvelino – Lessico greco latino, vol. 1, c. 22.**  
 Schrevel, Kornelis /Schrevelius Cornelius/ (? – 1664), *Lexicon manuale Graeco-Latinum et Latino-Graecum*, Ex officina F. Hackii: Lugduni Batavorum, 1654. 8°. 1 vol. BLPC; –..., Patavii: Ex typographia Seminarii, 1687 [–1730, 1752, 1759, 1769, 1778], –..., apud Thomam Bettinelli, 1790] 1 vol. ICCU.
67. **Pitisco – Lessico delle antichità greco romane, Leovardiae 1713, t. 2, 15.**  
 Pitiscus, Samuel (1637–1712), *Lexicon Antiquitatum romanarum in quo ritus et antiquitates cum graecis ac romanis communes* (...), Leovardiae, excudit Franciscus Halma, 1713, 2 vol. in 2°. CCFR.
68. **Homero tradotto dal Testo a fronte, t. 2. Amsterdam 1717, c. 22.**  
 Homère, *L'Odysée*, traduite en françois, avec des remarques, par Madame Anne Dacier (1651–1720) nouvelle édition, revue et corrigée, où l'on a mis les remarques sous le texte, Amsterdam, aux dépens de la Compagnie, 1717, 3 vol. CCFR.
69. **Cicerone – Orazioni tradotte da Bandiera, t. 7, d. 4.**  
 Ciceron, Marcus Tullius (102–43 przed Chr.), *Orazioni* in volgar toscano recate, ed illustrate con note, a riscontro del testo latino dal p. maestro Alessandro M. a Bandiera, In Venezia: presso Tommaso Bettinelli, 1763–1765, 7 vol.; 8°. ICCU.
70. **Idem – tutte le opere ad usum Delphini, t. 9, edizione di Ginevra, d. 24.**  
 Ciceron, Marcus Tullius, *Opera*, cum delectu commentariorum (...) Josephi Oliveti, Pierre-Joseph Thorellier (...) Genevae, Cramer et Fr. Philibert 1743 (–1746), 9 vol. in 4°. CCFR.
71. **Cornelio Nipote tradotto da Bandiera, vol. 1, c. 6.**  
 Cornelius Nepos (99–24 przed Chr.), *Della vita degli eccellenti comandanti*: in volgar toscano recato a riscontro del testo latino, ed illustrato con note di varie maniere per Alessandro M. Bandiera sanese (1699–1770), Venezia: appresso Tommaso Bettinelli, 1743 [1761], –..., Remondini, 1763; –..., Napoli, Giuseppe Antonio Elia, 1756 [1761], –..., Vincenzo Orsino, 1793. 1 vol. ICCU.
72. **Bandiera, Pregiudizi (\*) su la maniera d'insegnar la lingua latina, vol. 1, c. 3.**  
 Bandiera, Alessandro Maria (1699–1770), *I pregiudizi delle umane lettere per argomenti apertissimi dimostrati, specialmente a buon indirizzo di chi le insegna* (...). Con

un dialogo sull'istesso argomento del conte Ercole Francesco Dandini. In Venezia: appresso Tommaso Bettinelli, 1755, 1 vol. ICCU.

**73. Virgilio ad usum Delphini, t. 2, c. 12.**

Vergilius Maro, Publius (70–19 przed Chr.), *Opera*. Interpretatione & notis illustravit Carolus Ruaeus Soc. Jesu ad usum serenissimi delphini [1675]. Editio nova (...) juxta editionem tertiam Parisiensem a 1726, Venetiis: apud Sebastianum Coleti, 1779, 2 vol. –...Neapoli: ex typographia Michaelis Migliaccio, 1794, 2 vol. –..., Bassani prostant Venetiis apud Remondini, 1796, 2 vol. ICCU.

**74. Idem – tradotto d'Annibal Caro con rami, c. 8.**

Vergilius Maro, Publius, *L' Eneide* (...) del commendatore Annibal Caro (...). Novissima edizione ornata di figure in rame, ed arricchita con le traduzioni della *Bucolica*, *Georgica*, e *Vita del medesimo Virgili*. Venetia: presso Giammaria Lazzaroni, e Domenico Tabacco, 1750, 1 vol., 12°; –..., edizione ornata di figure in rame (...) In Napoli: presso Giuseppe Remondini, 1753, 1 vol., 8°. ICCU.

**75. Lo stesso con le note di Minelli, 1 vol., c. 4.**

Vergilius Maro, Publius, *Opera* (...) cum notis Joh[annis]. Minellii, Venetiis: Pezzana, Nicolo, 1744, 1 vol. in 12°. –..., Neapoli, Vincentium Manfredi (expensis Cajetani Castellano), 1774, 1 vol., 12°. ICCU.

**76. Lo stesso in rime napoletane, t. 3, c. 12.**

Vergilius Maro, Publius, *L' Eneide* (...) in ottava rima napoletana da Giancola Sitillo, Napoli, presso Giuseppe Maria Porcelli, 1784, 4 vol., 12°. ICCU.

**77. Orazio ad usum Delphini, t. 2, c. 12.**

Horatius Flaccus, Quintus (65–8 p.n.e.), *Opera* interpretatione et notis illustravit Ludovicus Desprez (...) in usum serenissimi delphini (...). Bassani; sed prostant Venetiis: apud Remondini, 1777, 2 vol., 4°. ICCU.

**78. Lo stesso, con le note di Bond, vol. 1, c. 3.**

*Quintus Horatius Flaccus a Joanne Bond illustratus*. Patavii, ac Bassani: ex typographia Remondini, 1747, 1 vol., 12°. ICCU.

**79. Lo stesso tradotto da Borgiarelli, vol. 1, c. 7.**

Horatius Flaccus, Quintus, *Le opere* (...) tradotte in rima dal dottor Francesco Borgianelli da Monte Lupone, In Venezia, appresso Antonio Bortoli, 1746 [–1750], 1 vol. ICCU.

**80. Lo stesso – Poetica tradotta e commentata, vol. 1, c. 2.**

Horatius Flaccus, Quintus, *L' arte poetica* (...) tradotta dal dottor Francesco Borgianelli. Venezia: appresso Antonio Bortoli, 1750. –..., *L' arte poetica* (...)

tradotta in terzine dall'avvocato Pietro Antonio Petrini (...) con prefazione critica. Vercelli, dalla tipografia patria, 1783, 1 vol. ICCU.

**81. Tibello – Catullo e Propertio**

Catullus, Gaius Valerius (84 przed Chr.), Albius Tibullus (ok. 54–ok. 19 przed Chr.) et Sextus Aurelius Propertius (50–2 przed Chr.), *Casta carmina*. Venetiis, Typis Jo: Baptistae Recurti, 1752; –..., Typis Remondinianis, 1764; –..., Venetiis: heredis Nicolai Pezzana, 1778; –... Napoli, Vincenzo Orsino, 1780, 1 vol. [Liczne inne edycje]. ICCU.

**82. Juvenalis, 1 vol., c. 3.**

Juvenalis, Decimus Iunius (ok. 60–130): *Satirae*, Venetiis, 1470; –..., in aedibus haeredum Aldi, et Andreae soceri, Venetiis 1535; –..., Mannhemii: Societatis literatae, 1781, 1 vol. [W większości edycji: *D. Junii Juvenalis et Auli Persii Flacci satirae* ]. ICCU.

**83. Nieupoort – Storia e riti romani, t. 3, c. 15.**

Nieupoort, Willelm Hendrik (1670–1730), *Rituum qui olim apud Romanos obtinuerunt*, Trajecti Batavorum, 1712, 1 vol. –..., Neapoli: typis Benedicti, et Ignatii Gessari, 1749; –... expensis Antonii Cervonii, 1773, –..., De Dominicis Giuseppe, 1781. 1 vol. [Wszystkie znane edycje w 1 vol.]. ICCU, CCFR, BLPC.

**84. Tasso – La Gerusalemme, ediz. e di Londra con superbi rami, vol. 2, d. 6.**

Tasso Torquato (1544–1595), *La Gerusalemme Liberata*, con le figure di Bernardo Castello (1557–1629), e le annotationi di Scipio Gentili e di Giulio Guastarvini. Aggiuntovi la vita dell'autore scritta da Giovanni Battista Manso, [Edited by Nicola Francesco Haym.] Londra, Giacob Tonson & Giovanni Watts, 1724, 2 vol., 4°. [Podstawa: –..., ed. Girolamo Bartoli, Genova, Giuseppe Pavoni, 1590]. BLPC.

**85. Sannazzaro (\*) – Arcadia commentata dal Porcacelli, vol. 1, c. 4.**

Sannazzaro, Jacopo (1458–1530), *Arcadia*: con la vita dell'autore descritta dall'istesso: aggiunte in fine tutte le rime dell'istesso autore (...) ornata d'alcune annotazioni da Thomaso Porcacchi (1530–1585), In Venetia, appresso Gabriel Giolito de' Ferrari, 1567; (...) In Napoli, per Tommaso Alfano, 1758; –..., Vincenzo d'Aloysio, 1773. [Liczne inne edycje]. ICCU.

**86. Chiabrera – Rime toscane, edizione presso Salvani, t. 3, c. 30.**

Chiabrera, Gabriello (1552–1638), *Rime*, Roma, presso il Salvioni, 1718, 3 vol. ICCU.

**87. Filicaja (\*) – Rime toscane, 1 vol., c. 3.**

Filicaja, Vincenzo (1642–1707), *Poesie toscane*, In Firenze, Piero Matini, 1684; –..., Parma: Paolo Monti, 1709 [–1726]; –..., In Venezia, Lorenzo Baseggio, 1771 [–1787]. 1 vol. [Liczne inne edycje w 1 i w 2 vol.]. ICCU.

- 88. Boccaccio – Decamerone, volumi 5, edizione di Londra, con cento rami, d. 50.**  
 Boccaccio, Giovanni (1313–1375), *Il Decamerone*, [*La vita del Boccaccio*: Filippo Villani]; projekty 87 tablic miedziorytnicznych i 97 winietek – Hubert François Bourgoignon zwany „Gravelot” (1699–1773), sześciu tablic – Cochin, sześciu – Boucher, dziesięciu – Eisen, i wspólnie 111 dużych winiet; wykonanie miedziorytów: Gravelot, Le Mire, Lempereur, Alaimet, Baquoy, Legrand, Pasquier i inni], Londra [ie. Paris, Pierre Prault (1685–1768)], 1757, 5 vol., 8°. CCFR.
- 89. Petrarca di Castelvetro, vol. 4<sup>11</sup>, d. 5.**  
 [Castelvetro, Lodovico (1505–1571)], *Le rime del Petrarca brevemente esposte per Lodovico Castelvetro*, Edizione corretta illustrata, ed accresciuta. In Venezia, presso Antonio Zatta, 1756, 2 vol., 4°. ICCU
- 90. Muret – Orazioni e lettere famigliari, vol. 1, c. 6.**  
 Muret, Marc Antoine (1526–1585), *Orationes, epistolae, hymnique sacri*, Ingolstadii: excudebat Adam Sartorius, 1592, 1 vol.; – [Liczne edycje] ICCU. CCFR.
- 91. Echard – Dizionario geografico, vol. 2, c. 8.**  
 Echard, Laurence (1670?–1730), *Dizionario geografico portatile*, (...) Traduzione dall'originale inglese (...) Quarta edizione napoletana (...) arricchita (...) di nuove carte geografiche, Napoli; nella stamperia di Vincenzo Manfredi, 1771, 2 vol., 8°. [Liczne edycje w 2 vol.] ICCU.
- 92. Buffier – Geografia, vol. 1, c. 4.**  
 Buffier, Claude (1661–1737), *Geografia uniuersale* (...) tradotta dal francese (...) Edizione ottava (...), In Verona: nella stamperia Moroni, 1765; –..., appresso Francesco Pitteri, 1781; –... Napoli: presso Giuseppe de Bisogno, 1771; –..., presso Francesco Petraraja 1775, 1 vol. [Liczne inne edycje]. ICCU.
- 93. De Colonia – Retorica e poetica, vol. 1, c. 3.**  
 De Colonia, Domenico (1660–1741), *De arte rhetorica libri quinque*, Venetiis: apud Paulum Balleonium, 1715; –..., ex typographia Balleoniana, 1743; –..., apud Remondini, 1774, 1 vol. [Liczne inne edycje] ICCU.
- 94. Voissio – Rettorica, vol. 1, c. 4.**  
 Vossius, Gerhard Johann (1577–1649), *Rhetorices contractae* (...) Editio tertio Lugduni Batauorum: ex officina Ioannis Maire, 1640; –..., Venetiis, apud Petrum Poleti, 1727, 1 vol. [Liczne edycje]. ICCU.

---

<sup>11</sup> Błąd Mariniego. Edycji w 4 woluminach nigdy nie było.

95. **Adami – Rettorica e poetica, vol. 1, c. 3.**  
Adami, Antonio (?–1795), *Precetti di rettorica, e di poesia*, In Napoli, Vincenzo Mazzola–Vocola, 1770 [1773, 1786, 1795], 1 vol. 8°.
96. **Portoreale – Grammatica, t. 2, ed. Mosca 1722, c. 24.**  
Port Royal, abate di [Claude Lancelot (1615–1695), Antoine Arnauld (1612–1694) e Pierre Nicole (1625–1695)], *Nuovo metodo per imparare facilmente la lingua latina*, Napoli, Felice Mosca, 1722, 2 vol. CG.
97. **Guarini – Pastor fido con superbi rami, vol. 1, c. 8.**  
Guarini, Battista (1538–1612), *Il pastor fido di Giambatt. Guarini* (...) Edizione ornata di rami e per la prima volta del ritratto dell'autore, Venezia: nella stamperia Graziosi, 1794, 1 vol., 4°. ICCU.
98. **La Cicceide, vol. 1 (\*)**  
Lazzarelli, Giovanni Francesco (1621–1693), *La Cicceide*, In Cosmopoli [stampata a Venezia nel 1690 circa, per il Melzi]. ICCU.
99. **Metastasio, ediz. di Nizza, vol. 17, d. 9.**  
Metastasio, Pietro (1698–1782), *Opere*. Vita (...) scritta dall'avvocato C. Cristini: presso la societa tipografica, In Nizza (1783–)1785, 15 vol., 12°. – Tegož, *Osservazioni di vari letterati sopra i drammi dell' abbate Pietro Metastasio*. Tomo primo (–secondo – In Nizza, Societa tipografica, 1785, 2 vol. [Łącznie: 17 vol.]. ICCU. BLPC. CCFR.
100. **Eckel – Dottrina veterum numerum, t. 8 in 4°, ed. di Vienna, d. 40.**  
Eckhel, Joseph Hilarius von (1737–1798), *Doctrina numerum veterum*, Vindobonae sumptibus Josephi Vincentii Degen: Alberti, Ignazio Degen, J. V., 1792 (–1798), 8 vol., 4°. BJ.
101. **Mattei – Traduzione dei Salmi in rime toscane, vol. 8, in 4°.**  
[Saverio Mattei (1742–1795)], *I Salmi tradotti dall'ebraico originale, ed adattati al gusto della poesia italiana* [Zawartość: – *Dissertazioni preliminari alla traduzione de 'salmi* (...) 1–2 vol.; – *Raccolta di varie dissertazioni* (...) 3–7 vol.; *Lettere di Saverio Mattei*: 1 vol.], In Padova, nella stamperia del Seminario, appresso Giovanni Manfrè, [1780?], 8 vol. ICCU.
102. **Goudar – Grammatica francese di tre edizioni, due delle quali di Nizza, c. 18.**  
Goudar, Ange (1720–1781), *Grammaire française a l'usage des Italiens*, Napoli, Gravier Giovanni, 1770; –..., In Nizza, Floteront Gabriel, 1771, 1 vol. ICCU.



## Uzupełnienie

103. (4) **Elementi pratici della s. Eloquenza, t. 2.**  
Bisbert, Blaise, *L'Eloquenza cristiana nell'idea e nella pratica*, Venezia, Baglioni Paolo, 1716 [1766], 2 vol. ICCU.
104. (2) **Selvaggi – Institutione canoni, t. 2.**  
Selvaggi, Giulio Lorenzo (1728–1772), *Institutionum canonicarum*, Neapoli, excudebat Josephus De Dominicis (...) typographus in platea SS. Cosmae et Damiani, 1770, 2 vol.
105. (17), **L'Arte medica del paralizzato, t. 1.**  
(?)
106. (19) **Elementi di eredità**  
(?)
107. (47) **Un libro intitolato *La rinnovanza***  
(?)

## Indeks nazwisk

- Acampora Giovanni 109  
Acton Harold 9  
Acton John, gen. 33, 43  
Adami Antonio 28, 112, 145  
Adamo Serafino 8  
Alaimet Jacques 144  
Albrizzi Girolanio 126  
Alfano Tommaso 143  
Aliberti Giorgio 9, 126  
Alletz Pons-Augustin 112  
Aloysio Vincenzo d' 143  
Anelli Vittorio 61, 74  
Antoine Paul Gabriel 68, 126, 131  
Argento Gaetano, ks. 21  
Ariosto Ludovico 101  
Arisson Jean 135  
Arnauld Antoine 145  
Arystoteles 103, 104, 107  
Arystofanes 103  
Assante Franca 70  
Aula Francesco d', prałat 40, 41  
Aymar Jacques 76  
Augustyn z Hippony, św. 67, 96
- Backer A. de 72  
Bacon Francis, baron de Verulamio  
76, 78, 93, 137  
Baczko Bronisław 98  
Baglioni Domenico 125  
Baglioni Paolo 125, 144, 146  
Baglioni Tommaso 125  
Bandiera Alessandro 113, 141
- Banditi Francesco Maria, abkp 28, 30  
Baquoy Charles 123, 144  
Baradziej Jerzy 5  
Bari Giovanni, ks. prokurator 29, 30  
Barionovi Luigi 8  
Bartoli Girolamo 122, 143  
Battaglini Mario 9  
Bayle Pierre 76, 79, 82, 83, 85, 93–95,  
97, 101, 117, 118, 120  
Bąkowska Ewa 71  
Beaumarchais Pierre Augustin Caron  
de 119, 137  
Beatrice Angelo 58  
Beccadelli Lodovico 123  
Bednarska-Ruszajowa Krystyna 11  
Bellinger Gerhard 133  
Bellucci Antonio 8, 57  
Beloch Karl Gustaw 12  
Benedykt XII, Jacques Fournier,  
papież 123  
Benedykt XIII, Vincenzo Maria  
Orsini, papież 73, 116  
Benedykt XIV, Prospero Lambertini,  
papież 14, 67, 68  
Bernardi Giovanni Battista 113  
Berti Giovanni Lorenzo, ks. 64, 67,  
95–97, 120, 126, 131, 138  
Bertolo Aurelio 111  
Bertorelli Antonio 126  
Bettinelli Tommaso 134, 140, 141  
Bianchini Ludovico 9, 12  
Bisbert Blaise 146

- Bisogno Giuseppe di 144  
 Bobretti Giuseppe 126  
 Bocca Matteia 103  
 Boccaccio Giovanni 108, 113, 118, 121, 144  
 Bodoni Giambattista 122, 125  
 Bohatta von Hans 133  
 Boileau-Depreaux Nicolas 101  
 Bolli Paolo 111  
 Bolingbroke Henry 78  
 Bolts William 99, 124, 139  
 Bonaparte Napoleon, cesarz 53  
 Bonaparte Joseph (Giuseppe) II, król Neapolu 53  
 Bond Johannes 103, 142  
 Bonucci Antonio 112  
 Borgianelli Francesco 103, 142  
 Borretti Francesco, prałat 10, 39, 49, 50, 54  
 Bortoli Giuseppe 132  
 Bortoli Antonio 132, 142  
 Bossuet Jacques 93  
 Bottari Giuseppe 17  
 Boucher François 121, 144  
 Bougeaut Guillaume Hyacinthe 84  
 Boullier David Renaud, ks. 83, 84  
 Brancaccio Emanuel, bkp Avellino 57  
 Brancaccio Francesco Maria, kardynał 57, 117  
 Broussier Jean, gen. 44  
 Brunel Pierre 136  
 Brunet Jacques Charles 136  
 Bruno Giordano 17, 18, 103  
 Bruschi Roberto 99, 124  
 Brustolon Battista 123  
 Brutus Decimus Iunius 100  
 Buagni Giovanni Francesco 131  
 Buffier Claude 144  
 Buffolino Giovanni Andrea 115–117  
 Buonanno Pasquale 8  
 Burnet Thomas 86  
 Caesar Gaius Julius 93  
 Cafasso Pietro 29  
 Calmet Augustin La Torre, Gennaro 94, 96, 139  
 Campadelli Giovanni Battista 74, 126, 132  
 Campanella Tommaso 17  
 Campanille Marcella 115, 116  
 Canturani Selvaggio 132, 139  
 Capece-Zurlo Giuseppe, prymas Neapolu 20, 24  
 Capecelatro Giuseppe, abkp 63  
 Capone Scipione e Giulio 102  
 Capua, Bartolomeo V di, książę della Riccia 26, 27  
 Caputo Salvatore 74, 109, 132  
 Caracciolo Luis A. 137  
 Carafa Marcantonio 60  
 Caramanico Francesco D'Acquino, wicekról Sycylii, książę di 22  
 Cariati, księżna (patrz: Spinelli Cristina)  
 Caro Annibale 103, 142  
 Carracci Agostino 122  
 Casobianco Domenico 8  
 Castellano Gaetano 64, 127, 131, 132, 138, 142  
 Castello Bernardo 122, 143  
 Castelvetro Lodovico 107, 120, 123, 144  
 Catullus Gaius Valerius 103, 126, 143  
 Celepino Amrogio 140  
 Cerruti Marco 9  
 Cervantes Miguel de 113  
 Cervone Antonio 127, 139, 143  
 Cestari Giuseppe, ks. 21  
 Championnet (Jeanne Etienne Vachier), gen. 18, 42, 43, 45, 46  
 Chartier Roger 5, 60, 127, 128  
 Chaunu Pierre 71  
 Chelucci Paolino 75, 132, 135  
 Chiabrera Gabrielle 101, 109, 143  
 Chiosi Elvira 9

- Choiseul Etienne-François, min.,  
 książkę de 19  
 Chrystus Jezus 64, 74, 81  
 Cicconi Michelangelo, ks. 23  
 Cicero Marcus Tullius 76, 79, 80, 100,  
 104, 109, 112, 113, 120, 141  
 Cioffi Rosana 58  
 Cirelli Ciriaco, rektor seminarium  
 w Benewencie 27  
 Cirillo Domenico 22, 60  
 Clavel François-Timoléon Bègue 22  
 Clemente Antonio Maria, ks. 48  
 Cochin Charles Nicolas 121, 123, 144  
 Coleti Sebastiano 142  
 Colletta Pietro 9, 14, 90  
 Colombini Giovanni Battista, abkp 28  
 Colonia Domenico De 112, 113, 144  
 Concina Daniele 74  
 Condillac, Etienne Bonnot de 92  
 Condorcet Antoin Nicolas de 120, 137  
 Conforti Luigi 9  
 Consiglio Alberto 9  
 Corruso Cesare 8  
 Coste Pierre 133  
 Cramoisy Sebastian 121  
 Cristini Carlo 145  
 Crivellari Bernardo 123  
 Croce Benedetto 9, 48, 52, 63, 95  
 Croiset Jean 72, 73, 132  
 Cudworth Ralph 86  
 Cuoco Vincenzo 9, 19, 48, 49, 52  
 Cyceron (patrz: Cicero)
- Dacier Anne 103, 141  
 Dante Alighieri 123  
 Darnton Robert 60  
 Defoe Daniel 113  
 Degen Ignazio 145  
 Delaunay Jean-Louis 124  
 Delfico Melchior 22
- Delille Gerard 8  
 Demeunier Jean Nicolas 138  
 Descartes René 78, 83, 86  
 Desprez Louis 103, 142  
 Destouches Philippe Néricault 122  
 Diderot Denis 98, 124  
 Dijon Nicolas de 134  
 Diodati Giovanni, ks. 64  
 Dominicis Giuseppe De 143, 146  
 Drexelius Jeremias 104  
 Drózdź Andrzej 7, 36, 38, 56  
 Dufay Jean Guillaume 134  
 Dumas Alessandro 9  
 Durelli Gaetano, ks. 59
- Echard Laurence 126, 139, 144  
 Eckhel Joseph Hilarius von 106, 124,  
 125, 145  
 Einaudi Luigi 11  
 Eisen Charles 124, 144  
 Elbel Benjamin 69  
 Elia Antonio 127, 132, 135, 141  
 Erberg Mattia d' 64  
 Ernesti Johann 112  
 Estienne Antoine „Stephanus” 121  
 Euklides 75
- Faypoult Wilhelm 46  
 Febvre Lucien 5  
 Facciolati Jacopo 140  
 Feliks z Noli, św. 18  
 Feltrini Natale 139  
 Fenelon, François de Salignac de la  
 Mothe 113  
 Ferdynand IV Burbon, syn Karola VII,  
 króla Neapolu, i Marii Amalii,  
 córki Augusta III Sasa 14, 16, 20,  
 21, 23, 24, 43, 49, 52, 53, 119  
 Ferdynand Burbon, książkę Parmy 28  
 Ferrante Gaetano 51

- Filangieri Gaetano 22, 59  
 Filangieri Serafino, prymas Neapolu 20  
 Filicaia Vincenzo 109, 143  
 Filip V, Burbon, król Hiszpanii 14  
 Filippis De, płk. 47  
 Filippo Villani 166  
 Filomarino Ascanio, książę della Torre 59  
 Filomarino Clemente 59  
 Flawiusz Józef (Josef Ben Matatia) 94  
 Fleury Claude 64, 94–96, 138, 139  
 Floteront Gabriel 146  
 Fontebasso Francesco 123  
 Fortunat z Brescii 75, 135  
 Fortunato Giustino 9  
 Francesco Lomonaco 9  
 Francesco Petraraja 144  
 Franchetti Augusto 9  
 Fryderyk II Hohenstauf, cesarz 97  
 Fucci Costantino 7  
 Furet François 60
- Galanti Giuseppe Maria 31, 34–35, 119  
 Galiani Berard 58  
 Galiani Ferdinando 90  
 Gassendi Pierre 82  
 Gatta Diego, ks. 60  
 Gatti Giovanni 126, 140  
 Genovesi Antonio, ks. 9, 17, 75, 81, 83–92, 97, 120, 126, 134  
 Gentili Scipio 143  
 Gerson Johannes (Jean Charlier) 72  
 Gessari Benedetto 135, 143  
 Giacco Bernarda Maria 73, 132  
 Giannone Pietro 13, 14, 21, 89, 95, 102, 110, 139  
 Gibson Reginald Walter 137  
 Gierowski Józef Andrzej 7  
 Giolito Gabriel Ferrari de' 143  
 Giovanelli Giampaolo 138
- Goćkowski Janusz 5  
 Goudar Ange Giovanni 113, 146  
 Goldoni Carlo 113  
 Gordon Cosmo Alexander 136  
 Gozzi Gasparo 140  
 Gravelot (Hubert François Bourguignon) 121, 124, 144  
 Gravier Giovanni 146  
 Gravina Vincenzo 109  
 Graziosi Domenico 145  
 Greco Domenico 57  
 Grimm Fridrich Melchior von 58  
 Grimaldi Domenico 22  
 Grimaldi Giorgio 22  
 Grizio Andrea, baron 57  
 Grzegorz XIII, Ugo Boncompagni, papież 96  
 Guarini Battista 108, 145  
 Guastarvini Giulio 143  
 Guer Jean Antoine de 135  
 Guerra Antonio, ks. 64  
 Guevara Carlo Maria 58  
 Gutierrez David 57
- Händel Georg Friedrich 122  
 Halley Edmund 94  
 Halma Franciscus 141  
 Haym Nicola Francesco 122, 143  
 Helvétius Claude Adrian 76, 80, 81, 86, 95, 120, 136  
 Henryk VII, cesarz luksemburski 97  
 Hobbes Thomas 79  
 Holbach Paul Heinrich Dietrich, von (pseud. Mirabaud) 77, 82, 84, 95, 136  
 Homer 103, 141  
 Horacy (patrz: Horatius)  
 Horatius Flaccus Quintus 74, 99, 102, 103, 112, 113, 120, 126, 142
- Ignarra Nicola 106  
 Ignoti Domenico 8, 9

- Imbrani Aniello 8  
 Infelise Mario 126  
 Intieri Bartolomeo 90  
 Iuvenalis Decimus Iunius 104, 105, 143  
  
 Jagulli Ferdinando, Isidoro, Luigi,  
     Carlo, Giambattista, bracia 32, 33  
 Jannon Jean 121  
 Jannucci Giovan Battista Maria 70  
 Jansen Corneille, bkp 67  
 Janssonius Guglielmo 136  
 January, św. 18  
 Jesò Domenico de 28  
 Józef Flawiusz 94  
 Juvenalis (patrz: Iuvenalis)  
  
 Kalpurniusz (Titus Calpurnius  
     Siculus) 108  
 Kallimachos 103  
 Kalwin Jan 65  
 Karlos don (patrz: Karol Burbon)  
 Karol VII Burbon, król Neapolu  
     (1735–1759), jako Karol III król  
     Hiszpanii 14–16, 28, 36, 86, 102  
 Kartezjusz (patrz: Descartes René)  
 Katarzyna II, caryca 58  
 Katullus (patrz: Catullus)  
 Klemens VIII (Ippolito Aldobran-  
     dini), papież 133  
 Klemens XII (Lorenzo Corsini),  
     papież 15  
 Klemens XIII (Carlo Razzonico),  
     papież 15, 20, 28, 67  
 Kopernik Mikołaj 15  
 Kuiters Willem 99  
  
 Lancelot Claude 145  
 Lapati Pomponio 8  
 Lauberg Carlo, ex-pijar, prezydent  
     Republiki Neapolitańskiej 21–23  
  
 Lazzarelli Giovanni Francesco 109,  
     145  
 Lazzari Andrea 112  
 Lazzaroni Giammaria 122, 142  
 Leers Reinier 136  
 Legrand Louis 144  
 Lempereur Louis-Simon 144  
 Leonardis Giuseppe 123  
 Leonessa Giuseppe Maria della, książę  
     36, 38, 45  
 Leonessa Giovanni della 35  
 Leopold I, Habsburg–Lorraine, Wielki  
     Książę Toskanii 20  
 Leers Renier 136  
 Lieto Gregorio, książę Polignano 58  
 Liguori Alfons, św. 69, 70, 72–74, 111  
 Locke John 76, 78–81, 86, 87, 92, 95,  
     97, 133  
 Lodovici Ludovico, bkp Policastro,  
     wizytator Principato Ultra 49, 50,  
     52  
 Lorrain de Vallemont Pierre Le 76, 136  
 Lucretius Carus Titus 77, 82, 84, 103,  
     120, 123, 135, 136  
 Ludwik XIV 74, 93, 96, 97, 121  
 Ludwik XV 96  
 Ludwik XVI Burbon, król Francji 19,  
     21, 92, 98  
 Luise Francesco 59  
 Lukrecjusz (patrz: Lucretius)  
 Luter Marcin 65  
  
 Macdonald Etienne, gen. 46  
 Maffei Rodolfo 8  
 Maffini Luigi 61, 74  
 Maire Joann 145  
 Maio Romeo De 9, 73, 75  
 Maistre Le (patrz: Sacy)  
 Malatesta Joseph Pandulfo 133  
 Malermi Nicola 64

Mancini Pietro, ks. 28, 30  
 Manfré Giovanni 127, 140, 145  
 Manfred Hohenstaufen, syn  
     Fryderyka II, król Sycylii 97  
 Manfredi Vincenzo 142, 144  
 Manso Gaetano 60  
 Manso Giovanni Battista 120, 143  
 Manutius Aldus 125  
 Marchetti Alessandro 123, 135  
 Marcjon z Synope 65  
 Marco Carlo De, markiz, minister  
     Ferdynanda IV 18, 21, 30, 40  
 Maréchal Pierre Sylvain 82  
 Marchesini Marcello 103  
 Maria Karolina z Habsburgów,  
     królowa Neapolu 22, 24, 43, 53  
 Marini Antonio, prałat w Chian-  
     chetelle 27  
 Marini Ciriaco 27  
 Marini Lino 9, 13  
 Marino Domenico Bartolomeo 28  
 Marino Filippo, ojciec ks. Antonia  
     26–29  
 Marino Gabriele 28  
 Marino Giambattista 109, 113  
 Marino Maria Saveria 46, 51  
 Marino Saverio 28  
 Marino Vincenzo 28  
 Marion Michel 60  
 Marivaux Pierre Carlet de Chamblain  
     de 121  
 Martini Antonio, bkp 64  
 Martorelli Giacomo 106  
 Massèna André, gen. 53  
 Matera Pasquier, gen. 47  
 Matini Piero 143  
 Mattei Saverio 101, 111, 145  
 Mazzocchi Alessio 105, 106, 141  
 Mazzola-Vocola Vincenzo 145  
 Medici Luigi de, min. policji 42  
 Melanchton Philipp 107  
 Meli Giovanni 111  
 Mesenguy François Philippe, ks. 73  
 Metastasio Pietro (Oktawian  
     Trapassi) 73, 103, 109–113, 145  
 Migliaccio Michele 142  
 Minelli Giovanni 103, 142  
 Minervini Giovanni 57  
 Mire Noël le 144  
 Modesto Fenzo 134  
 Moetjens Adrien 136  
 Monti Giovanni Filippo 135  
 Mornet Daniel 60  
 Mojżesz 79  
 Molièr Jean Baptiste Poquelin 121  
 Molina Luis de 68  
 Molinari Pasquale, ks. 21  
 Montaigne Michael 103  
 Montanus 65  
 Monteverdi Claudio 109  
 Monti Giovanni Filippo 84  
 Monti Paolo 143  
 Monti Vincenzo 113  
 Moreau Jean Michel 124  
 Moretti Giovanni Battista 123  
 Mornet Daniel 60  
 Mosca Felice 145  
 Moszyński August 20  
 Mossy Jean 140  
 Münter Friedrich 22  
 Murat Joachim (Gioacchino), król  
     Neapolu (1808–1815) 53  
 Muratori Lodovico Antonio, ks. 69,  
     86, 92, 95, 97, 101, 106, 110, 123, 138  
 Muratori Soli Giovanni Francesco  
     138, 139  
 Muret Marc Antoine 104, 112, 144  
 Musschenbroek Petrus van 75, 86, 135  
 Natale Michele, bkp 25  
 Natali Giulio 110  
 Negrìs Pasquale De 8

Nepos Cornelius 104, 105, 126, 141  
 Neron Lucius Domitius Ahenobarbus, cesarz 105  
 Newton Isaac 75, 78, 86  
 Nicola Carlo De 9,49  
 Nicole Pierre 145  
 Nieupoort Willelm Hendrik 93, 105, 126, 143  
  
 Occhi Simone 135  
 Oktavianus Augustus Caesar 105  
 Olivet Pierre-Joseph Thoulier d' 120, 141  
 Ogonowski Zbigniew 81  
 Orsino Vincenzo 141, 143  
 Orsini V. M. (patrz: Benedykt XIII)  
 Orygenes 74  
 Owidiusz (Publius Ovidius Naso) 108, 113  
  
 Pachonński Jan 7, 43  
 Paci, bracia 127  
 Pagano Francesco Mario 22, 46  
 Palestrina Giovanni Pierluigi da 109  
 Pamele Jacques de Joigny de 66, 132  
 Paolino a S. Josepho (patrz: Chelucci)  
 Paolino z Noli, św. 74, 133  
 Parella Alberto 34  
 Parrino Domenico Antonio 102, 132  
 Pasinelli Angelo 134  
 Pasquali Giovanni Battista 126, 138  
 Pasquier Jacques Jean 144  
 Passano Domenico 127  
 Passerin Giovanni Carlo 113  
 Patrycy Andrzej 104  
 Paulinus Nolanus, św. 133  
 Pavoni Giuseppe 122, 143  
 Pecchia Carlo, ks. 21  
 Pellet Jean-Leonard 124, 138  
 Penna Francesco 33  
  
 Petrarca Francesco 102, 103, 107, 122, 123, 144  
 Petrarroja Francesco 144  
 Petrini Pietro Antonio 143  
 Pezzana Francesco 139  
 Pezzana Giovanni Antonio 125  
 Pezzana Nicolo 125, 132, 139, 142, 143  
 Pichon Julian 139  
 Pio V, Michele Ghislieri, papież 133  
 Pickard Giovanni 135  
 Pietra Simone della 48  
 Pignatelli della Leonessa Giovanni, książę 8  
 Pignatelli Vincenzo, książę Stromboli 22  
 Pimental Fonseca Eleonora 95  
 Pindar (Pindaros) 106  
 Pino Domenico 135  
 Piotr, apostoł, św. 64, 66  
 Piro Giovanni 50  
 Piro Angela 50  
 Pirożyński Jan 11  
 Pisanelli Giovanni 8  
 Pisani Francesco, kanonik 8, 39, 41, 71,  
 Pisano Pasquale 8  
 Piselli Clemente 68, 131  
 Pithou Piotr 96  
 Pitisco Samuel 105, 141  
 Pitteri Francesco 144  
 Pius VI, Giovanni Angelo, hr. Braschi, papież 42  
 Platon 86, 104  
 Plaut (patrz: Plautus)  
 Plautus Titus Maccius 103  
 Plutarch (patrz: Plutarchos)  
 Plutarchos 76, 79, 99, 100, 103, 104, 112, 139  
 Poletti Pietro 145  
 Pombal Sebastião José, dyktator Portugalii 19



- Poniatowski Stanisław August, król  
Polski i Litwy 20
- Pontano Giovanni 107
- Ponzelli Giuseppe 139
- Pope Alexander 103
- Porcacchi Thomaso 108, 143
- Porcelli Giuseppe Maria 142
- Prault Pierre 121, 122, 144
- Procacci Giovanni 13
- Propertius Sextus Aurelius 103, 143
- Quattromani Vincenzo 59
- Quèniart Jean 60, 61
- Quesnel Pasquier 73
- Racine Bonaventura, ks. 64, 96, 138
- Ramanzini Dionisio 138
- Rao Anna Maria 9
- Ray Nicolas 136
- Raynal Guillaume Thomas 98, 99, 113,  
119, 120, 124, 138
- Recurti Giovanni Battista 131, 132, 135,  
143
- Recupito Giuseppe Cesare 74
- Remondini Francesco 126
- Remondini Gaetano 126, 127
- Remondini Giovanni Battista 126, 131
- Remondini Giuseppe 126, 131
- Ricci Scipione, bkp 20, 64
- Rinieri Ilario 9
- Rizzardi Giovanni Maria 135
- Roche Daniel 60
- Rocchi Giuseppe 135
- Rocco Francesco 42, 45, 47, 53
- Rocco Saverio 42
- Rodriguez Alonso 74
- Rosa Gabriel De 39
- Rousseau Jean Jacques 77, 92, 110, 113
- Ruault Jean 120, 139
- Rue (Ruæus) Charles de la 74, 103, 142
- Ruffo-Scilla, kard. Fabrizio, książę,  
ex-minister finansów Piusa VI,  
dowódca Armii Świętej Wiary  
w 1799 r. 24, 25, 46, 47, 49
- Ruggiero Giuseppe 9
- Sacco Francesco 57, 58
- Sacy Isaac-Louis Le Maistre de, baron  
de Silvestre 64, 131
- Saint-Cyran, Jean Duvergier de  
Hauranne 66
- Saint-Sarnin Bernard 6
- Safona (patrz: Sapho)
- Salerno Giovanni, markiz de Rosa,  
baron Chianchetelle 27
- Saliceti Giuseppe, min. 54
- Salomone Nicola 59
- San Felice Michele 31, 32
- San Felice Giuseppe, książę  
Acquavella 31, 32
- Sancez de Luna Isidoro, bkp Tarsu,  
Kapelan Najwyższy Ferdynanda IV  
30, 31, 65, 86
- Sancez de Luna Alonzo, książę  
Gugliati 31
- Sancez de Luna Gaetano, marszałek  
polny, członek Rady Państwa,  
prezydent Rady ds. Wojny,  
prezydent gospodarstwa majątku  
królewskiego Casa Reale 31
- Sangro Raimondo di, hr. San Severo  
22
- Sannazzaro Jacopo 103, 107, 108, 143
- Sansone Alfonso 47, 51,
- Santoro Marco 57
- Sapho 103
- Sarno Andrea de 58
- Sarro Domenico 110
- Sartorius Adam 144
- Saverio Mattei 101, 111, 145

- Saverio Ricci, bkp 64  
 Savoja Giuseppina 53  
 Savoja Saverio, kan. 10, 49, 50, 53, 54  
 Scalzi Giovanni 8,  
 Scandone Francesco 43, 44, 46  
 Schérer Barthelemy Louis Joseph,  
 gen. 46  
 Schiavono Michelangelo 123  
 Schipa Michelangelo 9, 13  
 Schoenwetter Johann Baptista 137  
 Schrevel (Schrevelius) Kornelis 105,  
 141  
 Sedabonis Pietro de 122  
 Segneri Paolo, ks. 69, 74, 126, 132  
 Selvaggi Giulio Lorenzo 94, 113, 114,  
 139, 146  
 Seneca Lucius Annaeus 79, 100, 104,  
 113  
 Seneka (patrz: Seneca)  
 Serrao Andrea, bkp 64  
 Sersale Antonio (1754–1775), prymas  
 Neapolu 18  
 Sersale Girolamo Maria 58  
 Schèrer Bartłomiej, gen. 46  
 Shaftesbury Antony A. 79  
 Simone di, bracia [wydawcy i drukarze  
 w Neapolu w XVIII w.] 126, 127  
 Sirri Raffaele 119  
 Sitillo Giancola 142  
 Skrzypek Marian 94  
 Smith Adam 99  
 Sobieski Jan III 109  
 Solda Bernardo 50, 130  
 Sperandio Carlo 22  
 Spinelli Cristina, księżna Cariati, 32–  
 35, 39  
 Spinelli Antonio, arcybiskup  
 Neapolu (1734–1752) 86, 87  
 Spinosa Baruch 97  
 Squillace de, min. Karola VII 19  
 Stasi Michele 59, 139  
 Swift Jonathan 113  
 Tabacco Domenico 142  
 Tacitus Publius Cornelius 100, 104,  
 121, 139  
 Tacquet Andre 75  
 Tacyt (patrz: Tacitus)  
 Tamburini Pietro, ks. 74  
 Tanucci Bernardo, min. 14, 16, 113, 118  
 Tartorelli Pier Girolamo 28  
 Tasso Torquato 101, 103, 108, 110, 120,  
 122, 143  
 Tatariewicz Władysław 95  
 Teokryt (Theokritos z Syrakuz) 108  
 Terres Domenico 127, 134  
 Tertullianus Quintus Septimius  
 Florens 65, 66, 74, 96, 132  
 Thiboust Claude 139  
 Thomas ex Charmes 67, 68, 131  
 Thomassery C. 62  
 Thorellier Pierre-Joseph d' (pseud.  
 Boussquet) 141  
 Tibullus Albius 103, 143  
 Tillotson John, bkp 86  
 Tomasz à Kempis 72  
 Tomasz z Akwinu, św. 74  
 Tondi Giuseppe 8  
 Tontoli Pietro 8  
 Torre Bernardo Maria della 75, 135  
 Torre Gennaro La 139  
 Tortorelli Pasquale Girolamo 85  
 Tresoldi Lucia 57  
 Trombetta Vincenzo 7, 56, 58, 59, 60  
 Urban VIII, Maffeo Barberini, papież  
 133  
 Vallemont (patrz: Lorrain)  
 Vanini Giulio Cesare 83

- Vecchioni Michele Maria 89, 139  
Venniti Eufrazia 52  
Venturi Franco 9, 11, 87, 89, 90  
Venuti Filippo 47  
Vergilius Maro Publius 102, 103, 108,  
120, 126, 142  
Vico Giambattista 102  
Viglio Patrizia 61, 62, 74, 92, 100, 112,  
113  
Villani Crescenzo, ks. 30  
Villani Pasquale 9  
Villani Pietro 143  
Villanova Alberti Francesco di 140  
Ville Jean Baptiste De 134  
Vito Amata di 29  
Vittorelli Jacopo 111  
Vocola Angela 102, 135  
Voisse Waldemar 94  
Volpi Gaetano Cristoforo 123  
Voltaire (właśc. François Marie  
Arouet) 73, 75, 76, 77–81, 83, 84,  
86, 92–94, 97, 98, 110, 111, 113, 119–  
121, 136  
Vossius Gerhard Johann 105, 112, 141,  
145  
Wergiliusz (patrz: Vergilius)  
Whiston William 75  
Widłak Stanisław 11  
Whiston Guglielmo 135  
Wilamowitz-Moellendorf Ulrich von  
105, 106  
Wolff Christian 15, 77, 92, 94, 138  
Wojtowicz Jerzy 125  
Xilander Gulielmus [Wilhelm] 103  
Zapaśnik Stanisław 83, 99  
Zapata de Cisneros Cristoforo 123  
Zappi Giovanni Battista 113  
Zatta Antonio 122, 123, 126, 131, 144  
Zazo Alfredo 9  
Zempel Giuseppe 135  
Zompini Gaetano 123  
Zurlo Giuseppe, minister finansów  
Ferdynanda IV Burbona 22, 23,  
45, 51, 52  
Zygmunt August, król Polski i Litwy  
104  
Żaboklicki Krzysztof 101, 102  
Żbikowska-Migoniowa Anna 11

## Spis ilustracji

1. A. d'Anna, *Erupcja Wezuwiusza w 1794 roku i procesja ku czci Najśw. Dziewicy Maryi*. Prywatna kolekcja
2. *Castello Longobardo* – zamek w San Martino V.C. z poł. IX wieku, od czasów andegaweńskich w posiadaniu rodu książęcego della Leonessa
3. Malarz nieznan, *Wojska sanfedystów prowadzone przez św. Antoniego*, Muzeum Narodowe San Martino na Capodimonte w Neapolu
4. F. Lapegna, *Jakobini neapolitańscy w 1794 roku podczas tajnego spotkania*
5. Godło Republiki Neapolitańskiej z 1799 roku
6. T. Tasso, *La Gerusalemme Liberata*, Giacob Tonson & Giovanni Watts, Londra 1724. BUB
- 7–10. G. Raynal, *Histoire philosophique et politique des établissemens et du commerce des Européens dans les deux Indes*, J.-L. Pellet, il. J.-L. Delaunay wg projektu J. Moreau, Genève 1781. BUL. Anglicy handlują kobietami na wyspie Barbados (8); Przywódca kwakrów, William Penn, zakłada Pensylwanię na ziemiach Indian darowanych mu w 1681 roku przez króla Anglii, Karola II (9); Emir Omanu płaci trybut królowi Portugalii (10)
- 11–12. F. Baconi, *Opera omnia*, Typis Matthaei Kempfferi, Francofurti ad Moenum 1665. BJ
- 13–14. [P. Le Lorrain de Vallemont] *La physique occulte ou traité de la baguette divinatoire*, chez Adrien Moetjens, La Haye 1722. BJ
15. P. Bayle, *Diction[n]aire historique et critique*, chez Michel Bohm, Rotterdam 1720. BJ
16. *Breviarium Romanum*, Typographia Balleoniana, Venetiis 1799. BJ
17. A. Genovesi, *Delle Lezioni di commercio*, Stamperia Simoniana, Napoli 1768. BJ
18. A. Genovesi, *Disciplinarum metaphysicarum elementa*, Typographia Remondiniana, Venetiis 1764. BJ

19. [C.A. Helvetius], *De l'Esprit*, chez Durand, Paris 1758. BJ
20. Mirabaud [P.H.D. von Holbach], *Système de la Nature*, Londres 1770. BJ
- 21–22. Voltaire, *Oeuvres complètes*, la Société littéraire–typographique [Kehl] 1785 (–1789). BJ
23. Plutarchi Chaeronensis, *Omnium*, Typis Regiis, Lutetiae Parisiorum 1624. BJ
24. M.T. Ciceronis, *Opera*, Apud H. Cramer & F. Philibert, Genevae 1743. BJ
25. Quintus Horatius Flaccus, *Opera* (...) in usum Serenissimi Delphini, Venetiis 1762. BJ
26. Virgilii Maronis, *Opera* (...) cum notis J. Minellii, Apud V. Manfredi, Neapoli 1774. BJ
27. I. Sanna[z]zaro, *Arkadia*, apresso Domenico Farri, Venetia 1599. BJ
28. *Quintus Horatius Flaccus a Joanne Bond illustratus*, Ex Typogr. Remondini, Patavii ac Bassani 1747. BJ
- 29–30. *Le rime del Petrarca brevemente esposte per Lodovico Castelvetro*, presso Antonio Zatta, Venezia 1756. BJ
- 31–36. G. Boccaccio, *Il Decamerone*, Typogr. P. Prault, Londra 1757. BJ. Il. N. Le Mire wg proj. Gravelota (31, 32); J.J. Pasquier wg proj. Gravelota (33, 34); N.H. Tardieu wg proj. Ch. Eisena (35); N. Le Mire wg proj. F. Bouchera (36)
- 37–39. J. Eckhel, *Doctrina numerorum veterum*, Typis Kurtzbekianis, Vindobonae 1792 (–1798). BJ. Medale greckie z terenów Kampanii. Fragment tabl. II z t. I (38); Pismo sunnickie starożytnego ludu Osków, t. I, s. 115 (39)
40. Alfabet Osków na podstawie współczesnych ustaleń

## Spis treści

Wstęp 5

**Klimat myślowy i polityczny w Neapolu końca XVIII wieku 12**

**Wątki antykurialne i rewolucyjne w biografii ks. Antonia Mariniego 26**

Między Altavillą a Neapolem (lata 1749–1788) 26

Proboszcz – jakobin (lata 1789–1799) 32

Utrwalone zwycięstwo (lata 1800–1832) 52

**Spójność ideowa księgozbioru Antonia Mariniego 56**

Dział I. Książki teologiczne 62

Dział II. Książki filozoficzne i matematyczne 75

Dział III. Książki historyczne i polityczne 93

Dział IV. Książki filologiczne i literatura piękna 101

**Bibliofilski charakter księgozbioru 115**

Aneks 129

Indeks nazwisk 147

Spis ilustracji 157



Monografia Andrzeja Drózdza jest liczącym się, wartościowym merytorycznie i metodologicznie studium; oryginalnym wkładem badawczym, rozwijającym i pogłębiającym wiedzę historyczną, kulturoznawczą i bibliologiczną włoskiego (i europejskiego) przełomu wieków XVIII i XIX, tak ważnego dla dziejów naszego kontynentu. Będąc bodaj pierwszym tego rodzaju i takich rozmiarów studium w polskiej literaturze specjalistycznej, stanowi istotny wkład do dokonanych już badań, a równocześnie jest też swoistym wyzwaniem dla dalszych poszukiwań w swej dziedzinie.

*Stanisław Widlak*

Wartościowa rozprawa przedstawia w logicznym i przejrzystym układzie tło działalności księdza Antonia Mariniego, jego życiorys i zgromadzony księgozbiór. Autor wykazał się erudycją i dociekliwością, pokazując nam w ciekawy sposób losy swego bohaterabibliofila na tle burzliwych wydarzeń we Włoszech przełomu XVIII i XIX wieku.

*Jan Pirożyński*

Akademia Pedagogiczna  
im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie  
Prace Monograficzne nr 385